



Seniorzy partycypują

redakcja Katarzyna Sztop-Rutkowska

Laboratorium Badań
i Działań Społecznych





Seniorzy partycypują

redakcja Katarzyna Sztop-Rutkowska

Białystok 2014

Redakcja: dr Katarzyna Sztop-Rutkowska

Recenzja naukowa: prof. dr hab. Małgorzata Halicka

Korekta: Krzysztof Rutkowski

Projekt graficzny i skład: Konrad Ostrowski



**Seniorzy
Partycypują**

Publikacja stanowi część projektu „Seniorzy partycypują”. Projekt jest współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020.

Wyrażone w niniejszej publikacji opinie są poglądami jej Autorów. Treści prezentowane w niniejszej publikacji nie są tożsame z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

ASOS 2014-2020

**Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020**

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Egzemplarz bezpłatny

Wydawca:

Fundacja Laboratorium Badań i Działań Społecznych „SocLab”



Laboratorium Badań
i Działań Społecznych

ul. Zwierzyniecka 17/16
15-312 Białystok
e-mail: soclab@soclab.org.pl

www.soclab.org.pl

ISBN 978-83-63870-03-4



Raport dostępny na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 3.0 Polska (CC BY-SA 3.0 PL).
Treść licencji: <http://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/pl/>

Spis treści

Część I. Raport

Wprowadzenie / Katarzyna Sztop-Rutkowska	7
1. Metodologia badań / Katarzyna Sztop-Rutkowska, Łukasz Kiszkiel.....	11
2. Wybrane koncepcje polityki społecznej związane ze starzeniem się ludności / Andrzej Klimczuk	15
3. Polityka społeczna wobec starości i osób starszych w mieście Białystok w świetle dokumentów strategicznych / Andrzej Klimczuk	27
4. Potrzeby seniorów / Łukasz Kiszkiel	30
5. Aktywność seniorów / Emilia Kramkowska	46
6. Aktywność społeczna seniorów / Urszula Abłażewicz-Górnicka.....	63
7. Partycypacja obywatelska / Urszula Abłażewicz-Górnicka, Emilia Kramkowska	75
8. Obraz starości / Emilia Kramkowska	89
Wnioski	102
Bibliografia.....	109
Spis wykresów	113
Spis tabel	114

Część II. Inspiracje

1. Internet szyty na miarę każdego wieku, czyli kilka sposobów na to, aby skutecznie zachęcać osoby starsze do korzystania z sieci / Monika Boruch.....	117
2. Stowarzyszenie „mali bracia Ubogich” / Joanna Mielczarek.....	125
3. ZACZYNAmy! Senior obywatel, społecznik, edukator, wyborca / Przemysław Wiśniewski	131
4. Ich czas. Teatralne projekty partycypacyjne z udziałem seniorów w ramach projektu „Wielkopolska: Rewolucje” / Magdalena Rewerenda.....	140
5. Gdynia w dialogu z seniorami / Katarzyna Stec.....	148
6. Uniwersytet Trzeciego Wieku w Białymstoku / Barbara Wilczewska	157
7. Stowarzyszenie Akademia plus 50 / Jolanta Wołągiewicz.....	167

Autorzy części badawczej:
Urszula Abłazewicz-Górnicka, Łukasz Kiszkiel, Andrzej Klimczuk, Emilia Kramkowska

Seniorzy partycypują

Część I
Raport

Projekt „Seniorzy partycypują” jest kompleksowym programem badawczo-edukacyjnym realizowanym przez Fundację „SocLab” w 2014 roku. Celem podjętych działań jest upowszechnienie partycypacji społecznej i obywatelskiej wśród mieszkańców i mieszkanek Białegostoku po 60. roku życia. Projekt ten ma na celu wspieranie białostockiego środowiska senierek i seniorów, którzy są gotowi do współdecydowania o kształcie i kierunku miejskiej polityki senioralnej w Białymstoku, m.in. poprzez powołanie miejskiej rady seniorów.

Nasze działania w 2014 roku to:

- 1. Działania badawcze:** przeprowadzenie diagnozy aktywności społecznej i obywatelskiej osób starszych w Białymstoku.
- 2. Działania edukacyjne:** zorganizowanie szkoleń dla osób starszych z zakresu partycypacji obywatelskiej i kształtowanie umiejętności i pozytywnej postawy wobec aktywnych działań podejmowanych jako mieszkańcy i mieszkanki Białegostoku. Dodatkowym elementem była wizyta studyjna w Gdyni, w której od wielu lat prowadzi się w sposób systematyczny i spójny miejską politykę wobec starości i osób starszych. Wydaliśmy broszurę edukacyjno-informacyjną, stanowiącą kompendium wiedzy i informacji na temat partycypacji obywatelskiej, tj. możliwości zaangażowania się w życie społeczne i współdecydowania o swoim mieście. Jest ona dystrybuowana wśród starszych białostoczan.
- 3. Działania animacyjne:** związane z partycypacją obywatelską wśród starszych mieszkańców na osiedlach: wspieraliśmy 50 seniorów w opracowywaniu projektów do budżetu partycypacyjnego w Białymstoku. Prowadziliśmy warsztaty, spacerowanie badawcze oraz doradztwo na etapie tworzenia wniosku. Pomagaliśmy przy kampanii promocyjnej wypracowanego przez starszych mieszkańców i mieszkanki projektu do budżetu.

Mamy nadzieję, że niniejsza publikacja, zawierająca raport z badań oraz inspirujące pomysły na działania wspierające osoby starsze, stanie się użytecznym narzędziem dla organizacji pozarządowych, instytucji publicznych oraz samorządów odpowiedzialnych za tworzenie spójnej i efektywnej polityki senioralnej w naszych gminach.

Wprowadzenie / Katarzyna Sztop-Rutkowska

Tworzenie polityki senioralnej nie może obyć się bez diagnozy potrzeb seniorów i wiedzy na temat ich aktualnej aktywności. W niniejszej publikacji podjęliśmy się zadania opisanego aktywności seniorów w Białymstoku, zwłaszcza w aspekcie ich partycypacji obywatelskiej i społecznej. Główne pytania, które zadaliśmy w badaniach, dotyczyły przede wszystkim kwestii **partycypacji obywatelskiej** seniorów rozumianej jako zaangażowanie mieszkańców w działania demokratycznych struktur państwa i wspólnoty samorządowej. Przyjętymi wskaźnikami tego rodzaju aktywności były: uczestnictwo w wyborach, konsultacjach społecznych i budżecie partycypacyjnym, poczucie wpływu na wydarzenia w mieście i na osiedlu, zainteresowania się działaniami władz lokalnych.

Drugim ważnym przedmiotem badań powiązanych z partycypacją obywatelską jest **aktywność społeczna** osób starszych. Często używa się tutaj pojęcia **partycypacji społecznej** (wspólnotowej, horyzontalnej), która jest definiowana jako udział jednostek w działaniach zbiorowych podejmowanych w swoich społecznościach na rzecz innych osób lub tzw. dobra wspólnego. Aktywność społeczna w tym kontekście jest powiązana z uczestnictwem w organizacjach pozarządowych, wspólnotach mniej formalnych (np. parafialnych) czy działaniach podejmowanych indywidualnie (pomoc sąsiedzka)¹.

Podjęta w tej publikacji problematyka aktywności społeczno-obywatelskiej jest istotnym elementem **polityki społecznej wobec starości**, rozumianej jako „celowe działanie, które wyrównuje lub zapobiega powstaniu uwarunkowanych strukturalnie deficytowych sytuacji życiowych starych ludzi w porównaniu z innymi grupami ludności i niweluje nierówności społeczne w starości. Działania te mogą być prowadzone w formie podmiotowego wsparcia materialnego, a także poprzez udostępnienie infrastruktury specyficznej dla potrzeb starości czy adresowanych do tej grupy usług niematerialnych”². **Polityka społeczna wobec ludzi starych** to polityka, której „celem jest: stwarzanie – obecnie i na przyszłość – warunków zaspokajania potrzeb ludzi starych oraz kształtowanie odpowiednich relacji pomiędzy starszym pokoleniem a młodszymi generacjami drogą ograniczania uzależnienia starszych od młodszych, zapobiegania marginalizacji ludzi [starszych]”³. Z analizy dokumentów strategicznych i programowych na poziomie centralnym wynika, że w Polsce do tej pory

¹ Por. T. Kaźmierczak, *Partycypacja publiczna: pojęcia, ramy teoretyczne*, [w:] *Partycypacja publiczna*, red. A. Olech, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 83–85.

² P. Błędowski, *Polityka wobec osób starych cele i zasady*, „Studia BAS”, 2012/1.

³ B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa 2000, s. 121.

zwracano uwagę przede wszystkim na kwestie związane z rynkiem pracy (np. wydłużenie aktywności zawodowej)⁴. W naszych badaniach chcemy zwrócić uwagę na społeczny aspekt starzenia się, na to, w jaki sposób seniorzy i seniorki działają jako mieszkańcy miasta, jako członkowie wspólnoty samorządowej. W Polsce osoby starsze po przejściu na emeryturę na ogół nie wykorzystują swojego czasu, doświadczenia i kompetencji w działaniach na rzecz innych osób czy społeczności, w której mieszkają, przy czym w dostępne dla seniorów formy aktywności relatywnie częściej angażują się kobiety, natomiast potencjał starszych mężczyzn jest wykorzystywany w mniejszym stopniu.

W niniejszej publikacji przyjęliśmy, że osoba starsza (senior/seniorka) to osoba, która ukończyła 60. rok życia. Ten próg starości jest zgodny z definicją przyjętą w *Założeniach Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020*. Przedziały wiekowe zastosowane w badaniach odnoszą się również do koncepcji III i IV wieku. Stąd przedziały wiekowe odnoszące się do pierwszej z podanych kategorii to: 60–64, 65–69, 70–74, 75–79 i wiek IV połączony z jedną kategorią 80+.

Szybki wzrost udziału w populacji osób starszych staje się coraz ważniejszym globalnym wyzwaniem.. Zgodnie z prognozami do 2060 roku około 30% ludności Unii Europejskiej (UE) będzie w wieku wyższym niż 65 lat. Szczególnie istotne jest zwiększenie liczby „najstarszych ze starszych” – osób w wieku 80 lat lub więcej⁵.

Dane statystyczne dotyczące Białostoku z 2011 roku określają populację osób po 60. roku życia na 19,48% mieszkańców miasta⁶. Zgodnie z prognozą Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2011–2035 liczebność ta wzrośnie w tym okresie do 29,9%. Procesowi temu będzie towarzyszyć tzw. podwójne starzenie się, czyli szybki wzrost w populacji seniorów udziału grup „starszych-starych” i „długowiecznych”. Tym samym nie tylko dojdzie to dalszego różnicowania się kategorii społecznej ludzi starych, ale też potrzeb, a w konwencji niezbędne będzie dostosowanie metod rozwiązywania ich problemów.

Najczęściej można o takich prognozach usłyszeć w kategoriach przestrogi określanej mianem „demografii apokaliptycznej”⁷, w której starość i starzenie jest prezentowane przede wszystkim jako niepokojący problem społeczny. W tym kontekście dyskusje nad starzeniem się społeczeństwa zawoalowały analizami wzrostu obciążenia demograficznego ludnością starszą, dyskusją na temat kontraktu międzypokoleniowego oraz rachunkowości generacyjnej⁸. Badania w tym nurcie wykazują wyraźnie, że zyski są po stronie seniorów, a koszty po stronie młodszych pokoleń. „Jednakże podstawowym zarzutem stawianym rachunkowości generacyjnej jest nieuwzględnianie w prowadzonych rachunkach społecznie użytecznej działalności wolontarystycznej, jak i prywatnych przepływów międzypokoleniowych. Tymczasem w obu przypadkach mamy do czynienia z wyraźnym

⁴ T. Schimanek, Z. Wejcman, *Aktywni seniorzy. Inspirator dla organizacji*, Warszawa 2013, s. 2; A. Klimczuk, *Koncepcja solidarności pokoleń w krajowej polityce społecznej*, [w:] *Kreatywna starość. Jubileusz XV-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Oświęcimiu*, red. A. Fabiś i in., Oświęcim 2013, s. 109.

⁵ K. Zimnoch, *Starzenie się i srebrna gospodarka w uwarunkowaniach rozwojowych Podlasia*, „Optimum. Studia ekonomiczne”, nr 4 (64), 2013, s. 26.

⁶ Bank Danych Lokalnych, GUS, www.stat.gov.pl/bdl [dostęp: 6.07.2014].

⁷ E.M. Gee, *Population and Politics: Voodoo Demography, Population Aging, and Social Policy*, [w:] *The Overselling of Population Aging: Apocalyptic Demography, Intergenerational Challenges, and Social Policy*, E.M. Gee, G.M. Gutman (eds.), Toronto 2000, s. 5–25.

⁸ Tamże, s. 7.

przepływem pojawiających się pożytków od osób starszych do młodszych⁹. Te nieuwzględniane aspekty działania osób starszych stały się w dużej mierze przedmiotem naszych badań. Na przeciw takiemu myśleniu wychodzi **koncepcja aktywnego starzenia się**, które jest definiowane jako proces umożliwiający zarówno jednostkom, jak i grupom społecznym zagospodarowanie ich potencjału z perspektywy całego życia, zachowania zarówno dobrostanu psychicznego i fizycznego, jak i aktywności zawodowej, społecznej oraz niezależności i samodzielności¹⁰. Z punktu widzenia społeczeństwa jako całości pojawia się idea **społeczeństwa dla ludzi w każdym wieku**, w którym „polityka wobec starzenia się jest nierozdzielnie związana ze strategią rozwoju, następuje upodmiotowienie osób starszych, prawa i potencjał seniorów są kluczową kwestią społeczną, a sam proces starzenia się powinien być pojmowany przez społeczeństwo i polityków w aspekcie równowagi między wynikającymi z niego wyzwaniami i szansami”¹¹. W tym kontekście coraz częściej pisze się również w Polsce o **srebrnej gospodarce**, która opiera się z jednej strony na zaspakajaniu potrzeb i popytu osób starszych, a z drugiej strony na odpowiednim aktywizowaniu seniorów, prowadzącym do wzrostu gospodarczego całego społeczeństwa¹². Coraz częściej pojawia się również wątek gerontechnologii. Jest to dziedzina nauki zajmująca się opracowywaniem sposobów ułatwiających dostęp osobom starszym do wszelkich dóbr, usług i infrastruktury¹³. Widoczne staje się więc poszukiwanie pozytywnych i konstruktywnych rozwiązań problemu starzejącego się społeczeństwa.

Oprócz zmian demograficznych istotnym zjawiskiem towarzyszącym są zmiany w życiu społecznym, w stylach życia, wartościach i normach. Tradycyjna rodzina ulega coraz większym przemianom w kierunku indywidualizacji – coraz częściej ludzie starsi żyją samodzielnie, bez bezpośrednich kontaktów ze swoją rodziną. Główny Urząd Statystyczny (GUS) przewiduje, że w 2030 roku ponad połowa gospodarstw jednoosobowych będzie prowadzonych przez osoby 65+. Te przemiany społeczne w bardzo dużym stopniu będą również wpływać na to, jak będzie wyglądać życie osób starszych w Polsce.

Miejskie społeczności lokalne, w których będzie żyć coraz więcej seniorów, stoją więc przed ogromnym wyzwaniem dostosowania prowadzonej przez siebie polityki do potrzeb tej grupy ludności. Stąd pojawiła się **koncepcja „Miast Przyjaznych Starszemu Wiekowi”**, która stanowi ramową politykę Światowej Organizacji Zdrowia dotyczącą aktywnego starzenia się¹⁴. Jednym z aspektów projektowanych zmian w funkcjonowaniu miasta jest udział starszych osób w działaniach oraz procesach związanych z partycypacją społeczną i obywatelską. Z pewnością jest to taka sfera działalności, w której jest konieczna solidna edukacja i stosowanie metod zachęcających seniorów do

⁹ Tamże, s. 8.

¹⁰ *Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020*, s. 4.

¹¹ M. Raclaw, M. Rosochacka-Gmitrzak, B. Tokarz-Kamińska, *Aktywność społeczna i kulturalna osób starszych*, [w:] *Strategie i działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, Warszawa 2012, s. 28.

¹² Cechy i kierunki rozwoju srebrnej gospodarki zostały przyjęte w UE jako tzw. Bońska Deklaracja (Bonn Declaration for the Silver Economy as an Opportunity for Quality of Life, Economic Growth and Competitiveness in Europe). Wskazuje się w niej, że aktywne przygotowanie gospodarki do zmian demograficznych może stać się szansą na podwyższenie jakości życia i wzrost ekonomiczny.

¹³ A. Klimczuk, *Transfer technologii w kształtowaniu srebrnej gospodarki*, [w:] *Transfer wiedzy w ekonomii i zarządzaniu*, red. M. Grzybowski, Gdynia 2011, s. 57–75.

¹⁴ J. Czapirski, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji społecznej Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, Warszawa 2013, s. 64.

większej aktywności, ale i większego otwarcia ze strony decydentów na współdecydowanie mieszkańców w podejmowanych działaniach. Oczywiście postulat ten nie dotyczy tylko osób starszych i ich aktywności obywatelskiej.

Polska charakteryzuje się niskim udziałem obywateli w kształtowaniu polityk publicznych, niezależnie od wieku. Jednym ze wskaźników partycypacji obywatelskiej jest wiedza i udział w konsultacjach społecznych. A jak pokazują badania jedynie 17% badanych Polaków zetknęło się z pojęciem „konsultacje społeczne”¹⁵. Być może zmieni się to na lepsze, np. dzięki bardzo dużej popularności budżetów partycypacyjnych (obywatelskich) w Polsce. Jednak w tej chwili trudno przesądzać o trwałych pozytywnych rezultatach wprowadzenia tej formy partycypacji, chociażby z powodu dość niskiej jakości procesów tworzących budżety obywatelskie (np. zbyt mało działań edukacyjnych, słabo rozwinięty etap deliberacji)¹⁶. Ta niska jakość może powodować narastające wykluczanie określonych grup mieszkańców. Istotne cechy w tym kontekście to wykształcenie, wiek oraz niepełnosprawność. Badania partycypacji w Polsce wskazują, że do najmniej aktywnych w sferze aktywności publicznej należą osoby powyżej 65. roku życia (choć spadek uczestnictwa widoczny jest już po 50. roku życia)¹⁷. Tylko 10,5% osób starszych (65+) szuka informacji na temat decyzji podejmowanych przez władze lokalne, niecałe 8% brało udział w konsultacjach i niemal 7% zgłaszało władzom samorządowym opinie na temat ważnych spraw lokalnych.

Widać więc coraz wyraźniej konieczność wspierania działań włączających seniorów w podejmowanie decyzji poprzez różne mechanizmy związane z partycypacją obywatelską.

Do tej pory w Białymstoku zrealizowano tylko jedno badanie na temat partycypacji obywatelskiej osób starszych. Były to badania panelowe będące częścią projektu pod nazwą „Metody stymulacji działalności samopomocowej ludzi starych na modelu dzielnicy Białystok-Antoniuk”¹⁸. Z tego powodu wydawało nam się konieczne przeprowadzenie pogłębionej diagnozy tego rodzaju aktywności. Mamy nadzieję, że wypracowane przez nas rekomendacje ułatwią, zwłaszcza lokalnemu samorządowi i organizacjom pozarządowym, wdrażanie efektywnych mechanizmów włączających seniorów w podejmowanie decyzji dotyczących życia w Białymstoku. Jest to tym ważniejsze, że polityka samorządowa prowadzona przez Miasto Białystok do tej pory nie uwzględniała w sposób całościowy problematyki ludzi starszych w dokumentach strategicznych oraz w działaniach programowych. Do tej pory nie powstała jednolita strategia działania, która nadałaby spójny kierunek zmianom dostosowującym funkcjonowanie miasta do potrzeb starzejącego się społeczeństwa. Nie powstała również rada seniorów czy komisja dialogu społecznego ds. seniorów na poziomie miejskim. Chcąc

¹⁵ *Raport końcowy z badania efektywności mechanizmów konsultacji społecznych*, Warszawa 2011.

¹⁶ W. Kłębowski, *Budżet partycypacyjny. Ewaluacja*, Warszawa 2014.

¹⁷ A. Krajewska, P. Sobiesiak-Penszko, *Partycypacja publiczna osób zagrożonych wykluczeniem*, Warszawa 2012.

¹⁸ M. Halička, W. Pędich, *Działania samopomocowe ludzi starych. Badania panelowe w Białymstoku*, AM Białystok 1997, a także W. Pędich (red.), *Seniorzy w społeczeństwach Europy XXI wieku – współtworzenie i współodpowiedzialność*, Białystok 2001, EURO-BES: Europaisches Netzwerk. Das Handbuch. Europa der Bürger 1, Stuttgart 1996. Elementem tych badań było zorganizowanie Stowarzyszenia Samopomocowego „Rada Seniorów” w dzielnicy Antoniuk w Białymstoku. Dzięki aktywności mieszkańców tej dzielnicy oraz grona osób ich wspierających w obszarze działań samopomocowych seniorów pojawiły się nowe inicjatywy w Białymstoku.

wesprzeć te procesy w Białymstoku, dzielimy się wynikami badań, mając nadzieję, że przy konstruowaniu miejskiej polityki senioralnej zostaną one uwzględnione.

Niniejszy raport składa się z kilku zasadniczych części. Pierwszy rozdział przedstawia metodologię badań. Narzędzia, tj. kwestionariusz ankiety oraz dyspozycje do wywiadów zbiorowych są udostępnione jako załączniki do elektronicznej wersji raportu na stronie internetowej Fundacji „SocLab” (www.soclab.org.pl).

Rozdział drugi ma charakter teoretyczny, w którym przedstawione są założenia teoretyczne badań, wybrane polityki społeczne wobec osób starszych i starości, jak również została omówiona koncepcja Miast Przyjaznych Starszemu Wiekowi.

W rozdziale trzecim przedstawione zostały główne wnioski z analizy danych zastanych, tj. strategii, programów oraz opracowań naukowych dotyczących sytuacji osób starszych w Białymstoku, jak i w całym województwie podlaskim. Autor rozdziału postawił sobie za cel rozpoznanie dotychczasowych działań oraz zaleceń będących przedmiotem wdrażanych czy projektowanych polityk społecznych w Białymstoku i w regionie.

Kolejne rozdziały prezentują wyniki badań ilościowych i jakościowych podjętych w ramach projektu „Seniorzy partycypują”. Głównym zagadnieniem jest aktywność społeczna i obywatelska seniorów oraz ocena dostosowania miasta do potrzeb seniorów.

Raport kończy się wnioskami oraz listą rekomendacji skierowaną do władz samorządowych, instytucji publicznych zajmujących się osobami starszymi oraz organizacji pozarządowych i uczelni wyższych.

Przeprowadzone badania były częścią projektu „Seniorzy partycypują” realizowanego w 2014 roku przez Fundację „SocLab” współfinansowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020.

1. Metodologia badań / Katarzyna Sztop-Rutkowska, Łukasz Kiszkiel

Celem niniejszych badań było zdiagnozowanie aktywności społecznej i partycypacji obywatelskiej mieszkańców Białegostoku i na podstawie diagnozy wypracowanie rekomendacji. W badaniach terenowych posłużyliśmy się zarówno metodami ilościowymi, jak i jakościowymi, stosując triangulację technik i danych. Dodatkowo zostało włączone badanie *Desk Research*, w ramach którego analizie poddano regionalne i miejskie dokumenty strategiczne i opracowania na temat osób starszych w Białymstoku oraz w województwie podlaskim. Badania trwały cztery miesiące: od czerwca do września 2014. Najdłuższym etapem były badania terenowe (badania ankietowe). Były one zre-

alizowane w oparciu o grupę doświadczonych ankieterek i ankierów przeszkolonych w zakresie stworzonego narzędzia badawczego (kwestionariusza). Główne problemy w realizacji badań wiązały się z nieufnością osób starszych w stosunku do ankierów¹⁹. Wywiady grupowe prowadziły dwie osoby z zespołu badawczego w oparciu o przygotowany wcześniej scenariusz (udostępniony jako załącznik w wersji elektronicznej publikacji).

1.1. Etapy badań oraz techniki badawcze

Badania zostały zrealizowane w trzech etapach za pomocą trzech technik badawczych: (1) jakościowa analiza treści danych zastanych: dokumentów strategicznych, programów, analiz i diagnoz z obszaru polityki senioralnej z poziomu wojewódzkiego i miejskiego, (2) badania ankietowe wśród mieszkańców Białegostoku w wieku 60 lat i więcej, (3) wywiady grupowe (FGI) wśród seniorów i instytucji realizujących lokalną politykę senioralną.

Analiza danych zastanych miała na celu scharakteryzowanie i przeanalizowanie pod kątem spójności polityki społecznej wobec starości i polityki społecznej na rzecz ludzi starych. Ta część badania polegała na jakościowej analizie treści uzyskanych w drodze kwerendy danych wtórnych, już utworzonych przez inne podmioty i instytucje²⁰.

Badanie ankietowe na próbie reprezentatywnej mieszkańców Białegostoku w wieku 60 lat i więcej.²¹ Zmiennymi zależnymi były tu płeć i wiek. Zrealizowana próba to 400 osób w wieku 60 lat i więcej²². W badaniach zastosowaliśmy technikę PAPI (ang. *Paper and Pencil Interview*), czyli bezpośredniego wywiadu z zastosowaniem zestandaryzowanego kwestionariusza²³. Uznaliśmy, że taki bezpośredni kontakt umożliwi dostarczenie bardziej rzetelnych danych niż w innych możliwych do zastosowania technikach, np. CATI (ang. *Computer Assisted Telephone Interview*; wywiad telefoniczny wspomagany komputerowo). Ankierzy mogli dostosować tempo wypełniania ankiety do możliwości respondentów²⁴.

Wywiady fokusowe - po ukończeniu części ilościowej projektu zostały zrealizowane 3 wywiady grupowe (FGI; ang. *Focus Group Interview*) celem pogłębienia opinii zgromadzonych w badaniu ilościowym. Grupowe wywiady zogniskowane (FGI) jest to technika stosowana w badaniach jakościowych, polegająca na przeprowadzeniu przez moderatora dyskusji w zdefiniowanej podmiotowo grupie osób na podstawie wcześniej opracowanego scenariusza. FGI stanowi typ samodzielnego

¹⁹ Doświadczenia osób realizujących w Gdyni srebrny panel obywatelski (por. część II tej publikacji) wskazują na potrzebę listu zapowiedniego, zachęcającego do udziału w badaniach. W przypadku badań gdyńskich był to list podpisany przez prezydenta miasta.

²⁰ Lista strategii, programów i lokalnych analiz prezentuje Aneks.

²¹ Reprezentatywność dotyczy dwóch cech: wieku i płci.

²² Według Banku Danych Lokalnych (GUS) w Białymstoku zamieszkuje 55970 osób spełniających warunki kryterialne.

²³ Jest on udostępniony jako załącznik w wersji elektronicznej niniejszej publikacji na stronie Fundacji „SocLab” (www.soclab.org.pl).

²⁴ Okazało się, że czasami wartością dodaną dla osoby starszej był bezpośredni kontakt z ankierem. Można było nawet usłyszeć, że spędzenie prawie godziny z młodą osobą, która zadawała pytania dotyczące życia seniora, było dla respondenta jednym z nielicznych kontaktów z młodym pokoleniem.

badania, które dostarcza informacji na temat subiektywnych ocen badanych, percepcji przedmiotowego zagadnienia, postaw czy wiedzy eksperckiej. W odróżnieniu od badań ilościowych pozwala na pogłębienie hipotez badawczych oraz na znajdowanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego oraz w jaki sposób przebiega, zachodzi określone zjawisko. Wywiady fokusowe zostały zrealizowane z następującymi grupami: (a) osobami w wieku 60 lat i więcej, działającymi w organizacjach pozarządowych i/lub uczestniczącymi w działaniach partycypacyjnych (np. w budżecie partycypacyjnym), (b) osobami powyżej 60. roku życia nieaktywnymi społecznie, (c) oraz przedstawicielami instytucji publicznych związanych z polityką senioralną²⁵.

1.2. Dobór próby do badań ankietowych

Dobór próby do badania kwestionariuszowego miał charakter warstwowo-losowy. Celem tego doboru było zapewnienie reprezentatywności wyników uzyskanych w trakcie badania z określonym błędem pomiaru, który wyniósł w tym przypadku 4,9% – na podstawie danych otrzymanych w badaniu z wylosowanej próby można wnioskować o całej populacji (mieszkańcach Białegostoku w wieku 60 lat i więcej). Należy jednak pamiętać, iż reprezentatywność dotyczy jedynie zmiennych, które stanowiły podstawę tworzenia warstw. Zmiennymi warstwującymi przy tworzeniu próby były płeć i wiek (wiek został rekodowany w następujące kohorty: 60–64 lata, 65–69 lat, 70–74 lata, 75–79 lat oraz 80 lat i więcej). Podstawą doboru warstwowego i tworzenia rozkładów zmiennych płci i wieku były dane z Banku Danych Lokalnych GUS²⁶. Na podstawie zawartych tam informacji odtworzono strukturę populacji mieszkańców Białegostoku w określonych kohortach wiekowych.

Tabela 1. Populacja osób w wieku 60 i więcej w Białymstoku pod kątem wieku i płci.

WIEK	Rozkład liczbowy			Rozkład procentowy		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
60–64	16287	6908	9379	29,10	32,10	27,22
65–69	11119	4478	6641	19,87	20,81	19,28
70–74	10392	3955	6437	18,57	18,38	18,68
75–79	8493	3128	5365	15,17	14,54	15,57
80 i więcej	9679	3049	6630	17,29	14,17	19,24
	55970	21518	34452	100	100	100

Źródło: Bank Danych Lokalnych, GUS, dane z 2013 roku.

²⁵ W dalszej części raportu cytaty z poszczególnych wywiadów będą oznaczone odpowiednio jako F1, F2, F3.

²⁶ Bank Danych Lokalnych, GUS, www.stat.gov.pl/bdl [dostęp: 10.04.2014].

Tabela 2. Struktura próby w badaniach ankietowych pod kątem wieku i płci

WIEK	Rozkład liczbowy			Rozkład procentowy		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
60–64	116	49	67	29,00	32,03	27,13
65–69	80	32	48	20,00	20,92	19,43
70–74	74	28	46	18,50	18,30	18,62
75–79	61	22	39	15,25	14,38	15,79
80 i więcej	69	22	47	17,25	14,38	19,03
	400	153	247	100	100	100

Źródło: opracowanie własne.

Ostatnim etapem procesu doboru próby był jej podział ze względu na obszar miasta (osiedle). Jako że Bank Danych Lokalnych gromadzi informacje na poziomie gminy, nie było możliwe proporcjonalne odzwierciedlenie liczby seniorów zamieszkujących konkretne osiedla. Z tego względu zastosowano równomierną dystrybucję wywiadów (14–15 wywiadów na osiedle).²⁷

Przyjęliśmy losową strategię doboru respondentów zwaną *random route* (metoda „ustalonej ścieżki”). Składała się on z kilku etapów przed realizacją badania w terenie i w trakcie jej realizacji: (a) ustalenia proporcjonalnych wielkości próby dla poszczególnych obszarów Białegostoku, (b) określenia ilości wiązek (4–5 respondentów w wiązce) dla wskazanych dzielnic, (c) wylosowania punktów startowych dla każdej wiązki z operatu www.info.bialystok.pl/osiedla, (d) ustalenia kwot na wiek i płeć dla poszczególnych osiedli, (e) przypisania poszczególnym wiązkom cech respondentów (płeć, wiek). Metoda *random route* służy znalezieniu mieszkania (domu), w którym zostanie dobrany respondent. Punktem wyjścia jest pewien z góry podany (wylosowany) konkretny adres, inny dla każdej wiązki. Na tej podstawie ankieter znajduje kolejny adres, pod którym dobiera respondenta. Poszukiwanie adresu, pod którym zostanie dobrany respondent, odbywa się według tej samej, ściśle określonej procedury. Dzięki takiemu podejściu zapewniona jest maksymalna losowość podczas doboru respondenta, co skutkuje zgromadzeniem danych zbliżonych do rozkładu zmiennych statystycznych w populacji generalnej. Wybór tej metody doboru respondentów doprowadził do rozproszenia próby na obszarze miasta.

²⁷ Z tego powodu w raporcie nie dokonujemy porównań ze względu na zmienną miejsce zamieszkania (osiedla).

2. Wybrane koncepcje polityki społecznej związane ze starzeniem się ludności / Andrzej Klimczuk

Punktem wyjścia do dalszych analiz jest przybliżenie pojęcia polityki społecznej w odniesieniu do procesu starzenia się ludności. Zasadniczo w literaturze przedmiotu przyjmuje się, iż opiera się ona na dwóch powiązanych ze sobą koncepcjach: **polityce wobec starości i polityce wobec ludzi starych / osób starszych**²⁸. Polityka wobec ludzi starych obejmuje uwzględnianie specyficznych potrzeb zbiorowości w starszym wieku, zaś polityka wobec starości odnosi się do cech związanych z faktem, że starość jest jedną z faz w cyklu życia jednostki, ściśle powiązaną z fazami wcześniejszymi (młodości i dorosłości). Oby tym aspektom polityki społecznej odpowiadają odmienne cele i instrumenty interwencji prowadzonych przez podmioty publiczne, pozarządowe i komercyjne. Bardziej precyzyjnie – jako **politykę społeczną wobec ludzi starych** – określa się „działalność różnych podmiotów mającą na celu zaspokajanie potrzeb tej zbiorowości oraz kształtowanie odpowiednich relacji pomiędzy starszym pokoleniem, a młodszymi generacjami – dzięki ograniczaniu uzależnienia starszych od młodszych, likwidacji różnych form społecznego wykluczenia ludzi starych, sprzyjaniu ich szerokiej społecznej partycypacji oraz kształtowaniu stosunków międzypokoleniowej solidarności”²⁹. Do podstawowych celów tej polityki należą m.in.: reakcja na potrzeby konkretnej zbiorowości ludzi starych, żyjącej tu i teraz w oparciu o bieżącą diagnozę tych potrzeb; sprzyjanie samodzielnemu życiu; zapewnianie osobom starszym ważnej i stabilnej pozycji w strukturze społeczności, w których żyją; uwzględnianie zróżnicowania sytuacji i potrzeb starszego pokolenia.

Politykę wobec starości rozumie się zaś jako „ustalenie pewnych generalnych cech tej fazy życia, związanych z nią zdarzeń krytycznych i zadań życiowych”³⁰. Jest to polityka społeczna, która „korzystając z wiedzy o typowych potrzebach poszczególnych faz życia człowieka i o specyficznych potrzebach poszczególnych pokoleń (z których każde nieco inaczej przeżywa poszczególne fazy) – stwarza członkom społeczeństwa warunki pełnego, optymalnego przeżywania poszczególnych faz życia i niesie pomoc w przypadku załamania się owego cyklu”³¹. Celami polityki wobec starości są m.in.: wspomaganie jednostek w radzeniu sobie z kryzysami sytuacyjnymi i rozwojowymi, które – w określonych warunkach historycznych – są typowe dla starości; kształtowanie pozytywnego społecznego wizerunku starości, zapewnienie jej pozycji równoprawnej z innymi fazami życia; przygotowanie młodszych osób do czekającej ich starości.

O ile polityka wobec ludzi starych ma charakter krótkookresowy, to cele polityki wobec starości obejmują działania długookresowe, których efekty mogą być zauważalne dopiero po upływie wielu lat. Ponadto adresatami polityki społecznej wobec starości są nie tylko ludzie starzy, ale i młodsze pokole-

²⁸ B. Szatur-Jaworska, *Dwa aspekty polityki społecznej – polityka wobec ludzi starych i polityka wobec starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006, s. 291.

²⁹ Tamże, s. 291–292.

³⁰ Tamże, s. 292.

³¹ Tamże.

nia, które mają być przygotowane do starości i tolerancji dla wszystkich faz życia. Tym samym polityka ta obejmuje popularyzację wiedzy o starości oraz ograniczanie negatywnych stereotypów.

W praktyce oba omawiane wymiary – polityka wobec ludzi starych i polityka wobec starości – powinny być prowadzone łącznie. Koncepcje te są też powiązane m.in. z następującymi dziedzinami polityki społecznej: polityką zabezpieczenia społecznego (emerytury i inne świadczenia, pomoc społeczna itd.); polityką zdrowotną (organizacja ochrony zdrowia, promocja zdrowego stylu życia itd.); polityką rynku pracy (opóźnianie odchodzenia z rynku pracy, pomoc bezrobotnym w uzyskaniu pracy itd.); polityką mieszkaniową (przystosowanie mieszkań do potrzeb osób starszych, programy budowy i zamiany mieszkań itd.); polityką edukacyjną (kształcenie ustawiczne, wsparcie dla Uniwersytetów Trzeciego Wieku, przygotowywanie specjalistów gerontologów itd.); polityką kulturalną (oferta kulturalna przystosowana do osób starszych, rozwijanie aktywności w czasie wolnym w celu lepszego przygotowania do starości itd.)³².

Należy przy tym zaznaczyć, iż w znacznej mierze zadania z zakresu realizacji tych dziedzin są projektowane i wdrażane na poziomie lokalnym – poszczególnych miast i gmin. W Polsce kluczową rolę w procesie zaspokajania podstawowych potrzeb osób starszych odgrywają rodziny oraz publiczne podmioty polityki społecznej³³. Do sektora publicznego należą m.in. podmioty zapewniające podstawy bezpieczeństwa materialnego (Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), biura emerytalne służb mundurowych), zaspokajające potrzeby zdrowotne (przychodnie, szpitale, sanatoria będące najczęściej własnością samorządów i finansowane ze składek na ubezpieczenie zdrowotne) i potrzeby opiekuńcze (ośrodki pomocy społecznej, domy pomocy społecznej (DPS), zakłady opiekuńczo-lecznicze i leczniczo-pielęgnacyjne). W tych trzech obszarach działają także instytucje komercyjne i pozarządowe, ale odgrywają tu mniejszą rolę. Ich znaczenie jest jednak większe w odniesieniu do zaspokajania potrzeb wyższego rzędu, np. w obszarze edukacji, organizacji czasu wolnego i uczestnictwa osób starszych w kulturze.

Za B. Szatur-Jaworską można wskazać zestawienie cech idealnych modeli polityki społecznej wobec ludzi starych i wobec starości, które powinny służyć osiągnięciu dobrostanu i integracji społecznej (tabela 3)³⁴. Autorka zaznacza przy tym, że w polityce wobec ludzi starych większą rolę powinny odgrywać podmioty centralne, pełniące funkcje redystrybucyjne, prawodawcze i kontrolne. Tymczasem w polityce wobec starości kluczowe zadania powinny realizować podmioty działające na poziomach lokalnym i regionalnym, w skali mikro i mezo, gdyż dysponują większymi możliwościami skutecznego działania na rzecz zmiany wizerunku starości.

Wśród nich główne miejsce zajmują organy samorządu terytorialnego, które mogą tworzyć warunki dla realizacji potrzeb, zorganizować rynek usług społecznych oraz razem z podmiotami państwowymi

³² Tamże, s. 293–294.

³³ Por. B. Szatur-Jaworska, *Podmioty polityki społecznej wobec ludzi starych i starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii...*, dz. cyt., s. 297.

³⁴ B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość...*, dz. cyt., s. 134, 144.

regulować ten rynek, określając wymagania, jakie powinny być spełnione przez podmioty publiczne, komercyjne i pozarządowe na nim działające.

Tabela 3. Polityka społeczna wobec starości i wobec ludzi starych – model projektujący

Cechy	Polityka społeczna wobec starości	Polityka społeczna wobec ludzi starych
Wzór dobrej starości	<ul style="list-style-type: none"> • wszechstronne przygotowanie do starości, • pozytywne rozwiązywanie kryzysów rozwojowych i sytuacyjnych, • bogate uczestnictwo społeczne, • więcej naturalnych a mniej patologicznych procesów w biologicznym starzeniu się. 	<ul style="list-style-type: none"> • stosunki rodzinne oparte na zasadzie solidarności i partnerstwa.
Typ ładu społecznego	<ul style="list-style-type: none"> • ład przedstawień zbiorowych (życie społeczne oparte na konformizmach tradycjach; normy i wartości stwarzające przychylne nastawienie społeczeństwa do starości). 	<ul style="list-style-type: none"> • ład porozumień (zorganizowane współdziałanie wielu ośrodków decyzji; szerokie uczestnictwo członków społeczeństwa w podejmowaniu decyzji; uzgadnianie interesów między różnymi grupami ludzi starych oraz między nimi, a innymi pokoleniami).
Związki z gospodarką	<ul style="list-style-type: none"> • gospodarka rynkowa, • inwestycje w kapitał ludzki, • instytucje przezorności. 	<ul style="list-style-type: none"> • gospodarka rynkowa, • nakłady na politykę społeczną adekwatne do potrzeb ludzi starych.
Kluczowe podmioty	<ul style="list-style-type: none"> • rodzina, • państwo, • samorząd, • organizacje pozarządowe, • podmioty gospodarcze. 	<ul style="list-style-type: none"> • rodzina, • państwo, • samorząd, • organizacje pozarządowe, • podmioty gospodarcze.
Związki z innymi dziedzinami polityki społecznej	<ul style="list-style-type: none"> • polityka zdrowotna, • polityka edukacyjna, • polityka kulturalna. 	<ul style="list-style-type: none"> • polityka zabezpieczenia społecznego, • polityka mieszkaniowa, • polityka edukacyjna, • polityka kulturalna, • polityka zdrowotna.
Zasady i kryteria dostępu do oferty polityki społecznej	<ul style="list-style-type: none"> • powszechny dostęp, • technika zaopatrzeniowa, • pieniądź. 	<ul style="list-style-type: none"> • powszechny dostęp, • technika ubezpieczeniowa, • technika opiekuńcza, • negocjacje między organizacjami ludzi starych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa 2000, s. 135–136.

Ponadto można wyróżnić przynajmniej trzy zasady, którymi powinny kierować się podmioty polityki społecznej wobec ludzi starych i które są istotne dla jej efektywności³⁵. Pierwszą jest **zasada subsydiarności** – zgodnie z którą realizacja celów wymaga stworzenia warunków umożliwiających wykorzystanie w pierwszej kolejności potencjału, jaki stanowi rodzina i kręgi nieformalne w otoczeniu starego człowieka. Druga zasada dotyczy **kompleksowości oceny potrzeb** – podkreśla konieczność wszechstronnej analizy sytuacji ludzi starych i rozpatrywania jej pod kątem wzajemnie powiązanych ze sobą elementów (np. stan zdrowia, warunki mieszkaniowe, poziom dochodów, sytuacja rodzinna). Diagnoza potrzeb powinna mieć charakter całościowy, uwzględniający nie tylko strukturę potrzeb i ich rozmiary, ale też ocenę możliwości ich zaspokojenia przy wykorzystaniu istniejącej infrastruktury i udziału najbliższego otoczenia ludzi starych w procesie zaspokajania potrzeb. Trzecią zasadą jest **zasada lokalności** – zakłada się tu, iż na poziomie lokalnym istnieją najlepsze warunki dla integracji i partycypacji ludzi starych.. Lokalność pozwala na „przełożenie” ogólnych celów polityki wobec ludzi starych na cele dopasowane do lokalnych potrzeb i możliwości.

W odniesieniu do lokalnej polityki wobec osób starszych wyróżnia się dwa jej typy skrajne³⁶. Są to: (1) polityka nastawiona na interwencję w stosunku do najsłabszych ekonomicznie i znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji życiowej ludzi starych; oraz (2) polityka nastawiona na optymalne zaspokojenie potrzeb różnych grup wchodzących w skład zbiorowości ludzi starych. W pierwszym modelu zakłada się, że celem polityki jest ustanowienie możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb. W drugim zaś, iż dodatkowo powinny być brane pod uwagę potrzeby związane z poczuciem przynależności do grupy, akceptacji oraz integracji osób starszych ze społecznością lokalną. Wybrany w danej gminie model zależy od pozycji społecznej zajmowanej przez osoby starsze w ich środowisku zamieszkania oraz od oczekiwań społecznych – zarówno ze strony samej zbiorowości osób starszych, jak i całej opinii publicznej. Istotne jest też, w jakim stopniu młodsze pokolenia są skoncentrowane na rozwiązywaniu własnych problemów, jak również poziom zaawansowania procesów starzenia się demograficznego ludności danego obszaru oraz poziom warunków życia całej społeczności, który im jest wyższy, tym większa może być akceptacja dla potrzeb związanych ze starszym wiekiem.

W literaturze przedmiotu niekiedy stosuje się także zróżnicowanie polityki wobec „trzeciego wieku” i „czwartego wieku”³⁷. W pierwszym przypadku zakłada się stwarzanie warunków do zwiększania aktywności osób znajdujących się w pierwszej fazie starości, np. poprzez wydłużanie pracy zawodowej, popularyzację wolontariatu i innych form uczestnictwa w życiu publicznym. Polityka wobec „czwartego wieku” odnosi się natomiast do wdrażania zasady jak najdłuższego przebywania ludzi starych w miejscu ich zamieszkania, w tym koncepcji „życia wspieranego przez otoczenie” (ang. *ambient assisted living*) i „starzenia się w środowisku / miejscu zamieszkania” (ang. *ageing in place*). W praktyce może to być rozwój opieki otwartej i półotwartej, polegającej na organizowaniu usług

³⁵ P. Błędowski, *Zasady polityki...*, dz. cyt., s. 304–305.

³⁶ P. Błędowski, *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006, s. 310–311.

³⁷ Por. B. Szatur-Jaworska, *Ludzie starzy i starość...*, dz. cyt., s. 180–182; K. Komp, *The Political Economy of the Third Age*, [w:] *Gerontology in the Era of the Third Age. Implications and Next Steps*, D.C. Carr, K. Komp (eds.), New York 2011, s. 51–52.

i pracy socjalnej w mieszkaniach oraz w środowiskowych centrach socjalnych, tworzenie domów czasowego pobytu, modernizacja mieszkań, adaptacja ich do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz wdrażanie gerontechnologii i technologii asystujących.

W kontekście partycypacji społecznej i obywatelskiej seniorów i senierek warto wskazać na koncepcję „polityki społecznej wobec kapitału społecznego”, przy czym kapitał społeczny można rozumieć szeroko jako potencjał współdziałania osadzony w powiązaniach międzyludzkich i normach społecznych, który może przynosić korzyści osobom, grupom i społeczeństwom³⁸. Za M. Theiss można przybliżyć sześć elementów pożądanego modelu takiej polityki³⁹: (1) tworzenie na poziomie krajowym instytucjonalnych ram powstawania kapitału społecznego, określonego typu, w ramach realizowanych programów; (2) diagnozowanie form i przejawów kapitału społecznego w wymiarze krajowym, regionalnym i lokalnym, z uwzględnieniem zjawiska nierównowagi kapitałów w podziale według rodzaju tworzących je powiązań⁴⁰ oraz jego przemian i dystrybucji; (3) promowanie postaci kapitału społecznego, zgodnego z zasadami państwa demokratycznego; (4) podejmowanie działań wspierających kooperację grup i osób w przestrzeni publicznej; (5) uwzględnianie potrzeb grup zagrożonych wykluczeniem społecznym; (6) zdecentralizowanie działań, gwarantowanie i wspieranie oddziaływań na kapitał społecznych podmiotów aktywnych na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. Elementy te można uznać za zgodne z przytoczoną koncepcją polityki projektującej wobec osób starszych.

Należy także zaznaczyć, iż koncepcje budowania kapitału społecznego mogą powstawać nie tylko „odgórnie” jako propozycje reform, działań politycznych czy administracyjnych, ale także „oddolnie”, na poziomie lokalnym – jako spontaniczne działania obywateli i ich grup w ramach, np. udziału w konsultacjach, wolontariatu, działalności w grupach samopomocowych⁴¹. Podmioty polityki społecznej wobec starości i ludzi starych można także określać mianem infrastruktury kapitału społecznego ludzi starych, która obejmuje m.in. domy pomocy społecznej, dzienne domy pomocy, kluby seniora, uniwersytety trzeciego wieku, uniwersytety wszystkich pokoleń, hospicja, grupy samopomocowe, grupy wolontariatu – pomocy ochotniczej, centra seniora, miejskie rady seniorów, wspólnoty mieszkaniowe seniorów, kluby i ogniska międzypokoleniowe, organizacje pozarządowe (wspierające osoby starsze w sferze zdrowotnej, skupiające osoby starsze i działające na ich rzecz, wspomagające ludzi starszych jako osoby biedne i samotne, wspierające domy pomocy społecznej lub prowadzące placówki opieki dla ludzi starszych, popularyzujące zagadnienia z zakresu gerontologii)⁴².

Podstawowy dokument strategiczny w omawianym obszarze stanowi *Międzynarodowy Plan Działania nt. Aktywnego Starzenia się*, prowadzony od 2002 roku przez Organizację Narodów Zjednoczonych⁴³. Zawiera on wytyczne skierowane do rządów krajowych, podzielone na trzy priorytetowe kierunki działań:

³⁸ A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, Lublin 2012, s. 9.

³⁹ M. Theiss, *Krewini – znajomi – obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń 2007, s. 127–129.

⁴⁰ Podział kapitału społecznego według tworzących go powiązań dotyczy trzech typów: opartego na więzi zrzeszeniowej (ang. *bridging*), na więzi naturalnej (ang. *bonding*) i na pionowych zależnościach władzy i zwierzchności (ang. *linking*).

⁴¹ Por. A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi...*, dz. cyt., s. 87–88.

⁴² Por. Tamże, s. 89–91.

⁴³ *Report of the Second World Assembly on Ageing. Madrid International Plan of Action on Ageing*, New York 2002.

1. „osoby starsze i rozwój” (kwestie społeczne: aktywny udział osób starszych w społeczeństwie i w rozwoju; zatrudnienie i starzenie się ludności aktywnej; rozwój wsi, migracje i urbanizacja; dostęp do wiedzy, edukacji i kształcenia; solidarność międzypokoleniowa; walka z ubóstwem; sytuacje zagrożenia);
2. „promocja zdrowia i dobrostanu w starszym wieku” (kwestie społeczne: promocja zdrowia i dobrostanu w ciągu całego życia; powszechny i równy dostęp do usług zdrowotnych; osoby starsze a HIV/AIDS; kształcenie opiekunów i kadr medycznych; potrzeby osób starszych w zakresie zdrowia psychicznego; osoby starsze i niepełnosprawność);
3. „zapewnienie włączających i wspierających środowisk” (kwestie społeczne: mieszkanie i środowisko życia; opieka i wsparcie dla niosących opiekę; porzucenie, złe traktowanie i przemoc; wizerunek starości).

Plan jest powiązany z rozwijaną przez ONZ od lat 90. XX wieku koncepcją „budowy społeczeństwa dla ludzi w każdym wieku” (ang. *society for all ages*), która rekomenduje łączenie aktywnego starzenia się z budową „solidarności międzypokoleniowej”, a którą można rozumieć ogólnie jako wyrażanie bezwarunkowego zaufania między członkami tego samego pokolenia lub różnych pokoleń. Tym samym można zaryzykować twierdzenie, iż dokument ten stymuluje analizę i rozwój nie tylko polityki aktywnego starzenia się, lecz także polityki relacji międzypokoleniowych (ang. *intergenerational policy*).

Pod pojęciem polityki relacji międzypokoleniowych można rozumieć zestawy działań ukierunkowane na kształtowanie i wdrażanie określonego „kontraktu międzypokoleniowego” (zasad dystrybucji zasobów między pokoleniami; w kontekście państwa dobrobytu w szczególności dotyczy to systemów emerytalnych) oraz ustanawiania i utrzymywania „reżimu międzypokoleniowego” (zasad określających kształt relacji międzypokoleniowych, spisanych lub nie, zasad obecnych w prawie, religii, etyce i obyczaju). Innymi słowy, polityka ta dotyczy prowadzenia dyskursu i negocjowania skal, kierunków i środków dystrybucji zasobów między pokoleniami, przy czym może być narzucana siłą lub przemocą symboliczną przez jedno pokolenie innym lub tworzona wspólnie poprzez dialog. Ta współzależność pokoleń obejmuje trzy wymiary życia: jego przestrzeń, cykl i projekt, którym odpowiadają: miejsca sprzyjające międzypokoleniowości, interpretacje i stereotypy etapów życia oraz wizje przyszłości wskazujące jednostkom szanse i prawa w razie utraty różnego rodzaju zasobów⁴⁴. Wymiary te mogą zatem nie tylko podlegać analizom naukowym, ale też interwencjom w ramach zintegrowanej, spójnej polityki relacji międzypokoleniowych. Przykładów wdrażania jej w praktyce dostarcza tworzenie (lub przekształcanie istniejących) placówek i instytucji jako „wspólnych przestrzeni międzypokoleniowych”, czyli odpowiadających potrzebom dzieci i młodzieży oraz seniorów, a zarazem kształtujących ich wzajemne relacje⁴⁵. Może to być np. łączne prowadzenie domów pomocy społecznej i przedszkoli, klubów seniora i szkół, domów dla seniorów i bezdomnych matek, domów dziennej opieki dla seniorów i centrów rozwoju dzieci, wspólnot emerytalnych i akademickich.

⁴⁴ J. Sáez, S. Pinazo, M. Sánchez, *Fostering intergenerational policies*, [w:], *Intergenerational programmes. Towards a society for all ages*, M. Sánchez (ed.), Barcelona 2007, s. 186–191.

⁴⁵ S.E. Jarrott, A.P.C. Weintraub, *Intergenerational shared sites: A practical model*, [w:], *Intergenerational programmes...*, dz. cyt., s. 139.

Współcześnie wyróżnia się przynajmniej trzy koncepcje polityk wobec starzenia się społeczeństw. Są to paradygmaty starzenia się: produktywnego, aktywnego i kreatywnego⁴⁶. Pierwsza koncepcja postuluje wydłużanie lat pracy, ograniczanie opieki socjalnej oraz zwiększanie indywidualnych wkładów w potencjalne świadczenia i usługi opiekuńcze. Koncepcja aktywnego starzenia się – przyjęta w przywołanym planie Organizacji Narodów Zjednoczonych – zwraca zaś uwagę na potrzebę ograniczenia dyskryminacji ze względu na wiek, wielowymiarowej edukacji i aktywizacji obywatelskiej w zabezpieczeniu praw ekonomicznych, politycznych i społecznych osób starszych, co ma sprzyjać poprawie stanu zdrowia oraz rozwiązywaniu problemów rodzinnych i lokalnych. Paradygmat kreatywnego starzenia się dotyczy natomiast zaangażowania seniorów w aktywność twórczą i ma na celu przejście od podkreślania ich problemów do wskazywania ich potencjałów. Programy łączące sztukę z edukacją ustawiczną, integracją społeczności oraz działaniami rehabilitacyjnymi i terapeutycznymi mają poprawiać kondycję fizyczną i psychospołeczną, budować znajomości oraz sprzyjać wykorzystaniu doświadczeń i przekazywaniu dziedzictwa przyszłym pokoleniom.

W odniesieniu do lokalnej polityki społecznej wobec ludzi starych i starości znaczenia nabiera także inicjatywa Globalnej Sieci Miast i Gmin Przyjaznych Starszemu Wiekowi (ang. *Global Network of Age-friendly Cities and Communities*), powołana w 2010 roku z inicjatywy Światowej Organizacji Zdrowia w następstwie prowadzonego od 2005 roku programu kształtowania standardów dostosowania miast do potrzeb osób starszych. Ośrodki kandydujące do członkostwa w sieci zobowiązują się do opracowania i wdrożenia programów reform w ośmiu wymiarach (tabela 4)⁴⁷. Programy są oceniane i wspierane przez Światową Organizację Zdrowia, a główne kryterium stanowi zaangażowanie seniorów we wszystkie etapy działań – nie tylko np. jako członków rad opiniujących, ale też jako animatorów projektów oraz jako osoby monitorujące ich przebieg, uczestniczące w ich ewaluacji oraz usprawnianiu przeszłych działań.

⁴⁶ Zob. A. Klimczuk, *Kreatywne starzenie się. Przykłady zagranicznych i polskich zaleceń i praktyk*, [w:] *Seniorzy w środowisku lokalnym (badania empiryczne i przykłady dobrych praktyk)*, red. A. Zawada, Ł. Tomczyk, Katowice 2013, s. 24–46.

⁴⁷ *Global Age-friendly Cities: A Guide*, WHO, Geneva 2007.

Tabela 4. Wybrane cechy Miast Przyjaznych Starszemu Wiekowi według Światowej Organizacji Zdrowia

Wymiar	Cechy
Przestrzeń zewnętrzna i budynki	<ul style="list-style-type: none"> • miejsca publiczne są czyste i przyjemne; • występuje dostateczna ilość terenów zielonych oraz zadbanej i bezpiecznych miejsc siedzących na świeżym powietrzu; • chodniki są dobrze utrzymane, wolne od przeszkód i zarezerwowane wyłącznie dla pieszych; • chodniki mają powierzchnię antypoślizgową, są wystarczająco szerokie dla wózków inwalidzkich, a krawężniki spadają do poziomu drogi; • przejścia dla pieszych są wystarczające pod względem liczby i bezpieczne dla osób o różnym stopniu i rodzaju niepełnosprawności. Posiadają oznaczenia antypoślizgowe, sygnały wizualne i dźwiękowe oraz odpowiedni czas potrzebny do przejścia; • kierowcy ustępują pierwszeństwa pieszym na skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych; • ścieżki rowerowe są oddzielone od chodników i innych przejść dla pieszych; • bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej jest promowane poprzez wykorzystanie dobrego oświetlenia ulicznego, patroli policji i edukację społeczną; • usługi są umieszczane razem i są dostępne; • wprowadzone są specjalne udogodnienia w obsłudze klientów, takie jak oddzielne kolejki lub kasy dla osób starszych; • budynki są dobrze oznaczone na zewnątrz i od wewnątrz. Posiadają dostateczną ilość miejsc do siedzenia i toalet, dostępne windy, rampy, poręcze i schody oraz podłogi antypoślizgowe; • toalety publiczne na zewnątrz i w pomieszczeniach są w dostatecznej liczbie, czyste, dobrze utrzymane i dostępne.

Transport	<ul style="list-style-type: none"> • opłaty za transport publiczny są adekwatne do kosztów, wyraźnie widoczne i przystępne; • komunikacja miejska działa pewnie i często, także w nocy oraz w weekendy i święta; • wszystkie obszary i usługi miejskie są dostępne za pośrednictwem transportu publicznego, z dobrymi połączeniami komunikacyjnymi oraz dobrze oznakowanymi trasami i pojazdami; • pojazdy są czyste, dobrze utrzymane i dostępne, niezatłoczone i wyposażone w specjalne siedzenia, a zasady ich używania są przestrzegane; • dla osób niepełnosprawnych dostępny jest specjalistyczny transport; • kierowcy zatrzymują się na wyznaczonych przystankach i przy krawężniku w celu ułatwienia wsiadania oraz czekają na zajęcie miejsc przez pasażerów przed ruszeniem; • przystanki i stacje transportu są dogodnie zlokalizowane, dostępne, bezpieczne, czyste, dobrze oświetlone i oznakowane, z odpowiednimi siedzeniami i schronieniami; • użytkownicy mają dostęp do kompletnych i przystępnych informacji na temat tras, rozkładów i obiektów przeznaczenia specjalnego; • gdy transport publiczny jest niewystarczający, dostępny jest transport dostarczany przez wolontariuszy; • taksówki są dostępne i przystępne cenowo, a kierowcy są uprzejmi i pomocni; • drogi są dobrze utrzymane, wraz ze studzienkami kanalizacyjnymi i dobrym oświetleniem; • przepustowość ruchu jest dobrze regulowana; • drogi są wolne od przeszkód ograniczających widoczność kierowcom; • znaki drogowe i skrzyżowania są widoczne oraz dobrze przygotowane; • szkolenia kierowców i kursy odświeżające umiejętności są promowane wśród wszystkich kierowców; • parkingi i przystanki są bezpieczne, w dostatecznej liczbie i dogodnym położeniu; • parkingi priorytetowe i przystanki dla osób ze specjalnymi potrzebami są dostępne i szanowane.
Mieszkalnictwo	<ul style="list-style-type: none"> • wystarczające, tanie mieszkania są dostępne w miejscach, które są bezpieczne oraz znajdują się w pobliżu usług publicznych i reszty społeczności; • dostępne są możliwości wystarczającego i niedrogiego utrzymania domu i usług wsparcia; • mieszkania są dobrze skonstruowane i zapewniają bezpieczne i wygodne schronienie przed niepogodą; • wnętrza parterów i wyższych pięter zapewniają swobodę ruchu we wszystkich pokojach i korytarzach; • możliwości modyfikacji domów są dostępne w przystępnych cenach, a ich deweloperzy rozumieją potrzeby osób starszych; • publicznie i komercyjnie wynajmowane mieszkania są czyste, zadbane i bezpieczne; • dostępne są wystarczające i niedrogie mieszkania dla słabych i niepełnosprawnych osób starszych, wraz z odpowiednimi usługami świadczonymi lokalnie.

<p>Uczestnictwo społeczne</p>	<ul style="list-style-type: none"> • miejsca na imprezy i działania społeczne są dogodnie zlokalizowane, dostępne, dobrze oświetlone i łatwo do nich dotrzeć komunikacją publiczną; • imprezy odbywają się w terminach dogodnych dla osób starszych; • w działaniach i wydarzeniach seniorzy mogą uczestniczyć indywidualnie lub z osobą towarzyszącą; • zajęcia i atrakcje są niedrogie, bez ukrytych lub dodatkowych kosztów uczestnictwa; • powszechnie dostępne są dobre informacje o działaniach i wydarzeniach, w tym szczegóły dotyczące dostępności urzędzeń i możliwości transportu osób starszych; • jest oferowany szeroki zakres wydarzeń, co umożliwia dotarcie do zróżnicowanej zbiorowości osób starszych; • spotkania z uczestnictwem osób starszych odbywają się w wielu różnych punktach znanych lokalnej społeczności, takich jak ośrodki rekreacyjne, szkoły, biblioteki, domy kultury i parki; • wydarzenia mają zasięg pozwalający na włączenie uczestnictwa w nie osób zagrożonych izolacją społeczną.
<p>Szacunek i integracja społeczna</p>	<ul style="list-style-type: none"> • osoby starsze regularnie uczestniczą w konsultacjach dotyczących lepszego dostarczania usług publicznych, pozarządowych i komercyjnych; • usługi i produkty są dostarczane przez publicznych i komercyjnych usługodawców, co zapewnia dostosowanie ich do zmieniających się potrzeb i preferencji; • pracownicy usługodawców są uprzejmi i pomocni; • osoby starsze są widoczne w środkach masowego przekazu oraz przedstawiane pozytywnie i bez stereotypów; • imprezy, działania i wydarzenia o zasięgu wspólnotowym przyciągają przedstawicieli wszystkich pokoleń poprzez ich dostosowanie do specyficznych ze względu na wiek potrzeb i preferencji; • starsi ludzie są szczególnie włączani do działalności społecznej na rzecz rodzin; • szkoły stwarzają możliwości zapoznania się z tematyką starzenia się i osób starszych oraz angażują seniorów do prowadzenia zajęć szkolnych; • starsi ludzie są uznani we wspólnocie za ich osiągnięcia w przeszłości, jak również za swój obecny wkład w życie społeczne; • osoby starsze, które są mniej zamożne, mają dobry dostęp do usług publicznych, pozarządowych i komercyjnych.
<p>Aktywność obywatelska i zatrudnienie</p>	<ul style="list-style-type: none"> • starsi wolontariusze mają szeroki zakres elastycznych opcji działania. Mają dostęp do szkoleń, rozpoznania w społeczności, poradnictwa i odszkodowania za poniesione koszty; • umiejętności starszych pracowników są dobrze promowane; • promowany jest szereg elastycznych i odpowiednio płatnych możliwości pracy dla ludzi starszych; • dyskryminacja ze względu na wiek jest zabroniona podczas rekrutacji, utrzymania, awansów i szkoleń pracowników; • miejsca pracy są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych; • promowane i wspierane są możliwości samozatrudnienia osób starszych; • dostępne są możliwości uczestnictwa w szkoleniach dla starszych pracowników także po przejściu na emeryturę; • organy decyzyjne w sektorze publicznym, komercyjnym i pozarządowym wspierają i ułatwiają członkostwo w ich gremiach osób starszych.

Komunikacja i informacja	<ul style="list-style-type: none"> • podstawowy, efektywny system informacyjny dociera do mieszkańców społeczności w każdym wieku; • zapewnione i skoordynowane jest regularne i szerokie rozpowszechnianie informacji. Dostęp jest scentralizowany; • oferowane są regularne audycje informacyjne, interesujące dla osób starszych; • promowane jest ustne porozumiewanie się, przystępne osobom starszym; • osoby zagrożone izolacją społeczną otrzymują poszczególne potrzebne informacje od osób zaufanych; • publiczni i komercyjni usługodawcy dostarczają przyjazne, osobiste usługi na żądanie; • informacje drukowane – w tym formularze urzędowe, napisy telewizyjne i teksty na wyświetlaczach wizualnych – są redagowane z użyciem dużej czcionki, a główne wnioski są pokazywane poprzez stosowanie wyraźnych nagłówków i pogrubionych liter; • komunikaty drukowane i mówione składają się z prostych, znanych słów w krótkich, bezpośrednich zdaniach; • systemy automatycznych sekretarek podają instrukcje wolno i wyraźnie oraz informują rozmówców, jak powtórzyć komunikat w dowolnym momencie; • sprzęt elektroniczny, taki jak telefony komórkowe, radia, telewizory oraz bankomaty i automaty biletowe, posiada duże przyciski i duże napisy; • w miejscach publicznych, takich jak urzędy, ośrodki kultury i biblioteki, istnieje szeroki publiczny dostęp do komputerów i Internetu, dostęp jest darmowy lub za niewielką opłatą.
Usługi społeczne i zdrowotne	<ul style="list-style-type: none"> • oferowany jest odpowiedni zakres usług medycznych i opieki środowiskowej celem promocji, utrzymania i przywracania zdrowia; • usługi opieki domowej obejmują zabiegi medyczne, opiekę osobistą i sprzątanie; • usługi społeczne i zdrowotne są dogodnie zlokalizowane, a dojazd do nich jest możliwy wszystkimi dostępnymi środkami transportu; • stacjonarne ośrodki opieki nad osobami starszymi i placówki wyznaczone do pełnienia ich funkcji są zlokalizowane w pobliżu usług publicznych i reszty społeczności; • placówki ochrony zdrowia i opieki środowiskowej są bezpiecznie skonstruowane i łatwo dostępne; • osobom starszym są dostarczane przejrzyste i przystępne informacje na temat zdrowia i opieki społecznej; • świadczenie usług pod względem administracyjnym jest skoordynowane i proste; • wszyscy pracownicy usługodawców odnoszą się z szacunkiem do osób starszych, są pomocni i odpowiednio przeszkoleni; • ekonomiczne bariery utrudniające dostęp do służby zdrowia i pomocy społecznej są zminimalizowane; • ludzie w każdym wieku są zachęcani i wspierani w świadczeniu usług wolontariackich i dobrowolnych; • istnieje wystarczająca i dostępna ilość miejsc pochówku; • lokalne planowanie kryzysowe uwzględnia słabości i możliwości osób starszych.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Global Age-friendly Cities: A Guide*, WHO, Geneva 2007.

Do 2014 roku w Polsce relatywnie niewiele miast podjęło inicjatywy na rzecz uporządkowania i zintegrowania lokalnej polityki wobec starości i wobec osób starszych⁴⁸. Zadania w tym zakresie określane są głównie w ogólnych programach rozwiązywania problemów społecznych lub pomocy społecznej, lecz nie w odrębnych dokumentach dotyczących tylko analizowanego zagadnienia. Istotny wpływ na kształtowanie takich dokumentów ma m.in. obecność Polski w UE i zwiększona w związku z tym racjonalizacja planowania inwestycji publicznych, działalność w głównych ośrodkach kraju ekspertów z zakresu gerontologii, prężnie rozwijający się ruch uniwersytetów trzeciego wieku oraz prace nad rządowym programem „Solidarność pokoleń. Działania dla zwiększenia aktywności zawodowej osób w wieku 50+”, który przyjęto w 2008 roku. Pierwsze dokumenty miejskie dotyczące w szczególności omawianego obszaru były przyjmowane od 2008 roku kolejno w: Warszawie, Sochaczewie, Poznaniu, Elblągu, Tomaszowie Mazowieckim, Olsztynie, Katowicach, Częstochowie, Nowym Mieście Lubawskim, Działdowie, Gnieźnie i Lublinie. W tym miejscu wystarczy zaznaczyć, iż dokumenty zaledwie trzech miast – Poznania, Warszawy i Tomaszowa Mazowieckiego – powołują się na aktualne zalecenia międzynarodowe. Jednocześnie koncentrują się one głównie na aspektach zabezpieczenia socjalnego i pomocy społecznej w ramach polityki wobec ludzi starych i bardzo rzadko w wąskim zakresie obejmują zagadnienia z zakresu polityki wobec starości. Krytycznie ocenia się też nieuwzględnianie kwestii związanych z płcią kulturową, podczas gdy starzenie się ludności cechuje zjawisko jej feminizacji – kobiety bowiem żyją dłużej i częściej niż mężczyźni dożywają starości. Tylko w dokumentach przyjętych w Warszawie i Poznaniu można zauważyć systemowe podejście do rozwiązywania problemów związanych ze starzeniem się – w pozostałych przypadkach działania są wybiórcze i trudno dostrzec mechanizmy ich potencjalnej koordynacji. W dotychczasowych dokumentach miejskich niemal zupełnie pomija się elementy polityki gospodarczej; brakuje w nich odniesienia do koncepcji „srebrnej gospodarki”, jako systemu produktów i usług dostosowanych nie tylko do osób starszych, ale i do wszystkich grup wiekowych, promowanej przez Komisję Europejską oraz kraje o bogatych doświadczeniach w rozwiązywaniu problemów związanych ze starzeniem się (takich jak Niemcy, Finlandia i Japonia). Odwołania do tej koncepcji są zaś obecne w dokumentach centralnych oraz mniej (podlaskie, warmińsko-mazurskie) lub bardziej (małopolskie) bezpośrednio w dokumentach wojewódzkich. Pozytywnie ocenia się natomiast relatywnie częste wskazywanie na różne działania na rzecz integracji i edukacji międzypokoleniowej. Niemniej dotychczas w kraju nie powstały dokumenty strategiczne dotyczące wyłącznie tego zagadnienia na poziomie lokalnym. Zagadnienia polityki relacji międzypokoleniowych są jednak obecne w dokumentach szczebla centralnego oraz w publikacjach Biura Rzecznika Praw Obywatelskich⁴⁹.

⁴⁸ Zob. A. Klimczuk, *Polskie miasta wobec starości i starzenia się*, „Magazyn Miasta”, 2013, nr 2 (3), s. 15–17; *Raporty wojewódzkie projektu ASOS. Projekt „Aktywny senior – najlepszy rzecznik swoich społeczności”*, WRZOS, 1.02.2013, www.wrzos.org.pl/?id=290&m=8 [dostęp: 6.07.2014].

⁴⁹ Zob. *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, red. B. Szatur-Jaworska, Warszawa 2013; *Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką. Inspiracje*, red. M. Rosochacka-Gmitrzak, A. Chabiera, Warszawa 2013.

3. Polityka społeczna wobec starości i osób starszych w mieście Białystok w świetle dokumentów strategicznych / Andrzej Klimczuk

Niniejszy przegląd lokalnych i wojewódzkich dokumentów strategicznych oraz raportów badawczych miał na celu rozpoznanie dotychczasowych praktyk, jak również działań zalecanych, lecz do tej pory niewdrażanych, oraz zakresu zaangażowania partnerów społecznych na wszystkich etapach konstruowania i wdrażania omawianego obszaru polityki społecznej. Przeprowadzona analiza obejmowała w szczególności przegląd literatury naukowej oraz dostępnych publicznie dokumentów i raportów badawczych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego, Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej, Wojewódzkiego Urzędu Pracy, Urzędu Miejskiego w Białymstoku oraz ośrodków, które realizowały badania na zamówienie tych instytucji. Zebrano łącznie 130 dokumentów, po czym dokonano ich przeglądu w oparciu o słowa kluczowe. Zebrane dokumenty były analizowane pod kątem występowania w ich treści następujących słów kluczowych, wraz z ich wariantami gramatycznymi i formami od nich pochodnymi: 45+, 50+, 60+, 70+, 80+, ageism, ageizm, demograf*, długow*, dom* pomocy, dyskryminac*, emery*, generac*, geriatr*, geront*, jesie*, między pokole*, międzypokole*, niemobiln*, po 45, po 50, po 60, po 70, po 80, pokole*, poprodukc*, przedemery*, senior*, srebrn*, starość*, star*, starz*, trzeci* wiek*, wiekizm, ze względu na wiek. Materiały zostały ponadto podzielone według zasięgu na regionalne i lokalne oraz umieszczone w roboczej wersji raportu wraz z kontekstem użycia. Tak przygotowany materiał poddano dalszej analizie jakościowej. Ostatecznie w raporcie Desk Research zostały przybliżone informacje z 85 dokumentów.

Główne wnioski z przeprowadzonej analizy danych, dotyczące polityki na poziomie regionalnym i lokalnym, są następujące:

1. Przeprowadzony przegląd dokumentów dotyczących ogólnie woj. podlaskiego pozwala wyróżnić dwie grupy poruszanych zagadnień. Są to: (a) deklarowane w przyjętych dokumentach strategicznych kierunki interwencji oraz (b) zidentyfikowane w raportach badawczych problemy społeczne i obszary wymagające dalszych analiz i interwencji. W pierwszym przypadku wskazano głównie na plany podejmowania działań, które można uznać za przejawy polityki społecznej wobec ludzi starych, jak np. aktywizowanie i utrzymanie zatrudnienia osób 50+; zapewnienie dostępności domów pomocy społecznej i środowiskowych domów pomocy społecznej; podniesienie standardu i dostępności do usług społecznych świadczonych na rzecz osób starszych; wspieranie inicjatyw promujących kształcenie, edukację i integrację ludzi starszych, w tym uniwersytetów trzeciego wieku, oraz wzmocnienie systemu kształcenia ustawicznego; szkolenia i kursy dla grup zagrożonych wykluczeniem cyfrowym; rozwój poradnictwa w zakresie opieki nad osobami starszymi. Nieliczne są zaś zapisy dotyczące kierunków działań, które można połączyć z polityką społeczną wobec starości. Tym samym można stwierdzić, iż obecnie dekla-

rowana polityka jest raczej zgodna z modelem nastawionym na interwencję niż na optymalne zaspokojenie potrzeb. Zapisy takie są obecne głównie w „Podlaskiej Strategii Zatrudnienia do 2015 roku”, w której podkreśla się potrzebę ograniczania dyskryminacji starszych pracowników na rynku pracy, promocji ich pozytywnego wizerunku i utrzymania na rynku pracy, oraz w „Programie pomocy społecznej i przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu w województwie podlaskim na lata 2014–2018”, w którym postuluje się promocję, wspieranie i organizowanie działań, akcji, kampanii informacyjnych o zjawisku starzenia się, „dobrych praktykach” i o pozytywnym wizerunku osób starszych. Ponadto analizowane dokumenty dotyczące województwa raczej nie zawierają szczegółowych odniesień do podziałów kategorii społecznej ludzi starych na podgrupy wieku. Niekiedy też określenie osoby / ludzie starsi / starzy stosuje się równoznacznie z szerszymi pojęciami osób zależnych i osób niepełnosprawnych. Może to prowadzić do nieprawidłowego zaadresowania pomocy, w tym niedostosowania usług społecznych.

2. Jeśli zaś chodzi o zidentyfikowane obszary i problemy wymagające dalszych analiz i interwencji, to można wymienić m.in.: przeprowadzenie diagnozy problemów w zakresie pomocy osobom starszym, w tym również pomocy instytucjonalnej; diagnozy barier architektonicznych napotykanych przez osoby niepełnosprawne; analizy z zakresu możliwości rozwoju „srebrnej gospodarki”, w tym wykorzystania mocnych stron i szans sektorów gospodarki regionu określanych jako kluczowe i wyłaniające się (startery); możliwości wykorzystania walorów środowiskowych do rozwijania lecznictwa sanatoryjnego i rehabilitacyjnego oraz tworzenia oferty turystycznej dla osób starszych; „dziedziczenie” bezrobotnego stylu życia; starzenie się kadr nauczycielskich w systemie edukacji zawodowej, w tym zatrudnienie emerytowanych nauczycieli zawodu; sytuacja opiekunów nieformalnych osób starszych, ze szczególnym uwzględnieniem nieodpłatnej pracy kobiet oraz zjawiska pracujących ubogich; powroty migrantów na starość do regionu pochodzenia; przemoc domowa wobec osób starszych; dostosowanie DPS do potrzeb osób bezdomnych oraz do osób z wieloletnim uzależnieniem od alkoholu.
3. W dokumentach i raportach dotyczących poziomu woj. podlaskiego znajdują się wskazówki i propozycje, które mogą być rozwijane w ramach promocji aktywności i partycypacji obywatelskiej osób starszych. Są to m.in.: rozwój programów lokalnych przeciwdziałających izolacji i samotności ludzi starszych (np. kluby seniora); promowanie i wspieranie integracji międzypokoleniowej; wspieranie projektów wolontariackich, zarówno realizowanych przez osoby starsze, jak i skierowanych do nich; ochrona dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego; rozwój współpracy instytucji pomocy społecznej i organizacji pozarządowych na rzecz świadczenia usług socjalnych dla osób starszych; możliwości dostosowywania oferty instytucji kultury do zaangażowania i animacji społecznej osób starszych; organizowanie grup samopomocowych osób starszych oraz inicjowanie pomocy sąsiedzkiej; inicjowanie współpracy i samoorganizacji wśród mieszkańców DPS; wdrażanie dobrych praktyk zaangażowania osób starszych w działania wspierające rodziny (np. mentoring, programy typu „Starszy Brat i Starsza Siostra”); promowanie i rozwijanie zainteresowań i twórczości osób starszych; organizowanie i wsparcie imprez kulturalnych i integracyjnych dla osób starszych.
4. Analiza dokumentów dotyczących bezpośrednio miasta Białystok pozwala natomiast przede wszystkim na wskazanie deklarowanych kierunków interwencji. Obejmują one głównie działa-

nia związane z pomocą społeczną, edukacją, uczestnictwem w kulturze oraz bardzo ogólnie z usuwaniem barier architektonicznych. Są to m.in.: organizowanie opieki osobom starszym oraz wspieranie ruchów samopomocowych seniorów; program profilaktycznych szczepień ochronnych przeciwko grypie; świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z chorobą Alzheimera; wspieranie rozwoju kształcenia dorosłych; promocja zdrowych stylów życia; tworzenie odpowiednich obiektów wsparcia i integracji dla osób starszych; ochrona osób starszych przed skutkami patologicznych zachowań i zdarzeń, których są ofiarami.

5. Podobnie jak w polityce regionalnej nieliczne są kierunki działań, które mogą świadczyć o prowadzeniu polityki społecznej wobec starości. Są to w szczególności ogólne zapisy dotyczące wspierania autokreacji i samorealizacji osób starszych, w tym oddziaływania na politykę medialną celem zmian stereotypów starości i promowanie pozytywnego wizerunku osób starszych. Tak więc również na tym poziomie jest to raczej polityka nastawiona na interwencję niż na optymalne zaspokojenie potrzeb. Wniosek ten dodatkowo uzasadnia właściwie brak w dokumentach miejskich odniesień do dostosowania transportu, mieszkalnictwa oraz komunikacji i informacji ze starszymi obywatelami zgodnie z modelem Miasta Przyjaznego Starszemu Wiekowi.
6. W dokumentach na poziomie miasta wyraźna jest kontynuacja działań proponowanych w poprzednich latach, nawet jeśli nieznacznie zmienia się brzmienie zapisów. Jednocześnie w dokumentach brak informacji o wynikach ewaluacji prowadzonych w poprzednich latach działań. Brakuje też aspektów zaangażowania i współpracy z osobami starszymi co do diagnozy problemów, wdrażania rozwiązań i oceny działań. Mimo prób wskazywania adresatów działań pomocowych w dokumentach miejskich właściwie brakuje doprecyzowania pojęcia „osoby starsze” oraz podziałów tej kategorii społecznej na podgrupy. Podobnie jak w poddanej analizie polityce regionalnej działania ogranicza się właściwie do zaangażowania podmiotów publicznych i pozarządowych. Niekiedy dodatkowo wskazuje się na instytucje i wspólnoty związane z Kościołami, wspólnotami i organizacjami o charakterze religijnym. Z wyjątkiem polityki medialnej właściwie pomija się podmioty komercyjne.
7. Na koncepcje związane z promocją aktywności i partycypacji obywatelskiej osób starszych w dokumentach na poziomie miasta pośrednio wskazuje się poprzez propozycje takich działań, jak np.: dofinansowanie czasopisma środowiska seniorskiego; wspieranie stowarzyszeń i klubów seniorów; wspieranie inicjatyw międzypokoleniowych; promocja studiowania na Uniwersytecie Trzeciego Wieku i uczestnictwa w wykładach Centrum Kształcenia Ustawicznego; rozwijanie wolontariatu seniorów; zachęcanie seniorów do włączania się w organizację imprez okolicznościowych oraz do tworzenia grup samopomocy.

4. Potrzeby seniorów / Łukasz Kiszkiel

Potrzeba to „synonim pragnień, dążeń, popędów, instynktów, motywów, których zaspokojenie lub realizacja są niezbędne do utrzymania określonego standardu funkcjonowania jednostki”⁵⁰. Konceptje, w myśl których potrzeby ludzkie powinny być zaspokajane przez instytucje społeczne, a stopień ich zaspokojenia stanowi kryterium oceny tych instytucji, stanowią tradycyjny dorobek myśli społecznej⁵¹. Zgodnie z tym założeniem miasto potraktowaliśmy jako meta-instytucję (czyli instytucję nadrzędną, nadzorującą pracę podległych jednostek samorządowych), która została poddana ocenie pod kątem zaspokajania potrzeb seniorów, takich jak: bezpieczeństwo, dostęp do rynku pracy, dostępność wybranych instytucji i usług, stopień otwartości urzędów i urzędników na osoby starsze.

Zdiagnozowanie wymienionych obszarów pozwoliło zobrazować, czy w Białymstoku zapewnione są podstawowe warunki (np. bezpieczeństwo) do realizacji potrzeb seniorów, wyrażonych poprzez częstotliwość korzystania i ocenę dostępności wybranych instytucji oraz wskazanie deficytów w zakresie usług i produktów dedykowanych specjalnie dla osób starszych.

Przedstawione obszary odnoszą się pośrednio do listy kontrolnej podstawowych cech Globalnej Sieci Miast Przyjaznych Starszemu Wiekowi, koncepcji opisanej szerzej w rozdziale drugim.

4.1. Potrzeba bezpieczeństwa

Bezpieczeństwo stanowi jedną z podstawowych potrzeb człowieka. W psychologii jest interpretowane ogólnie jako „poczucie wolności od strachu i lęku, szczególnie w kontekście zaspokajania obecnych (i przyszłych) potrzeb jednostki”⁵². Abraham Maslow w swojej teorii dotyczącej hierarchii potrzeb bezpieczeństwo przyrównuje do motywacji w poszukiwaniu zabezpieczeń przed niebezpieczeństwami, groźbami, zagrożeniami i deprivacją⁵³. Bezpieczeństwo jest tu tożsame z zapewnieniem jednostce opieki, oparcia, spokoju i komfortu. Jedynie w wyniku zaspokojenia powyższej potrzeby możliwe staje się dążenie do spełniania dalszych potrzeb. Kolejnymi są potrzeby: społeczne (przynależności do grup, stowarzyszania się), szacunku i uznania (dążenia do niezależności, kompetencji, wiedzy, wyczynu, sławy) oraz samorealizacji (wykorzystywania swych unikalnych możliwości, rozwoju osobowości i twórczych zamiłowań). Zaspokojenie potrzeb należy do czynników określających przynależność do grup społecznych oraz aspiracje jednostki. Poczucie bezpieczeństwa jest także istotnym składnikiem zaufania, które niekiedy jest uznawane za synonim lub kluczową odmianę kapitału społecznego⁵⁴. Prowadzi to do wniosku, iż poczucie bezpieczeństwa

⁵⁰ K. Obuchowski, *Potrzeby*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 160.

⁵¹ Por. B. Hołyst, *Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze*, 2014, s. 34–36.

⁵² A.S. Reber, E.S. Reber, *Słownik psychologii*, Warszawa 2008, s. 535.

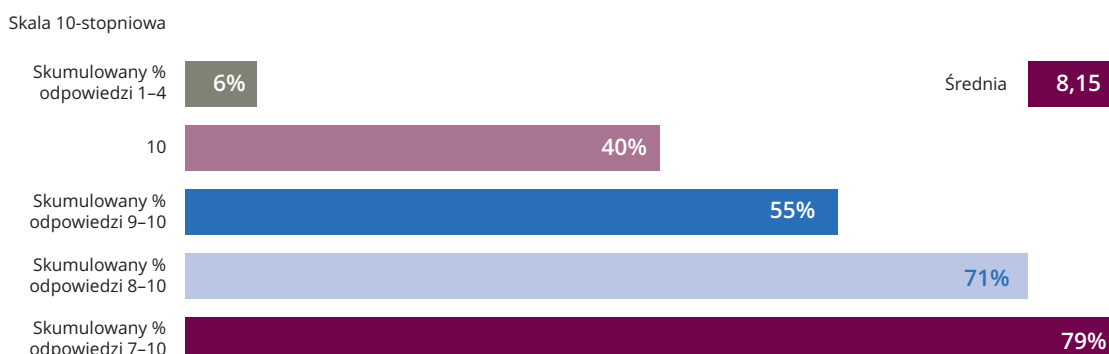
⁵³ J. Turowski, *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2000, s. 122–123.

⁵⁴ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 244.

jest niezbędne do osiągnięcia wysokiego potencjału współdziałania osadzonego w powiązaniach międzyludzkich i normach społecznych, które może przynosić korzyści osobom, grupom i społeczeństwom⁵⁵. Zapewnienie osobistego bezpieczeństwa w pracy, domu i w podróży ma wielkie znaczenie także w kontekście zdrowia. Specjaliści w dziedzinie zdrowia wskazują, że główne przyczyny zaburzeń zdrowotnych obejmują również chroniczne poczucie zagrożenia⁵⁶.

W niniejszym badaniu respondenci zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na dwa pytania związane z poczuciem bezpieczeństwa. W pierwszej kolejności zapytano o to, na ile bezpiecznie czują się w Białymstoku, w drugiej zaś – na ile bezpiecznie czują się na terenie osiedla, na którym mieszkają. Udzielając odpowiedzi, respondenci posługiwali się skalą od 0 do 10, gdzie 0 oznacza „nie czuję się bezpiecznie”, a 10 – „czuję się całkowicie bezpiecznie”. Średnia ocena wskaźnika stopnia bezpieczeństwa w Białymstoku wynosiła 8,15, przy czym aż 40% badanej populacji wskazało najwyższą ocenę na skali (10), a jedynie 6% respondentów zaznaczyło najniższe oceny z zakresu 1–4 (wykres 1). Dodatkowo nie zaobserwowano żadnych istotnych różnic na poziomie średnich w zmiennych będących podstawą losowania próby badawczej, czyli płci i wieku. Należy zatem uznać, że w opinii badanych mieszkańców Białystok jest bardzo bezpiecznym miejscem do życia.

Wykres 1. Poczucie bezpieczeństwa wśród osób starszych w Białymstoku (w proc.)⁵⁷



Źródło: opracowanie własne.

Najwyższe poczucie bezpieczeństwa wykazywały osoby, które: są zadowolone ze swojego życia (średnia 8,39), oceniają swój stan zdrowia jako dobry (średnia 8,4), darzą innych ludzi zaufaniem (średnia 8,67), są w dobrej sytuacji pod względem materialnym (średnia 8,54). Najmniej bezpiecznie czują się natomiast białostoczanie w wieku 60 lat i więcej, którzy są niezadowoleni ze swojej egzystencji (średnia 6,88), o słabym stanie zdrowia (średnia 7,38), którym materialnie powodzi się źle (7,42). Z powyższego opisu widać, że brak poczucia bezpieczeństwa wśród starszych mieszkańców

⁵⁵ Więcej na temat relacji bezpieczeństwa i kapitału społecznego: A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi...*, dz. cyt., s. 71–73.

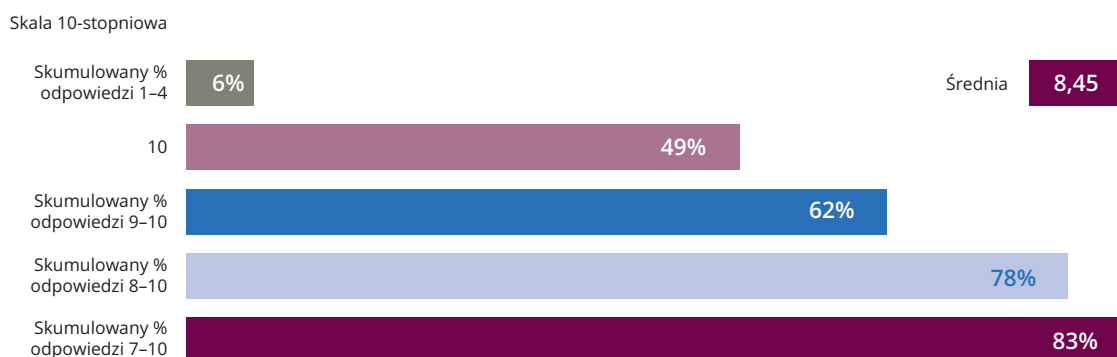
⁵⁶ Z. Ratajczak, *Zagrożenie. Między szokiem a depresją*, [w:] *Kryzys, katastrofy, kataklizmy*, red. K. Popiołek, Poznań 2004, s. 15–20

⁵⁷ W wykresach niekiedy zastosowano skumulowanie odpowiedzi. Na wykresie zaprezentowano jedynie kluczowe wskaźniki rozkładu stosowane do prezentacji graficznej danych.

Białegostoku determinują głównie czynniki materialno-egzystencjalne. Niemniej jednak Białystok w odczuciu badanych jest miastem o dużym poziomie bezpieczeństwa. Znajduje to odzwierciedlenie w wynikach innych badań, np. w przeprowadzonych przez fundację „SocLab” w 2013 roku⁵⁸, które zostały zrealizowane na reprezentatywnej próbie 1001 dorosłych mieszkańców Białegostoku.

W analogiczny sposób zapytano w nim o poczucie bezpieczeństwa w mieście i na zamieszkiwanym osiedlu. Tam również średni poziom odczuwanego bezpieczeństwa był wysoki (średnia 7,86), a sytuacja materialna istotnie różnicowała respondentów. Osoby deklarujące złą sytuację gospodarstwa domowego osiągnęły najniższą średnią (6,52) w porównaniu do badanych żyjących dostatnio (średnia 8,63).

Wykres 2. Poczucie bezpieczeństwa wśród osób starszych na osiedlu (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do poczucia bezpieczeństwa na zamieszkiwanym przez respondentów osiedlu odpowiedzi rozkładają się podobnie jak przypadku całego miasta. Jednakże wskaźnik poczucia bezpieczeństwa jest jeszcze wyższy i przyjmuje średnią wartość 8,45, a najwyższą ocenę na skali (10) wskazała blisko połowa badanej zbiorowości (wykres 2). Może to wynikać z lepszej znajomości własnego osiedla i zamieszkujących je osób. Podobnie jak w przypadku poczucia bezpieczeństwa w mieście również na osiedlu badaną zbiorowość różnicują te same zmienne, tj. ocena stanu zdrowia, wskaźnik zaufania do innych, zadowolenie z życia, sytuacja materialna.

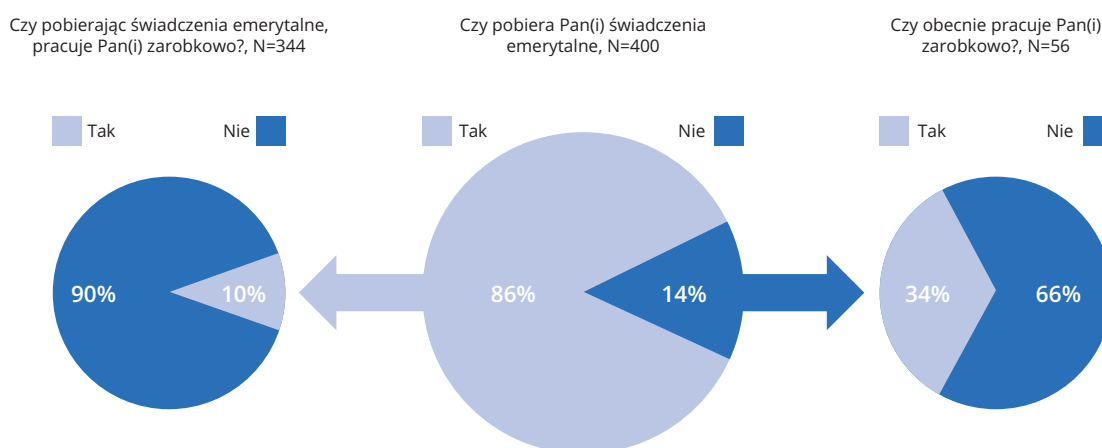
4.2. Potrzeba pracy

Warto przyjrzeć się, jak osiągnane są inne potrzeby – np. scharakteryzowaną wcześniej samorealizację, która może się wyrażać między innymi przez chęć wykonywania pracy zarobkowej. Wola wyko-

⁵⁸ Por. J. Poleszczuk i inni, *Diagnoza postaw mieszkańców Białegostoku w zakresie tolerancji*, Białystok 2013.

nywania pracy zarobkowej jest o tyle istotna w kontekście przedmiotowego badania, że odnosi się bezpośrednio do populacji osób, które w większości osiągnęły już wiek emerytalny.

Wykres 3. Pobieranie świadczeń emerytalnych i aktywność zarobkowa seniorów (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

Na wykresie 3 widać, że zdecydowana większość osób starszych uczestniczących w badaniu (86%) pobiera świadczenia emerytalne. Spośród tej grupy respondentów jedynie co dziesiąty dodatkowo wykonuje pracę zarobkową. Natomiast wśród badanych, którzy nie otrzymują emerytur (14%), zarobkowo pracuje co trzeci ankietowany (34%). Na pobieranie świadczeń emerytalnych istotny wpływ mają zmienne, takie jak płeć i wiek. W badanej grupie istotnie więcej kobiet (91,8%) aniżeli mężczyzn (76,8%) otrzymuje emerytury. Dodatkowo, co zrozumiałe, wraz z wiekiem rośnie odsetek osób otrzymujących świadczenia emerytalne (tabela 5). Otrzymywanie emerytur skorelowane jest także z zadowoleniem z życia, ponieważ osoby zadowolone istotnie częściej posiadają uposażenia emerytalne (89%), podobnie jak respondenci określający własną sytuację materialną jako dobrą (90,4%).

Tabela 5. Pobieranie świadczeń emerytalnych ze względu na zmienne demograficzne (płeć i wiek)

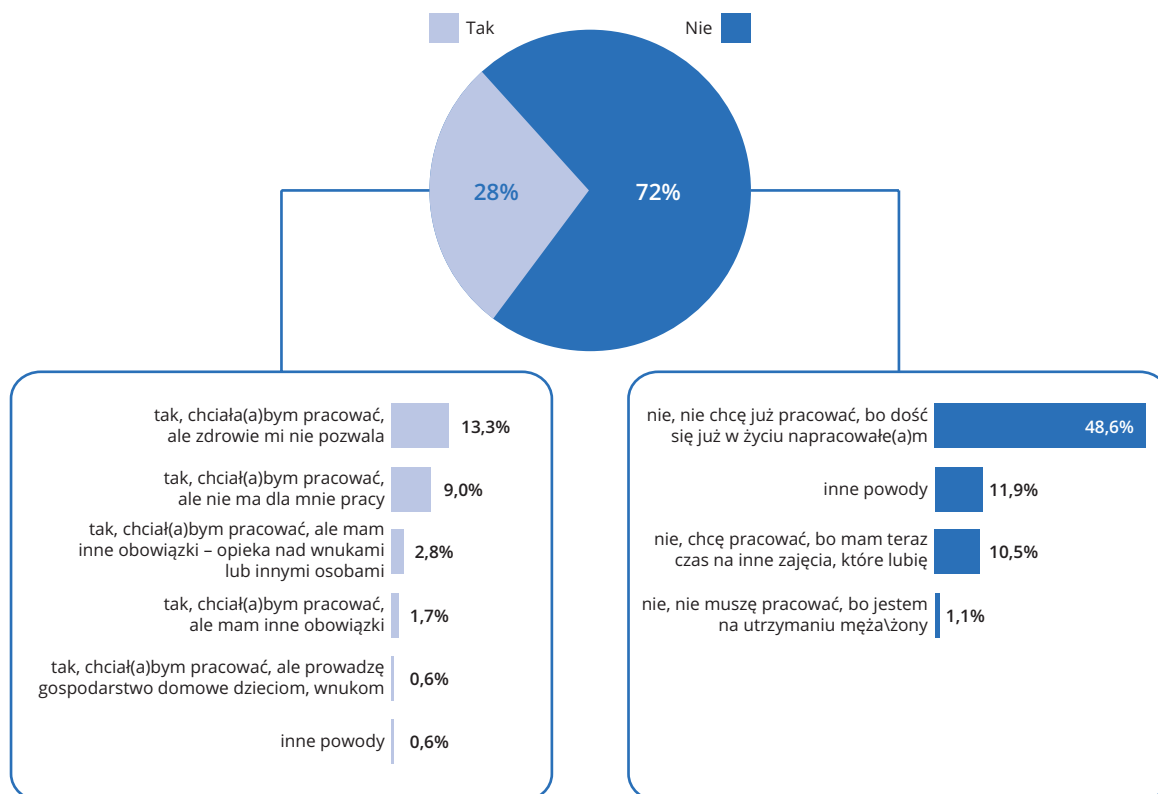
	Płeć				Wiek									
	mężczyzna		kobieta		60–64		65–69		70–74		75–79		80 i więcej	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Tak	119	76,8-	225	91,8+	80	69,0-	71	88,8	69	93,2+	59	96,7+	65	94,2+
Nie	36	23,2+	20	8,2-	36	31,0+	9	11,3	5	6,8-	2	3,3-	4	5,8-
Razem	155	100	245	100	116	100	80	100	74	100	61	100	69	100

Źródło: opracowanie własne.

Co więcej, analizując strukturę grupy emerytów, aktywnością zarobkową istotnie częściej wykazują się seniorzy w wieku 60–64 (26,3%), osoby określające swój stan zdrowia jako dobry lub bardzo dobry (21,1%), opisujące sytuację materialną gospodarstwa domowego jako dobrą (17,9%). W grupie seniorów, która podejmuje aktywność zarobkową, ale nie posiada uposażenia emerytalnego, istotnie częściej są to osoby w wieku 60–64 (44,4%), o dobrym lub bardzo dobrym stanie zdrowia (54,5%).

Widoczne jest zatem, że kluczowymi zmiennymi determinującymi ciągłą aktywność zawodową są wiek oraz stan zdrowia. Im młodszy respondent, tym bardziej wzrasta aktywność zawodowa – oraz – im lepszy deklaracyjny stan zdrowia, tym większy odsetek osób aktywnych zawodowo. Dowodzi tego kolejny wykres, w którym zestawiono dane na temat chęci wykonywania pracy zarobkowej wśród emerytów (z wyłączeniem osób, które pracują zarobkowo i nie posiadają uposażenia emerytalnego).

Wykres 4. Chęć wykonywania pracy zarobkowej (w proc.)



Źródło: opracowanie własne, N=307.

Jak wynika z wykresu, 28% respondentów pobierających świadczenia emerytalne nadal wyraża chęć aktywności zawodowej. Analizując konkretne powody, dlaczego pomimo zainteresowania

podjęciem pracy zarobkowej, seniorzy nie podejmują takiej aktywności, można zauważyć, że najczęstszym argumentem jest zły stan zdrowia, następnie brak pracy oraz inne obowiązki – opieka nad wnukami lub innymi osobami.

Jednak znamienym jest fakt, że wśród osób w wieku 60–64, które pobierają świadczenia emerytalne i nie pracują, aż 55,2% badanych chce nadal pracować zarobkowo, jednak uniemożliwia im to brak pracy (54%). Wśród badanych w wieku 65–70 lat, blisko co trzeci badany pragnie wrócić na rynek pracy, jednak 36% z nich nie znajduje zajęcia, a 46% nie pozwala na to stan zdrowia.

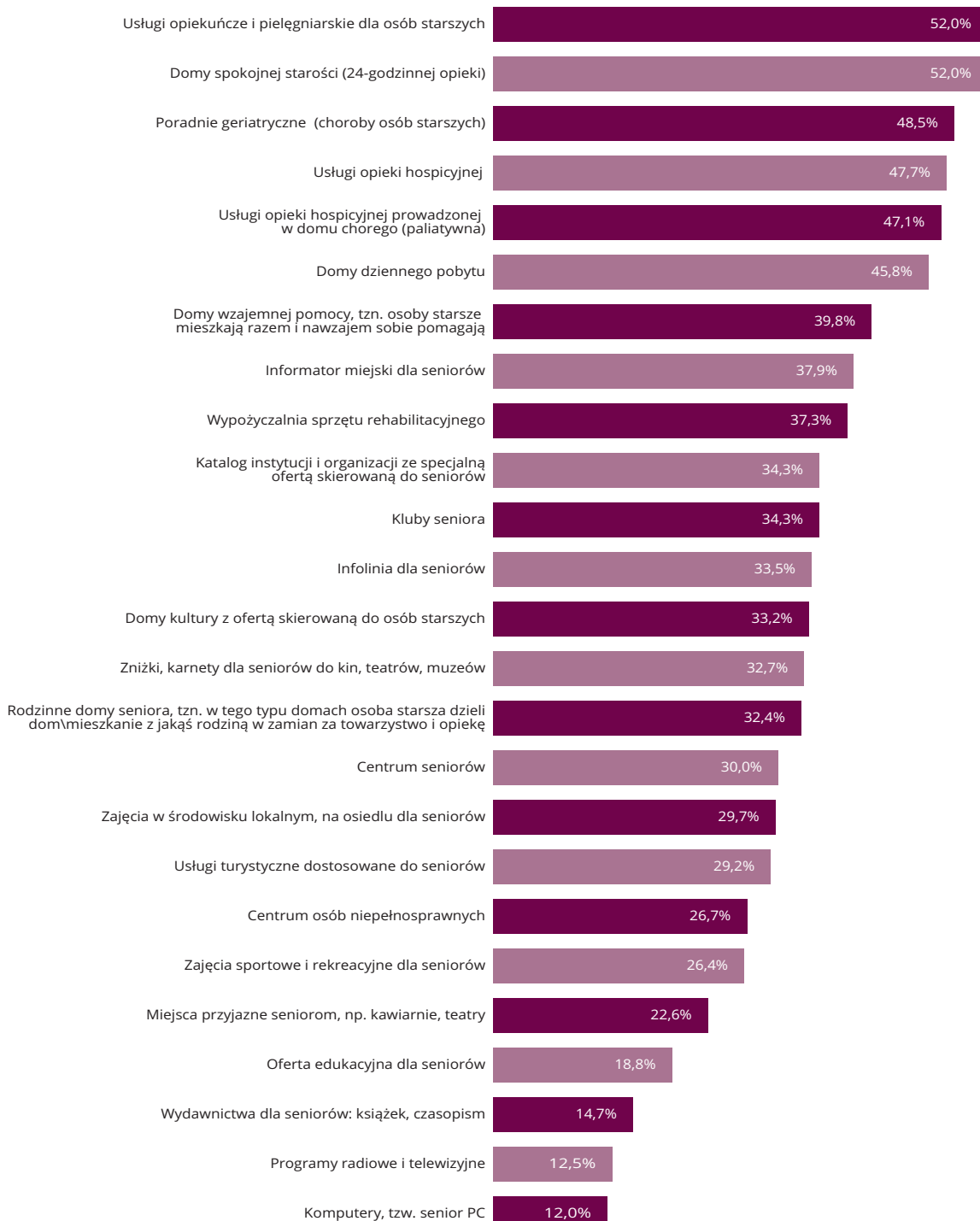
Abstrahując na chwilę od grupy, która przejawia chęć aktywności zarobkowej, trzeba jednak zaznaczyć, że zdecydowana większość seniorów w Białymstoku nie chce już podejmować żadnej aktywności (72%), jako główny argument podając, że „dość już się w życiu napracowali” (48,6%).

Reasumując wszystkie powyższe dane dotyczące pobierania świadczeń emerytalnych i aktywności zarobkowej seniorów w Białymstoku, należy podkreślić, że pomimo iż zdecydowana większość respondentów otrzymuje emerytury i nie zamierza już więcej pracować, to jednak pozostaje pokaźny odsetek emerytów (28%), którzy przejawiają wolę ciągłej aktywności zarobkowej. W tym świetle potwierdza się słuszność rozpowszechniania i implementacji założeń koncepcji „srebrnej gospodarki”, ponieważ przyczyniają się one do zwiększenia aktywności społecznej osób w starszym wieku oraz pozwalają wykreować nowy, ale znany w innych państwach sektor usług, z którego korzystają głównie seniorzy.

4.3. Potrzeby seniorów dotyczące produktów i usług w Białymstoku

Analizując preferencje seniorów dotyczące deficytowych usług i produktów w Białymstoku, można wyodrębnić kilka spójnych obszarów (wykres 5).

Wykres 5. Usługi i produkty, których brakuje seniorom w Białymstoku (w proc.)⁵⁹



Źródło: opracowanie własne.

⁵⁹ Na wykresie zaprezentowano jedynie dobra i usługi, które osiągnęły ponad 10% wskazań. Poniżej 10% znalazły się: „sprzęt gospodarstwa domowego przystosowany dla osób starszych” – 9,3%, „odzież i obuwie” – 9,3%, „telefony komórkowe” – 5,38%, „portale internetowe” – 4,5%, „kosmetyki” – 2,5%.

Pierwszy z nich, który uzyskuje największy odsetek wskazań, dotyczy świadczenia pomocy osobom starszym w zakresie zdrowia i opieki. Ponad połowa bądź blisko połowa respondentów wskazuje na niewystarczającą ilość usług opiekuńczych i pielęgnacyjnych dla osób starszych (52%) oraz domów spokojnej starości (24-godzinnej opieki) (52%). Znaczny odsetek wskazań uzyskują także poradnie geriatryczne (48,5%), usługi opieki hospitacyjnej (47,7%), usługi opieki hospitacyjnej prowadzonej w domu chorego (47,1%), domy dziennego pobytu (45,8%), domy wzajemnej pomocy (39,8%), wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego (37,3%), rodzinne domy seniora (32,4%). Potwierdzają to opinie uzyskane w czasie badań jakościowych, podczas których również wskazywano na potrzeby seniorów dotyczące opieki zdrowotnej. Jeden z uczestników fokusu, oceniając aktywność seniorów, zwracał uwagę, że w trakcie typowego miesiąca musi on „iść do neurologa, iść do reumatologa, iść do geriatry na przykład jeszcze. Kolejny miesiąc to muszą iść do kardiologa, muszą iść do gastrologa (...). Nieaktywny, nieaktywny?! Żeby było więcej geriatrów na przykład w Białymstoku, to by musiał do tego lekarza pójść jednego, tak naprawdę, a w tym momencie to jest po prostu pielgrzymka po lekarzach. Dobrze, jak jest w domu pomocy społecznej, bo on w tym momencie nie musi pielgrzymować, może, ale nie musi (...)” (F3).

Drugi obszar, w ramach którego respondenci zauważają niewystarczające nasycenie, dotyczy **instytucji i usług związanych z pozyskiwaniem informacji**. Blisko co trzeci badany wskazywał na brak w Białymstoku: informatora miejskiego dla seniorów (37,9%), katalogu instytucji i organizacji ze specjalną ofertą skierowaną do seniorów (34,3%), infolinii dla seniorów (33,5%). Podczas badania fokusowego nieaktywna seniorka zastanawiała się głośno: „Gdzie można uzyskać wykaz rzeczy, które się dzieją w Białymstoku?” (F1). Pozostali uczestnicy bardzo pozytywnie ocenili jednak dostęp do informacji, twierdząc, że można je uzyskać w rozmaitych kanałach przekazu: od Internetu poprzez media, takie jak radio i telewizja, aż po prasę i darmowe tygodniki, np. „Teraz Białystok”. Podkreślili, że „wystarczy jedynie chcieć” (F1).

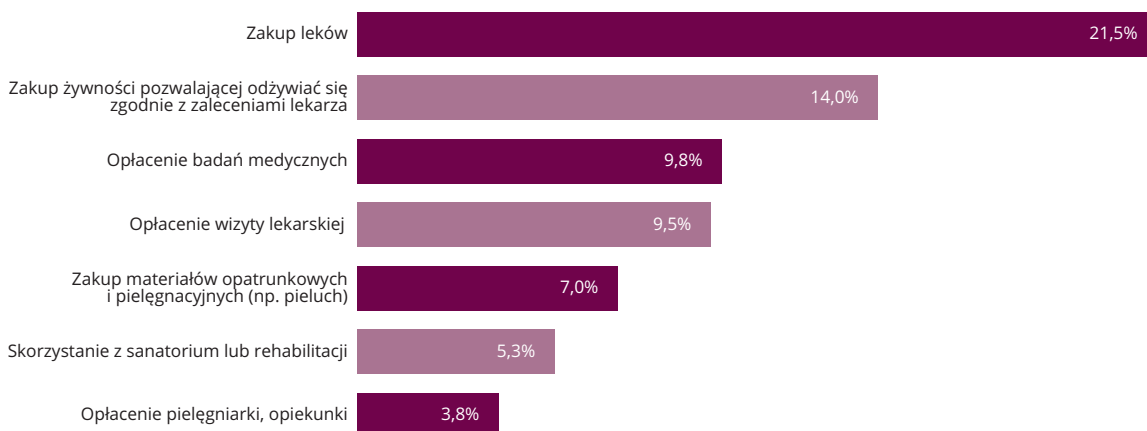
Trzeci obszar dotyka **oferty kulturalno-oświatowej** dla seniorów. Wymieniano brak klubów seniora (34,3%), domów kultury z ofertą skierowaną do seniorów (33,2%), zniżek dla seniorów do kin, teatrów itp. (32,7%), centrum seniorów (30%), zajęć w środowisku lokalnym dla seniorów (29,7%), miejsc przyjaznych seniorom (np. kawiarni, teatrów – 22,6%). Potwierdzają to przedstawiciele instytucji zajmujących się seniorami w ramach prowadzonych badań jakościowych. Zwracają oni uwagę na zbyt małą liczbę klubów osiedlowych seniora oraz na nieodpowiednią infrastrukturę w tych istniejących. Podkreślają przy tym, że kluby osiedlowe w znacznym stopniu przyczyniają się do aktywizacji osób starszych. Przedstawiciele instytucji w badaniu jakościowym na pytanie, jak miasto powinno zaspokajać potrzeby seniorów, stwierdzają: „Może te kluby osiedlowe, żeby był przynajmniej ten jeden dzień na dwa tygodnie, żeby ci ludzie mogli przyjść, szczególnie jesienią i zimą, kiedy te wieczory są takie długie, bliżej one są wtedy tego seniora, że nie musi jechać gdzieś tam na drugi koniec miasta, bo to jest utrudnienie, szybko ciemno się robi, niebezpiecznie, ślisko, a tutaj ma bliżej” (F3).

Czwarty obszar odnosi się **do sfery edukacyjno-medialnej** i jest najmniej akcentowany przez respondentów. Blisko co piąty badany wskazuje brak oferty edukacyjnej dla seniorów (18,8%), brak wydawnictw dla seniorów (14,7%), deficyt programów radiowych i telewizyjnych dla seniorów (12,5%) oraz komputerów, tzw. senior PC (12,8%).

Analizując zmienne demograficzne, które w istotny sposób różnicowałyby badaną zbiorowość pod kątem zapotrzebowania na określone produkty lub usługi, daje się zaobserwować pewne różnice, jednak nie zaburzają one ogólnego trendu, który prezentuje wykres 6. Wynika z niego ewidentnie, że najmniej zaspokojonym w percepcji seniorów obszarem jest ten dotyczący świadczenia pomocy osobom starszym w zakresie zdrowia i opieki nad nimi, co potwierdzają także wyniki badania jakościowego.

Niejednokrotnie, aby móc skorzystać z określonej usługi bądź instytucji, niezbędne jest posiadanie wystarczających zasobów finansowych. Badania jakościowe (w każdej grupie: nieaktywnych i aktywnych seniorów oraz wśród przedstawicieli instytucji) dowiodły, że na aktywność podejmowaną przez seniorów wpływa znacząco zasobność portfela, ale także stan zdrowia. Jak podkreśliła jedna z uczestniczek zogniskowanego wywiadu, „trudno oczekiwać aktywności od kogoś, komu doskwiera ból. Wtedy każdy myśli, jak go uśmierzyć, a nie jak pójść do kina czy na koncert” (F3). Dlatego też w badaniu ilościowym spytano respondentów, czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się, że w gospodarstwie domowym brakowało pieniędzy na wydatki związane z pielęgnacją zdrowia (wykres 6). Okazuje się, że 21,5% seniorów dotyka brak środków na zakup leków, a blisko co dziesiątemu respondentowi nie starcza na zakup żywności pozwalającej odżywiać się zgodnie z zaleceniami lekarza, na opłacenie badań medycznych, a także na sfinansowanie wizyty lekarskiej. Sytuacja radykalizuje się, kiedy zestawimy ze sobą zmienne niezależne, tj. ocenę stanu zdrowia, sytuację materialną czy, co znamienne, przynależność do organizacji (tabela 6).

Wykres 6. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się, że w Pana(i) gospodarstwie domowym zabrakło pieniędzy na takie wydatki, jak (w proc.):



Źródło: opracowanie własne.

Wśród respondentów, którzy oceniają swój stan zdrowia jako zły lub bardzo zły, aż w 43,3% przypadków nie starczało środków na zakup leków w trakcie ostatnich 12 miesięcy; co czwarty badany z tej grupy ma kłopot z zakupem właściwej żywności, opłaceniem badań medycznych lub wizyty lekarskiej. Jeszcze większy dysonans widoczny jest, gdy przyjrzymy się sytuacji materialnej respondentów. Wśród osób, którym powodzi się źle, rozkłady procentowe przyjmują jeszcze wyższe wartości, np. aż 66,7% badanych brakowało na leki, a ponad połowa (55%) nie może pozwolić sobie na odpowiednią żywność. Co ważne, zmienną różnicującą zaspokajanie wydatków związanych z pielęgnacją zdrowia jest przynależność do organizacji. Choć rozkłady procentowe nie osiągają tak wysokich wartości jak w przypadku zmiennych „ocena stanu zdrowia” i „sytuacja materialna”, to jednak blisko co czwarty respondent (25,5%), który nie należy do organizacji, nie jest w stanie pozwolić sobie na zakup leków, podczas gdy członkowie organizacji mają z tym kłopot jedynie w 13,6% przypadków.

Tabela 6. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się, że w Pana(i) gospodarstwie domowym zabrakło pieniędzy na takie wydatki, jak (zestawienie zmiennych niezależnych):

	Przynależność do organizacji				Ocena stanu zdrowia				Sytuacja materialna					
	Tak		Nie		Bardzo dobrze + dobrze		Bardzo źle + źle		Powodzi się dobrze		Powodzi się średnio		Powodzi się źle	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Zakup leków	11	13,6-	75	23,5+	9	7,7-	45	43,3+	2	1,5-	44	21,8	40	66,7+
Zakup żywności pozwalającej odżywiać się zgodnie z zaleceniami lekarza	6	7,4-	50	15,7+	9	7,7-	26	25,0+	–	–	23	11,4	33	55,0+
Opłacenie badań medycznych	3	3,7-	36	11,3+	1	0,9-	27	26,0+	2	1,5-	16	7,9	21	35,0+
Opłacenie wizyty lekarskiej	4	4,9	34	10,7	3	2,6-	24	23,1+	1	0,7-	16	7,9	21	35,0+
Zakup materiałów opatrunkowych i pielęgnacyjnych	2	2,5-	26	8,2+	1	0,9-	20	19,2+	1	0,7-	12	5,9	15	25,0+
Skorzystanie z sanatorium lub rehabilitacji	–	–	21	6,6+	3	2,6-	13	12,5+	2	1,5-	7	3,5	12	20,0+
Opłacenie pielęgniarki, opiekuńki	–	–	15	4,7+	1	0,9-	10	9,6+	1	0,7-	5	2,5	9	15,0+
Razem	81	100	319	100	117	100	104	100	136	100	202	100	60	100

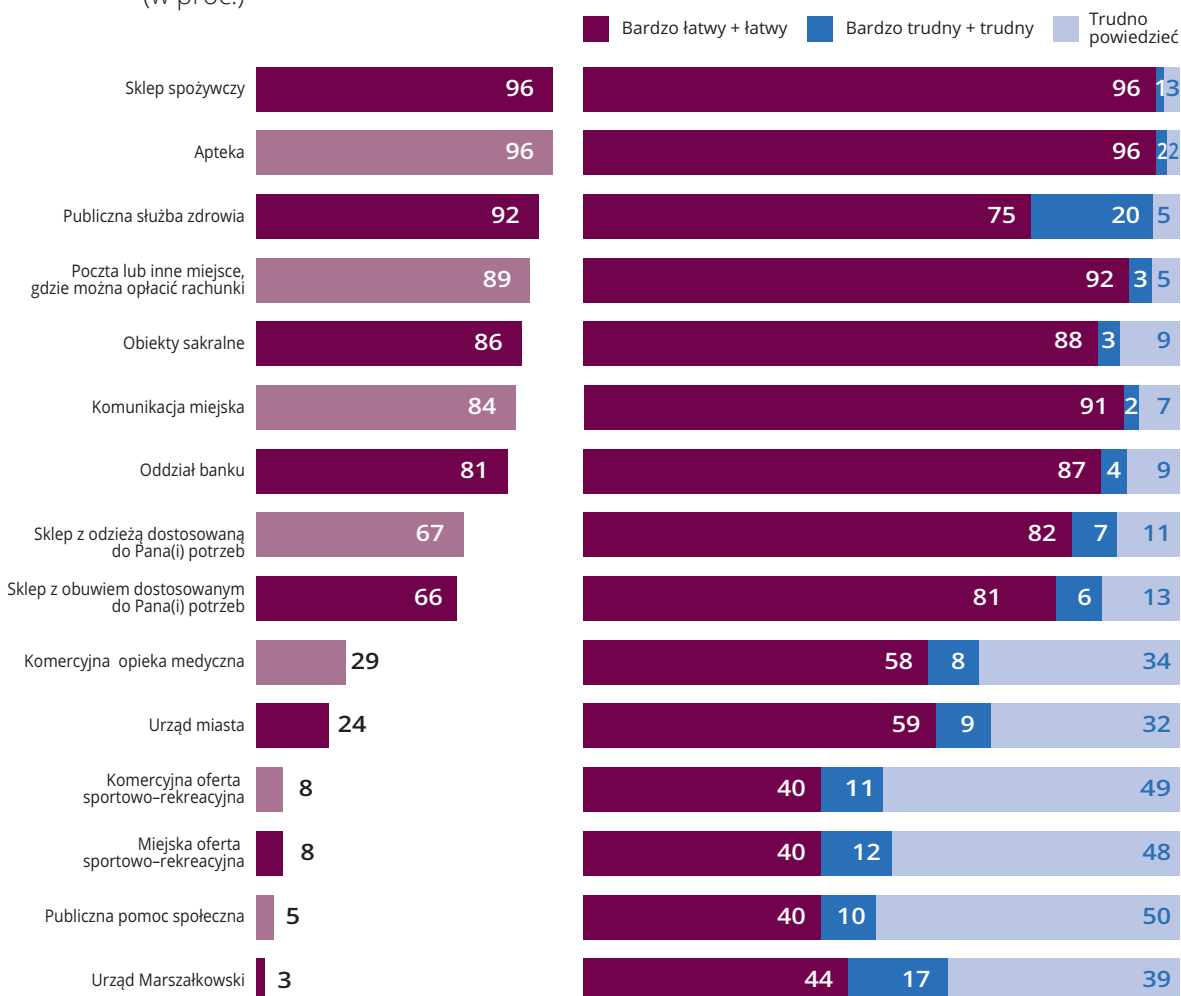
Źródło: opracowanie własne.

4.4. Potrzeby seniorów związane z korzystaniem z instytucji publicznych

W prowadzonym badaniu zawarto blok pytań zawierających szereg stwierdzeń odnoszących się pośrednio do koncepcji Miast Przyjaznych Starszemu Wiekowi. Jednak ze względu na ograniczoną objętość kwestionariusza oraz główną oś badania skierowaną na problematykę partycypacji obywatelskiej seniorów w badaniu ilościowym skoncentrowano się na ocenie dostępności określonych instytucji oraz dóbr i usług. Uzupełnieniem były zogniskowane wywiady grupowe, w których respondenci odnosili się do założeń powyższej koncepcji, wypowiadając się na temat barier w rozmaitych obszarach, które – ich zdaniem – przeszkadzają starszym osobom w prawidłowym funkcjonowaniu.

Na wstępie zostaną przedstawione wyniki dotyczące zaspokojenia potrzeb seniorów w kontekście korzystania z instytucji publicznych oraz stopnia ich dostępności (wykres 7).

Wykres 7. Korzystanie z instytucji w trakcie ostatnich 12 miesięcy oraz ocena łatwości ich dostępu (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

Wykres 7 przedstawia odsetek osób które w trakcie ostatnich 12 miesięcy korzystały z określonych instytucji w Białymstoku. Dodatkowo prezentuje również deklaratywną ocenę badanych na temat stopnia dostępności tych instytucji. Respondenci posługiwali się pięciostopniową skalą (od 5 „bardzo łatwy dostęp” do 1 „bardzo trudny dostęp”). Z danych wynika, że im wyższy odsetek respondentów korzysta z określonej instytucji, tym lepsza ocena odnosząca się do dostępności. Wszelkie instytucje związane z codziennym funkcjonowaniem seniorów (sklepy apteki, służba zdrowia, obiekty sakralne, oddziały banków, placówki pocztowe) w trakcie ostatnich 12 miesięcy były odwiedzane przez znaczącą większość badanych (ponad 80% wskazań). Zdecydowanie pozytywnie wypada tu aspekt dostępności tych instytucji. Odsetek osób twierdzących, że dostęp do nich jest trudny lub bardzo trudny, zawiera się w przedziale od 2% do 4%. Wyjątek stanowi „Publiczna służba zdrowia”, gdzie aż co piąty badany (20%) uważa, że dostęp do niej jest trudny lub bardzo trudny.

Znacznie mniejszy odsetek respondentów złożył wizytę w trakcie ostatniego roku w urzędzie miejskim (24%), skorzystał z komercyjnej bądź miejskiej oferty sportowo-rekreacyjnej (8%), publicznej pomocy społecznej (5%) oraz Urzędu Marszałkowskiego (3%). Obniża się tu nieznacznie stopień dostępności tych instytucji (sumaryczna odpowiedź na pytanie w kategorii „bardzo trudny + trudny dostęp” zawiera się w przedziale od 9% do 13%). Wyjątkiem jest Urząd Marszałkowski, który blisko co piąty badany określa jako niedostępny.

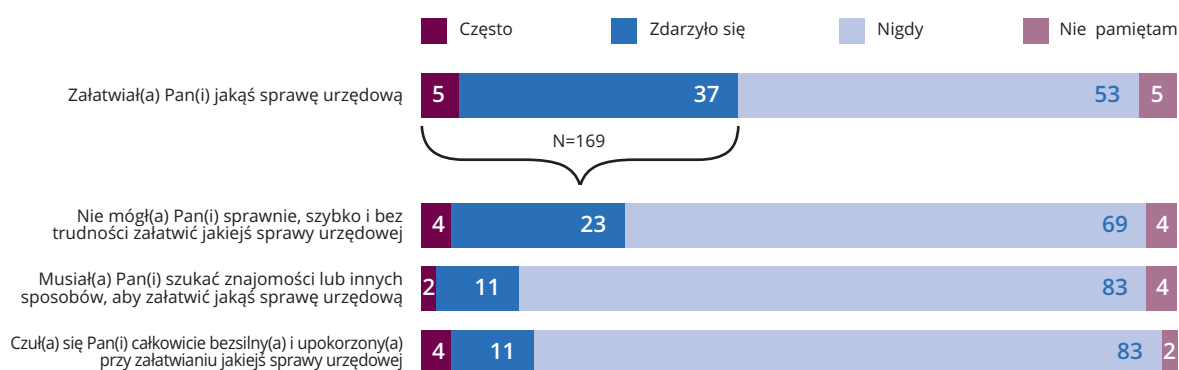
Powyższa analiza dotycząca poszczególnych typów instytucji w Białymstoku powiązanych z większością sfer życia seniorów pokazuje, że w deklaratywnym odbiorze respondentów stolica województwa podlaskiego zaspokaja oczekiwania seniorów związane z łatwym dostępem do analizowanych obiektów. W badaniu jakościowym – na pytanie o bariery architektoniczne utrudniające seniorom funkcjonowanie – nieaktywni seniorzy zgodnie stwierdzili, że w Białymstoku jest coraz lepiej, dużo się zmienia (podjazdy, poruszanie się samochodem itp.).

Jednak podczas badania jakościowego – w wywiadzie grupowym realizowanym z nieaktywnymi seniorami – uwidocznił się problem związany z korzystaniem z niektórych instytucji. Badani podkreślali własną dezorientację w przestrzeni miejskiej, która wynika z nadmiernej ilości języka angielskiego: „Żyjemy w Polsce, a ma pan po angielsku wszystko. To nie do pomyślenia, że ja w Polsce żyję, a ja mam się angielskiego uczyć?” (F1). Zgadza się z tą opinią kolejny respondent: „Idę z wnukiem do McDonald’s i gdyby nie zdjęcia, tobym nie poznał” (F1).

Kolejnym krokiem było ustalenie, czy respondenci w trakcie ostatnich 12 miesięcy, kontaktując się z jakimkolwiek urzędem, spotkali się z problemami związanymi z niemożnością załatwienia sprawy bądź musieli powoływać się na znajomości celem rozwiązania problemu lub w wyniku załatwienia sprawy poczuli się źle potraktowani albo upokorzeni. Odpowiedzi pozwoliły na wysondowanie, czy seniorzy są traktowani przez urzędników w należyty sposób, zapewniający im poczucie komfortu i spokoju.

W ciągu minionych 12 miesięcy tylko 47% respondentów miało styczność z urzędem (5% – często, 37% – sporadycznie). Jedynie ta grupa stanowiła podstawę procentowania w kolejnych stwierdzeniach. Okazuje się, że zdecydowana większość badanych nie miała żadnych kłopotów z załatwieniem spraw w urzędzie (69%), jednak więcej niż co czwarty senior (27%) spotkał się z niemożnością sprawnego ich procedowania. Dodatkowo 13% respondentów musiała posiłkować się znajomościami, aby w urzędzie rozwiązać problem, a 15% seniorów podczas kontaktu z urzędnikami poczuło się bezsilnymi i upokorzonymi.

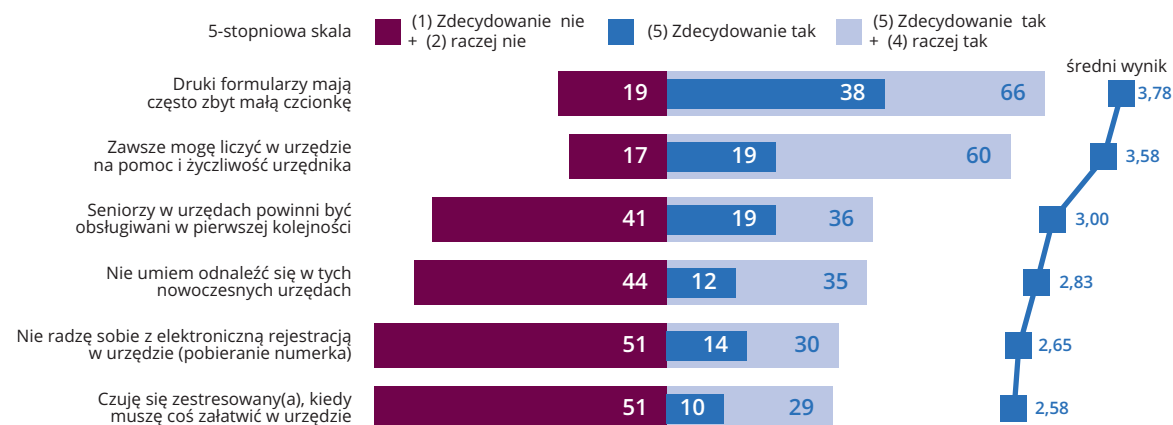
Wykres 8. Aspekty związane z postrzeganiem urzędów (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

W badaniu zwrócono również uwagę na zdiagnozowanie kwestii odnoszącej się do zagadnienia „miejsc przyjaznych seniorom” przez pryzmat urzędów. Respondentom przedstawiono listę stwierdzeń związanych z uprzejmością urzędników, nowoczesnością urzędów, stresem związanym z korzystaniem z urzędu, jak również wielkością druku zawartego w formularzach, które muszą wypełniać seniorzy. Rozkłady częstości oraz średnie wyniki prezentuje wykres 9.

Wykres 9. Wybrane opinie dotyczące korzystania z urzędów przez seniorów (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

Okazuje się, że największy odsetek seniorów (66%) zdecydowanie bądź raczej zgadza się z opinią, że „druki formularzy mają często zbyt małą czcionkę”. Nieco mniej, bo 60% respondentów, uważa, że „zawsze może liczyć w urzędzie na pomoc i życzliwość urzędnika”.

Co zaskakujące, jedynie co trzeci senior zgadza się z opinią, że „powinni być obsługiwani w pierwszej kolejności”. Dość znaczna grupa badanych pozytywnie odnosi się do zagadnień związanych z umiejętnością poruszania się w nowoczesnych urzędach: 35% przyznaje, że nie umie się w nich odnaleźć, a 30% deklaruje, że nie radzi sobie z elektroniczną rejestracją (pobieraniem numerka), natomiast u 29% ankietowanych wizyta w urzędzie wywołuje stres.

Wynika zatem, że korzystnie w ocenie urzędów wypada czynnik ludzki (urzędnicy są pomocni i życzliwi), natomiast infrastruktura zmodernizowanych urzędów wprawia blisko co trzeciego seniora w zakłopotanie i wywołuje stres.

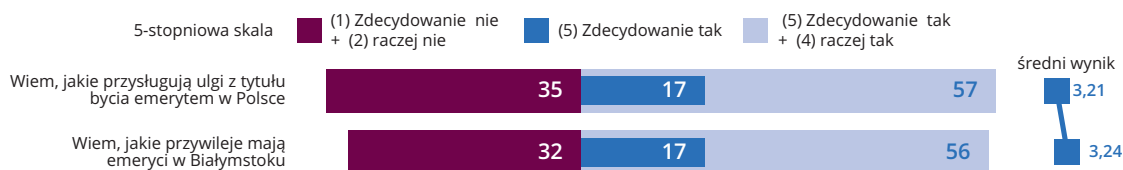
Zdaniem przedstawicieli instytucji biorących udział w badaniu jakościowym „Białystok jest na pewno przyjazny [seniorom], ale to nie znaczy, że nie trzeba nic zmieniać” (F3). Na pytanie o kierunek zmian podkreślano, że „może te kluby dzielnicowe, żeby ci ludzie chociaż jeden dzień na dwa tygodnie mogli przyjść. Szczególnie jesienią, zimą kiedy są takie długie wieczory. Bliżej są one wtedy tego seniora” (F3). Respondenci przewidują, że przyszłościowo, wraz ze zmieniającą się demografią miasta, być może niektóre placówki (przedszkola, szkoły) ze względu na brak chętnych przekształcą się w placówki dla seniorów. Kolejnym obszarem zmian wskazanych przez uczestniczkę wywiadu grupowego, znajdującym potwierdzenie w oczekiwaniach seniorów w badaniach ilościowych, jest „oferta zdrowotna, bo z tym jest troszeczkę gorzej, geriatry przede wszystkim”. „U nas jest tylko dwadzieścia jeden łóżek (...). W województwie!” (F3) – wtrąca kolejna badana, mając na myśli ilość miejsc szpitalnych.

Dodatkowo z badań jakościowych – zarówno w grupie aktywnych, jak i nieaktywnych seniorów – kilkakrotnie wylania się wątek dotyczący zlikwidowania rad osiedlowych. Na pytanie, czy aktywnym seniorom na poziomie polityki miasta przeszkadza coś w funkcjonowaniu, respondentka powiedziała: „no, to tylko jak mówiłam w kontekście likwidacji rad osiedla, że to miało sens. Do takiej rady osiedla przychodzą i ci, którzy chcą działać, i ci, którzy nie chcą działać, ale przy okazji przychodzą z problemami. Wtedy też miasto dostaje informacje, że na danym osiedlu coś tam szwankuje albo byłaby może szansa coś poprawienia czy zrobienia na rzecz, no, głównie osób starszych, chociaż niekoniecznie, bo i młodzież też się z wieloma problemami boryka” (F3).

4.5. Potrzeby seniorów związane z przywilejami

Ostatnim aspektem analizowanym w kontekście potrzeb seniorów w stolicy województwa podlaskiego było zdiagnozowanie stanu wiedzy oraz oczekiwań na temat przysługujących im przywilejów w skali Polski, jak również wynikających z polityki gminy miasta Białystok.

Wykres 10. Wiedza seniorów na temat przysługujących ulg i przywilejów z tytułu bycia emerytem (w proc.)



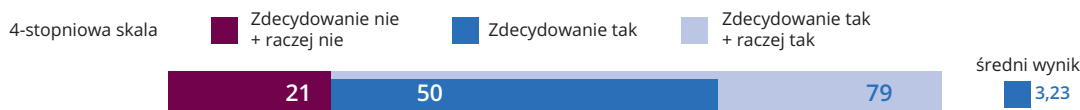
Źródło: opracowanie własne.

Pomimo iż ponad połowa respondentów deklaruje, że wie, jakie ulgi z tytułu bycia emerytem im przysługują, to jednak niepokoi fakt, że w tym samym czasie blisko co trzeci badany taką wiedzą nie dysponuje. Najistotniejszym czynnikiem wpływającym na poprawę stanu wiedzy na temat przysługujących ulg i przywilejów z tytułu bycia emerytem zarówno w Polsce, jak i w Białymstoku jest przynależność do organizacji. Wśród badanych, którzy deklarują przynależność do organizacji, odsetek osób wzrasta odpowiednio: do 71,6% – w przypadku Polski i do 65,4% – w przypadku Białegostoku.

Uczestnicy badania fokusowego wykazujący się społeczną aktywnością na pytanie, co sądzą o uprzywilejowaniu seniorów, jako pierwszą rzecz wskazują potrzebę powołania do życia w Białymstoku karty seniora – na wzór innych miast, a także centrum informacji seniorów – które funkcjonują w dużych aglomeracjach przy urzędach miejskich. „Karta seniora to nie tylko, że bilety do kina są tanie, ale tam się mogą zgłosić instytucje, usługodawcy, którzy przy tej karcie seniora nie wiem tam 5%, niech to będzie symboliczna zniżka, ale dla seniora, który ma ograniczoną emeryturę, a całe życie płacił na ZUS, ja myślę, że coś mu się należy” (F2). Kolejna osoba podkreśla, że „zaczynają się takie malutkie kroczki. Ja osobiście z mężem korzystamy z muzealnych zniżek [program „Środy w Muzeum Podlaskim”]. Super, złotóweczka i wiele rzeczy pięknych można poznać (...). Zaczyna się już powoli świadomość urzędnicza zmieniać, no bo (...) senior też człowiek.” (F2). Natomiast w grupie fokusowej wśród nieaktywnych seniorów stwierdzano: „przywilej, to że się za darmo jeździ i to jest jeden przywilej od 70 lat; drugi przywilej, że raz w roku można za darmo pojechać pociągiem, i to koniec, to już koniec przywilejów” (F1). Wskazywano także na przywileje branżowe: „myślę że na pewno że dla emerytów w urzędzie miejskim i wojewódzkim przysługują jakieś przywileje, jakieś dopłaty do wczasów, ale to branżowe” (F1). Jeden z uczestników wskazał na dysproporcje w przywilejach między Polską a zagranicą: „miałem okazję korzystać ze wszystkich przywilejów, jak miałem 62 lata, za granicą, miałem za darmo nie tylko MPK, ale wszystkie miejskie, podmiejskie środki transportu i na koleje bezpłatny przejazd. Czyli doceniają już w 62 lata” (F1).

Zarówno w badaniach ilościowych, jak i jakościowych zapytano respondentów, co sądzą na temat powołania w Białymstoku rady seniorów.

Wykres 11. Oczekiwania białostockich seniorów dotyczące powołania rady seniorów (w proc.)⁶⁰



Źródło: opracowanie własne.

W badaniu ilościowym zdecydowana większość osób pozytywnie ustosunkowuje się do idei stworzenia rady seniorów – 79% respondentów zdecydowanie lub raczej popiera ów pomysł. Co piąty badany (21%) jest odmiennego zdania. Uczestnicy badań fokusowych przejawiają różne zapatrywania co do zinstytucjonalizowanej formy ciała dbającego o przywileje seniorów. Na pytanie o potrzebę powołania tzw. rady seniorów przy Prezydencie Miasta Białegostoku nieaktywni respondenci reagują pozytywnie: „Ja myślałam że dawno już jest!” (F1), „No pewnie, że jesteśmy za tym, pewnie, że tak” (F1), „Jesteśmy emerytami, nam się też bardzo dużo rzeczy należy, pytanie: dlaczego nie?” (F1). Również aktywni seniorzy widzą potrzebę powołania rady seniorów jako organu, który wzmacnia pojedyncze głosy osób starszych i stanowi siłę przetargową w negocjacjach z miastem, dotyczących spraw dla nich istotnych. Jednak zdania co do tego, jaka to ma być rada, były już podzielone. Pojawiły się np. głosy za tym, żeby rada seniorów nie była związana z Urzędem Miejskim: „(...) doszliśmy do wniosku, że podczepienie kolejnego ciała pod urząd za bardzo nas z tym urzędem zwiąże i nie będziemy mogli wywierać presji na urzędników, ponieważ będziemy musieli dogadywać się w jakiś sposób (...). [Chciałabym] (...) żeby były to osoby nawet i młodsze, ale takie, które są uczulone, uwrażliwione i które będą w jakiś sposób wspólnie zauważać i głośno mówić o sprawach dotyczących emerytów i ludzi starszych, ale w różnych dziedzinach: i w kulturze, i społecznym, i w jakimś tam każdym innym. Żeby to było ciało, które skupi szanowane nazwiska” (F2). Jeszcze inne przemyślenia na temat rady prezentowali przedstawiciele instytucji. Na pytanie, czy jest potrzeba powołania takiej rady przy Prezydencie Miasta Białegostoku, respondenci podpowiedzieli: „Ja myślę, że nie ma, zaraz powiem dlaczego. Są jednostki miejskie, które wykonują zadania i wykonują dobrze na rzecz osób starszych, są organizacje pozarządowe, jest tak naprawdę całe spektrum i tak naprawdę wypełniają cały komponent tutaj, i jeżeli nawet gdyby był jakiś problem, to zawsze można [się spotkać]” (F3). Kolejny uczestnik zauważa: „Jaką rolę miałaby ta rada pełnić? Bo nie ma żadnych uregulowań prawnych, które dawałyby tam jakieś uprawnienia” (F3)⁶¹. Opinie poprzedników

⁶⁰ W tym pytaniu zastosowana została skala wymuszonego wyboru, w której brak jest punktu środkowego, aby respondenci deklaratorywnie zajęli określone stanowisko, czy są za powołaniem rady, czy też przeciw.

⁶¹ Warto tutaj sprostować, że nowelizacja Ustawy o samorządzie gminnym z dnia 11 października 2013 roku unormowała dotychczas niesankcjonowaną prawnie możliwość tworzenia w samorządach gminnych rad seniorów. „Na mocy art. 5c ustawy o samorządzie gminnym, rada gminy, z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych środowisk, może utworzyć gminną radę seniorów jako ciało o charakterze konsultacyjnym, doradczym i inicjatywnym. Gminna rada seniorów składa się z przedstawicieli osób starszych oraz przedstawicieli podmiotów działających na rzecz osób starszych, w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych oraz podmiotów prowadzących uniwersytety trzeciego wieku. Ustawa dopuszcza również możliwość tworzenia rady seniorów jednostki pomocniczej – np. osiedla czy dzielnicy. Tryb wyboru członków rady oraz zasady jej działania są określone w statucie rady, nadanym jej przez organ stanowiący gminy”, za: A. Krajewska, *Kto może wejść w skład gminnej rady seniorów?*, <http://poradnik.ngo.pl/x/993309> [dostęp: 10.10.2014].

podziela także respondentka: „Czy nasza uwaga, praca ma się skupiać na tym, żeby powoływać kolejne ciało, czy faktycznie skupić się na wspólnym działaniu, bo przy tych różnych inicjatywach faktycznie się spotykamy, pytamy się, siebie wzajemnie, co jest potrzebne, jak to ma wyglądać. Bo też pytanie, czy w skład tej rady będą wchodziły wszystkie środowiska, czy kogoś nie pominiemy, więc pytanie, czemu to ma służyć i jak ma to wyglądać (...)” (F3).

Reasumując kwestię związaną z radą seniorów, można stwierdzić, że zarówno seniorzy nieaktywni, jak i aktywni mocno akcentują potrzebę utworzenia ciała doradczego i opiniotwórczego, które reprezentowałoby ich interesy na poziomie magistratu. Inaczej odnoszą się do tej kwestii w badaniu jakościowym przedstawiciele miejskich organizacji, których zdaniem nie ma potrzeby mnożenia ciał doradczych, ponieważ rada seniorów funkcjonuje już przy wojewodzie, a istniejące instytucje w wystarczający sposób działają na rzecz osób starszych w Białymstoku.

5. Aktywność seniorów / Emilia Kramkowska

Powszechne jest przekonanie, iż starość – bardzo często rozumiana jako okres rozpoczynający się po przejściu na emeryturę – to etap życia, wyróżniający się odpoczynkiem, mniejszą ilością obowiązków, swobodą decydowania o sobie, o sposobie spędzania dnia, realizacją zamierzeń, działań, na które brakowało czasu w latach wcześniejszych. Wymienione cechy starości mają wspólny mianownik: czas wolny. Literatura przedmiotu wskazuje, iż czas wolny ludzi starych to czas nieograniczony jakimikolwiek obowiązkami, czas, który można spożytkować w sposób dowolny⁶². A skoro tak, zasadnym jest mówienie o formach aktywności podejmowanych przez ludzi starych w kontekście ich czasu wolnego. Na podstawie ogólnopolskich badań, przeprowadzonych przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne (PTG) w 2000 roku wśród seniorów w wieku 65 lat i więcej⁶³, wyróżniono następujące formy przejawianych przez nich aktywności w czasie wolnym:

- a. aktywność rekreacyjno-hobbistyczna – przybierająca postać zajęć sportowych, spacerów, pracy w ogródku bądź na działce, słuchania muzyki, wykonywania rękodzieła, prac artystycznych czy korzystania z instytucji kultury – np. kina, teatru;
- b. aktywność receptywna – przejawiająca się w oglądaniu telewizji, słuchaniu radia, czytaniu książek, gazet; ten typ aktywności najczęściej jest realizowany w warunkach domowych;
- c. aktywność zorientowana publicznie – typ aktywności sprowadzający się do działalności społecznej, politycznej czy publicznej, np. działalność w parafii, na rzecz osiedla, społeczności lokalnej;
- d. aktywność integracyjna – przybierająca formę działań o charakterze naukowo-szkoleniowym, towarzyskim, charytatywnym; przykładem tej formy aktywności są: uczestnictwo w spotkaniach

⁶² M. Halicka, J. Halicki, *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*, [w:] *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk 2003, s. 204.

⁶³ Próba liczyła 1821 osób, były to badania przeprowadzone metodą wywiadu kwestionariuszowego.

klubu seniora, uniwersytetu trzeciego wieku, spotkania z przyjaciółmi, różne formy spotkań towarzyskich itp.;

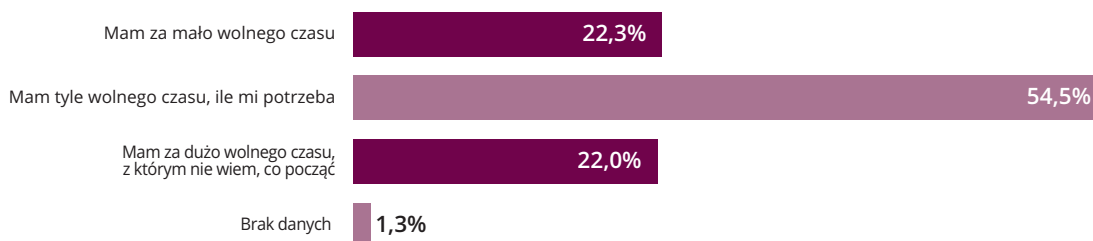
- e. inne rodzaje aktywności – typy aktywności wskazywane przez seniorów, a niemieszczące się w wyżej przedstawionej klasyfikacji⁶⁴.

Można uznać, iż punktem ciężkości w przedstawionej klasyfikacji są potrzeby i zainteresowania seniora, dysponującego dużą ilością czasu. Zwraca uwagę fakt, iż w cytowanej typologii nie pojawia się rodzina – spędzanie czasu z wnukami czy innymi członkami rodziny. Czy aktywność rodzinną można uznać za zobowiązanie, a w związku z tym nie wymienia się jej wśród aktywności określanych jako „aktywność w czasie wolnym”? Wydaje się, że jest to kwestia bardzo indywidualna: dla jednej grupy seniorów spędzanie czasu z rodziną będzie formą relaksu, dla innych – obciążeniem. Zauważa to także Brunon Synak, tłumacząc, iż czas wolny ludzi starych, to kategoria trudna do jednoznacznego określenia, albowiem nie jest łatwo wskazać, co w ich codzienności jest czynnością dobrowolną, a co obowiązkową⁶⁵. Dlatego też niektórzy badacze przyjmują dodatkowe pojęcie, czyli czas półwolny seniorów, to jest taki, „który przeznaczony jest na czynności powinnościowe, czyli wykonywane z poczuciem, że należy je wykonać, a jednocześnie połączone są one ze świadomością dobrowolności i przyjemnością wynikającą z wykonywania czynności”⁶⁶. Wydaje się, iż różne formy aktywności rodzinnych mogłyby być przykładami zagospodarowania półwolnego czasu seniorów. Nie ulega jednak wątpliwości, iż ilość posiadanego czasu wolnego czy półwolnego, wpływa zarówno na podejmowanie takich czy innych czynności, jak też na stopień zaangażowania w nie.

5.1. Czas wolny seniorów

Czas wolny był jednym z zagadnień poruszanych w badaniach prowadzonych wśród białostockich seniorów.

Wykres 12. Czas wolny seniorów (w proc.)



Źródło: opracowanie własne, N = 400.

⁶⁴ M. Halicka, J. Halicki, *Integracja społeczna i aktywność...*, dz. cyt., s. 207.

⁶⁵ B. Synak, *Migracja i adaptacja ludzi starszych...*, dz. cyt., s. 161–162.

⁶⁶ Z. Zaorska, *Aktywność kulturalna ludzi starszych*, Lublin 1987, s. 29.

Najogólniej rzecz ujmując, ludzie starzy w Białymstoku mają tyle wolnego czasu, ile im potrzeba – taką odpowiedź podała ponad połowa badanych (54,5%). Dwa pozostałe wskazania, czyli za mała ilość czasu wolnego (22,3%) czy też odpowiedź przeciwna – zbyt duża ilość czasu wolnego (22%), były wymieniane przez niemal jednakowy odsetek respondentów. Można zatem powiedzieć, iż najczęściej osoby badane są w stanie tak zorganizować swój czas, by wypełnianie różnych zobowiązań nie zakłóciło równowagi między czasem „zajętym”, wypełnionym w taki lub inny sposób, a czasem wolnym. Odpowiedzi białostockich seniorów są podobne do wyników uzyskanych w badaniach realizowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), na próbie ogólnopolskiej. Sondaż przeprowadzony w 2012 roku wskazał, że 65% badanych deklaruowało, iż ma tyle czasu wolnego, ile im potrzeba, 21% uważało, iż ma za dużo wolnego czasu, a 14% – że ma go za mało⁶⁷. Interesującym będzie także przywołanie wyników uzyskanych we wspomnianym już ogólnopolskim badaniu realizowanym w 2000 roku przez PTG. Okazuje się, że 14 lat temu, podobnie jak i obecnie, seniorzy najczęściej wskazywali, iż czasu wolnego mają „w sam raz” – wówczas takiej odpowiedzi udzieliło 64% badanych. Zdecydowanie różnią się jednak dwie pozostałe kategorie. W 2000 roku 30% badanych seniorów wskazywało, iż ma za dużo wolnego czasu, zaś jedynie 5% uskarżało się na jego brak⁶⁸. Wydaje się zatem, iż polski senior jest obecnie bardziej zajęty, bardziej aktywny niż dawniej. Warto więc przybliżyć jego sylwetkę i w oparciu o omawiane w tej pracy badania wskazać, kim są respondenci mający za dużo lub za mało czasu wolnego, co ich cechuje, wyróżnia (tabela 7).

Tabela 7. Opinie seniorów na temat ilości ich czasu wolnego a płeć i stan zdrowia

	Ogółem		Płeć respondenta				Ocena swojego stanu zdrowia			
	próba całkowita		mężczyzna		kobieta		bardzo dobrze+ dobrze		bardzo źle + źle	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Czy wydaje się Panu(i), że obecnie ma Pan(i) za dużo czy też za mało wolnego czasu?										
mam za mało wolnego czasu	89	22,3	33	21,3	56	22,9	30	25,6	18	17,3
mam tyle wolnego czasu, ile mi potrzeba	218	54,5	79	51,0	139	56,7	66	56,4	47	45,2
mam za dużo wolnego czasu, z którym nie wiem, co począć	88	22,0	43	27,7+	45	18,4-	20	17,1-	36	34,6+
brak danych	5	1,3	–	–	5	2,0+	1	0,9	3	2,9
Razem	400	100	155	100	245	100	117	100	104	100

Źródło: opracowanie własne.

⁶⁷ M. Omyłka-Rudzka, *Sposoby spędzania czasu na emeryturze. Komunikat z badań*, Warszawa 2012, s. 3.

⁶⁸ M. Halicka, J. Halicki, *Integracja społeczna i aktywność...*, dz. cyt., s. 199.

Badania wskazały, iż płeć różnicuje statystycznie istotnie opinie ludzi starych na temat ilości posiadanego przez nich czasu wolnego. Mężczyźni (27,7%) zdecydowanie częściej niż kobiety (18,4%) wskazywali, iż mają za dużo wolnego czasu, z którym nie wiedzą, co począć. W podobny sposób ocena własnego stanu zdrowia wpływała na stosunek badanych wobec ich czasu wolnego – osoby oceniające stan swojego zdrowia bardzo źle i źle (34,6%) zdecydowanie częściej niż oceniające go bardzo dobrze i dobrze (17,1%) wskazywały, iż mają za dużo wolnego czasu, z którym nie wiedzą, co począć (por. tabela 7). Co więcej, wykształcenie seniorów, ogólnie rzecz biorąc, nie różnicowało w sposób statystycznie istotny zorganizowania ich dnia codziennego i ilości posiadanego czasu wolnego, niemniej jednak osoby z wykształceniem wyższym bądź licencyjnym (14,3%) najrzadziej wskazywały, iż mają za dużo wolnego czasu, z którym nie wiedzą, co począć.

Nie jest zaskoczeniem, że zły stan zdrowia jest jednym z ważniejszych czynników wpływających bardzo silnie na aktywność osób starszych. Wspominali też o tym pracownicy instytucji zajmujących się ludźmi starymi, uczestniczący w wywiadach fokusowych. Rozmówcy podkreślali, że naturalną jest sytuacja mniejszej aktywności seniorów o słabym zdrowiu, gdy doskwiera im taki czy inny ból. W pierwszej kolejności będą oni myśleć o jego uśmierzaniu, a nie np. o działalności społecznej. Z drugiej strony ich aktywność skupi się przede wszystkim na „pielgrzymkach po lekarzach, bo starość nie jest dla mięczaków” – powiedziała jedna z uczestniczek fokusu (F3). Jeśli zaś chodzi o płeć, można powiedzieć, iż aktywna starość jest kobietą. Mowa m.in. o zjawisku nazywanym feminizacją starości, czyli o większej ilości starszych wiekiem kobiet niż mężczyzn⁶⁹, ale także o zdecydowanie większej aktywności seniorek w różnych obszarach – rodzinnym, towarzyskim, społecznym. I nie jest to zjawisko obserwowalne jedynie w Polsce. Tomasz Schimanek i Zbigniew Wejcman, powołując się na dane europejskie, zwracają uwagę, iż częstsze angażowanie się starszych kobiet niż mężczyzn w różne typy działań jest tendencją ogółośeuropejską. „Z pewnością jest to głównie wynik nadal silnej tradycyjnej roli mężczyzny w życiu zawodowym, społecznym i rodzinnym. Stąd w Polsce aktywność społeczna mężczyzn starszych dotyczy przede wszystkim tych organizacji, które zrzeszają przedstawicieli środowisk zdominowanych przez panów. Przykładem mogą tu być organizacje kombatanów, działkowców (...). Aktywność kulturalna i społeczna zdominowana jest przez kobiety”⁷⁰. Zagadnienie to pojawiło się także podczas wywiadu fokusowego prowadzonego z aktywnymi seniorami, jak również pracownikami instytucji zajmujących się ludźmi starymi. Osoby uczestniczące w obu rozmowach podkreślały, iż aktywne społecznie są przede wszystkim kobiety, co wcale nie oznacza, iż taki stan rzeczy odpowiada rozmówcom. Wręcz przeciwnie. Wspólnie zastanawiali się nad tym, co należałoby zrobić, by zwiększyć odsetek mężczyzn angażujących się w działania organizacji skupiających seniorów.

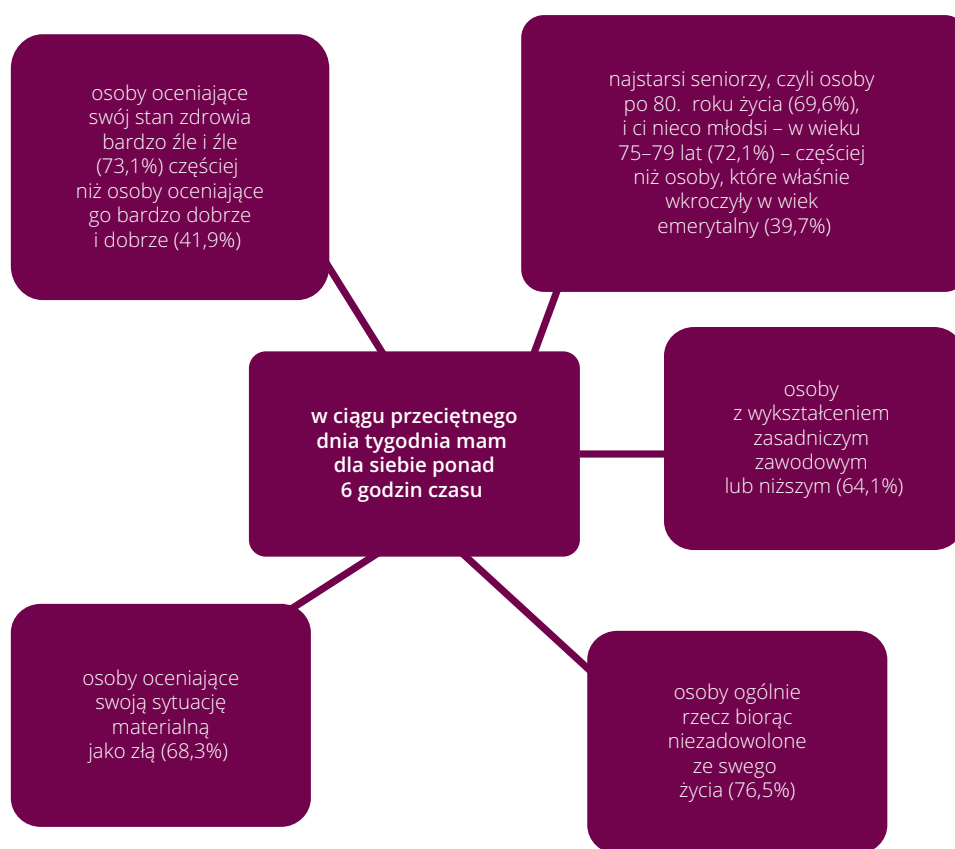
A jakim seniorom brakuje czasu wolnego? Z badań wynika, iż częściej wspominali o tym seniorzy będący członkami organizacji (33,3%) niż ci, którzy do żadnych organizacji nie należą (19,4%). Po-

⁶⁹ P. Błędowski, *Starzenie się jako problem społeczny. Perspektywy demograficznego starzenia się ludności Polski do roku 2035*, [w:] *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne starzenia się ludzi w Polsce*, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012, s. 17.

⁷⁰ T. Schimanek, Z. Wejcman, *Aktywni seniorzy...*, dz. cyt., s. 37–38.

zostałe korelacje nie są statystycznie istotne. Co to znaczy, że mają za mało wolnego czasu? Czyli ile czasu w ciągu przeciętnego dnia tygodnia mają dla siebie? Zazwyczaj są to dwie–cztery godziny – taką odpowiedź częściej wskazywały osoby będące członkami organizacji (27,2%) niż osoby niepodjęjące takich aktywności (16,3%). Z kolei osoby niebędące członkami jakichkolwiek organizacji (58,9%) zdecydowanie częściej niż osoby działające w organizacjach (35,8%) odpowiadały, iż w ciągu przeciętnego dnia tygodnia mają dla siebie więcej niż sześć godzin⁷¹. Badania pokazały, iż wiele innych cech społeczno-demograficznych seniorów wpływa na ilość posiadanego przez nich czasu. Zamieszczony niżej rysunek pokazuje, jacy seniorzy mają dla siebie więcej niż sześć godzin czasu w ciągu przeciętnego dnia tygodnia.

Rysunek 1. Seniorzy deklarujący czas wolny powyżej sześciu godzin dziennie



Źródło: opracowanie własne.

Można zatem powiedzieć, iż zdolność do zagospodarowania czasu, którym dysponują seniorzy, zależy m.in. od ich kondycji zdrowotnej, wieku, sytuacji materialnej, ale ważna jest również przyjmo-

⁷¹ W omawianym tu pytaniu kafeterię odpowiedzi stanowiły następujące wskazania: poniżej 1 godziny, od 1 godziny do 2 godzin, powyżej 2 godzin do 4 godzin, powyżej 4 godzin do 6 godzin, powyżej 6 godzin.

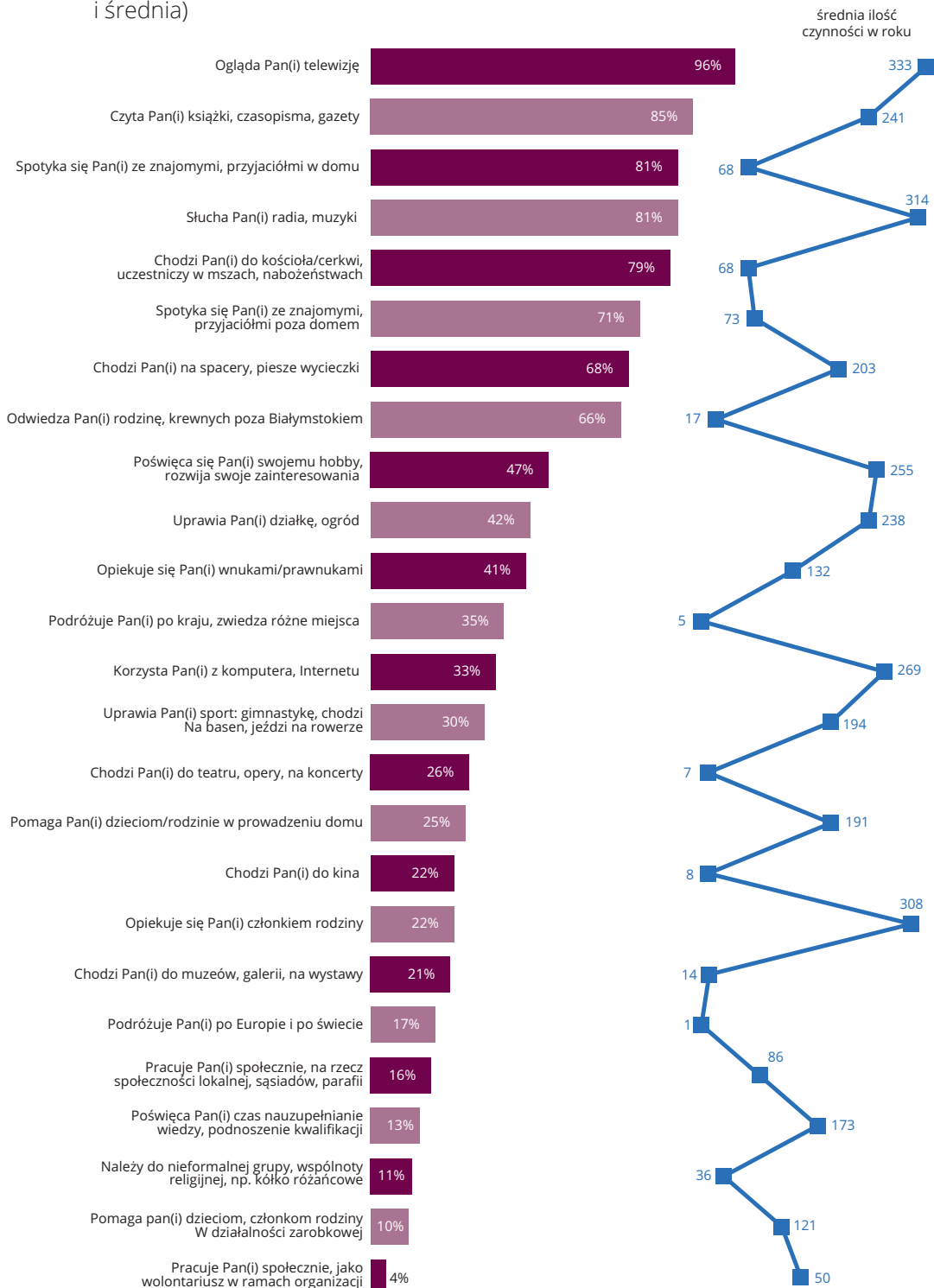
wana przez nich postawa wobec siebie, wobec własnej starości, często będąca wynikiem wcześniejszych doświadczeń życiowych. Jedni do swojej starości podchodzą w sposób konstruktywny, inni – przeciwnie⁷². I prawdopodobnie dlatego niektórzy mają tyle czasu wolnego, ile im potrzeba, inni mają go za mało, a jeszcze inni – za dużo. Nasuwa się zatem pytanie: co seniorzy robią na co dzień? Jakie aktywności podejmują, jak wypełniają swój czas?

5.2. Formy aktywności podejmowane przez białostockich seniorów

Analizując dane zabrane na wykresie 13 i porównując je z analogicznymi badaniami z poprzednich lat, można dojść do wniosku, iż na przestrzeni ostatnich lat polski senior niemal się nie zmienia.

⁷² R. Kijak, *Spoleczne doświadczenie starości – postawy wobec ludzi starszych i ich jakość życia*, [w:] *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013, s. 87–88.

Wykres 13. Formy aktywności seniorów podejmowane w trakcie ostatnich 12 miesięcy (w proc. i średnia)



Źródło: opracowanie własne; N=400, na wykresie zaprezentowano wskazania powyżej 3%.

Cytowane wyżej badania prowadzone w 2000 roku przez Polskie Towarzystwo Gerontologiczne wskazały, iż „wśród ogółu badanych dominował typ aktywności receptywnej”⁷³, przejawiającej się w oglądaniu telewizji, słuchaniu radia, czytaniu książek, gazet itp. Podobne wyniki uzyskano w sondażu CBOS⁷⁴, jak też w opisywanym tu badaniu białostockich seniorów – oglądanie telewizji (96%), czytanie książek, czasopism, gazet (85%), słuchanie radia, muzyki (81%) były wymieniane przez więcej niż co ósmego seniora. Zwraca uwagę fakt, iż czynności te były wykonywane bardzo często – średnio od 240 do ponad 300 razy w roku.

Kolejną często przejawianą formą działalności były pewne elementy aktywności integracyjnej, czyli spotkania ze znajomymi, z przyjaciółmi w domu (81%), poza domem (71%), jak również chodzenie do kościoła/cerkwi, uczestnictwo we mszy, nabożeństwach (79%). Te aktywności realizowali badani średnio raz w tygodniu i częściej (miesięcznie pięć–sześć razy). Do aktywności integracyjnej zalicza się także udział w spotkaniach uniwersytetu trzeciego wieku, uczestnictwo w zajęciach klubu seniora, grup wsparcia i samopomocy. Te formy aktywnego spędzania czasu były wymieniane przez mniej niż 3% badanych, choć 13% respondentów wskazało, iż w ciągu ostatnich 12 miesięcy podejmowali działania mające na celu uzupełnianie wiedzy, podnoszenie kwalifikacji czy naukę. I nie były to jednorazowe zdarzenia, gdyż w skali roku było ich średnio 173.

Białostoccy seniorzy, podobnie jak ci z ogólnopolskich badań CBOS-u, przejawiają też aktywność rekreacyjno-hobbistyczną, tzn. chodzą na spacer, piesze wycieczki (68%), poświęcają czas na swoje hobby, rozwijanie własnych zainteresowań (47%), uprawiają działkę, ogród (42%) czy też gimnastykują się, chodzą na basen lub jeżdżą na rowerze (30%). Wykres 13 pokazuje, iż średnia częstotliwość tychże czynności jest w skali roku bardzo wysoka. W codzienności seniorów ważne są również wyjścia do teatru, opery, na koncerty (26%) albo do kina (22%). Prawdopodobnie z powodów finansowych aktywności te podejmowane są rzadziej.

Badania pokazały również, iż znaczną część swojego czasu ludzie starzy poświęcają rodzinie i w większości przypadków nie są to zdarzenia pojedyncze, ale bardzo systematyczne. Stąd też białostoccy seniorzy i seniorki odwiedzają krewnych poza Białymstokiem (66%), opiekują się wnukami/prawnukami (41%), pomagają dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu (25%) czy też opiekują się współmałżonkiem, rodziną lub innym członkiem rodziny (22%). Najrzadziej badani przejawiają aktywność zorientowaną publicznie, czyli pracują społecznie na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii (16%), uczestniczą w działaniach jakiejś nieformalnej grupy, wspólnoty religijnej (11%) lub też pracują społecznie jako wolontariusze w ramach organizacji (4%). I choć odsetek osób podejmujących te formy aktywności jest niewielki, to warto zauważyć, iż są to osoby regularnie (prawdopodobnie kilka razy w tygodniu) angażujące się w działalność społeczną lub na rzecz wspólnoty.

⁷³ M. Halicka, J. Halicki, *Integracja społeczna i aktywność...*, dz. cyt., s. 217.

⁷⁴ M. Omyłka-Rudzka, *Sposoby spędzania czasu na emeryturze...*, dz. cyt., s. 4.

O małej popularności działalności społeczno-politycznej, zauważalnej wśród respondentów, jak też generalnie – wśród ludzi starych, czytamy w literaturze przedmiotu i innych doniesieniach badawczych. Badania realizowane przez PTG w 2000 roku wskazały, iż niespełna 4% osób po 65. roku życia, swój wolny czas poświęcało na działalność społeczną, 3% – na rzecz parafii, a 0,7% angażowało się politycznie⁷⁵. Niewątpliwie osłabianie sił witalnych w istotny sposób ogranicza aktywność społeczną w starości. Ponadto „maleje przestrzeń życiowa, w obrębie której senior mógłby tę aktywność realizować. Nie jest to jednak zjawisko, któremu osoby starsze podlegają równomiernie i bezwarunkowo”⁷⁶. W raporcie *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji społecznej Polaków. Diagnoza społeczna 2013* czytamy: „zaangażowanie w działalność społeczną jest tylko jedną z możliwych form aktywności osoby starszej. Sama aktywność jest pożądana. Nie ma natomiast podstaw do tego, by oczekiwać, iż seniorzy będą preferować aktywność na rzecz społeczności lokalnej czy całej wspólnoty narodowej względem innych form aktywności, jak na przykład działań na rzecz rodziny albo samorozwoju i poszerzania własnej wiedzy”⁷⁷. Podobnego zdania byli pracownicy instytucji pomocy, z którymi prowadzono wywiady fokusowe. Podczas rozmowy pojawiały się wypowiedzi tłumaczące, iż „aktywny senior to osoba zadowolona z siebie, spełniona i to jakkolwiek, wcale nie musi być to osoba, która gdzieś chodzi, daleko jedzie i robi coś na rzecz innych, to jest naprawdę bardzo indywidualna rzecz, a my zakładamy, że to musi być jakieś działanie, coś czynnego. To przecież może być coś na rzecz rodziny, tylko żeby ta osoba, i to w jej pojęciu, miała cel na te ostatnie dni, by się dobrze czuła” (F3). Inna osoba dodała: „aktywność dla każdego znaczy co innego, dla jednej osoby jest to aktywność szeroka, na zewnątrz, dla innej – chociażby to, że wstanie, zrobi sobie zakupy, posiłek ugotuje, spotka się z sąsiadką; kiedy mówimy o aktywności, to musi to wynikać z danej społeczności, od tych osób, ich zainteresowań, to nie my musimy ramy określać i senior ma się w nich zmieścić. To nie tak, bardzo niebezpieczne jest mówienie, że aktywnością to jest właśnie to i to” (F3). Można zatem uznać, iż aktywność osób starszych jest specyficzna, wynikająca z danego okresu życia, często bardzo zindywidualizowana. Niemniej jednak, wsłuchując się w głos uczestników wspomnianego fokusu, warto docenić fakt, iż seniorzy w ogóle podejmują jakieś formy aktywności.

5.3. Uwarunkowania form aktywności podejmowanych przez seniorów

Jak zostało to już wyżej napisane, poziom aktywności seniorów zależy od ilości posiadanego czasu wolnego czy półwolnego. Ponad połowa badanych (54,5%) wskazała, iż ma tyle czasu wolnego, ile im potrzeba, czyli teoretycznie mogą ten czas zagospodarować wedle własnych upodobań. Wiemy także, jakie czynności wypełniają codzienność białostockich seniorów. Warto w tym miejscu zastanowić się, co oprócz ilości posiadanego czasu warunkuje wybór poszczególnych form aktywności,

⁷⁵ M. Halicka, J. Halicki, *Integracja społeczna i aktywność...*, dz. cyt., s. 205.

⁷⁶ J. Strugarek, J. Wieczorek, *Aktywny senior. Zbór gier rekreacyjnych dla osób starszych*, Poznań 2010, s. 21.

⁷⁷ J. Czapirński, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych...*, dz. cyt., s. 64.

jakie cechy społeczno-demograficzne badanych czy inne uwarunkowania decydują o angażowaniu się osób starszych w poszczególne formy aktywności.

Zacznijmy od wieku (tabela 8). Jak się można było spodziewać, najmłodszy seniorzy, czyli osoby między 60. a 64. rokiem życia podejmują zdecydowanie więcej różnych form aktywności niż osoby starsze, czyli te, które wkroczyły w tzw. trzeci wiek (po 75. roku życia). Wyniki te potwierdzają dane uzyskane w ogólnopolskim badaniu CBOS⁷⁸. A zatem młodzi emeryci w ciągu ostatnich 12 miesięcy często spotykali się ze znajomymi, przyjaciółmi poza domem (79,3%)⁷⁹, podróżowali po kraju, zwiedzali różne miejsca (42,2%)⁸⁰, poświęcali czas na uprawianie sportu: gimnastykę, chodzenie na basen, jazdę na rowerze (42,2%)⁸⁰, chodzenie do kina (33,6%), muzeów, galerii, na wystawy (29,3%). Niemniej jednak ta grupa seniorów bardzo często podejmowała też aktywność rodzinną, gdyż ponad połowa osób między 60. a 64. rokiem życia opiekowała się wnukami/prawnukami (50,9%) czy też pomagała dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu (31,9%)⁸¹. Aktywność rodzinna zajmuje też czas osób w wieku 65–69 lat, gdyż 77,5% badanych należących do tej kategorii wieku wskazało, iż w ciągu ostatnich 12 miesięcy odwiedzało rodzinę, krewnych poza Białymstokiem, zaś 52,5% opiekowało się wnukami/prawnukami.

Tabela 8. Aktywności podejmowane przez seniorów w ciągu ostatnich 12 miesięcy a wiek

	Ogółem		WIEK									
	próba całkowita		60–64		65–69		70–74		75–79		80 i więcej	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
ogląda Pan(i) telewizję	384	96,0	110	94,8	78	97,5	73	98,6	57	93,4	66	95,7
czyta Pan(i) książki, czasopisma, gazety	341	85,3	100	86,2	76	95,0+	65	87,8	44	72,1-	56	81,2
słucha Pan(i) radia, muzyki	326	81,5	93	80,2	67	83,8	62	83,8	51	83,6	53	76,8
spotyka się Pan(i) ze znajomymi, przyjaciółmi w domu	323	80,8	92	79,3	67	83,8	58	78,4	51	83,6	55	79,7
chodzi Pan(i) do kościoła/cerkwi, uczestniczy w mszach, nabożeństwach	318	79,5	92	79,3	64	80,0	65	87,8+	46	75,4	51	73,9

⁷⁸ M. Omyłka-Rudzka, *Sposoby spędzania czasu na emeryturze...*, dz. cyt., s. 5.

⁷⁹ 21,6% badanych z tej grupy taką aktywność wykazuje dwa–trzy razy w miesiącu.

⁸⁰ Zazwyczaj robią to dwa–trzy razy w tygodniu – tak odpowiedziało 20,7% osób między 60. a 64. rokiem życia.

⁸¹ 16,4% badanych między 60. a 64. rokiem życia, pomagających dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu wskazało, iż robi to codziennie.

Część I. Raport

spotyka się Pan(i) ze znajomymi, przyjaciółmi poza domem	286	71,5	92	79,3+	55	68,8	52	70,3	43	70,5	44	63,8
chodzi Pan(i) na spacer, piesze wycieczki	276	69,0	80	69,0	55	68,8	58	78,4+	41	67,2	42	60,9
odwiedza Pan(i) rodzinę, krewnych poza Białymstokiem	268	67,0	80	69,0	62	77,5+	50	67,6	38	62,3	38	55,1-
poświęca się Pan(i) swojemu hobby, rozwija swoje zainteresowania	185	46,3	55	47,4	43	53,8	36	48,6	24	39,3	27	39,1
opiekuje się Pan(i) wnukami/prawnukami	167	41,8	59	50,9+	42	52,5+	35	47,3	16	26,2-	15	21,7-
uprawia Pan(i) działkę, ogród	167	41,8	42	36,2	37	46,3	30	40,5	24	39,3	34	49,3
podróżuje Pan(i) po kraju, zwiedza różne miejsca	136	34,0	49	42,2+	37	46,3+	27	36,5	15	24,6	8	11,6-
korzysta Pan(i) z komputera, Internetu	129	32,3	65	56,0+	33	41,3	18	24,3	8	13,1-	5	7,2-
uprawia Pan(i) sport: gimnastykę, chodzi na basen, jeździ na rowerze	120	30,0	49	42,2+	24	30,0	26	35,1	9	14,8-	12	17,4-
chodzi Pan(i) do teatru, opery, na koncerty	105	26,3	37	31,9	25	31,3	21	28,4	10	16,4-	12	17,4-
pomaga Pan(i) dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu	98	24,5	37	31,9+	17	21,3	21	28,4	10	16,4	13	18,8
opiekuje się Pan(i) współmałżonkiem, rodzicami lub inną osobą/osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi w rodzinie	88	22,0	32	27,6	18	22,5	16	21,6	12	19,7	10	14,5
chodzi Pan(i) do kina	88	22,0	39	33,6+	21	26,3	14	18,9	9	14,8	5	7,2-
chodzi Pan(i) do muzeów, galerii, na wystawy	86	21,5	34	29,3+	21	26,3	15	20,3	8	13,1-	8	11,6-

pracuje Pan(i) społecznie, na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii	68	17,0	24	20,7	19	23,8	14	18,9	6	9,8	5	7,2-
podróżuje Pan(i) po Europie i po świecie	65	16,3	26	22,4+	20	25,0+	10	13,5	3	4,9-	6	8,7-
poświęca Pan(i) czas na uzupełnianie wiedzy, podnoszenie kwalifikacji, naukę języków obcych	50	12,5	22	19,0+	12	15,0	5	6,8-	5	8,2	6	8,7
uczestniczy Pan(i) w działalności jakiejś nieformalnej grupy, wspólnoty religijnej, np. kółko różańcowe	45	11,3	11	9,5	7	8,8	9	12,2	7	11,5	11	15,9
pomaga Pan(i) dzieciom, członkom rodziny w ich działalności zarobkowej, w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, firmy	37	9,3	16	13,8	5	6,3	8	10,8	3	4,9	5	7,2
pracuje Pan(i) społecznie, jako wolontariusz w ramach organizacji	15	3,8	6	5,2	3	3,8	4	5,4	2	3,3	-	-
uczestniczy Pan(i) w różnych ciekawych zajęciach, kursach, takich jak: warsztaty z informatyki, ćwiczenia pamięci	11	2,8	9	7,8+	1	1,3	1	1,4	-	-	-	-
uczestniczy Pan(i) w zajęciach w ramach klubu/koła seniora	11	2,8	1	0,9	2	2,5	3	4,1	3	4,9	2	2,9
pracuje Pan(i) w grupach wsparcia/samopomocowych	8	2,0	3	2,6	2	2,5	1	1,4	1	1,6	1	1,4

udzielanie się jako członek zespołu amatorskiego, kółka zainteresowań, kółka artystycznego (np. chór, orkiestra, zespół muzyczny, kółko teatralne itp.)	7	1,8	2	1,7	2	2,5	2	2,7	–	–	1	1,4
uczestniczy Pan(i) w zajęciach w ramach uniwersytetu trzeciego wieku	7	1,8	2	1,7	2	2,5	2	2,7	–	–	1	1,4
Razem	400	100	116	100	80	100	74	100	61	100	69	100

Źródło: opracowanie własne.

Wydaje się, iż prorodzinne zachowania seniorów są dość oczywiste i często spotykane. Role babć i dziadków są dla seniorów bardzo ważne i można przypuszczać, iż angażują się w nie na tyle odpowiedzialnie i całkowicie, że nie mają czasu na inne aktywności. Podczas wywiadu z nieaktywnymi seniorami jedna z uczestniczek powiedziała: „mam obciążenie wnusiem, więc nie chcę i nie mogę w inne rzeczy się angażować; chciałabym się zaangażować, ale nie mam na razie możliwości, bo to są mimo wszystko obowiązki” (F1). Co więcej, badania dotyczące świadomości wychowawczej białostockich rodzin wskazały, iż dziadkowie zdają sobie sprawę z tego, że obok rodziców są odpowiedzialni za atmosferę wychowawczą młodego pokolenia i na ile mogą, świadomie uczestniczą w tym procesie⁸². Badania prowadzone przez CBOS również potwierdzają, iż „dziadkowie to znaczące postaci w życiu większości z nas (...). Prawie dwie piąte badanych wskazało na dziadków jako osoby, które miały duży wpływ na ich poglądy i postawy życiowe”⁸³. A zatem rola dziadka/babci to bardzo ważne role osób starszych. Oprócz takiej formy zaangażowania człowiek stary może także w inny sposób uczestniczyć w życiu rodziny.

Nieformalna aktywność na rzecz rodziny, może być przez ludzi starych traktowana również jako swoista forma transakcji czy wymiany. Senior ma prawo oczekiwać, iż świadczone przez niego nieodpłatne działania doczekają się rewanżu ze strony tych, wobec których są wykonywane. A zatem nie tylko więzi krwi czy poczucie obowiązku, ale też „zaciągnięty przez członków rodziny dług” dają człowiekowi starymu nadzieję, iż w razie potrzeby, ktoś przyjdzie mu z pomocą⁸⁴.

Trzeba jednak pamiętać, że to, co odróżnia nieformalną pomoc na rzecz rodziny od pomocy sformalizowanej, to przede wszystkim fakt, że „może być ona okazywana znacznie dłużej, aż do późnej starości, a jej rozmiary są zazwyczaj dostosowane do możliwości seniora”⁸⁵. Nic więc dziwnego, że starsi seniorzy, czyli osoby między 70. a 74. rokiem życia, częściej niż inni wskazywali na mniej

⁸² M. Halicka, L. Dakowicz, A. Skreczko, *Świadomość wychowawcza białostockich rodzin. Raport z badań*, Białystok 2013.

⁸³ K. Kowalczyk, *Rola dziadków w naszym życiu. Raport z badań*, Warszawa 2012, s. 5.

⁸⁴ Tamże, s. 67.

⁸⁵ Tamże, s. 66–67.

absorbujące (wymagające) formy aktywności. Mówili więc, iż w ciągu ostatnich 12 miesięcy podejmowanymi przez nich czynnościami było chodzenie do kościoła/cerkwi, uczestnictwo w mszach, nabożeństwach (87,8%)⁸⁶, jak też chodzenie na spacer, piesze wycieczki (78,4%). Wydaje się, iż zachowania podejmowane przez 70-latków można wyjaśnić jedną z cech okresu starości, o której pisze Leon Dyczewski. Autor tłumaczy, iż starość to okres przygotowania na sprawy ostateczne. I to „religia pomaga seniorom pełniej wykorzystać wartości już nagromadzone i odkryć nowe, zaakceptować utratę sił witalnych, znosić dolegliwości i cierpienie, głębiej i twórczo przeżywać stan samotności i przewyżczać osamotnienie, znaleźć sens własnego życia i życia w ogóle, zaakceptować śmierć i widzieć w niej swoistą wartość. Religia budzi i utrwala postawę życiowego optymizmu, wzmacnia poczucie własnej wartości i godności”⁸⁷. Nie dziwi więc fakt, iż im człowiek starszy, tym częściej myśli o kresie swojego istnienia i podejmuje działania zmierzające do dobrego przygotowania się na ten moment. Autorzy raportu *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013* również wskazali, iż „poziom religijności rośnie liniowo wraz z wiekiem”⁸⁸.

Kolejną zmienną różnicującą formy aktywności badanych była kondycja zdrowotna. Seniorzy oceniający stan swojego zdrowia bardzo dobrze i dobrze podejmowali wiele różnych form działania. Byli więc aktywni receptywnie – czytali książki, gazety, czasopisma (88,9%); rekreacyjne i hobbistycznie – chodzili na spacer, piesze wycieczki (75,2%)⁸⁹, uprawiali działkę, ogród (42,7%)⁹⁰, wykazywali aktywność sportową: gimnastykę, chodzili na basen, jeździli rowerem (37,6%), chodzili do teatru, opery, kina (34,2%), integracyjnie – spotykali się ze znajomymi poza domem (82,1%)⁹¹; rodzinie – odwiedzali rodzinę/krewnych poza Białymstokiem (70,1%), opiekowali się wnukami/prawnukami (49,6%), pomagali dzieciom, członkom rodziny w ich działalności zarobkowej, w prowadzeniu gospodarstwa rolnego, firmy (14,5%), ale także działali publicznie, czyli uczestniczyli w działaniach grupy nieformalnej, wspólnoty religijnej, np. kółka różańcowego (11,1%), czy też pracowali społecznie jako wolontariusze w ramach organizacji (6%)⁹². Osoby oceniające swój stan zdrowia bardzo źle i źle każdą z wymienionych form aktywności realizowały zdecydowanie rzadziej. Ale mimo wszystko – jakieś formy aktywności podejmowały.

I jeszcze jedno ważne uwarunkowanie stopnia i rodzaju aktywności seniorów. Badania wskazały, iż zaangażowanie w działalność organizacyjną sprzyja podejmowaniu aktywności w wielu obszarach. Otóż osoby będące członkami organizacji częściej niż inni przejawiały niemal wszystkie z wyżej wymienionych typów aktywności.. Podejmowały również aktywność zorientowaną publicznie, czyli pracowały społecznie na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii (38,3%)⁹³,

⁸⁶ Ponad 58% (58,1%) osób w wieku 70–74 lat wskazało, iż chodzi do kościoła, cerkwi, na msze, nabożeństwa raz w tygodniu, zaś 16,2% praktykuje to dwa–trzy razy w tygodniu.

⁸⁷ L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994, s. 104.

⁸⁸ J. Czapiński, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych...*, dz. cyt., s. 55

⁸⁹ 16,2% badanych z tej grupy taką aktywność wykazuje raz w tygodniu.

⁹⁰ 17,1% badanych z tej grupy na działkę, w ogrodzie bywa dwa–trzy razy w tygodniu.

⁹¹ 22,2% badanych o dobrej kondycji zdrowotnej spotyka się dwa–trzy razy w tygodniu, zaś 20,5% – raz w tygodniu.

⁹² Najczęściej robią to dwa–trzy razy w tygodniu lub raz w tygodniu. Jedną i drugą odpowiedź wskazało 4,3% badanych oceniających swój stan zdrowia bardzo dobrze i dobrze.

⁹³ 8,6% osób będących członkami organizacji odpowiedziało, iż pracuje społecznie na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii raz w tygodniu; tyle samo badanych z tej grupy wskazało, iż robi to dwa–trzy razy w tygodniu.

uczestniczyły w działalności jakiejś grupy nieformalnej, wspólnoty religijnej, np. kółka różańcowego (29,6%)⁹⁴, pracowały społecznie jako wolontariusze w ramach organizacji (16%)⁹⁵ czy też uczestniczyły w różnych ciekawych zajęciach, kursach, tj. warsztatach z informatyki, ćwiczeniach pamięci (9,9%). Nic więc dziwnego, iż ta grupa badanych najczęściej wskazywała, iż ma za mało wolnego czasu. Z drugiej strony ci aktywni seniorzy (16%) rzadziej niż niezaangażowani w działalność jakichś organizacji (26,6%) pomagali dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu. A zatem aktywność rodzinna była przez nich rzadziej przejawiana, co prawdopodobnie wynika z deficytu czasu. W trakcie wywiadów fokusowych prowadzonych z seniorami jeden z rozmówców stwierdził, iż ludzie starzy bardzo odpowiedzialnie podchodzą do powierzanych im obowiązków, zadań, jeśli więc angażują się w działania jakichś organizacji, robią to solidnie, z pełnym oddaniem (F2). W rezultacie może prowadzić to do braku czasu na inne (np. rodzinne) formy działalności.

Literatura przedmiotu podkreśla istotną rolę aktywności w pomyślnym starzeniu się⁹⁶. Aktywność jest bowiem szansą na nawiązanie nowych relacji międzyludzkich, a tym samym – przeciwdziałania izolacji i samotności, daje radość, poczucie bycia potrzebnym, stwarza również możliwości rozwoju, zdobywania nowych doświadczeń życiowych czy kompetencji ułatwiających codzienne funkcjonowanie⁹⁷. Aktywność podejmowana w ramach organizacji z pewnością daje sposobność do odczuwania tychże korzyści, jest źródłem satysfakcji seniorów i być może zachęca ich (mobilizuje) do poszerzania obszarów swojego działania. Warto też dodać, iż 79% osób będących członkami organizacji, odpowiadając na pytanie o zadowolenie z życia, wskazywało, iż jest z niego zadowolona. W przypadku osób niebędących członkami organizacji taka odpowiedź pojawiała się znacznie rzadziej (63%). Aktywność (szeroko ujmowana) wpływa więc na jakość życia w starości. Na zależność między aktywnością, aktywnością organizacyjną (społeczną) a zadowoleniem z życia, czyli dobrym samopoczuciem, satysfakcją, pozytywną postawą wobec codzienności, wskazują też wypowiedzi osób biorących udział w wywiadach fokusowych.

Podczas rozmowy prowadzonej z aktywnymi seniorami pojawiało się wiele komentarzy, które streszcza następująca wypowiedź: „dla mnie jest to przyjemność, ja się urodziłam harcerzem i chyba tak umrę; czasami dzień za krótki, ale to przyjemność, co ja bym robiła bez harcerstwa” (F1). Inna osoba powiedziała: „z niewolnika nie ma robotnika, to są obowiązki, ale wchodząc w jakieś działania, sama na siebie te obowiązki nakładam, więc jeżeli by mi to nie odpowiadało, tobym w to nie wchodziła albo bym z tego zrezygnowała; nie ma tak, by ktoś działał społecznie, nie lubiąc tego – to jest moja teoria; jeśli tego nie czuje, to nie będzie tego robił, dlatego tak trudno ludzi wyciągnąć, by coś robili” (F1). „Człowiek rodzi się z tym dodatkowym genem i działa przez całe życie” (F1) – powiedziała jedna z osób. Małgorzata i Jerzy Haliccy uważają, iż „umiejętność konstruktywnego i zdrowego zagospodarowania wolnego czasu w starości zależy po części od tego, w jaki sposób zagospodarowany był czas wolny wcześniej. Niezwiązane z pracą zawodową działania, które

⁹⁴ 21% badanych tej grupy wskazało, iż raz w miesiącu uczestniczy w działalności grup nieformalnych, wspólnot religijnych.

⁹⁵ 7,4% badanych z tej grupy wskazało, iż tę formę aktywności przejawia raz w tygodniu.

⁹⁶ M. Halicka, J. Halicki, *Integracja społeczna i aktywność...*, dz. cyt., s. 190; por. M. Halicka, E. Kramkowska, *Aktywność osób starszych i przykłady samoorganizowania się seniorów w Polsce*, „Trzeci Sektor, kwartalnik o problematyce społeczeństwa obywatelskiego”, 2011, nr 25, s. 42–43.

⁹⁷ T. Schimanek, Z. Wejcman, *Aktywni seniorzy...*, dz. cyt., s. 6.

prowadzą do zadowolenia i poczucia sensu oraz celu, są na emeryturze przejmowane z okresów wcześniejszych. Zainteresowania, kontakty społeczne, niezależność, zabezpieczenie finansowe wszystko to przyczynia się do pomyślnego wieku emerytalnego. Ale umiejętności te są rozwijane przez całe życie⁹⁸. Wydaje się, iż aktywni białostoccy seniorzy swoim zachowaniem, działalnością potwierdzają słuszność poglądów cytowanych autorów.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze inne zmienne, które różnicują formy aktywności podejmowane przez osoby w starszym wieku. Zrealizowane badania pokazały, iż osoby z wykształceniem wyższym i licencjackim jak też zorientowane publicznie zdecydowanie częściej niż inni podejmowały aktywności rekreacyjno-hobbistyczne⁹⁹, (np. 27,5% pracuje społecznie na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej, sąsiadów, parafii). Podobnie osoby wskazujące, iż powodzi im się dobrze (ocena sytuacji materialnej), częściej niż inni wspominały o działaniach mieszczących się w ramach aktywności rekreacyjno-hobbistycznej¹⁰⁰, integracyjnej, ale zdecydowanie rzadziej niż inni mówiły o pomocy dzieciom w prowadzeniu domu (18,4%) – takie działania niemal dwukrotnie częściej (30,2%) podejmowały osoby wskazujące, iż powodzi im się średnio¹⁰¹. Zbliżone wyniki uzyskano we wspomnianym już wcześniej badaniu CBOS¹⁰².

Kolejna zmienna to płeć. Wykonywane korelacje w większości przypadków nie są istotne statystycznie. Można jedynie powiedzieć, iż mężczyźni (43,9%) częściej niż kobiety (24,9%) korzystają z komputera, Internetu¹⁰³, z kolei kobiety częściej niż mężczyźni wykazują aktywność rekreacyjno-hobbistyczną (chodzą do teatru, opery, kina, spotykają się ze znajomymi, przyjaciółmi¹⁰⁴) czy też uczestniczą w działaniach jakiejś nieformalnej grupy, wspólnoty religijnej¹⁰⁵ (15,9% kobiet, 3,9% mężczyzn). Uzyskane wyniki są zgodne z wnioskami płynącymi z przeprowadzonej *Diagnozy Społecznej 2013*¹⁰⁶.

Osoby biorące udział w badaniu zostały zapytane również o to, czy ludzie starzy mają w Białymstoku wystarczająco dużo możliwości spędzania wolnego czasu? Ogólnie rzecz biorąc, ponad ¾ badanych (76,5%) wypowiedziało się w tej kwestii pozytywnie, czyli odpowiadało „zdecydowanie tak” i „raczej tak”. Nikt nie uznał, że Białystok zdecydowanie nie zapewnia seniorom wielu możliwości spędzania czasu wolnego, a niecałe 22 % badanych wskazało, iż raczej nie ma takiej oferty dla ludzi starych.

⁹⁸ M. Halicka, J. Halicki, *Opinie polskich seniorów na temat starości i przygotowania się do niej*, „Polityka Społeczna”. Numer specjalny, 2011, s. 18.

⁹⁹ 37,4% osób z wykształceniem wyższym i licencjackim codziennie poświęca się swojemu hobby i rozwija swoje zainteresowania; 60,4% codziennie czyta książki, czasopisma, gazety, zaś 41,8% codziennie korzysta z komputera, Internetu. Ponadto 12,1% osób najlepiej wykształconych dwa–trzy razy w miesiącu chodzi do kina, a blisko 10% (9,9%) robi to raz w miesiącu. Z kolei do teatru, opery, na koncerty 17,6% badanych chodzi raz na sześć miesięcy, zaś 14,3% raz na dwa–trzy miesiące. Trzeba też dodać, iż 18,7% osób z wyższym wykształceniem raz na sześć miesięcy podróżuje po kraju i zwiedza różne miejsca.

¹⁰⁰ 14% badanych tej grupy wskazało, iż dwa–trzy razy w tygodniu poświęca się swojemu hobby, rozwija swoje zainteresowania. Osoby te stać też na to, by raz na sześć miesięcy podróżować po kraju, zwiedzać różne miejsca – wskazało tak 17,6% badanych z tej grupy.

¹⁰¹ 9,3% tej grupy badanych wskazało, iż raz w tygodniu pomaga dzieciom/rodzinie w prowadzeniu domu, ale jednocześnie ci sami badani (a dokładnie 26,7%) odpowiedzieli, że codziennie są na działce, w ogrodzie.

¹⁰² M. Omyłka-Rudzka, *Sposoby spędzania czasu na emeryturze...*, dz. cyt., s. 7–10.

¹⁰³ Badania wskazały, iż 31% mężczyzn robi to codziennie, a w przypadku kobiet blisko dwukrotnie mniej (16,3%) wykazuje taką samą częstotliwość korzystania z komputera, Internetu. Okazuje się bowiem, że kobiety (53,1%) częściej niż mężczyźni (38,1%) codziennie czytają książki, czasopisma, gazety.

¹⁰⁴ Ponad 18% (18,4%) kobiet spotykających się ze znajomymi, przyjaciółmi w domu wskazało, iż taką formę aktywności przejawia dwa–trzy razy w tygodniu. Co prawda mężczyznom rzadziej niż kobietom zdarza się spotkać ze znajomymi, przyjaciółmi, ale jeśli już do tego dojdzie, to mężczyźni są bardziej skłonni spotykać się poza domem i 20,3% z nich robi to dwa–trzy razy w miesiącu.

¹⁰⁵ Ponad 10% (10,2%) kobiet uczestniczących w działalności grup nieformalnych, wspólnot religijnych robi to raz w miesiącu.

¹⁰⁶ J. Czapirski, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych...*, dz. cyt., s. 55.

Ponadto występują zależności statystycznie istotne między wiekiem seniorów a ich opinią na temat oferty rekreacyjnej kierowanej do najstarszych mieszkańców Białegostoku. Przedstawia to tabela 9.

Tabela 9. Czy osoby w Pana(i) wieku mają w Białymstoku wystarczająco dużo możliwości spędzania wolnego czasu?

	Ogółem		WIEK									
	próba całkowita		60–64		65–69		70–74		75–79		80 i więcej	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
zdecydowanie tak + raczej tak	306	76,5	88	75,9	66	82,5	61	82,4	43	70,5	48	69,6
zdecydowanie tak	109	27,3	21	18,1-	28	35,0	17	23,0	22	36,1	21	30,4
raczej tak	197	49,3	67	57,8+	38	47,5	44	59,5+	21	34,4-	27	39,1
raczej nie	88	22,0	26	22,4	13	16,3	13	17,6	17	27,9	19	27,5
zdecydowanie nie	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
zdecydowanie nie + raczej nie	88	22,0	26	22,4	13	16,3	13	17,6	17	27,9	19	27,5
brak danych	6	1,5	2	1,7	1	1,3	–	–	1	1,6	2	2,9
Razem	400	100	116	100	80	100	74	100	61	100	69	100
Średnia		3,05		2,96		3,19		3,05		3,08		3,03

Źródło: opracowanie własne, n=400.

Młodszy seniorzy, czyli osoby w wieku 60–64 lat (18,1%), rzadziej niż respondenci z pozostałych grup wiekowych zdecydowanie zgadzali się ze stwierdzeniem, iż Białystok jest miastem zapewniającym/proponującym seniorom dużo możliwości spędzenia czasu wolnego. Dodatkowo 92,9% osób będących członkami organizacji, lecz nie poświęcających czasu na działalność zdecydowanie lub raczej zgadzało się z opinią, iż w Białymstoku seniorzy mają wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Aktywni seniorzy w trakcie rozmowy wskazywali, iż Białystok posiada bogatą ofertę skierowaną do osób w ich wieku, ale informacja na temat tego, co miasto proponuje, gdzieś umyka i nie dociera do ludzi. „Nie ma informacji o ważnych sprawach, gdzieś informacja szwankuje. Nie wszyscy starsi mają komputer czy umieją korzystać z Internetu” (F1) – powiedziała jedna z rozmówczyń. Zdaniem uczestników wywiadu lokalna prasa, telewizja czy radio powinny dokładać większych starań, by dostarczać ludziom starym kompleksowych informacji o tym, co dzieje się w mieście, bo lokalne media są wśród seniorów bardzo popularne. Uczestnicy wywiadu zwracali również uwagę na potrzebę wypracowania lepszej współpracy między poszczególnymi instytucjami działającymi na rzecz ludzi starych. „Bo oferta dla seniorów jest, tylko brakuje współpracy; czasami na poziomie zarządów poszczególnych instytucji też trudno się porozumieć, np. przez statuty nie możemy się dogadać. I warto to udoskonalić” (F1).

6. Aktywność społeczna seniorów / Urszula Abłażewicz-Górnicka

W szerokim rozumieniu aktywność społeczna może być definiowana jako „czynny, świadomy udział jednostki lub grupy w życiu społeczeństwa, przeważnie nakierowany na realizację konkretnego celu; podejmowanie działań mających na celu nawiązanie kontaktów z innymi jednostkami lub grupą społeczną”¹⁰⁷. Tak rozumiana aktywność może być podejmowana indywidualnie bądź zbiorowo, zarówno w sposób formalny, jak i nieformalny.

W węższym rozumieniu, które przyjęto w prezentowanych badaniach, partycypacja społeczna, inaczej horyzontalna (wspólnotowa), „dotyczy udziału jednostek w działaniach zbiorowych podejmowanych w społeczności (społecznościach), do której one przynależą lub w której żyją na co dzień. Szczególnie chodzi tutaj o ich aktywną obecność w procesie powstawania i funkcjonowania (lokalnych) grup obywatelskich i organizacji pozarządowych oraz stałe lub okazjonalne podejmowanie się roli wolontariusza. W gruncie rzeczy, dla tego rodzaju partycypacji właściwe ramy odniesienia stanowi idea społeczeństwa obywatelskiego”¹⁰⁸.

Aktywność społeczna stanowi jeden z wymiarów tzw. „aktywnego starzenia się” i w tej perspektywie ma służyć poprawie jakości życia i przeciwdziałaniu izolacji społecznej osób w starszym wieku¹⁰⁹. Doceniając korzyści wynikające z aktywności społecznej, dostrzega się równocześnie, że nie każda jej forma służy wszystkim seniorom. Istotne jest subiektywne znaczenie nadawane aktywności przez osoby starsze – to, czy widzą sens i korzyści podejmowanych działań. „Zwraca się uwagę, że poczucie satysfakcji, spełnienia i bycia częścią społeczności jest kwestią subiektywną i może być niezależne od rzeczywistego stopnia integracji. Korzyści z aktywności postrzega się jako funkcję indywidualnych percepcji i preferencji. W związku z tym należy przyjąć, że nie ma jednego wzoru starości dla wszystkich. Jednostki muszą zatem wybierać te działania, które w ich odczuciu przyniosą im najwięcej korzyści”¹¹⁰.

Zbliżony pogląd w ramach prezentowanych badań wyrażali uczestnicy wywiadów fokusowych, wskazując na konieczność szerszego definiowania aktywności i uwzględnienia subiektywnego znaczenia nadawanego poszczególnym formom działań przez osoby starsze. Podejście to dobrze wyraża próba zdefiniowania „aktywnego seniora”, zaproponowana przez jedną z przedstawicielek instytucji zajmujących się osobami w wieku starszym, według której jest to „przede wszystkim osoba zadowolona z siebie, spełniona jakkolwiek, to może być na rzecz rodziny, aby ta osoba się naprawdę fajnie w sensie takim jej pojęcia spełniała” (F3).

¹⁰⁷ K. Olechnicki, P. Załęcki, *Słownik Socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1997, s. 16.

¹⁰⁸ T. Kaźmierczak, *Partycypacja publiczna: pojęcie, ramy teoretyczne*, [w:] *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, red. A. Olech, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 84.

¹⁰⁹ Por. W. Zgliczyński, *Aktywność społeczna osób starych w Polsce w ramach wolontariatu i uniwersytetów trzeciego wieku*, Studia BAS, Nr 2 (30), 2012.

¹¹⁰ J. Digs, *Activity theory of ageing*, [w:] *Encyclopedia of Aging And Public Health*, S. Loue, M. Sajatovic (eds.), Springer 2008, s. 79–81, za: W. Zgliczyński, *Aktywność społeczna osób...*, dz. cyt., s. 133–134.

Przedstawiony sposób definiowania aktywności seniorów widoczny jest także w opiniach dotyczących programów aktywizacji seniorów: „My nie możemy mówić, w jakim kierunku to ma pójść, bo to musi tak naprawdę wynikać z danej społeczności i z tych osób, z zapotrzebowania. To nie my mamy mówić: »seniorze, masz być taki, bo wtedy będziesz aktywny, jak się nie zmieścisz w tych ramach, to już nie jesteś aktywny, bo się nie mieścisz«” (F3).

6.1. Wartości i przekonania powiązane z aktywnością społeczną

Zaufanie można zdefiniować za Piotrem Sztompką jako „swojego rodzaju zakład, który podejmujemy na temat niepewnych, przyszlých działań innych ludzi”¹¹¹. Zaufanie może być odnoszone do konkretnych osób, kategorii społecznych i instytucji, bądź całego systemu społecznego. Tworzy się wówczas tzw. kultura zaufania, czyli „uogólnione zaufanie przenikające całą zbiorowość i traktowane jako obowiązująca reguła postępowania”¹¹². Tak rozumiane zaufanie może być ujmowane jako czynnik ułatwiający relacje międzyludzkie i usprawniający działania zbiorowe: „Zaufanie jest jak smar, który usprawnia funkcjonowanie wszelkich grup i organizacji”¹¹³.

Wyniki badań wskazują na niski poziom zaufania Polaków. W *Diagnozie Społecznej* z 2013 roku z opinią „większości ludzi można ufać” zgodziło się 12,2%, a w ramach Europejskiego Sondażu Społecznego – 18%¹¹⁴. Nieco wyższy poziom zaufania odnotowano w badaniach zrealizowanych przez CBOS w 2014 roku, w których zaufanie zadeklarowało 22% respondentów¹¹⁵.

W prezentowanych badaniach w Białymstoku z opinią „większości ludzi można ufać” zgodziło się 17,5% seniorów. Zdecydowana większość respondentów (77,8%) uważa, że w postępowaniu z innymi ludźmi wskazana jest daleko idąca ostrożność.

Zaufanie częściej deklarują osoby o wyższym wykształceniu (30,8%), zadowolone ze swojej sytuacji materialnej (23,5%) i swojego życia (22,3%). Trzeba jednak zauważyć, że we wszystkich wymienionych kategoriach badanych dominuje postawa nieufności. Zależność między zaufaniem uogólnionym a wykształceniem respondentów prezentuje tabela zamieszczona poniżej:

¹¹¹ P. Sztompka, *Zaufanie: warunek podmiotowości społeczeństwa*, [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Górska, Z. Szerega, Kraków 1996, s. 117.

¹¹² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 147–148, 326.

¹¹³ F. Fukuyama, *Wielki wstrząs*, Warszawa 2000, s. 24.

¹¹⁴ *Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2013, s. 286.

¹¹⁵ A. Cybulska, *Zaufanie społeczne*, Raport CBOS/33/2012, Warszawa 2012, s. 8.

Tabela 10. Zaufanie uogólnione a wykształcenie

	Wykształcenie					
	zasadnicze zawodowe lub niższe		średnie lub pomaturalne		wyższe bądź licencjackie	
	N	%	N	%	N	%
większości ludzi można ufać	13	10,2-	28	16,1	28	30,8+
ostrożności nigdy za wiele	109	85,2+	139	79,9	58	63,7-
trudno powiedzieć	6	4,7	7	4,0	5	5,5
razem	128	100	174	100	91	100

Źródło: opracowanie własne.

Można założyć, że wyższe wykształcenie i dobra sytuacja materialna sprzyjają zaufaniu, stanowiąc swojego rodzaju zabezpieczenie w sytuacji ewentualnego nadużycia zaufania. Jak zauważa Piotr Sztompka, „Rozporządzając dużymi zasobami, dysponujemy rezerwą, buforem, a ewentualna strata będzie dla nas mniej bolesna – stąd względne (subiektywne ryzyko) jest mniejsze. Skłania nas to do swobodniejszego podejmowania »zakładów« wyrażających zaufanie”. Wyższe wykształcenie może być z kolei postrzegane jako czynnik ułatwiający dostęp do instytucji egzekwujących zaufanie (sądy, rzecznik praw obywatelskich itp.)¹¹⁶.

Większość badanych (66,8%) zgadza się z opinią, że „obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom” – w porównaniu do 21,5% respondentów, którym bliższe jest przekonanie, że „obecnie trzeba bardziej koncentrować się na walce o swoje sprawy, nie zważając na innych”. Seniorzy mieszkający w Białymstoku deklarują stosunek do działalności na rzecz dobra wspólnego zbliżony do respondentów w badaniach ogólnopolskich realizowanych przez CBOS, w których w 2014 roku z przekonaniem, że „obecnie trzeba być bardziej wrażliwym i gotowym do pomocy innym ludziom”, zgodziło się 66% badanych, a 28% uznało, że „obecnie trzeba bardziej koncentrować się na walce o swoje sprawy, nie zważając na innych”¹¹⁷.

Stosunek do działalności na rzecz dobra wspólnego jest powiązany z zaufaniem uogólnionym i sytuacją materialną badanych. Z przekonaniem, że „obecnie trzeba bardziej koncentrować się na walce o swoje sprawy, nie zważając na innych” zgodziło się 24,8% osób deklarujących konieczność zachowania ostrożności w relacjach z innymi ludźmi i 8,6% tych, którzy uważają, że „większości ludzi można ufać”. Postawa prospołeczna jest najczęściej deklarowana przez osoby, które oceniają swoją sytuację materialną jako przeciętną (75,9%). Osoby, którym powodzi się najgorzej,

¹¹⁶ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa...*, dz. cyt., s. 284–285.

¹¹⁷ B. Badora, *Aktywność społeczna Polaków*, Raport CBOS, nr 60/2014, Warszawa 2014, s. 1.

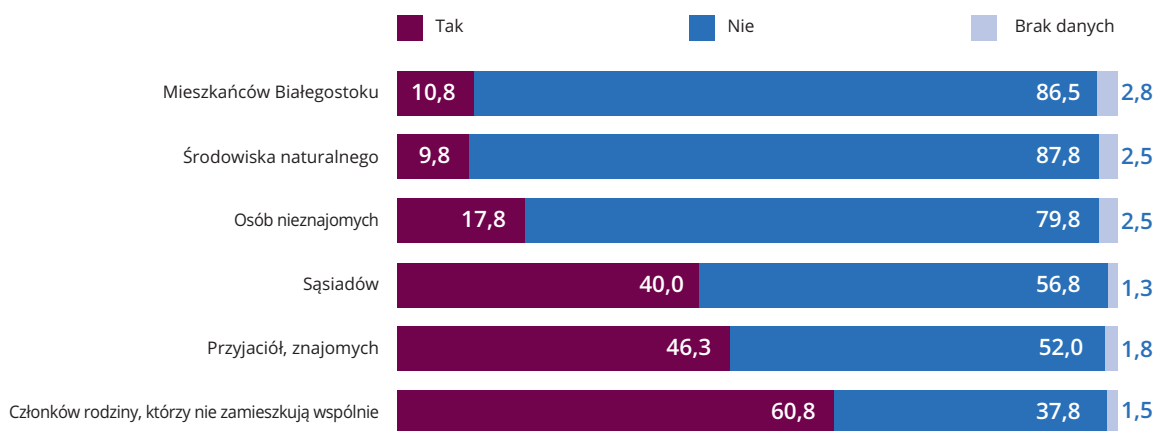
częściej niż pozostali badani uważają za zasadne koncentrowanie się na własnych sprawach (35%). Przeciwnego zdania było 51,7% respondentów w tej kategorii. Można przypuszczać, że wyrażone przekonania osób w gorszej sytuacji materialnej świadczą, przynajmniej w pewnym stopniu, o braku wiary w możliwość uzyskania pomocy ze strony innych. Zawierają w sobie tym samym komponent oceniający prospołeczność innych ludzi, rozumianą jako gotowość niesienia pomocy osobom potrzebującym.

6.2. Nieformalna aktywność społeczna

Jedną z form aktywności społecznej osób starszych stanowi nieformalna pomoc świadczona na rzecz sąsiadów, osób nieznajomych, społeczności lokalnej, środowiska, a zatem przekraczająca więzi rodzinno-przyjacielskie. W zrealizowanych badaniach respondentom zadano pytanie o to, czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy poświęcili swój wolny czas na dobrowolną i nieodpłatną pomoc na rzecz wskazanych wcześniej kategorii. Działania te mieszczą się w szeroko rozumianej aktywności wolontariackiej, której rozumienie – jak przyjęto w realizowanych badaniach – nie powinno być ograniczane do aktywności podejmowanej w ramach organizacji pozarządowych.

Na wykresie zaprezentowano nieformalną aktywność społeczną seniorów na tle działań pomocowych podejmowanych na rzecz rodziny, przyjaciół i znajomych.

Wykres 14. Udział seniorów świadczących w ostatnim roku pomoc na rzecz (w proc.):



Źródło: opracowanie własne.

Seniorzy mieszkający w Białymstoku podejmują przede wszystkim działania pomocowe na rzecz członków rodziny (60,8%), a w dalszej kolejności na rzecz przyjaciół i znajomych (46,3%) oraz sąsiadów (40%). Zdecydowanie rzadziej osoby starsze deklarują świadczenie pomocy osobom nieznajomym (17,8%), na rzecz środowiska naturalnego (9,8%) i mieszkańców Białegostoku (10,8%), które

to formy zaliczyć można do aktywności społecznej sensu stricto i które zostaną poddane bardziej szczegółowej analizie.

Aktywność na rzecz sąsiadów różnicuje przede wszystkim sytuacja materialna. Zdecydowanie rzadziej niż pozostali badani deklarują ją osoby, którym powodzi się źle (28,3%). Zaangażowaniu w pomoc na rzecz osób nieznajomych i mieszkańców Białegostoku sprzyja m.in. dobry stan zdrowia (odpowiednio 25,6% i 11,1% odpowiedzi twierdzących).

Podejmowanie aktywności na rzecz osób nieznajomych, środowiska naturalnego i mieszkańców Białegostoku jest powiązane z członkostwem w organizacjach i wykształceniem (we wszystkich przypadkach). Pomocy osobie lub osobom nieznanym udzieliło 29,6% członków organizacji w porównaniu do 14,7% osób, które do organizacji nie należą. W przypadku aktywności na rzecz mieszkańców Białegostoku i środowiska naturalnego wskazania wynosiły odpowiednio 22,2 i 6,6% oraz 18,5 i 8,8%. Można przypuszczać, że udział w organizacjach pełni rolę inspirującą lub pośredniczącą w ich podejmowaniu. Z drugiej jednak strony rozkład odpowiedzi badanych potwierdza, że aktywność społeczna realizowana jest przez seniorów także poza kontekstem organizacyjnym. Dotyczy to przede wszystkim aktywności na poziomie sąsiedzkim, której zakres niemal dwukrotnie przewyższa deklarowane członkostwo w organizacjach pozarządowych.

Podejmowanie działań o charakterze wolontariackim jest rzadsze wśród seniorów o najniższym poziomie wykształcenia (zasadnicze zawodowe lub niższe). Pomoc osobie lub osobom nieznanym zadeklarowało 11,7% badanych w tej kategorii w porównaniu do 17,8% ogółu badanych. Zaledwie 3,9% osób starszych o najniższym poziomie wykształcenia zaangażowało się w ostatnim roku w działania pomocowe na rzecz mieszkańców Białegostoku (w porównaniu do 20,9% wśród seniorów posiadających wyższe wykształcenie). Warto także zauważyć, że aktywność na rzecz mieszkańców Białegostoku jest częstsza wśród osób korzystających z Internetu (18,2%), co można interpretować w kategoriach dostępu do informacji.

Świadczenie pomocy na rzecz innych ludzi, społeczności lokalnej i środowiska jest częstsze wśród seniorów zadowolonych z własnego życia. Na podstawie zrealizowanych badań trudno jednak wnioskować o kierunku tej zależności i oszacować, czy aktywność społeczną podejmują przede wszystkim osoby zadowolone z życia, czy raczej to zaangażowanie społeczne kształtuje pozytywną ocenę własnego życia. Przypuszczalnie mamy tu do czynienia z obustronnym wpływem.

Do najczęstszych form aktywności podejmowanych przez seniorów należało udzielanie pomocy sąsiedzkiej (69,8%), świadczenie wsparcia osobom biednym, niepełnosprawnym i chorym (64,2%) oraz pomoc dzieciom/wnukom w przedszkolu i szkole (64,2%). Analiza odpowiedzi potwierdza powiązanie aktywności na rzecz lokalnej społeczności z członkostwem w organizacjach pozarządowych. Pełny rejestr typów aktywności na rzecz społeczności, środowiska naturalnego, miejscowości zamieszkania podejmowanych przez seniorów w trakcie ostatnich 12 miesięcy w zestawieniu z działalnością organizacyjną seniorów i płcią prezentuje tabela poniżej.

Tabela 11. Typy aktywności podejmowane przez seniorów na rzecz społeczności, środowiska naturalnego, miejscowości w trakcie ostatnich 12 miesięcy

Typy aktywności	Próba całkowita		Płeć respondenta				Członkostwo w organizacji			
			mężczyzna		kobieta		tak		nie	
	N	%	N	%	N	%	N	%	N	%
Udzielanie pomocy sąsiedzkiej	199	69,8	87	75,0	112	66,3	46	70,8	153	69,5
Udzielanie wsparcia osobom biednym, niepełnosprawnym, starszym	183	64,2	64	55,2-	119	70,4+	47	72,3	136	61,8
Pomoc w dzieciom/wnukom w przedszkolu lub szkole	114	40,0	48	41,4	66	39,1	28	43,1	86	39,1
Zaangażowanie w życie lokalnej wspólnoty	50	17,5	29	25,0+	21	12,4-	21	32,3+	29	13,2-
Działania na rzecz ochrony środowiska naturalnego (porządkowanie terenów zielonych w okolicy miejsca zamieszkania, zbieranie śmieci, odśnieżanie)	47	16,5	18	15,5	29	17,2	21	32,3+	26	11,8-
Działania na rzecz parafii przy sprzątanii, dekorowaniu, remontach	46	16,1	22	19,0	24	14,2	15	23,1	31	14,1
Aktywności mobilizujące do działań innych (namawianie do sortowania śmieci, zbieranie podpisów pod petycją lub pieniędzy na dany cel)	42	14,7	15	12,9	27	16,0	18	27,7+	24	10,9-
Upowszechnianie lokalnej historii i tradycji	37	13,0	14	12,1	23	13,6	17	26,2+	20	9,1-
Drobne prace budowlane i remontowe, np. remont klatki schodowej, domu kultury, świetlicy, szkoły lub innych tego typu budynków	21	7,4	16	13,8+	5	3,0-	8	12,3	13	5,9
Organizowanie wypoczynku i czasu wolnego mieszkańców gminy lub miasta (dla Białegostoku: dzielnicy), na przykład organizowanie festynów, pikników	10	3,5	3	2,6	7	4,1	8	12,3+	2	0,9-

Źródło: opracowanie własne. W tabeli pominięto kategorie bez wskazań. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ istniała możliwość wyboru więcej niż jednej kategorii.

Warto podkreślić relatywnie duże zaangażowanie osób starszych w działania na poziomie sąsiedztwa. Jak można wnioskować, zakres pomocy sąsiedzkiej jest nawet szerszy, niż wynikałoby z odpowiedzi na przedstawione powyżej pytanie. Podstawą do takich wniosków jest dokonana przez seniorów – w ramach prezentowanych badań – ocena relacji sąsiedzkich. Wynika z niej, że najczęstszą formą stosunków sąsiedzkich wśród osób starszych jest świadczenie sobie drobnych przysług (70,3%). Niemal 1/4 badanych (24,8%) deklaruje uczestnictwo w zebraniach na poziomie wspólnot

i spółdzielni mieszkaniowych, przy czym ta forma aktywności społecznej jest częstsza wśród mężczyzn (32,3%) i osób o wykształceniu wyższym (37,4%). Większość seniorów czuje się silnie powiązana z osiedlem zamieszkania (68,8%) i nie wyobraża sobie przeprowadzki, przy czym przywiązanie do miejsca zamieszkania jest szczególnie widoczne w najstarszej grupie seniorów.

Biorąc pod uwagę specyficzne dla wieku starszego bariery aktywności społecznej, wynikające z zakończenia pracy zawodowej, doświadczanych w starszym wieku problemów zdrowotnych itp., poziom sąsiedzki wydaje się być właściwym obszarem aktywizacji osób starszych, także w kontekście uruchamiania formalnych i obywatelskich przejawów aktywności społecznej.

Szerszy zakres aktywności społecznej seniorów uzyskujemy, pytając wprost o podejmowanie konkretnych działań na rzecz innych ludzi. Prawdopodobnie obserwowane rozbieżności wynikają z tego, że w tym przypadku mamy do czynienia zarówno z pomocą bezpośrednią (pomoc potrzebującym), jak i pośrednią (wsparcie osób i organizacji zajmujących się pomocą na rzecz innych). Ponadto, jak można przypuszczać, odpowiedzi na to pytanie w większym stopniu uwzględniają przypadki jednorazowego wsparcia. Z deklaracji respondentów wynika, że w ciągu ostatniego roku 83% z nich udzieliło pomocy rzeczowej osobom potrzebującym, a 65,8% wsparło finansowo organizacje kościelne lub charytatywne. Ponad połowa respondentów (52,8%) deklaruje, że przekazała za 2013 rok % podatku na wybraną organizację pożytku publicznego¹¹⁸.

6.3. Formalna aktywność społeczna

Kolejną formę aktywności społecznej, stanowi działalność podejmowana zbiorowo w ramach organizacji, związków i klubów o różnym stopniu formalizacji. W zrealizowanych badaniach członkostwo zadeklarowało 20,2% seniorów i senierek, przy czym 16,7% wskazało na aktywny udział w ich pracach¹¹⁹.

Porównanie aktywności formalnej osób starszych utrudniają różnice w sformułowaniu pytania o aktywność organizacyjną w poszczególnych badaniach. W badaniach CBOS-u z 2012 roku, uwzględniających udział w pracach organizacji, aktywność taką zadeklarowało 29% osób w wieku powyżej 65 lat, przy średniej dla całej populacji kształtującej się na poziomie 32%¹²⁰. W *Diagnozie Społecznej* z roku 2013 przynależność organizacyjną deklaruowało 13,7% badanych¹²¹. Zdecydowanie wyższy

¹¹⁸ Deklarowany przez osoby starsze zakres wsparcia organizacji pożytku publicznego, poprzez przekazanie „1%”, wydaje się zawyżony w świetle oficjalnych statystyk oraz obowiązującego sposobu rozliczania podatku przez osoby pobierające rentę lub emeryturę. Można go jednak odczytywać, jako potwierdzenie prospołecznej orientacji seniorów i ważny argument przemawiający za wprowadzeniem zmian prawnych ułatwiających osobom starszym przekazywanie środków na cele społeczne w ramach rozliczeń podatkowych.

¹¹⁹ Z wypowiedzi uczestników wywiadów fokusowych można wnioskować, że w przypadku niektórych organizacji liczba uczestników ich działań zdecydowanie przewyższa ilość osób posiadających formalne członkostwo. Inne organizacje z kolei, takie jak np. uniwersytety trzeciego wieku, koncentrują się na aktywnościach skierowanych do swoich stałych członków (F2).

¹²⁰ R. Boguszewski, *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, Raport CBOS, BS/18/2012, s. 6.

¹²¹ J. Czapirński, T. Panek, *Diagnoza Społeczna 2013...*, dz. cyt., s. 287.

zakres aktywności organizacyjnej wynika z badań zrealizowanych w 2011 roku przez GUS, w których do przynajmniej jednej organizacji należało 36,8% badanych¹²².

Aktywny udział w pracach deklarują nieco częściej kobiety niż mężczyźni (odpowiednio 19,6% i 12,3%). Członkostwo w organizacjach jest relatywnie rzadsze wśród osób źle oceniających swój stan zdrowia (9,6%). Co ciekawe, nie różnicują go w sposób znaczący wiek i wykształcenie badanych.

Zdecydowanie najczęściej seniorzy należą do organizacji religijnych – 49,4%, przy czym członkostwo w nich zdecydowanie częściej deklarują kobiety niż mężczyźni (63,2% do 16,7%). W dalszej kolejności respondenci wskazywali na organizacje towarzyskie/klubowe – 12,3%, organizacje zawodowe – 7,4% i kluby sportowe – 7,4%. Wszystkie typy organizacji, w których działają seniorzy, prezentuje tabela poniżej:

Tabela 12. Typy organizacji (uczestnictwo czynne i bierne)

Typy organizacji	N	%
organizacja religijna, kościelna	40	49,4
organizacja towarzyska, klubowa dla młodzieży, osób starszych/emerytów, kobiet, osób, które łączy wspólne doświadczenie	10	12,3
inne, niewymienione wyżej	7	8,6
klub sportowy	6	7,4
organizacja biznesowa, zawodowa, rolnicza	6	7,4
ośrodek wsparcia, grupa samopomocowa	5	6,2
organizacja pomagająca potrzebującym, działająca w obronie słabszych, broniąca praw człowieka itp.	4	4,9
związek, koło zainteresowań (np. wędkarskie, filatelistyczne, motoryzacyjne)	4	4,9
związek zawodowy	3	3,7
komitet mieszkańców	3	3,7
organizacja upowszechniająca wiedzę (np. klub przyjaciół książki)	3	3,7
organizacja całościowo aktywizująca osoby starsze (np. uniwersytety trzeciego wieku)	3	3,7
organizacje/związki działkowców	3	3,7
organizacja działająca na rzecz ochrony środowiska naturalnego, praw zwierząt itp.	1	1,2

Źródło: opracowanie własne. W tabeli pominięto kategorie bez wskazań respondentów. Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać kilka organizacji.

¹²² W badaniach przyjęto szeroką definicję organizacji, zaliczając do nich m.in. kościoły i spółdzielnie. Por. *Jak się żyje osobom starszym w Polsce*, GUS, Warszawa 2012, s. 3.

Członkostwo w organizacjach zaspokaja szereg bardzo zróżnicowanych potrzeb osób starszych, od tych o charakterze afiliacyjnym i integracyjnym, zagospodarowania czasu wolnego, aż po chęć i gotowość niesienia pomocy innym. Do najważniejszych powodów zaangażowania w działalność społeczną – w świetle deklaracji respondentów należących do organizacji – zaliczyć należy przekonania religijne, na które wskazało 51,3% badanych i chęć spotkania innych ludzi – 48,8%. Wysoki odsetek wskazań na motywy religijne jest niewątpliwie powiązany z dominującą formą aktywności w organizacjach religijnych. W dalszej kolejności badani wskazywali na bycie potrzebnym (42,5%), satysfakcję i sposób spędzenia czasu wolnego (35,5%), przekonanie, że innym trzeba pomagać (33,8%) oraz podejmowanie aktywności przez osoby bliskie i znajomych (25%), co potwierdza przypuszczenie, że kontakty nieformalne stanowią jeden z istotnych mechanizmów aktywizacji.

Tabela 13. Przyczyny zaangażowania w działalność społeczną wśród osób aktywnych w organizacjach

	N	%
Przekonania religijne	41	51,3
Aby spotkać innych ludzi	39	48,8
Aby czuć się potrzebnym	34	42,5
Dla własnej satysfakcji i zabicia nudy / wolnego czasu	28	35,0
Przekonanie, że innym po prostu trzeba pomagać	27	33,8
Moi znajomi i bliscy też to robią	20	25,0
Aby wykorzystać swoje umiejętności	18	22,5
Przekonanie, że jeśli ja pomogę innym, to i mnie ktoś kiedyś pomoże	17	21,3
Pomaga mi to poradzić sobie z własnymi problemami	15	18,8
To, co zrobię, przyda się też mnie albo mojej rodzinie	13	16,3
Chęć poznania swoich sąsiadów lub członków własnej społeczności lokalnej	12	15,0
Nie potrafię odmawiać	11	13,8
Aby utrzymać formę	10	12,5
Możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności, których nie można byłoby zdobyć w inny sposób	9	11,3
W moim środowisku praca społeczna jest popularna, modna	7	8,8
Możliwość zdobycia doświadczenia przydatnego w pracy lub w poszukiwaniu pracy	3	3,8
Inne powody, jakie	3	3,8
Aby zarobić pieniądze	2	2,5

Źródło: opracowanie własne.

Na uwagę zasługują różnice między kobietami i mężczyznami pod względem deklarowanych motywów aktywności społecznej. Kobiety częściej wskazują na przekonania religijne (odpowiednio 58,9% i 33,3%), natomiast 54,2% mężczyzn wybrało odpowiedź „dla własnej satysfakcji i zabicia nudy / wolnego czasu” (w stosunku do 26,8% kobiet). Podkreślanie przez kobiety motywacji religijnej jest niewątpliwie powiązane z częstszą wśród nich aktywnością w organizacjach religijnych i kościelnych.

W kontekście aktywizacji społecznej seniorów równie istotne jest poznanie powodów nieangażowania się w działalność społeczną. Osoby nieaktywne zdecydowanie najczęściej wskazują na przyczyny powiązane ze stanem swojego zdrowia. Odpowiedź „nie mam na to siły ani zdrowia” wybrało 43,8% badanych. Częściej na powody zdrowotne, jako przyczynę niezaangażowania, wskazują kobiety niż mężczyźni (48,9% w stosunku do 36,4%). W dalszej kolejności (22,8%) seniorzy uzasadniają brak aktywności społecznej swoim starszym wiekiem („jestem na to za stary(a”).

Kolejną grupę stanowią wyjaśnienia dotyczące braku zainteresowań taką formą aktywności (21,6%) oraz prymatu potrzeb własnych i swojej rodziny (19,7%). Na brak zainteresowania częściej wskazują mężczyźni niż kobiety (33,3% w porównaniu do 13,1%). Niemal 20% badanych „nieaktywnych” jako przyczynę braku zaangażowania wskazało odpowiedź „nikt mnie o to nie prosił”, co pośrednio wskazuje na niepełny dostęp do informacji o możliwościach zaangażowania się w działalność organizacyjną. Ponadto 12,5% osób twierdzi, że nie napotkało żadnej interesującej grupy/organizacji/osoby, której chciałoby pomóc, 8,8% wskazuje na brak zaufania wobec organizacji, a 6,3% stwierdza, że nie wie, gdzie szukać informacji o możliwości zaangażowania się w pracę społeczną. Pełny rozkład odpowiedzi prezentuje poniższa tabela.

Tabela 14. Przyczyny braku zaangażowania w działalność społeczną

Kategorie	N	%
Nie mam na to siły ani zdrowia	140	43,8
Jestem na to za stary(a)	73	22,8
Nie interesuję się tym	69	21,6
Muszę zatroszczyć się przede wszystkim o siebie i rodzinę	63	19,7
Nikt mnie o to nie prosił	63	19,7
Nie mam czasu	62	19,4
Nie chcę podejmować stałych zobowiązań	56	17,5
Nie napotkałem(a) żadnej interesującej grupy/organizacji/osoby, której chciał(a)bym pomóc	40	12,5
Nie mam zaufania do działań organizacji	28	8,8
Nie wiem, gdzie szukać informacji o możliwości zaangażowania się w pracę społeczną	20	6,3
Nie mam kompetencji, doświadczenia, żeby pomagać innym	16	5,0
W przeszłości miałem(am) złe doświadczenia z takim rodzajem działalności	15	4,7
Nie lubię działać w grupie	15	4,7
Nie sądzę, żebym w ten sposób komuś pomógł (pomogła)	12	3,8
Uważam, że praca społeczna to strata czasu	7	2,2
Znam osoby, które były zaangażowane w pracę społeczną i miały złe doświadczenia	6	1,9
Nie zaangażowałem(a) się z innych powodów	5	1,6
Nie miałbym z tego wystarczających korzyści	5	1,6
Inne powody, jakie	5	1,6
Razem	320	100

Źródło: opracowanie własne. W tabeli pominięto kategorie bez wskazań respondentów.

Badania ilościowe nie potwierdziły jednoznacznie obecnego w literaturze poglądu, że aktywność społeczna w Polsce jest realizowana przede wszystkim przez kobiety¹²³. Płeć nie różnicuje w sposób znaczący zakresu aktywności nieformalnej, ale do pewnego stopnia wiąże się z innymi obszarami podejmowanych działań. Przykładowo mężczyźni częściej deklarują zaangażowanie w życie lokalnej wspólnoty oraz świadczenie drobnych prac budowlanych i remontowych, kobiety zaś udzielanie wsparcia osobom biednym, niepełnosprawnym, starszym. Aktywność organizacyjną nieznacznie częściej podejmują kobiety, przy czym realizują ją w znacznym stopniu w obszarze religijnym.

¹²³ T. Schimanek, Z. Wejcman, *Aktywni seniorzy...*, dz. cyt., s. 37–39.

Dodatkowych informacji na temat uwarunkowań aktywności społecznej seniorów dostarczyły zrealizowane wywiady fokusowe. Zdaniem uczestników podstawową kwestią jest chęć działania, którą nie każdy posiada: „człowiek się rodzi z tym dodatkowym genem”, „nie ma tak, żeby ktoś działał społecznie, nie lubiąc tego, to jest moja teoria. Jeżeli ktoś tego nie czuje, to tego nie zrobi. Dlatego tak dużo..., tak ciężko w sumie jest wyciągnąć z domu wiele osób, nie tylko po to, by podziały, ale po to, żeby skorzystały z tych działań” (F2). Duże znaczenie mają też wcześniejsze doświadczenia (lub ich brak) związane z działalnością społeczną, zdobyte przed przejściem na emeryturę: „Aktywności uczy się człowiek przez całe życie” (F2). Zdaniem uczestników badań ktoś, kto nigdy nie był aktywny społecznie, nie podejmie takiej aktywności w wieku starszym. Zarówno seniorzy aktywni społecznie, jak i ci, którzy sami nie podejmują takich działań, zwracają uwagę na znaczenie pierwszego kontaktu z organizacjami pozarządowymi i instytucjami publicznymi osób, które podejmują próbę zaangażowania się. Z jednej strony zauważają, że złe potraktowanie, zlekceważenie takiej osoby może prowadzić do zniechęcenia (F1), z drugiej strony podjęcie aktywności może „nakręcać” do kolejnych działań: „Ja myślę, że ludzie, którzy chcą coś zrobić dla siebie i dla innych, może tylko dla siebie, nawet prawda. To jak zacznie się robić coś dla siebie..., to ciebie nakręca” (F2).

Za szczególny rodzaj uwarunkowania aktywności społecznej można uznać obowiązkowość osób starszych, która paradoksalnie może stanowić barierę partycypacji, wywołując lęk niewywiązania się z podjętych zadań: „Człowiek się czegoś podejmuje, to trzeba by to wykonać dokładnie, dobrze (...) człowiek się boi, że jakaś choroba, jakieś coś oderwie cię, a ty się zaangażowałeś i nie wykonasz i będzie ci głupio i nieładnie. To jest takie poczucie obowiązkowości i strach przed takimi nietypowymi wypadkami żywymi” (F1). Z drugiej strony wciągnięcie do aktywności, wyznaczenie obowiązków może podnosić samoocenę, kształtując w osobach starszych przekonanie, że są potrzebne.

Uczestnicy wszystkich wywiadów fokusowych zwracali uwagę na bariery aktywności społecznej wynikające ze złego stanu zdrowia i złej sytuacji materialnej części seniorów. Jak stwierdza jedna z uczestniczek w kontekście problemów zdrowotnych osób starszych i ich wpływu na zakres partycypacji, „z szacunkiem trzeba podejść do całej osoby starszego człowieka” (F3). Do innych czynników, istotnych w kontekście aktywności społecznej seniorów, uczestnicy badania zaliczają m.in.: obowiązki osób starszych związane ze świadczeniem pomocy na rzecz członków rodziny, poziom wykształcenia seniorów (zdaniem przedstawicieli instytucji część oferty, np. UTW, jest ukierunkowana raczej na osoby o wykształceniu średnim i wyższym (F3)), wzory kulturowe tworzące mentalność pokoleniową, niską samoocenę i lęk przed zlekceważeniem.

Podsumowując wyniki zrealizowanych badań, należy podkreślić, że obserwowany poziom aktywności społecznej seniorów, choć generalnie wydaje się zbyt niski z punktu widzenia rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i potencjalnych korzyści związanych z kształtowaniem kapitału społecznego, to nie odbiega w sposób znaczący od poziomu partycypacji w społeczeństwie polskim. Podobny wniosek płynie z badań ogólnopolskich realizowanych przez GUS i w ramach Diagnozy

społecznej¹²⁴. Tym samym nieuprawnione wydaje się podkreślanie w przekazach publicznych małej aktywności osób starszych bez stosownej informacji o niskim zakresie partycypacji w całym społeczeństwie. Może to prowadzić do utrwalania w świadomości społecznej negatywnych stereotypów starości i obrazu osób starszych jako biernych społecznie. Wydaje się, że może to wpływać także na proponowane sposoby aktywizacji seniorów, które jak wynika z oceny realizowanych w Polsce projektów, w przeważającej mierze koncentrują się na zaspokajaniu potrzeb osób starszych, stawiając seniorów w roli odbiorców działań (tzw. „bierna aktywność”)¹²⁵.

7. Partycypacja obywatelska / Urszula Abłazewicz-Górnicka, Emilia Kramkowska

Partycypację obywatelską (publiczną) odnosimy w niniejszym opracowaniu do tych form aktywności, które wiążą się ze współpracą lub wpływaniem na działania władz, szczególnie lokalnych. Dotyczy ona zatem „zaangażowania jednostek w działania struktur i instytucji demokratycznego państwa, a więc instytucji władzy publicznej oraz zarządzanych przez nie lub podległych im organizacji sektora publicznego”¹²⁶.

W klasycznym ujęciu Stuarta Langtona partycypacja publiczna obejmuje cztery formy uczestnictwa obywateli: aktywność publiczną (ang. *public action*), zaangażowanie obywateli (ang. *public involvement*), partycypację wyborczą (ang. *electoral participation*) i partycypację obowiązkową (ang. *obligatory participation*)¹²⁷. Aktywność publiczna dotyczy działań inicjowanych przez obywateli, których celem jest wywieranie wpływu na decyzje przedstawicieli władz różnego szczebla. Mieszczą się tu m.in. takie formy partycypacji, jak lobbowanie i protest. Zaangażowanie obywateli odnosi się do działań podejmowanych przez władze publiczne, w ramach ich statutowych zadań, które są ukierunkowane na „doskonalenie procesu decyzyjnego i jakości świadczonych usług publicznych, tak aby zapewnić wokół nich możliwy konsensus oraz wsparcie i przychylność obywateli. Działania te określane są najczęściej mianem konsultacji społecznych”¹²⁸. Dwie ostatnie kategorie obejmują udział obywateli w wyborach i referendum (partycypacja wyborcza) oraz inne, obowiązkowe formy wsparcia funkcjonowania władz publicznych, takie jak płacenie podatków (partycypacja obowiązkowa)¹²⁹.

¹²⁴ Por. *Jak się żyje...*, dz. cyt., s. 4; J. Czapirski, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych...*, dz. cyt., s. 70.

¹²⁵ Por. *Informacja o realizacji Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2013*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Polityki Senioralnej, Warszawa 2013.

¹²⁶ T. Kaźmierczak, *Partycypacja publiczna...*, dz. cyt., s. 84.

¹²⁷ S. Langton, *What is Citizen Participation?*, [w:] *Citizen Participation in America: Essays on the State of the Art*, S. Langton (ed.), Lexington 1978, za: T. Kaźmierczak T., *Partycypacja publiczna: pojęcie...*, dz. cyt., s. 85.

¹²⁸ Tamże, s. 85–88.

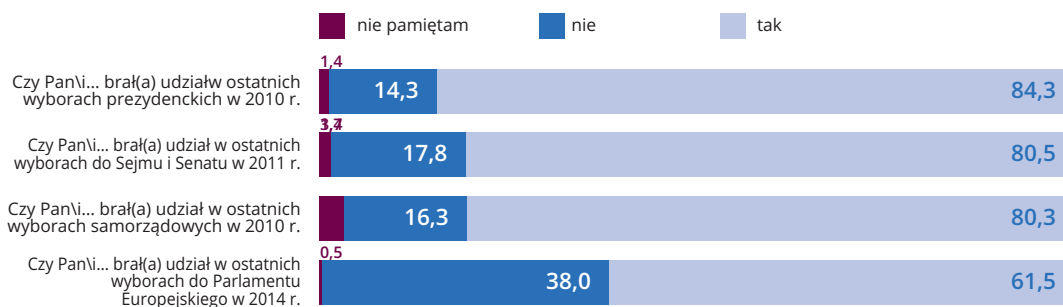
¹²⁹ Tamże, s. 90.

7.1. Aktywność wyborcza seniorów

Patrząc na analizy czy komentarze dotyczące aktywności wyborczej Polaków, zazwyczaj zwraca się uwagę na to, że frekwencja wyborcza w naszym kraju jest dość niska. Nawet zmiany w prawie wyborczym na rzecz zwiększenia aktywności wyborczej obywateli (głosowanie poza granicami kraju, instytucja pełnomocnika osoby niepełnosprawnej czy osoby po 75. roku życia) znacząco nie podniosły statystyk¹³⁰. Co więcej, sondaże CBOS-u wskazują, iż „w ciągu ostatnich kilkunastu lat istotnie zmalał odsetek osób zaliczających do obywatelskich obowiązków udział w wyborach. Choć większość jest zdania, że obywatele powinni uczestniczyć w głosowaniach, to więcej niż jedna piąta badanych (21–23%) nie podziela tego przekonania”¹³¹.

Zarysowany obraz aktywności wyborczej Polaków nie zachwyca, ale należy podkreślić, iż jest grupa społeczna, która pod tym względem pozytywnie wyróżnia się na tle innych. Tą grupą są seniorzy. Potwierdzeniem takiego wnioskowania jest wykres 15.

Wykres 15. Udział respondentów w wyborach (w proc.)



Źródło: opracowanie własne, N = 400.

Białostockich seniorów zapytano o udział w różnych wyborach, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich lat. Jak wskazuje wykres 15, większość ankietowanych deklarowała swoje uczestnictwo cztery lata temu w wyborach prezydenckich (84,5%) i samorządowych (80,3%), jak też w wyborach do Sejmu i Senatu w 2011 roku (80,5%). Mniejszym zainteresowaniem cieszyły się wybory do Parlamentu Europejskiego z maja tego roku (2014), ale mimo wszystko ponad połowa badanych (61,5%) deklaruje, że wzięła w nich udział. Niezależnie od rodzaju wyborów zawsze obowiązek obywatelski zdecydowanie częściej wypełniali seniorzy należący do jakichś organizacji niż nieaktywni, osoby pobierające świadczenie emerytalne, seniorzy zadowoleni ze swojego życia niż niezadowoleni, jak też respondenci z wykształceniem wyższym i licencjackim niż zasadniczym zawodowym i niższym. O podobnych wynikach czytamy w raporcie pt. *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków*.

¹³⁰ K. Grot, A. Niżyńska, *Polacy o wyborach. Raport z badań*, Warszawa 2010.

¹³¹ B. Roguska, *Powinności państwa wobec obywatela i obywatela wobec państwa, Komunikat z badań*, Warszawa 2013, s. 4.

Diagnoza społeczna 2013. Janusz Czapiński i Piotr Błędowski piszą: „formą regularnej, choć ograniczonej aktywności seniorów jest ich udział w wyborach. W 2010 roku odbyły się wybory do samorządu lokalnego. W trakcie badania *Diagnoza Społeczna 2011* respondentom zadano pytanie o udział w tych wyborach. W literaturze często podnosi się duże zainteresowanie osób starszych sprawami lokalnymi. Zwraca się także uwagę na związek między poziomem wykształcenia seniorów a poziomem ich aktywności społecznej (...). Ogółem do udziału w wyborach samorządowych przyznało się 71,8% badanych (...). Wraz z wiekiem seniorów udział spada, zwłaszcza w grupie kobiet. Wyjątkiem są tu osoby z wyższym i średnim wykształceniem, wskazujące podobną frekwencję wyborczą niezależnie od wieku. Tak więc starzenie się seniorów zniechęca do aktywności wyborczej jedynie osoby gorzej wykształcone. Podobny rozkład deklarowanej frekwencji wyborczej dotyczy wyborów parlamentarnych w 2011 roku”¹³². Należy też dodać, iż z sondaży CBOS-u wynika, że stosunek do udziału w wyborach i referendach, a także do sprawowania innych obowiązków publicznych jest skorelowany z udziałem w praktykach religijnych. Wymienione powinności obywatelskie najczęściej skłonni byli uznać Polacy zaangażowani w praktyki religijne¹³³. Podobnie było w przypadku białostockich seniorów. Osoby deklarujące się jako wierzące i regularnie praktykujące częściej niż inni wskazywały, iż uczestniczyły w wyborach prezydenckich, samorządowych, jak też do Sejmu i Senatu.

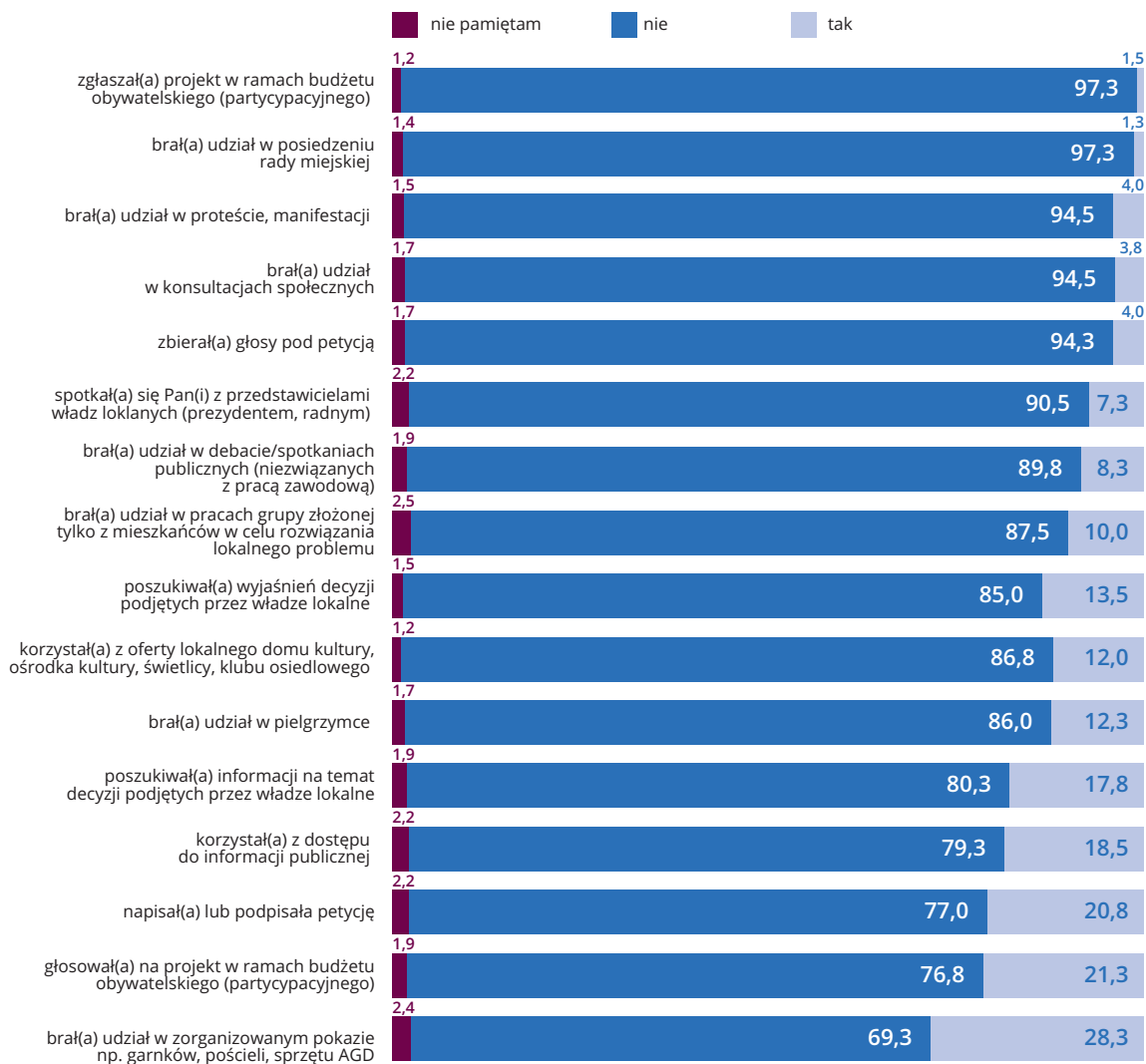
Barbara Szatur-Jaworska, opisując zbiorowości ludzi starych w społeczeństwie polskim, wyjaśnia, iż jednym z czynników społecznej stratyfikacji jest władza. Dla ludzi starych, władza to dobro, do którego mają ograniczony dostęp. „Przede wszystkim z powodu utraty roli zawodowej przez większość z nich, nie mają możliwości bezpośredniego oddziaływania na podwładnych w miejscu pracy i podejmowania decyzji istotnych dla gospodarki. Pozostaje zatem dostęp do władzy w roli obywatela państwa i członka społeczeństwa obywatelskiego”¹³⁴. Ponadto Barbara Szatur-Jaworska, opisując społeczne skutki procesu starzenia się ludności, wspomina o zjawisku „siwienia” elektoratu. Ma tu na myśli niejako podwójne „siwienie”, gdyż „oznacza ono zarówno wzrost udziału ludzi starych wśród osób uprawnionych do głosowania, jak i wzrost udziału starszych wiekowo grup wśród faktycznych uczestników wyborów. Zjawisko to wynika z faktu, że obywatele w starszym wieku są bardziej niż młodszy zdyscyplinowani i większa jest wśród nich frekwencja wyborcza”¹³⁵. Skądinąd ludzie starzy to potężna grupa wyborców, nic więc dziwnego, że stają się adresatami programów partii politycznych, które tym samym mobilizują ich do wzięcia udziału w wyborach. Wspomniał o tym jeden z uczestników wywiadów fokusowych, mówiąc: „zbliżają się wybory, zacznie się ruch, będą zabiegać o poparcie, nas emerytów” (F2). Nie zawsze jednak obietnice wyborcze przekładają się na praktykę, a mała liczba posłów w wieku emerytalnym (obecnie w polskim rządzie jest ich około 40) powoduje, że seniorzy nie mają wystarczająco licznej grupy swoich przedstawicieli, którzy dbali by o ich interesy. Czy zatem odczuwają potrzebę oddolnego mobilizowania się i domagania się swoich praw?

¹³² J. Czapiński, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych...*, dz. cyt., s. 65–66.

¹³³ B. Roguska, *Powinności państwa wobec obywatela...*, dz. cyt., s. 5.

¹³⁴ B. Szatur-Jaworska, *Zbiorowość ludzi starych w polskim społeczeństwie*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, Warszawa 2006, s. 212.

¹³⁵ B. Szatur-Jaworska, *Społeczne skutki starzenia się ludności*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, Warszawa 2006, s. 251.

Wykres 16. Czy w trakcie ostatnich 12 miesięcy Pan(i): (w proc.)

Źródło: opracowanie własne.

Analiza odpowiedzi respondentów zebranych na wykresie 16 pozwala przypuszczać, iż część seniorów ma w sobie potencjał społecznikowski i ochotniczo podejmuje działania na rzecz dobra wspólnego. Przykładem takich praktyk jest napisanie lub podpisanie petycji, co było udziałem co piątego badanego (20,8%), z kolei 21,8% respondentów odpowiedziało, iż głosowało na projekt w ramach budżetu obywatelskiego (partycypacyjnego)¹³⁶. Ponadto białostoccy seniorzy interesują się tym, jakie decyzje w ważnych dla nich sprawach podjęły lokalne władze (17,8%), poszukują ich wyjaśnień (13,5%), korzystają z informacji publicznej (18,5%) czy też uczestniczą w pracach grupy złożonej

¹³⁶ Budżet obywatelski (partycypacyjny) to inicjatywa, w której mieszkańcy mogą bezpośrednio decydować o części wydatków z kasy/funduszy miasta. W roku 2014 w Białymstoku odbyła się już druga edycja tego przedsięwzięcia. Więcej na ten temat: *Ewaluacja Budżetu Partycypacyjnego 2015*, www.bialystok.pl/154-szczegolyaktualnosci/newsid/5255/default.aspx [dostęp: 25.10.2014].

tylko z mieszkańców w celu rozwiązania lokalnego problemu (10%) albo angażują się w debaty/spotkania publiczne niezwiązane z pracą zawodową (8,3%). Jak można się było spodziewać, wszystkie z wymienionych aktywności obywatelskich częściej były podejmowane przez osoby będące członkami organizacji niż przez osoby pod tym względem nieaktywne. Widać więc, że osoby aktywne społecznie (tj. zaangażowane w działalność organizacyjną) są też aktywne obywatelsko.

Wspomniano wyżej, że wykształcenie badanych wpływa na poziom zaangażowania w działalność obywatelską. Nic więc dziwnego, że osoby z wykształceniem wyższym lub licencjackim dwukrotnie częściej niż z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym pisały petycję lub zbierały pod nią głosy, częściej uczestniczyły w głosowaniu na projekt w ramach budżetu obywatelskiego¹³⁷ czy też korzystały z dostępu do informacji publicznej¹³⁸. Stan zdrowia seniorów jest również zmienną w istotny sposób oddziałującą na ich uczestnictwo w wyżej wymienionych aktywnościach – osoby oceniające swój stan zdrowia bardzo dobrze i dobrze interesowały się decyzjami władz lokalnych, korzystały z dostępu do informacji publicznej czy też uczestniczyły w głosowaniach na projekt w ramach budżetu obywatelskiego.

Zagadnienie udziału w różnych formach aktywności obywatelskiej, w tym – w głosowaniu w ramach budżetu obywatelskiego – pojawiło się podczas wywiadów fokusowych prowadzonych z seniorami. Niemal wszyscy uczestnicy rozmów mówili, że słyszeli o referendum w sprawie sprzedaży białostockiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (MPEC), o budżecie partycypacyjnym, i oddali swój głos w jednym i drugim głosowaniu. Zapytani o opinię dotyczącą wspomnianych inicjatyw, wskazywali na wiele korzyści płynących z takich form aktywności obywatelskiej. Jeden z seniorów powiedział: „warto podejmować takie działania, skłaniać ludzi do myślenia. Niektóre projekty przeszły. Ważne, że część ludzi się angażuje, bo jednak parę tysięcy ludzi się angażuje; nawet jeśli ktoś nie głosuje, to niech poczyta, tu się coś buduje, tu, co będzie lepsze, ważniejsze; my w rodzinie też o tym dyskutujemy” (F2). Inna kobieta była urzeczona tym, że młodzi ludzie angażują się w tego typu działania i chcą coś zrobić na rzecz osiedla (F2). Ale były też głosy krytyczne. Rozmówcy wyrażali swój smutek, rozżalenie tym, że mało ludzi uczestniczyło w głosowaniu dotyczącym tak ważnej dla społeczności lokalnej sprawy, jaką była sprzedaż MPEC-u. Mieli też swoją interpretację takiej sytuacji. Jedna z kobiet powiedziała: „wśród przeciętnych śmiertelników jest bardzo niska świadomość na temat tego, co się w ogóle dzieje, bo ludzi tak naprawdę przestało to interesować, a tak naprawdę nigdy ich to nie interesowało. Dostawali papkę przez te 40 lat i wiadomo było, że jeśli pójde do tego głosowania, to może mi dadzą tę wkładkę paszportową i będę mogła gdzieś na wczasy wyjechać, więc tak z rozpędu ci zwykli śmiertelnicy szli. Natomiast ugruntowało się w społeczeństwie takie poczucie: »a co mój głos da?, a co ja mogę?«” (F1). Wydaje się, że zacytowana wypowiedź świetnie obrazuje siłę potocznych wyobrażeń kształtujących postawy mieszkańców w kluczowych kwestiach społecznych i obywatelskich.

¹³⁷ 28,6% osób z wykształceniem wyższym i licencjackim oddało swój głos na projekt zgłoszony w ramach budżetu obywatelskiego, zaś podobną aktywność wykazało 12,5% osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym.

¹³⁸ 34,1% osób z wykształceniem wyższym i licencjackim korzystało z dostępu do informacji publicznej, z kolei wśród osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym podobne działania podejmowało jedynie 9,4%.

Wykres 16 pokazuje także, iż białostoccy seniorzy rzadko spotykają się z przedstawicielami władz lokalnych, np. z prezydentem lub radnym (7,3%), rzadko uczestniczą w konsultacjach społecznych (3,8%), biorą udział w protestach, manifestacjach (4%) czy w posiedzeniach rady miejskiej (1,3%). Częściej zdarza się im uczestniczyć w zorganizowanych pokazach garnków, pościeli czy sprzętu AGD (28,3%) albo jeździć na pielgrzymki (12,3%). Jak widać, dwie ostatnie formy aktywności wydają się bardziej atrakcyjne dla seniorów. Zorganizowane pokazy są niekiedy jedyną okazją do kontaktów towarzyskich, podczas których można spotkać sąsiadów, znajomych i spędzić wspólnie czas. Pielgrzymowanie zaś z pewnością jest istotne nie tylko ze względów religijnych. Jak pisze Stella Grotowska, „Ludzie starsi widzą w pielgrzymce proces integracji, tworzenia pewnego typu wspólnoty, której trwałość przekracza czas samej podróży (...). Pielgrzymka jest przede wszystkim wydarzeniem religijnym, któremu oprócz poczucia wspólnoty towarzyszy wypoczynek i rozrywka”¹³⁹. Aczkolwiek w kontekście partycypacji obywatelskiej ludzi starych na podkreślenie zasługuje jedna ciekawa zależność. Podczas wywiadu fokusowego z nieaktywnymi seniorami jeden z uczestników powiedział: „piękne jest to że seniorzy coś robią, gdzieś działają, bo seniorzy są najbardziej dociekliwi, jak za coś się weźmie, to będzie chodził, drążył do końca. Urzędy działaczy się boją panicznie, a my ich wspomagamy, podziwiamy” (F2). Co więcej, wsłuchując się w głosy uczestników rozmów, można dojść do wniosku, że niezmiernie ważna jest dla nich aktywność obywatelska, ale głównie ta, mająca wymiar lokalny, a dokładnie – wymiar osiedla. Ludzie starzy mniej angażują się w sprawy większej społeczności, np. miasta, ale taka aktywność też nie jest im obca. Tak więc seniorzy nie mają problemu z tym, by zadzwonić do władz osiedla i zwrócić uwagę, że kosze z odpadami długo nie są wywożone, że jakąś część osiedla porastają chaszczce, że osiedle niszczeje, a jeśli interwencje telefoniczne nie pomagają – piszą pisma. Można zatem powiedzieć, że seniorzy angażują się w funkcjonowanie struktur i instytucji demokratycznego państwa¹⁴⁰, zwłaszcza w sprawach bezpośrednio dotyczących ich codzienności i życia na konkretnym osiedlu.

Stella Grotowska, podsumowując badania prowadzone wśród seniorów zaangażowanych publicznie, doszła do wniosku, iż „biorąc pod uwagę doświadczenia badanych, nie można powiedzieć, że starość to »wiek bez roli«. Według uczestników moich badań starszy człowiek w świecie ponowoczesnym odgrywa rolę społeczną obywatela, której nie są w stanie przejąć młodsze pokolenia (...). W ramach kształtującego się ładu ponowoczesności fatum wieku (i środków do życia zapewnianych przez system emerytalny) limituje przestrzeń społeczną młodych do pracy zarobkowej, pozostawiając seniorom całą resztę – aktywność obywatelską, religijność oraz pracę w gospodarstwie domowym, a nierzadko opiekę nad wnukami i ich wychowanie”¹⁴¹.

Można zatem powiedzieć, iż ludzie w starszym wieku dysponują ogromnym potencjałem, który wykorzystują w swoim najbliższym otoczeniu – w rodzinie, w sąsiedztwie, na osiedlu. Dzięki temu świetnie uzupełniają tę przestrzeń społeczną, której nie chcą lub nie mogą zagospodarować ludzie młodzi.

¹³⁹ S. Grotowska, *Seniorzy w przestrzeni publicznej. Kapitał społeczny uczestników wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich*, Kraków 2011, s. 193–194.

¹⁴⁰ A. Olech, *Wprowadzenie*, [w:] *Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce*, red. A. Olech, Warszawa 2012, s. 5.

¹⁴¹ S. Grotowska, *Seniorzy w przestrzeni publicznej...*, dz. cyt., s. 236

7.2. Zainteresowanie sprawami publicznymi

Przyjmuje się, że zainteresowanie sprawami publicznymi stanowi niezbędny warunek podejmowania bardziej aktywnych działań w tej sferze. Jak zauważa Robert D. Putnam w kontekście partycypacji politycznej, „Jeśli nie masz pojęcia o regułach gry, nie znasz graczy i nie dbasz o wynik, jest mało prawdopodobne, abyś sam spróbował zagrać”¹⁴². Jak więc kształtuje się poziom zainteresowania seniorów działaniami władz lokalnych?

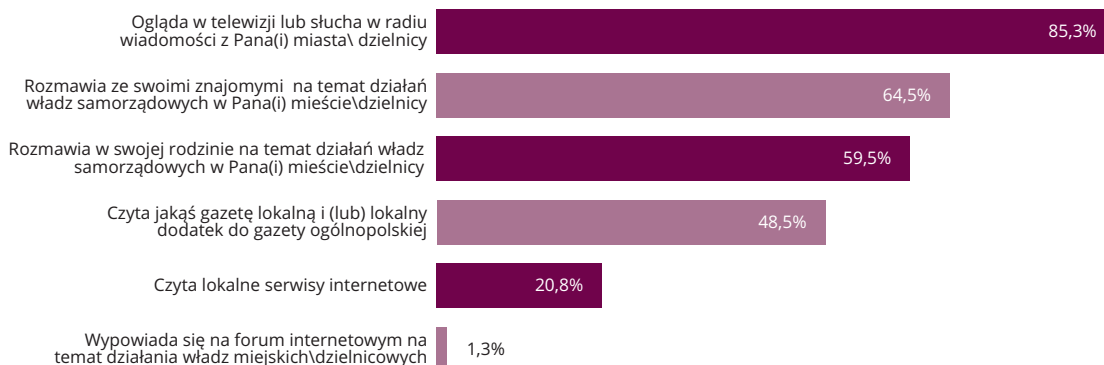
W odpowiedzi na to pytanie niemal 2/3 respondentów (65%) zadeklarowało zainteresowanie działaniami władz lokalnych w mieście, a 62% w dzielnicy zamieszkania. Większe zainteresowanie tym, co robi władza samorządowa w mieście, wykazywali seniorzy o wykształceniu wyższym (83,5% w porównaniu do 52,3% wśród osób o wykształceniu zasadniczym zawodowym lub niższym), osoby korzystające z Internetu (76,6%), deklarujące zaufanie do innych (75,7%) oraz członkowie organizacji (74,1%). Ponadto zainteresowanie działaniami władz jest częstsze wśród mężczyzn (71,6%), osób deklarujących duże zadowolenie z własnego życia (71,3%) i bardzo dobry stan zdrowia (72,6%). Potwierdziła się także prawidłowość, że osoby źle oceniające własną sytuację materialną rzadziej wykazują zainteresowanie tym, co robi władza w mieście (36,7%).

Zainteresowanie działaniami władz lokalnych w dzielnicy zadeklarowało około 62% respondentów. Podobnie jak w przypadku działań dotyczących miasta – było ono wyższe wśród mężczyzn (69%), osób o bardzo dobrym stanie zdrowia (72,6%), zadowolonych z życia (67,9%) i posiadających wyższe wykształcenie (71,4%). Respondenci, którzy źle oceniali swoją sytuację materialną oraz posiadający wykształcenie podstawowe lub zawodowe, również wyraźnie rzadziej wykazywali zainteresowanie działaniami władzy w dzielnicach (odpowiednio 43,3% i 53,9%).

Najczęściej wskazywanym źródłem wiedzy o tym, co się dzieje lokalnie, jest telewizja – na korzyść tego medium w celu uzyskania wiedzy o wydarzeniach w sąsiedztwie wskazało około 85% badanych. Niemal 2/3 respondentów rozmawia o działaniach władz samorządowych ze znajomymi, a około 60% z członkami rodziny. Mniej niż połowa zapytanych czyta jakąś gazetę lokalną i/lub lokalny dodatek do gazety ogólnopolskiej, a nieco ponad 20% korzysta ze stron internetowych w poszukiwaniu informacji na temat działania władz miejskich i dzielnicowych. Nieco ponad 1% wypowiada się w sprawach lokalnych na forach internetowych.

¹⁴² R.D. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008, s. 61.

Wykres 17. Źródła informacji o wydarzeniach lokalnych. Czy Pan(i): (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

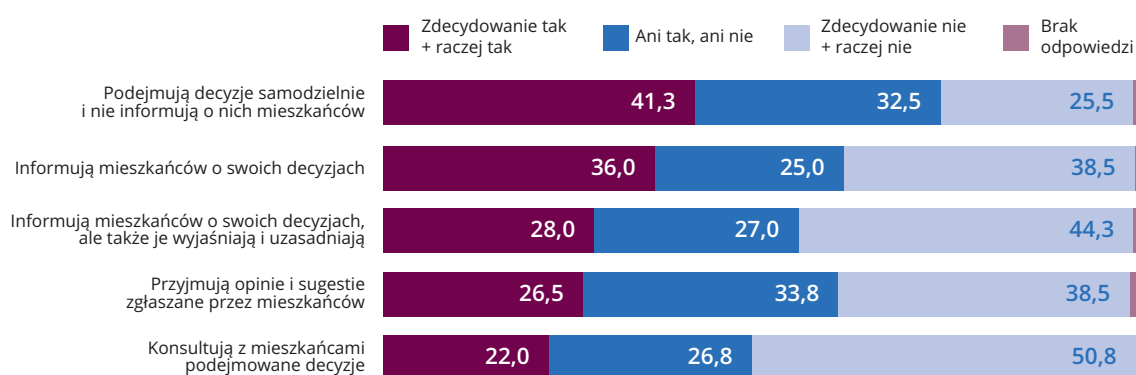
Uzyskane wyniki badań potwierdzają duże zainteresowanie seniorów działaniami władz lokalnych, a tym samym pozwalają mówić o istniejącym „potencjale partycypacyjnym” wśród osób starszych. Fakt, że podstawowym źródłem informacji o wydarzeniach lokalnych są tradycyjne media (głównie telewizja i radio, nieco rzadziej prasa), a w zdecydowanie mniejszym zakresie Internet, nie jest oczywiście zaskakujący w świetle dostępnych analiz dotyczących korzystania z nowych technologii w Polsce¹⁴³. Warto jednak w kontekście partycypacji publicznej podkreślić konieczność uwzględniania przez władze miejskie zróżnicowanych źródeł komunikacji z obywatelami.

7.3. Informowanie i konsultowanie decyzji z mieszkańcami

Na konieczność zmian w zakresie informowania i konsultowania decyzji z mieszkańcami wskazują także odpowiedzi na kolejne pytania dotyczące oceny władz miejskich w zakresie informowania, wyjaśniania i konsultowania podejmowanych decyzji. Rozkład odpowiedzi prezentuje wykres poniżej:

¹⁴³ Por. *Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2013, s. 328–329.

Wykres 18. Opinie dotyczące władz w Białymstoku w zakresie informowania, wyjaśniania i konsultowania decyzji (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

Największy odsetek mieszkańców – ponad 40% – skłania się ku przekonaniu, że władze miasta podejmują decyzje samodzielnie i nie przekazują o nich żadnej informacji, przy czym 15% wyrażało taką opinię w sposób zdecydowany. Względnie częściej niekorzystne opinie odnośnie do tej kwestii wyrażały osoby korzystające z Internetu. Około 1/4 respondentów nie zgodziła się ze stwierdzeniem, że władze Białegostoku ignorują mieszkańców w procesie podejmowania decyzji, przy czym relatywnie najczęściej byli to respondenci dobrze oceniający swoją sytuację materialną. Niemal 1/3 badanych nie posiadała sprecyzowanej opinii odnośnie do badanej kwestii.

Według ponad 38% badanych władze Białegostoku nie informują o swoich decyzjach mieszkańców. Nieco mniej respondentów – 36% – było przeciwnego zdania, a pozostali nie potrafili udzielić jednoznacznej opinii w odniesieniu do badanej kwestii. Choć władze samorządu lokalnego z pewnością wywiązują się z uregulowanego prawnie obowiązku przekazywania informacji obywatelom, to nie sposób oprzeć się wrażeniu, że nie do wszystkich starszych wiekiem mieszkańców miasta te informacje trafiają. Być może dzieje się tak dlatego, że podstawowy kanał przekazywania informacji – internetowa strona Urzędu Miejskiego i witryna BIP – nie są powszechnie wykorzystywane przez seniorów.

Znaczna część respondentów (44%) uważa, że władze miasta nie wyjaśniają i nie uzasadniają swoich decyzji mieszkańcom, przy czym zdecydowaną opinię odnośnie do braku objaśnień i uzasadnień decyzji władzy wyraziło niemal 20% zapytanych. Tylko około 4% badanych było zdania, że władze Białegostoku zdecydowanie wywiązują się z obowiązku wyjaśniania obywatelom swoich decyzji. Oceniających pozytywnie (łącznie „zdecydowanie tak” i „raczej tak”) ten aspekt komunikacji władzy z mieszkańcami było łącznie 28% ankietowanych. Osoby pracujące zarobkowo i o dobrej sytuacji materialnej częściej niż pozostałe oceniały ten aspekt dobrze (odpowiednio 56,2% i 36,8%).

Ponad połowa badanych (50,85%) wyraziła opinię, że władze Białegostoku nie konsultują swoich decyzji z mieszkańcami, w tym ponad 20% respondentów było o tym silnie przekonanych. Tylko 5%

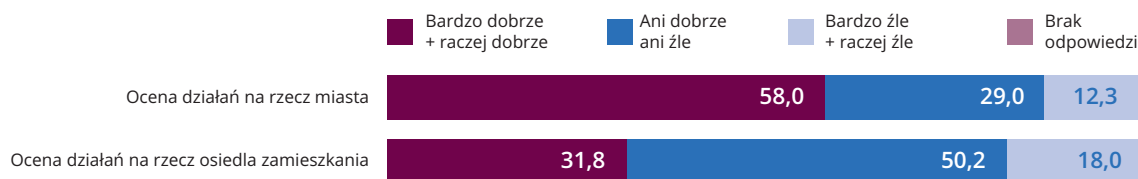
ankietowanych w sposób zdecydowany stwierdziło, że władze konsultują swoje decyzje. Pozytywnie realizację konsultowania zamierzeń władzy oceniło łącznie 22% zapytanych – relatywnie częściej były to osoby cieszące się dobrym zdrowiem (29,15%) i satysfakcjonującą sytuacją materialną (32,4%). Ponadto niemal 40% ankietowanych było zdania, że władze Białegostoku nie przyjmują także opinii i sugestii zgłaszanych przez mieszkańców. Przeciwną opinię wyraziło około 26% respondentów. Około 1/3 badanych nie potrafiło udzielić zdecydowanej odpowiedzi na pytanie o ten aspekt komunikacji władzy z mieszkańcami.

Uzyskane wyniki potwierdzają tezę, że obywatele mają poczucie, że samorząd niechętnie dzieli się władzą z obywatelami. Nawet jeżeli samorządowe organy miasta Białegostoku prowadziły jakieś formy konsultowania decyzji, do czego zresztą w niektórych przypadkach – np. tworzenia lub zmiany planu zagospodarowania przestrzennego – zobowiązuje je prawo, to w świadomości społecznej zakorzenił się obraz władzy jako niezainteresowanej lub ignorującej głos obywateli. Potwierdza się zatem obecna w literaturze przedmiotu opinia o słabości mechanizmów partycypacyjnych polskich struktur samorządowych. Jak zauważają autorzy studium poświęconego problematyce dostępu do informacji publicznej w jednostkach samorządu terytorialnego, władze podejmują niemal wyłącznie te działania, do których są zobligowane prawnie, i są w niewielkim stopniu otwarte na partycypację mieszkańców:

7.4. Ocena władz lokalnych

Działania prezydenta Białegostoku na rzecz miasta dobrze i bardzo dobrze oceniło niemal 60% badanych, a oceny bardzo dobre stanowiły prawie 1/4 ogółu wskazań. Około 30% respondentów wskazało na odpowiedź „ani dobrze, ani źle” w ocenie działań prezydenta, a oceny negatywne stanowiły 12% wskazań, w tym bardzo złe noty wystawiło około 5% badanych. Pozytywnie działania prezydenta na rzecz miasta częściej oceniały osoby o dobrym i bardzo dobrym stanie zdrowia oraz osoby bardzo zadowolone ze swojego życia i posiadające bardzo dobrą lub dobrą sytuację materialną.

Ponad 30% respondentów wystawiło łącznie oceny bardzo dobre i dobre działaniom prezydenta miasta na rzecz zamieszkiwanego osiedla. Oceny bardzo dobre stanowiły niecałe 10% ogółu wskazań. Połowa badanych to osoby, które nie potrafiły wydać jednoznacznej opinii na temat wpływu prezydenta na rozwój osiedla, a 18% wskazało na oceny negatywne (łącznie odpowiedzi „raczej źle” i „bardzo źle”).

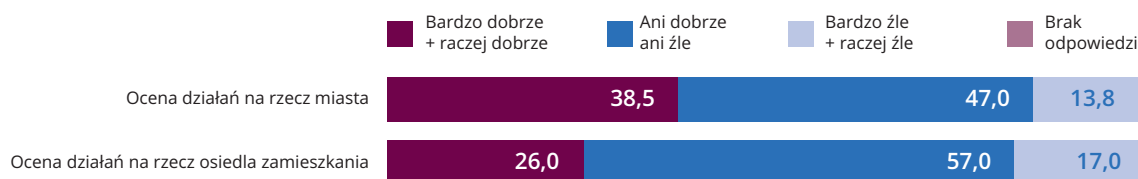
Wykres 19. Ocena działań prezydenta miasta (w proc.)

Źródło: opracowanie własne.

Jak wynika z zaprezentowanych danych, badani rzadziej oceniają pozytywnie działania prezydenta na zamieszkiwane przez nich osiedla niż aktywność na rzecz miasta – różnica w odsetkach odpowiedzi wynosi 26%. Być może jest to skutek koncentrowania się aktywności prezydenta i Urzędu Miejskiego na kwestiach ogólnomiejskich, związanych z budową dróg łączących poszczególne dzielnice czy ogólnie z rozbudową infrastruktury służącej ogółowi mieszkańców miasta (np. remonty sieci wodociągowej i ciepłowniczej). W związku z tym mniej odczuwalne są zmiany w jakości życia na poszczególnych osiedlach.

Prawie połowa zapytanych nie potrafiła wydać zdecydowanej oceny odnośnie do działań na rzecz Białegostoku rady miejskiej. Ponad 38% respondentów co najmniej dobrze oceniło działania rady na rzecz miasta, a oceny bardzo dobre stanowiły około 9% ogółu wskazań. Źle i bardzo źle oceniło działalność rady miasta łącznie około 14% ankietowanych, przy czym wskazań jednoznacznie negatywnych było mniej niż 1%. Pozytywnie działania rady na rzecz Białegostoku częściej oceniali respondenci darzący większym zaufaniem ludzi i dobrze oceniający swoją sytuację materialną.

Bardzo dobrze i dobrze działania rady miejskiej na rzecz osiedla oceniła około 1/4 badanych, a źle i bardzo źle 17%. Nieco mniej niż 60% respondentów nie potrafiło udzielić jednoznacznej odpowiedzi odnośnie do badanej kwestii. Odsetki ocen pozytywnych i negatywnych w opiniach dotyczących działań rady miejskiej i prezydenta są zbliżone. Zwraca uwagę przekraczający 50% udział odpowiedzi „ani dobrze, ani źle”, które mogą świadczyć o braku wiedzy respondentów na temat skutków decyzji samorządowych w ich miejscu zamieszkania.

Wykres 20. Ocena działań rady miejskiej (w proc.)

Źródło: opracowanie własne.

Ocena działań prezydenta miasta wypada w odpowiedziach badanych znacznie lepiej niż aktywność rady miejskiej. Należy jednak podkreślić, że wiedza na temat kompetencji, możliwości działania i samych działań poszczególnych organów samorządu lokalnego wśród Polaków nie jest ani precyzyjna, ani powszechna. W przypadku ocen obydwu organów duże odsetki stanowią odpowiedzi „ani dobrze, ani źle”. Możliwe, że prezydent miasta – zarówno jako samorządowa władza wykonawcza, jak i konkretna osoba firmująca decyzje – jest uosobieniem lokalnej władzy i wszelkie widoczne pozytywne efekty podejmowanych działań w mieście są przypisywane prezydentowi, jako osobie najbardziej rozpoznawalnej przez mieszkańców. Warto też zauważyć słabą pozycję radnych w obecnym systemie władzy samorządowej. Jak zauważa Anna Krajewska, „Możliwości wpływania przez radnych na stan spraw lokalnych okazują się dość ograniczone. Wskutek przyjętych na gruncie samorządowych ustaw ustrojowych rozwiązań radni w praktyce funkcjonują »na uboczu« działań podejmowanych przez silną, dominującą samorządową władzę wykonawczą”¹⁴⁴.

7.5. Zaufanie do władz lokalnych

Połowa zapytanych o zaufanie do władz miasta określiło je jako „małe” a żadnego zaufania nie miało 13% badanych. Łącznie na odpowiedzi „mam małe zaufanie” i „w ogóle nie mam zaufania” wskazało 63% respondentów. Około 1/3 badanych zadeklarowała pełne lub bardzo duże zaufanie do władz miasta, przy czym odsetek osób posiadających całkowite zaufanie wyniósł nieco ponad 5%. Częściej zaufanie do lokalnych władz deklarowały osoby o dobrym i bardzo dobrym stanie zdrowia (40,2%), ogólnie przejawiające zaufanie do ludzi (52,9%) i które twierdziły, że „dobrze im się powodzi” (43,4%). Nieco rzadziej władzom ufały osoby korzystające z Internetu (64,2%).

Tabela 15. Jak duże zaufanie ma Pan(i) do lokalnych władz w Pana(i) mieście?

Kategorie:	N	%
pełne zaufanie + duże zaufanie	135	33,8
pełne zaufanie	22	5,5
duże zaufanie	113	28,3
małe zaufanie	199	49,8
w ogóle nie mam zaufania	52	13,0
w ogóle nie mam zaufania + małe zaufanie	251	62,8
brak odpowiedzi	14	3,5
Razem	400	100

Źródło: opracowanie własne.

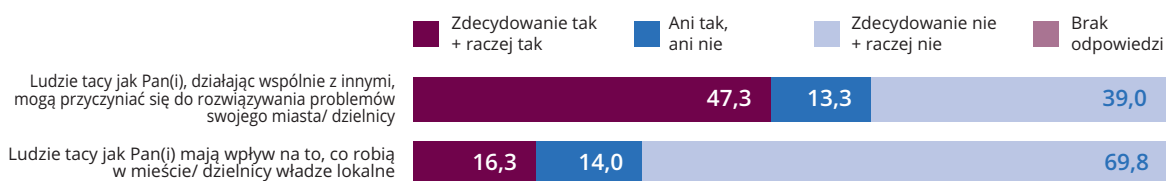
¹⁴⁴ A. Krajewska, *Radni a partycypacja publiczna, Analizy i Opinie*, Numer specjalny, 5/2013, s. 16.

Deklarowany poziom zaufania do władzy jest niższy niż w badaniach ogólnopolskich. W świetle danych CBOS-u z 2014 roku zaufanie wobec władz lokalnych miasta/gminy wykazywało 60% badanych (łącznie odpowiedzi „zdecydowanie mam zaufanie” i „raczej mam zaufanie”). Przeciwnego zdania było 32% osób (łącznie „zdecydowanie nie mam zaufania” i „raczej nie mam zaufania”)¹⁴⁵. Należy jednak zwrócić uwagę, że poziom zaufania do władz samorządowych jest wyższy na wsi i w małych miastach, gdzie jak zauważają autorzy raportu, „więź między wyborcą a jego lokalnym reprezentantem może być, i najwyraźniej jest, zachowana w większym stopniu, niż w dużych miastach, a zwłaszcza największych aglomeracjach”¹⁴⁶. Niemniej jednak z przeprowadzonych w Białymstoku badań można wnioskować, że władze samorządowe w podejmowanych (planowanych) próbach aktywizacji obywatelskiej seniorów napotykać mogą na bariery wynikające z niskiego poziomu zaufania osób starszych.

7.6. Poczucie sprawstwa i przekonania o sile działań wspólnotowych

Zrealizowane badania wskazują także na niskie poczucie sprawstwa wśród seniorów, szczególnie w kontekście wpływania na działania władz. Z przekonaniem, że „ludzie tacy jak Pan(i) mają wpływ na to, co robią w mieście/dzielnicy władze lokalne” zgodziło się zaledwie 16,3% respondentów, w tym jedynie 4,5% – w sposób zdecydowany. Przeciwnego zdania było 69,8% seniorów. Zdecydowanie lepiej badani oceniają możliwości wspólnego rozwiązywania kwestii lokalnych. Niemal połowa badanych (47,3%) wyraża przekonanie, że „ludzie tacy jak Pan(i), działając wspólnie z innymi, mogą przyczynić się do rozwiązywania problemów swojego miasta/dzielnicy”. Z przedstawioną opinią nie zgodziło się 39% respondentów. Nawet jednak w tym wymiarze badani seniorzy są bardziej sceptyczni niż respondenci w przywołanych wcześniej badaniach realizowanych przez CBOS, w których przekonanie o skuteczności wspólnego działania wyrażało 77% ogółu badanych, w tym 66% respondentów w wieku powyżej 64 lat¹⁴⁷.

Wykres 21. Przekonanie o skuteczności działania zwykłych ludzi (w proc.)



Źródło: opracowanie własne.

Przekonanie o możliwości wpływania na działanie władz jest wyższe wśród seniorów w wieku poniżej 65 lat. W tej kategorii wiekowej na odpowiedź zdecydowanie tak i raczej tak wskazało łącznie

¹⁴⁵ A. Cybulska, K. Pankowski, *Stosunek do instytucji państwa oraz partii politycznych*, Raport CBOS nr 68/2014, Warszawa 2014, s. 2.

¹⁴⁶ Tamże, s. 12.

¹⁴⁷ B. Badora, *Aktywność społeczna Polaków...*, dz. cyt., s. 3.

25,9% respondentów. Nawet jednak w tej grupie przeważa brak wiary w możliwości samodzielnego rozwiązywania problemów lokalnych (59,5%). Zaobserwowano także zależność dotyczącą oceny stanu własnego zdrowia. Poczucie sprawstwa rzadziej wyrażają seniorzy negatywnie oceniający swój stan zdrowia, spośród których zaledwie 12,5 % uważa, że posiada wpływ na działania władzy, a 79,8% jest przeciwnego zdania (w tym aż 51% wyraża swoją opinię w sposób zdecydowany).

Podobnie jak inne wymiary aktywności społeczno-obywatelskiej poczucie sprawstwa jest niższe wśród osób niezadowolonych z własnego życia (88,2% odpowiedzi „zdecydowanie nie” i „raczej nie”). Z przekonaniem, że „ludzie tacy jak Pan(i) mają wpływ na to, co robią w mieście/dzielnicy władze lokalne” częściej nie zgadzają się osoby o niższym poziomie zaufania (74%) – w porównaniu do tych, którzy deklarują zaufanie (55,7%). Poczuciu sprawstwa nie sprzyja także negatywna ocena własnej sytuacji materialnej. W tej kategorii odpowiedź „zdecydowanie tak” i „raczej tak” wybrało zaledwie 6,7% badanych. Częściej też, w porównaniu do respondentów lepiej sytuowanych, wskazywano na odpowiedź „zdecydowanie nie” – 46,7%.

Podobne prawidłowości obserwowane są w stosunku do przekonania o sile wspólnoty lokalnej. Opinie różnicuje poziom wykształcenia seniorów, przy czym z przekonaniem, że „ludzie tacy jak Pan(i) mają wpływ na to, co robią w mieście/dzielnicy władze lokalne” najrzadziej zgadzają się osoby o wykształceniu zasadniczym zawodowym lub niższym (32% w porównaniu do 55,2% wśród osób o wykształceniu średnim lub pomaturalnym i 57,1% spośród tych, którzy legitymują się wykształceniem wyższym). Zdecydowanie najgorzej możliwości rozwiązywania problemów swojego miasta/dzielnicy poprzez wspólne działania mieszkańców oceniają osoby w złej sytuacji materialnej, wśród których z przedstawioną opinią zgodziło się jedynie 25% badanych, a 30% nie miało wyrobionego zdania na ten temat.

Przedstawione wyniki badań ilościowych są zgodne z opiniami wyrażonymi w ramach wywiadów fokusowych. Badani podkreślali, że „jednostka to dzisiaj nic nie zrobi”, a nawet niejednokrotnie spotyka się z lekceważeniem ze strony urzędników” (F1). Warunkiem powodzenia jest, zdaniem seniorów, współdziałanie w ramach grupy – „jak się grupowo robi, to całkiem inaczej jest” (F1).

Wyrażona przez uczestników badania ocena możliwości wpływania na decyzje władz znajduje odzwierciedlenie w analizach dotyczących prawnych podstaw partycypacji: „pod względem możliwości partycypacji publicznej obywatel zorganizowany w porównaniu z obywatelem indywidualnym ma do dyspozycji lepsze, bardziej rozbudowane i precyzyjniej uregulowane instrumentarium. Wydaje się, że szczególnie w kontekście partycypacji społecznej i obywatelskiej osób starszych dostrzegane uwarunkowania prawne mogą stanowić istotne bariery aktywizacji członków tej kategorii społecznej.

8. Obraz starości / Emilia Kramkowska

Starość to faza życia człowieka, która zawsze budziła i wciąż budzi wiele skrajnych emocji. W czasach starożytnych rzadko zdarzało się, by ktoś dożył starszego wieku, więc osoby, którym się to udawało, były traktowane jako obdarzone szczególnym błogosławieństwem Bożym, często uznawano je za mędrców, powierzano im role sędziów, kapłanów, okazywano im należny szacunek. Z czasem starość miała coraz gorszą prasę na skutek gloryfikacji piękna, młodości, siły, czyli dokładnie tego wszystkiego, czego brakuje osobom w starszym wieku¹⁴⁸. Obecnie ambiwalentny stosunek wobec starości jest powszechny.

Badania nt. „Polacy wobec własnej starości”, przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2012 roku, wskazały, iż Polacy pod wieloma względami czują niepokój, zastanawiając się nad własną starością. Niezależnie od wieku badanych najczęściej wymienianą przez nich obawą była ta dotycząca chorób, niedołężności, utraty pamięci (73%), kolejne 56% boi się utraty samodzielności, bycia ciężarem dla innych, uzależnienia od innych. Jedna trzecia badanych obawia się samotności, utraty osób bliskich (32%)¹⁴⁹. Postawy Polaków nie są zaskoczeniem. Remigiusz Kijak uważa, iż nawet „w literaturze gerontologicznej brakuje pozytywnych odniesień do okresu starości. Najczęściej badacze koncentrują się na negatywnych postawach, przedstawiając starość jako okres smutny i pełen beznadziejności”¹⁵⁰.

8.1. Kiedy zaczyna się starość?

Pytanie o początek starości, nie jest pytaniem łatwym. W ramach gerontologii możemy znaleźć wiele kryteriów wyznaczających granice wieku starczego. Bierze się pod uwagę wiek kalendarzowy, biologiczny, funkcjonalny, społeczny, prawny, demograficzny czy inne¹⁵¹. Słynna jest też klasyfikacja przedstawiona przez Światową Organizację Zdrowia, czyli wyróżnienie wczesnej, pośredniej i późnej starości. Instytucje publiczne często opracowują własne typologie ludzi starych – mówi się np. o tzw. trzecim czy czwartym wieku, co ma służyć systematyzacji planowanych i podejmowanych działań związanych ze starzeniem się społeczeństwa. Z punktu widzenia polityki społecznej czy demografii określenie granic starości ma istotne znaczenie. W kontekście funkcjonowania państwa ważną jest informacja, ile jest osób w konkretnej grupie wieku, jakie w związku z tym przysługują im przywileje, ale też – jakie zobowiązania stoją przed nimi do wypełnienia.

¹⁴⁸ A. Łukomska, J. Wachowska, *Seniorzy o swojej starości*, „Gerontologia Polska”, 2008, t. 16, nr 1, s. 51.

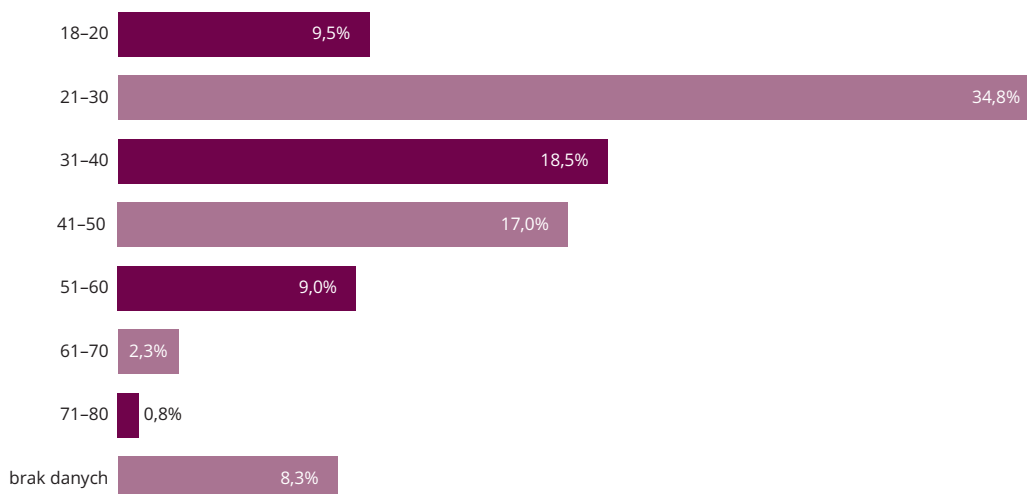
¹⁴⁹ M. Omyłka-Rudzka, *Polacy wobec własnej starości, Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 2012, s. 6–7.

¹⁵⁰ R. Kijak, *Społeczne doświadczanie starości*, dz. cyt., s. 87.

¹⁵¹ B. Szatur-Jaworska, *Faza starości w cyklu życia człowieka – ogólna charakterystyka*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, Warszawa 2006, s. 46–48.

W życiu codziennym każdy z nas posługuje się określonym wyobrażeniem dotyczącym starości. O takie wyobrażenia zapytaliśmy również białostockich seniorów i seniorki. Wyniki zostały zaprezentowane na wykresie 22 i 23.

Wykres 22. Kiedy według Pana(i) kończy się młodość i zaczyna wiek dojrzały (w proc.)?



Źródło: opracowanie własne, N = 400.

Dane przedstawione na wykresie 22 pokazują duże zróżnicowanie odpowiedzi. Choć najczęściej (34,8%) ludzie starzy uważali, iż młodość kończy się między 21. a 30. rokiem życia, to zwraca uwagę fakt, iż wielu badanych uznawało, że ów okres przejściowy przypada na lata późniejsze (31–40 lat), a nawet jeszcze później (między 41. a 50. rokiem życia). Co ciekawe, mężczyźni częściej niż kobiety zaniżali wiek przejścia.

Podobne pytanie zadano Polakom (nie tylko osobom starszym) biorącym udział w badaniu realizowanym przez CBOS pt. *Polacy wobec własnej starości* z 2012 roku. „Z szacunków badanych wynika, że młodość trwa do 37 roku życia (średnia wieku w latach 36,97). Od tego momentu rozpoczyna się wiek dojrzały (...)”¹⁵². W raporcie czytamy również, iż według kobiet kres młodości następuje później niż według mężczyzn. Raport z badań wskazuje również, iż cyklicznie prowadzone sondaże pokazują, iż mamy do czynienia z przesuwaniem się granic młodości. I tak np. w 1998 roku badani wskazywali, iż młodość trwa do około 35. roku życia, w 2007 roku taką cezurą był wiek ponad 35 lat, a dziś – to blisko 37 lat¹⁵³.

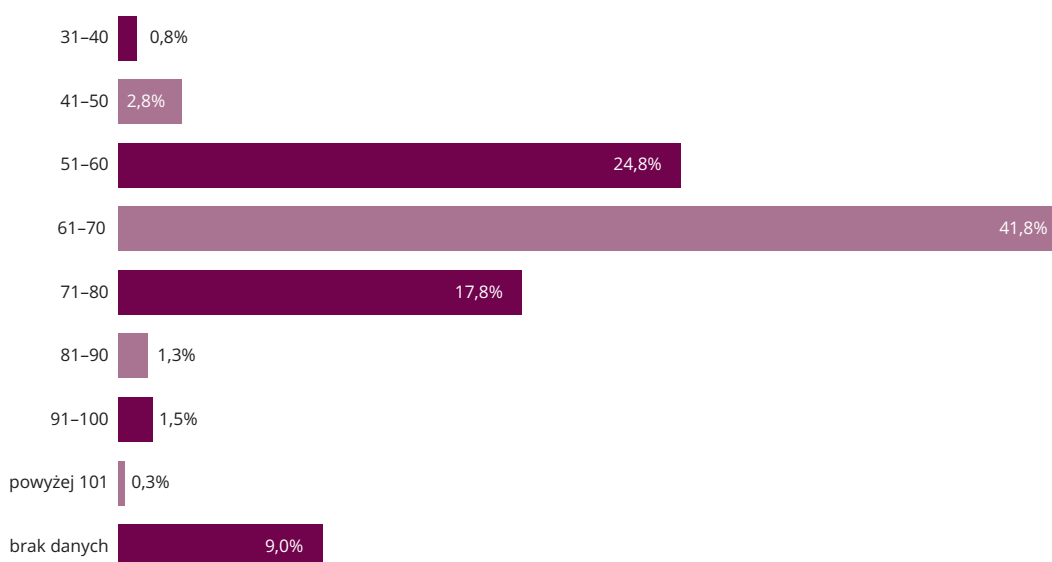
Jak widać, poglądy seniorów są nieco inne niż opinia ogółu populacji Polski. Starsi wiekiem mieszkańcy Białegostoku osiągnięcie tego etapu najczęściej umiejscawiają „przed trzydziestką”, zaś do-

¹⁵² M. Omyłka-Rudzka, *Polacy wobec własnej starości...*, dz. cyt., s. 3.

¹⁵³ Tamże.

rośli mieszkańcy Polski – niemal 10 lat później, czyli raczej „przed czterdziestką”. Można przypuszczać, iż czasy, w których dorastali obecni seniorzy (okres powojenny), wymagały od nich szybkiego osiągnięcia dojrzałości. A dzisiaj? Wyniki sondażu CBOS sugerują, że albo deprecjonujemy własną dojrzałość, albo po prostu dłużej chcemy być uważani za młodych. Możliwe, że jest to wynik wydłużania się życia i granice młodości i dojrzałości ulegają przesunięciu.

Wykres 23. Kiedy Pana(i) zdaniem kończy się wiek dojrzały i zaczyna starość (w proc.)?



Źródło: opracowanie własne, N = 400.

Naszych respondentów zapytaliśmy również, kiedy ich zdaniem kończy się wiek dojrzały, a zaczyna starość. W tej kwestii zauważamy nieco większą zgodność opinii białostockich seniorów z poglądami dorosłej populacji Polski. Z sondażu CBOS-u wynika, iż uśrednienie odpowiedzi Polaków pozwala uznać 63. rok życia za początek starości. I również granice wieku starczego na przestrzeni lat się zmieniały – w 1998 roku był to blisko 61. rok życia, w 2007 – 62. (61,63), a obecnie jest to 63. rok¹⁵⁴. Z kolei wykres 23 wskazuje, że seniorzy najczęściej (41,8%) uważają, że w okres starości wkracza się między 61. a 70. rokiem życia. Ponadto przyjęcie 5-letniego interwału wskazało, iż najczęściej (31,8%) najstarsi mieszkańcy Białegostoku uważają, że osoby między 66. a 70. rokiem życia to przedstawiciele seniorów – taką opinię częściej wyrażali badani między 70. a 74. rokiem życia (41,9%) niż młodszy, czyli w wieku 65–69 lat (17,5%). Niewątpliwie wiek badanych różnicuje ich opinie na temat granic starości.

Warto też wspomnieć, iż niezależnie od przyjętych przedziałów wiekowych (5- czy 10-letnich) seniorzy oceniający stan swego zdrowia bardzo źle i raczej źle, częściej niż oceniający go bardzo dobrze

¹⁵⁴ Tamże.

i dobrze zaniżali moment wejścia w okres starości i uznawali, że zaczyna się ona już po pięćdziesiątce. Można wnioskować, iż kondycja zdrowotna badanych w istotnym stopniu wpłynęła na wydane przez nich opinie.

W projekcie PolSenior pojawiło się zagadnienie początku starości, lecz zamiast pytania o cezurę wieku badanym przedstawiono różne sytuacje związane ze starością. „Uczestniczący w badaniach PolSenior respondenci wskazali przede wszystkim trzy podstawowe grupy czynników, które występują w życiu człowieka i wraz z wiekiem zmieniają się. Są to: nasilające się kłopoty ze zdrowiem (55,9%), postępująca zależność od innych osób (49,5%) oraz odczuwanie utraty sił i malejąca aktywność (46,2%)”¹⁵⁵. W opinii badanych są to istotne wyznaczniki rozpoczynającej się starości. Można więc przypuszczać, że osobiste problemy zdrowotne białostockich seniorów spowodowały umiejscawianie początku starości znacznie wcześniej, niż robili to inni, skoro brak zdrowia, być może wiążąca się z tym zależność od innych czy utrata sił, to – w opinii ogółu ludzi starych – ważne wskaźniki starości. Ciekawe jest również to, iż osoby niepobierające świadczenia emerytalnego (28,6%) częściej niż grupa przeciwna (16%) wskazywały, iż starość zaczyna się po siedemdziesiątce, a dokładnie między 71. a 80. rokiem życia. A zatem przejście na emeryturę nie musi być jednoznaczne z wkroczeniem w okres starości. Podobnego zdania byli seniorzy, jak też osoby będące na przedpolu starości, biorące udział w cytowanych badaniach PolSenior. Uzyskane dane wskazują, że tylko 16,2% respondentów uznało, że starość zaczyna się w momencie przejścia na emeryturę¹⁵⁶.

Przedstawiony tu materiał badawczy potwierdza tezę, że nie jest łatwo określić, kiedy kończy się młodość, a zaczyna wiek dojrzały, albo kiedy wchodzimy w następny etap, czyli w okres starości. Wspominali o tym też przedstawiciele instytucji zajmujących się seniorami, biorących udział w wywiadach fokusowych. Jedna z osób powiedziała: „bo trudno jest określić, kto to jest senior; my powinniśmy się skupić na seniorach w tradycyjnym rozumieniu, czyli są to osoby w wieku poprodukcyjnym, choć to nigdzie nie jest dookreślone, czyli będzie to osoba po 60. roku życia, a nawet po 70. roku życia, a wtedy jest to inny rodzaj pomocy. Ale są przecież emeryci, którzy wcześniej przechodzą na emeryturę i oni inaczej funkcjonują, a miasto ma na uwadze pomaganie tym osobom, seniorom w tradycyjnym rozumieniu” (F3). Z kolei inna dodała: „kiedy dziś przedłuża się wiek emerytalny, to o seniorach nie możemy mówić jako osobach w wieku 50+, bo to jest jeszcze teoretycznie prawie 20 lat pracy zawodowej” (F3). Widać zatem płynność granic starości.

¹⁵⁵ M. Halicka, J. Halicki, *Opinie polskich seniorów...*, dz. cyt., s. 18. Projekt PolSenior był poświęcony medycznemu, biologicznemu, społecznemu i ekonomicznemu aspektom demograficznego starzenia się społeczeństwa. W badaniach wzięło udział 5695 osób, w tym 4979 – w wieku 65 lat i więcej, zaś 716 badanych miało 55–59 lat. Więcej: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne starzenia się ludzi w Polsce*, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012.

¹⁵⁶ Tamże.

8.2. Wizerunek starości i ludzi starych w opinii badanych

Joanna Nawrocka podaje, iż „badania nad problemami starości i osobami starymi rozpoczęto w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku”¹⁵⁷. Obecnie jest to temat często poddawany eksploracjom naukowym i według Nawrockiej liczne publikacje częściej popularyzują stereotypowy obraz starości, niż podejmują próbę jego weryfikacji¹⁵⁸. Białostockim seniorom przedstawiono zarówno pozytywne, jak i negatywne opinie na temat osób w starszym wieku – w celu zdobycia informacji, jakie wyobrażenia dotyczące starości i ludzi starych są im bliższe.

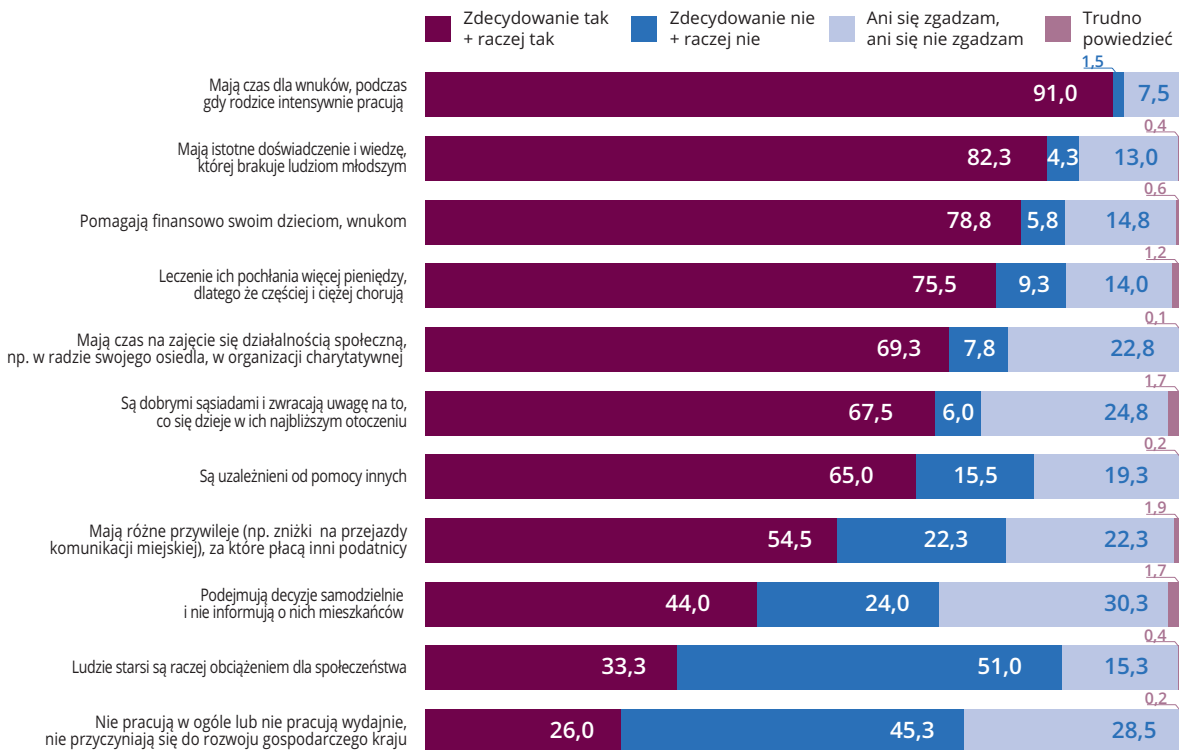
Na podstawie analizy danych przedstawionych na wykresie 25 można dojść do wniosku, iż opinie badanych na temat ludzi starych są raczej pozytywne. Seniorzy zwracali uwagę na wiele „dobrych rzeczy”, które dzieją się dzięki osobom w starszym wieku, szczególnie w rodzinie i na poziomie społeczności lokalnej.

W opinii 91% badanych ludzie starzy mają czas dla wnuków, podczas gdy rodzice intensywnie pracują, zaś 82,3% wskazało na doświadczenie i wiedzę seniorów, której brakuje ludziom młodszym. Zdaniem cytowanej wyżej Joanny Nawrockiej w różnych badaniach właśnie te dwie cechy starości pojawiają się najczęściej jako pozytywne skojarzenia dotyczące tego etapu życia¹⁵⁹. Inną dobrą stroną obecności człowieka starego w rodzinie jest w opinii 78,8% badanych fakt, iż pomaga on finansowo swoim dzieciom, wnukom. Seniorzy zwracali też uwagę na możliwość społecznej czy charytatywnej aktywności seniorów wynikającej z ilości posiadanego czasu (69,3%), a nie mniej ważny jest fakt, iż ludzie starzy są dobrymi sąsiadami, zwracającymi uwagę na to, co dzieje się w ich najbliższym otoczeniu – taką opinię wyraziło 67,5% badanych. Nic więc dziwnego, iż ponad połowa respondentów (51%) nie zgodziła się z opinią, iż ludzie starzy są raczej obciążeniem dla społeczeństwa. Ponadto 45,3% ankietowanych nie zgadza się z tym, że ludzie starzy albo w ogóle nie pracują, albo nie pracują wydajnie i tym samym nie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego kraju. Przeciwnego zdania było tylko 26% seniorów. Mamy zatem potwierdzenie wyżej przedstawionej tezy, iż ostatni etap życia, jakim jest starość, jak też postawy wobec osób, które wkroczyły w tę fazę życia, będą różne emocje, nawet wśród samych seniorów.

¹⁵⁷ J. Nawrocka, *Społeczne doświadczenie starości: stereotypy, postawy, wartości*, Kraków 2013, s. 16.

¹⁵⁸ Tamże, s. 21.

¹⁵⁹ Tamże.

Wykres 24. Opinie badanych na temat ludzi starych (w proc.)

Źródło: opracowanie własne, N = 400.

Negatywne strony starości według 75,5% ankietowanych dotyczą tego, iż leczenie ludzi starych pochłania więcej pieniędzy dlatego, że częściej i ciężiej chorują, a 65% zgodziło się z opinią, że osoby w starszym wieku są uzależnione od innych. Starość ma też swoje przywileje, które jednym mogą się podobać, a innym nie. Sami ankietowani byli w tej sprawie podzieleni. Ponad połowa badanych (54,5%) przyznała, iż ludzie starzy korzystają z uprawnień, za które muszą płacić inni podatnicy, np. posiadają zniżki na przejazdy komunikacji miejskiej.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż podobne pytania, podejmujące zagadnienie korzyści i strat wynikających z obecności ludzi starych w społeczeństwie, postawiono uczestnikom ogólnopolskiego badania prowadzonego przez CBOS w 2009 roku. Uzyskane wyniki są pod wieloma względami zbliżone z odpowiedziami białostockich seniorów¹⁶⁰. Można zatem powiedzieć, iż obraz starości rysowany wypowiedziami samych seniorów nie jest przejawskrawiony. Ankietowani przez CBOS dorośli Polacy myślą podobnie. Wydaje się, iż człowiek stary w sposób racjonalny i obiektywny ocenia

¹⁶⁰ Ankietowani Polacy uważali, iż ludzie starzy są potrzebni społeczeństwu – tak wskazało 87% respondentów. Przeciwnego zdania było zaledwie 9% badanych. Korzyści wynikające z obecności ludzi starych odczuwa przede wszystkim rodzina, sąsiedzi czy instytucje charytatywne. Z kolei owe 9% badanych wskazujących, że ludzie starzy są obciążeniem dla społeczeństwa, zwracało uwagę na kosztowność leczenia seniorów, ich uzależnienie od pomocy innych, fakt posiadania przywilejów czy też brak wpływu na rozwój gospodarczy kraju. Więcej: K. Wądołowska, *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 2009, s. 1–4.

swoje miejsce w społeczeństwie. A może jest tak, że przyjmuje i identyfikuje się z tym, jak postrzega go społeczeństwo i jakie role odgórnie mu przypisuje?

Nie ulega wątpliwości, iż postrzeganie jakiegokolwiek zjawiska uwarunkowane jest naszym osobistym doświadczeniem w danej kwestii. Podobnie jest ze starością. Przeprowadzone badania wskazały, iż negatywny obraz starości mieli ci seniorzy, którzy stan swego zdrowia oceniali bardzo źle i źle, jak też ci oceniający swoją sytuację materialną jako złą. A zatem seniorzy o słabej kondycji zdrowotnej (40,4%) dwukrotnie częściej niż osoby z grupy przeciwnej (22,2%) zdecydowanie i raczej zgadzali się z opinią, iż ludzie starzy są raczej obciążeniem dla społeczeństwa. Podobnie było w przypadku osób oceniających swoją sytuację materialną jako złą, które najczęściej (45%) popierały to stanowisko.

Problemem, z którym zmagają się ludzie starzy, jest też zależność od innych. W przypadku tego stwierdzenia, podobnie jak wyżej, stan zdrowia badanych miał wpływ na ich opinię w tej kwestii. Osoby oceniające swój stan zdrowia bardzo źle i źle (69,2%) częściej niż oceniające go bardzo dobrze i dobrze (55,6%) zgadzały się z tezą, iż ludzie starzy są zależni od pomocy innych. Można przypuszczać, iż ta grupa badanych z autopsji wie, co to znaczy nie radzić sobie z czymś, być niesamodzielnym. Analogiczne stanowisko w tej sprawie dwukrotnie częściej zajmowali badani niebędący członkami jakichkolwiek organizacji (30,1%) niż ci działający (14,8%). W przypadku tego stwierdzenia, także wiek różnicował opinie respondentów. Najstarsi ankietowani, czyli mający 80 lat i więcej (37,7%), niemal dwukrotnie częściej niż najmłodszy, czyli w wieku 60–64 lat (18,1%), zdecydowanie popierali stwierdzenie, iż ludzie starzy są zależni od innych.

Kolejny mankament starości to kosztowność leczenia seniorów, na którą częściej zwracali uwagę ankietowani, którzy stan swojego zdrowia oceniali bardzo źle i źle (78,8%), niż badani z grupy przeciwnej (64,1%) oraz osoby niebędące członkami organizacji (52%) niż działający w nich (28,4%). Zdecydowanie najczęściej zgadzały się z tą opinią osoby między 75. a 79. rokiem życia (85,2%).

8.3. Co cechowało seniorów, którzy posiadali pozytywny obraz starości?

We wcześniejszej części opracowania wskazywano, iż osoby w wieku 65–69 lat znaczną część swojego czasu poświęcają na aktywność rodzinną. I jak się okazuje, to właśnie ci badani najczęściej (96,3%) zgadzali się z opinią, iż ludzie starzy mają czas dla wnuków, podczas gdy rodzice intensywnie pracują. Ustosunkowując się wobec przytoczonego stwierdzenia, prawdopodobnie kierowali się własnym doświadczeniem. Inną formą udziału seniorów w życiu rodziny jest pomoc finansowa świadczona dzieciom, wnukom. Badania wskazały, iż osoby zadowolone ze swojego życia (82,3%) zdecydowanie częściej niż niezadowolone (52,9%) zgadzały się ze wspomnianym twierdzeniem. Jednocześnie osoby oceniające swoją sytuację materialną jako złą zdecydowanie rzadziej wskazywały na tę opinię niż oceniające ją jako średnią (83,2%).

Kolejna zaleta starości, czyli mądrość życiowa, którą można dzielić się z młodszym pokoleniem, to w opinii 88,1% seniorów średnio zadowolonych ze swojego życia niewątpliwa cecha wyróżniająca seniorów. Co ciekawe, sceptycyzm w tej sprawie wyrażali ankietowani w tzw. trzecim wieku, czyli między 75. a 79. rokiem życia. To ta grupa respondentów najrzadziej (19,7%) spośród wszystkich, w stopniu umiarkowanym zgadzała się z omawianą opinią. Zwraca uwagę także fakt, iż respondenci o najniższym poziomie wykształcenia (zasadnicze zawodowe lub niższe (74,2%)) zdecydowanie rzadziej niż inni popierali stwierdzenie, iż ludzie starzy mają istotne doświadczenie i wiedzę, której brakuje młodszemu. Zapewne „technologiczny” współczesny świat powoduje, że czują się w nim nieco zagubieni, więc raczej wykluczają możliwość „bycia przewodnikami” młodego pokolenia. Do podobnych wniosków doszli także inni badacze. Jan Strugarek i Jakub Wieczorek piszą: „osoby starsze coraz rzadziej potrafią odnaleźć się w świecie nieustannych zmian i rozwoju nauki oraz technologii. Te zjawiska dodatkowo decydują o obniżaniu autorytetu człowieka starszego w rodzinie”¹⁶¹.

Czynnikiem wpływającym na kształtowanie pozytywnego wizerunku starości jest posiadany przez seniorów czas na społeczne zaangażowanie, np. na rzecz osiedla czy organizacji charytatywnej. Zdecydowane poparcie takiej opinii częściej wyrażali respondenci będący członkami organizacji (37%), osoby zadowolone ze swego życia (73,2%) niż niezadowolone (41,2%) czy osoby o wyższym lub licencjackim poziomie wykształcenia (81,3%). Co więcej, respondenci nie zgodzili się z opinią, iż ludzie starzy nie pracują w ogóle lub nie pracują wydajnie i tym samym nie przyczyniają się do rozwoju gospodarczego kraju. Brak poparcia takiego stanowiska częściej wyrażali najmłodszy badani, czyli osoby w wieku 60–64 lat (56,9%), będące członkami organizacji (55,6%), osoby bardzo dobrze i dobrze oceniające stan swojego zdrowia (57,3%) czy też osoby z wyższym wykształceniem (54,9%). Niezdecydowane w tej sprawie, czyli przyjmujące postawę ambiwalentną, częściej były osoby niezadowolone ze swojego życia (58,8%), jak też osoby wskazujące, iż prowadzi im się źle (40%).

Ponadto seniorzy oceniający swoją sytuację materialną jako złą (35%) najczęściej ani się zgadzali, ani się nie zgadzali ze stwierdzeniem, iż ludzie starzy mają różne przywileje (np. przejazdy komunikacji miejskiej), za które płacą inni podatnicy, a jedynie 15% przyznało, że tak właśnie jest. Postawę niezdecydowania w tej sprawie najczęściej zajmowali również seniorzy między 70. a 74. rokiem życia (32,4%). Umiarkowana niezgoda z przytoczoną opinią częściej była wyrażana przez najmłodszych (20,7%) niż najstarszych seniorów (5,8%). Wydaje się, iż ogólnie rzecz biorąc, seniorom trudno było wypowiedzieć się na temat ich uprzywilejowania w społeczeństwie. Być może wynikało to z faktu wypełniania kwestionariusza przez ankietera, więc „nie wypadało” zgadzać się z omawianą tezą. Zagadnienie to pojawiło się także podczas wywiadów fokusowych prowadzonych zarówno z seniorami, jak i z przedstawicielami instytucji. Wyrażane wówczas opinie były niemal jednogłośne – wszyscy uważali, że przywileje seniorom się należą, a zniżki w komunikacji, na bilety do teatru, opery nie są żadnym nadużyciem. Co ciekawe, przedstawicielka jednej z in-

¹⁶¹ J. Strugarek, J. Wieczorek, *Aktywny senior...*, dz. cyt., s. 21.

stytucji działającej na rzecz ludzi starych powiedziała: „przywileje dla seniorów są społecznie uzasadnione, przecież społeczeństwo się temu nie sprzeciwia; a skoro tak, jest na to przyzwolenie społeczeństwa. Myślę też, że jest to kwestia szacunku do osoby starszej, wypracowała emeryturę i musi być z naszej strony szacunek wobec seniorów” (F3).

W oparciu o przedstawione dane można powiedzieć, iż w opinii badanych starość to czas mający swoje zalety, a obecność ludzi starych w rodzinie, w społeczności lokalnej/sąsiedzkiej, w społeczeństwie przynosi wiele dobrego. Przesadą byłoby jednak stwierdzenie, że wiek starczy ma tylko same plusy. Wśród twierdzeń, wobec których ustosunkowywali się seniorzy, obok tych wskazujących na jasne strony starości były i te mówiące o problemach, trudnościach wieku starszego. Ankietowani zgadzali się również z tym, że starość bywa szara, smutna, trudna. W jednym z kolejnych pytań zapytano seniorów, z jakimi problemami społecznymi najczęściej zmierzają się najstarsi mieszkańcy Białegostoku.

8.4. Problemy ludzi starych w Białymstoku

Osoby uczestniczące w badaniu spojrzały na problemy osób starszych szerzej niż przez pryzmat zamieszkiwanego miasta, gdyż wskazywane przez nich niedogodności wieku starczego (wykres 25), jakimi są choroby (sygnalizowane przez 77% badanych), samotność (74,8%), bieda (67%), ubóstwo (65,3%) czy niepełnosprawność (57,8%), to problemy większości polskich seniorów. Zamieszkiwanie w Białymstoku raczej niewiele w tym zakresie różnicuje. Wskazują na to m.in. wyniki wspomnianego już badania PolSenior. Jego uczestnicy stwierdzili, iż to, co czyni starość trudnym okresem w życiu człowieka, to choroby i cierpienie (66,9%), niesprawność i zależność (63,2%), osamotnienie (30,9%), śmierć bliskich (18,6%) czy też braki finansowe (11,2%)¹⁶². Nie zaskakuje też fakt, że na choroby i biedę – jako najważniejsze bóle wieku starczego – najczęściej wskazywali ci mieszkańcy Białegostoku, którzy ogólnie rzecz ujmując, byli niezadowoleni ze swojego życia (odpowiednio 94,1% i 88,2%) oraz z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym (85,2%, 74,2%). Można się było również spodziewać, że o problemie biedy czy ubóstwa wśród ludzi starych w Białymstoku częściej będą mówili ci badani, którzy oceniając swoją sytuację materialną, wskazywali, że powodzi im się źle (odpowiednio 78,3% i 81,7%), niż ci, którym powodzi się dobrze (54,4%, 57,4%). Zdziwiający jest fakt, że o samotności, jako doskwierającym problemie starości, najrzadziej mówili najstarsi ankietowani, czyli osoby po 80. roku życia (62,3%). Czyżby osoby będące w starszym wieku przyzwyczyły się już do swojej sytuacji i samotność im niestraszna? Wydaje się, iż takie wnioskowanie jest zasadne, czego potwierdzeniem są wyniki badania PolSenior, w którym pojawiło się zagadnienie osamotnienia. Małgorzata i Jerzy Haliccy piszą: „najbardziej boją się osamotnienia osoby będące na przedpolu starości (40%) oraz będące we wczesnej jej fazie, czyli z grupy wieku 65–69 lat (34,4%). W starszych grupach wieku odsetek osób

¹⁶² M. Halicka, J. Halicki, *Opinie polskich seniorów na temat starości...*, dz. cyt., s. 19–20.

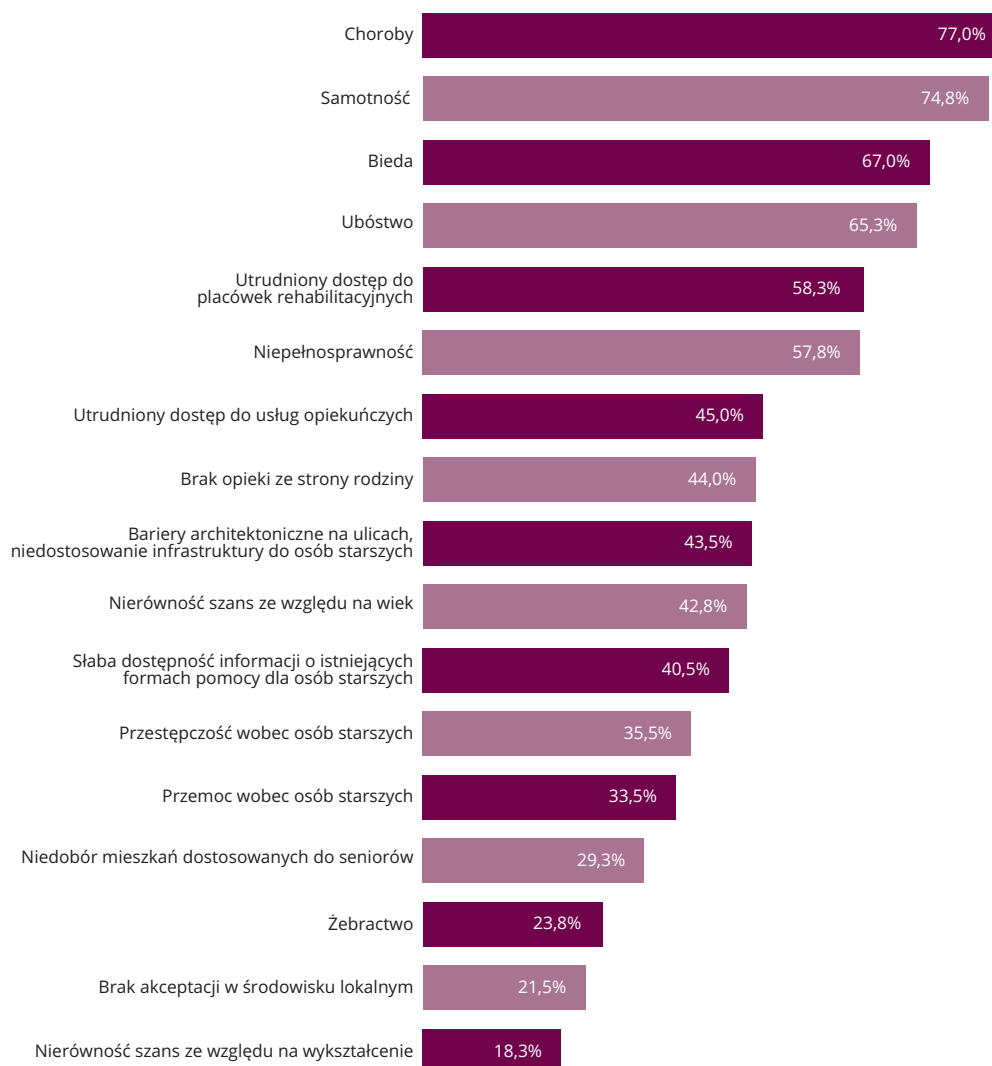
wyrażających obawę przed osamotnieniem maleje. Być może ma to związek z mechanizmami adaptacyjnymi, które u jednych pojawiają się w sposób naturalny, u innych natomiast z konieczności¹⁶³. I choć samotność (stan fizyczny, obiektywny jednostki) i osamotnienie (stan psychiczny jednostki)¹⁶⁴ nie są pojęciami tożsamymi, to wydaje się, iż w kontekście ludzi starych stany te często występują łącznie.

Omawiany wykres 25 pozwala też na uchwycenie specyfiki problemów, z jakimi borykają się białostoccy seniorzy. Ponad połowa (58,3%) ankietowanych wskazała, iż problemem niejednego starego człowieka w Białymstoku jest utrudniony dostęp do placówek rehabilitacyjnych, do usług opiekuńczych (45%), brak opieki ze strony rodziny (44%) czy też bariery architektoniczne na ulicach, niedostosowanie infrastruktury do osób starszych (43,5%). Można się było spodziewać, iż o kłopotliwym dostępie do specjalistycznych instytucji, jakimi są placówki rehabilitacyjne, częściej będą mówiły osoby oceniające swój stan zdrowia bardzo źle i źle (63,5%). Zwraca uwagę, iż na ten mankament społecznego funkcjonowania białostockich seniorów częściej wskazywali najmłodszy badani (67,2%) niż najstarsi (43,5%). Prawdopodobnie wynika to z faktu sprawowania opieki przez osoby w wieku 60–64 lat nad starszymi członkami rodziny. W związku z tym młodzi emeryci częściej niż najstarsi, czyli ci, nad którymi sprawuje się opiekę, muszą mierzyć się z licznymi formalnościami utrudniającymi dostęp do specjalistycznej opieki.

¹⁶³ Tamże.

¹⁶⁴ E. Dubas, *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Łódź 2000, s. 130.

Wykres 25. Jakie są Pana/i zdaniem najważniejsze problemy społeczne osób starszych w Białymstoku? (w proc.)



Źródło: opracowanie własne, N =400.

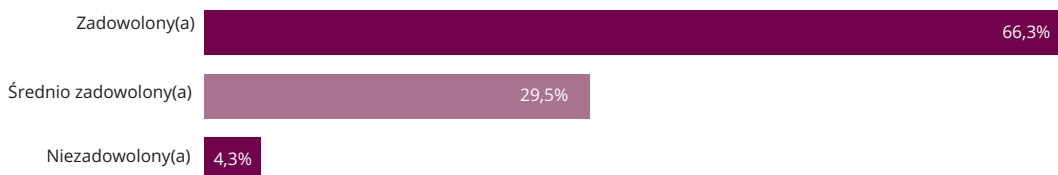
Inne problemy zauważane przez badanych to nierówność szans ze względu na wiek (42,8%), słaba dostępność informacji o istniejących formach pomocy dla osób starszych (40,5%), przestępczość (35,5%) czy przemoc wobec osób starszych (33,5%), jak też niedobór mieszkań dostosowanych do seniorów (29,3%). W przypadku tych zmiennych wykonane korelacje w wielu wypadkach nie spełniały warunków zależności statystycznie istotnej, więc trudno wnioskować, jakie czynniki mogły wpływać na poszczególne opinie respondentów. Niemniej jednak przemoc wobec ludzi starych to problem częściej sygnalizowany przez kobiety (38,4%) niż przez mężczyzn (25,8%), jak też to kobiety (33,9%) częściej niż mężczyźni (21,9%) zwracały uwagę na niedobór mieszkań dostosowanych do seniorów.

Brak akceptacji w środowisku lokalnym to problem wskazywany przez 21,5% ogółu badanych – częściej mówiły o nim osoby oceniające stan swego zdrowia bardzo źle i źle (26,9%) niż grupa im przeciwna (15,4%) oraz najczęściej osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym (28,9%). Być może są to przejawy zjawiska „ageizmu”, czyli dyskryminacji ze względu na wiek. J. Nawrocka uważa, że „ageizm” wobec ludzi starych bardzo często ujawnia się w sferze publicznej: w miejscach pracy, instytucjach opieki zdrowotnej czy opieki długoterminowej¹⁶⁵. Niewykluczone, iż badani o słabym zdrowiu lub z niższym wykształceniem doświadczyli dyskryminującego ich zachowania, stąd ich wskazania o braku akceptacji w środowisku lokalnym.

8.5. Starość w wymiarze jednostkowym

Zarysowany w niniejszym rozdziale obraz starości, przedstawiony najpierw na płaszczyźnie bardzo ogólnej, następnie lokalnej (dotyczący białostockich seniorów), warto uzupełnić informacjami dotyczącymi poziomu jednostkowego, czyli odwołując się do doświadczenia osobistego seniorów (wykres 26).

Wykres 26. Czy – ogólnie rzecz biorąc – jest Pan/ Pani zadowolony(a) ze swojego życia? (w proc.)



Źródło: opracowanie własne, N = 400.

Kwestia „zadowolenia z życia” pojawiała się już wielokrotnie w niniejszym opracowaniu jako zmienna wyjaśniająca poszczególne zależności. W tym miejscu warto jednak podkreślić, że wykres 26 napawa optymizmem, gdyż pozwala wnioskować, iż badani seniorzy „mają się”, ogólnie rzecz biorąc nieźle, bo przecież 66,3% z nich stwierdziło, iż są zadowoleni ze swojego życia, zaś średnio zadowolonych była niecała 1/3. Pojawiały się także głosy negatywne, wyrażające niezadowolenie ze swojego życia, ale było ich niewiele (4,3%). A zatem na podstawie przeprowadzonych badań można zaryzykować stwierdzenie, iż na poziomie jednostkowym obraz starości jest raczej pozytywny.

W rozdziale poświęconym ogólnej aktywności seniorów była mowa o tym, iż osoby będące członkami organizacji (79%) zdecydowanie częściej niż grupa przeciwna (63%) wyrażały zadowolenie ze swojego życia. Co oprócz aktywności ma wpływ na pozytywną ocenę aktualnej sytuacji seniorów? Z całą pewnością kondycja zdrowotna, a zatem osoby oceniające stan swego zdrowia bardzo do-

¹⁶⁵ J. Nawrocka, *Spoleczne doświadczenie starości...*, dz. cyt., s. 44–45.

brze i dobrze (80,3%) zdecydowanie częściej niż oceniające go bardzo źle i źle (44,2%) pozytywnie podsumowywały swoje życie. Nie dziwi też fakt, iż seniorzy o słabym zdrowiu (11,5%) najczęściej wyrażali niezadowolenie ze swojej egzystencji. Pozytywnie o swoim życiu częściej wypowiadali się seniorzy otrzymujący świadczenie emerytalne (68,6%) niż go nieotrzymujący (51,8%) oraz osoby, które oceniając swoją sytuację materialną, odpowiadały „powodzi mi się dobrze” (83,1%), niż wskazujące „powodzi mi się źle” (38,3%). Ciekawym jest też fakt, iż ankietowani posiadający wykształcenie zasadnicze zawodowe lub niższe (8,6%) częściej niż inni wyrażali niezadowolenie ze swojego dotychczasowego życia.

Czy w związku z tym seniorzy zmieniliby coś w swoim życiu? Blisko połowa badanych (49%) odpowiedziała: „nic się w moim życiu już nie da zmienić”, zaś ponad 1/3 (33,5%) chciałaby coś jeszcze zmienić, ale będzie to trudne. Z kolei 13,8% badanych chciałoby w swoim życiu jeszcze wiele rzeczy zmienić i wierzy, że przynajmniej niektóre z zamierzeń uda się urzeczywistnić.

Największymi optymistami, czyli osobami które chciałaby coś zmienić i wierzą, że jest to możliwe, była część najmłodszych seniorów, czyli osoby między 60. a 64. rokiem życia (22,4%), członkowie organizacji (23,5%), osoby oceniające swoje zdrowie bardzo dobrze i dobrze (23,9%), te, którym powodzi się dobrze (22,1%), z wykształceniem wyższym i licencjackim (22%) oraz badani zadowoleni ze swojego życia (18,1%). Mniejszymi optymistami, czyli chcącymi coś zrobić, ale jednocześnie świadomymi faktu, iż będzie to trudne, była część seniorów, którzy właśnie wkroczyli w wiek emerytalny (42,2%), osoby niedziałające w jakichkolwiek organizacjach (36,1%), jak też blisko połowa osób średnio zadowolonych ze swojego życia (47,5%). Z kolei o braku możliwości jakiegokolwiek zmiany najczęściej mówili najstarsi seniorzy, czyli ci po 80. roku życia (69,6%), i ci nieco młodszy, czyli w wieku 75–79 lat (60,7%), ponad 3/4 (76,5%) osób niezadowolonych ze swojego życia, seniorzy oceniający stan swojego zdrowia bardzo źle i źle (56,7%), jak też osoby z wykształceniem zasadniczym zawodowym i niższym (59,4%).

Przedstawiony w niniejszym rozdziale wizerunek starości wydaje się składać na jeden z czterech obrazów starości, których typologię zaproponował Jerzy Halicki. Mowa o starości jako wyzwaniu. Autor wyjaśnia, iż w tym ujęciu starość jest sytuacją, w której doświadczają się czegoś nowego, pojawiające się zmiany są kłopotliwe, ale można nauczyć się z nimi żyć. W związku z tym, starość jawi się jako naturalna faza życia, mająca swoje zalety i wady. Pojawiające się przeciwności należy przezwyciężać, gdy zachodzi taka potrzeba – wypada poprosić o pomoc, a niedopuszczalne jest poddanie się myśleniu negatywnemu¹⁶⁶. W związku z tym traktowanie starości jako wyzwania to pozytywna postawa wobec tego etapu życia.

¹⁶⁶ J. Halicki, *Obrazy starości rysowane przeżyciami seniorów*, Białystok 2010, s. 236–238.

Wnioski

Potrzeby seniorów

1. Potrzeby białostockich seniorów koncentrują się wokół kilku jednorodnych obszarów dotyczących: pomocy osobom starszym w zakresie zdrowia i opieki, pozyskiwania informacji, oferty kulturalno-oświatowej, sfery edukacji i mediów
2. Największe potrzeby dotyczą sfery związanej ze świadczeniem pomocy osobom starszym w zakresie zdrowia i opieki:
 - ponad połowa respondentów wskazuje na niewystarczającą ilość usług opiekuńczych i pielęgniarских dla osób starszych oraz domów pomocy społecznej (24-godzinnej opieki);
 - blisko co drugi badany zaznacza brak poradni geriatrycznych, usług opieki hospitacyjnej oraz paliatywnej, a także domów dziennego pobytu;
 - brak jest w województwie wystarczającej ilości łóżek na oddziale geriatrycznym.
3. W ramach sfery pozyskania informacji największy odsetek białostockich seniorów (blisko co trzeci), wskazywał na brak informatora miejskiego dla seniorów, katalogu instytucji i organizacji ze specjalną ofertą skierowaną do seniorów oraz infolinii dla seniorów.
4. W odniesieniu do oferty kulturalno-oświatowej białostoccy seniorzy (blisko co trzeci) najbardziej odczuwają deficyt klubów seniora, domów kultury z oferta skierowaną do seniorów, centrum seniorów oraz zajęć w środowisku lokalnym dla seniorów.
5. Blisko 30% seniorów będących na emeryturze nadal wyraża chęć wykonywania pracy zarobkowej, ale brak miejsc pracy uniemożliwia im dalszą aktywność zawodową.
6. Białystok w opinii seniorów jest miastem bardzo bezpiecznym. Stolica województwa zarówno w ujęciu ogólnym, jak również na poziomie poszczególnych osiedli oceniana jest bardzo wysoko w kontekście poczucia bezpieczeństwa.
7. Dostęp do instytucji publicznych, z wyjątkiem służby zdrowia, oceniany jest pozytywnie. Nie przekłada się to jednak na potrzebę korzystania z tych placówek. Mniej niż połowa respondentów załatwiała w trakcie ostatnich 12 miesięcy jakąś sprawę urzędową. Znikomy odsetek badanych seniorów skorzystał w minionym roku z miejskiej oferty sportowo-rekreacyjnej.

8. Seniorzy pozytywnie oceniają uprzejmość urzędników, jednak prawie 70% badanych uważa, że druki formularzy w urzędach mają zbyt małą czcionkę. Dodatkowo, blisko co trzeci badany nie umie odnaleźć się w nowoczesnym urzędzie oraz nie radzi sobie z elektroniczną rejestracją.
9. Co trzeci senior nie wie, jakie ulgi i przywileje przysługują mu z tytułu bycia emerytem zarówno w całym kraju, jak i na poziomie gminy.
10. Czterech na pięciu seniorów w Białymstoku widzi potrzebę powołania rady seniorów, która opiniowałaby i inicjowała działania władz miasta dotyczące osób starszych.

Aktywność seniorów w czasie wolnym

1. Co piąty senior mieszkający w Białymstoku deklaruje brak czasu wolnego, a jedynie nieco więcej niż połowa uważa, że ma wystarczającą ilość czasu wolnego. Wśród seniorów wskazujących na zbyt małą ilość czasu wolnego byli głównie ci, którzy są zaangażowani społecznie (działalność w organizacjach). Badania wykazały, iż osoby będące członkami organizacji rzadziej wykazują aktywność rodzinną.
2. Czynniki utrudniającymi zagospodarowanie czasu wolnego, a w rezultacie powodującymi jego nadmiar są słaba kondycja zdrowotna oraz płeć. Mężczyźni częściej niż kobiety wskazywali na zbyt dużą ilość czasu wolnego.
3. Najczęściej praktykowaną przez seniorów formą spędzania czasu jest aktywność receptywna, czyli oglądanie telewizji, słuchanie radia, czytanie książek. Ponadto seniorzy często spędzają czas z przyjaciółmi, poświęcają się swoim zainteresowaniom, uprawiają sport, ale wykazują również aktywność rodzinną – opiekują się wnukami, jak również pomagają dzieciom w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Ludzie starzy są aktywni w różnych sferach, choć częściej w towarzyskich, rekreacyjnych i rodzinnych niż społecznych czy obywatelskich.
4. Badania wskazały również, że seniorzy rzadko wykorzystują swój czas wolny na korzystanie z oferty instytucji działających w mieście na rzecz ludzi starych. Być może wynika to z braku wiedzy/informacji na ten temat, co może być konsekwencją źle działającego przepływu informacji (np. od organizacji do lokalnej prasy i mediów).

Aktywność społeczna

1. Poziom aktywności społecznej seniorów nie odbiega w sposób znaczący od poziomu partycypacji w społeczeństwie polskim.
2. Mimo niskiego poziomu zaufania uogólnionego, większość seniorów wykazuje gotowość do pomocy innym (orientacja prospołeczna). Świadczy o tym ich stosunek do działalności na rzecz dobra wspólnego i podejmowane działania na rzecz innych osób.
3. Działania pomocowe osób starszych są przede wszystkim ukierunkowane na bezpośrednie otoczenie społeczne (rodzinę, przyjaciół i znajomych). Choć nie stanowią one aktywności społecznej sensu stricto, to należy podkreślić ich znaczenie społeczne. Działania te wspierają kształtowanie

kapitału społecznego seniorów, a także wspomagają instytucje publiczne w obszarach, w których nie są one w stanie w pełni zabezpieczyć potrzeb obywateli (np. opieka nad wnukami w sytuacji niedoboru miejsc w żłobkach i przedszkolach).

4. Do najczęstszych form aktywności podejmowanych przez seniorów należało udzielanie pomocy sąsiedzkiej, świadczenie wsparcia osobom biednym, niepełnosprawnym i chorym oraz pomoc dzieciom/wnukom w przedszkolu i szkole. Analiza odpowiedzi potwierdza powiązanie aktywności na rzecz lokalnej społeczności z członkostwem w organizacjach pozarządowych.
5. Ważnym obszarem aktywności społecznej seniorów jest sąsiedztwo. Ze zrealizowanych badań wynika, że działanie pomocowe podejmowane na rzecz sąsiadów jest najczęstszą formą aktywności społecznej seniorów. Większość osób starszych deklaruje przywiązanie do miejsca zamieszkania, a niemal 1/4 badanych uczestnictwo w zebraniach na poziomie wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych.
6. Szerszy zakres aktywności społecznej seniorów uzyskujemy, pytając wprost o podejmowanie konkretnych działań na rzecz innych ludzi. Zdecydowana większość seniorów w roku poprzedzającym badanie udzieliła pomocy rzeczowej osobom potrzebującym. Znaczna część osób starszych deklaruje także, że wsparła finansowo organizacje kościelne lub charytatywne.
7. Co piąty badany należy do organizacji pozarządowej. Aktywny udział w pracach deklarują nieco częściej kobiety niż mężczyźni. Zdecydowanie najczęściej seniorzy należą do organizacji religijnych (około połowa wskazań).
8. Do najważniejszych powodów zaangażowania w działalność społeczną, w świetle deklaracji respondentów należących do organizacji społecznych, należy zaliczyć przekonania religijne i chęć spotkania innych ludzi. Wysoki odsetek wskazań na motywy religijne jest niewątpliwie powiązany z dominującą formą aktywności w organizacjach religijnych. W dalszej kolejności badani wskazywali na bycie potrzebnym, satysfakcję i sposób spędzenia czasu wolnego, przekonanie, że innym trzeba pomagać, oraz podejmowanie aktywności przez osoby bliskie i znajomych, co potwierdza przypuszczenie, że kontakty nieformalne stanowią jeden z istotnych mechanizmów aktywizacji.
9. W świetle deklaracji seniorów najważniejszą przyczyną nieangażowania się w działalność społeczną jest zły stan zdrowia. W dalszej kolejności seniorzy uzasadniają brak aktywności społecznej swoim starszym wiekiem, brakiem zainteresowania taką formą aktywności i koncentracją na potrzebach własnych i swojej rodziny.

Aktywność obywatelska

1. Większość seniorów deklaruje zainteresowanie sprawami publicznymi. Podstawowym źródłem informacji o wydarzeniach ogólnopolskich i lokalnych są w przypadku seniorów tradycyjne media (telewizja, radio, w nieco mniejszym stopniu prasa). Większość badanych rozmawia o ważnych wydarzeniach krajowych i lokalnych z rodziną i znajomymi.
2. Znaczna część osób starszych negatywnie ocenia działania władz lokalnych w zakresie informowania i wyjaśniania swoich decyzji. Połowa seniorów uważa, że władze miejskie nie konsultują z mieszkańcami podejmowanych decyzji.

3. Badania wskazują na niski poziom zaufania seniorów wobec władz samorządowych. Zaufanie zadeklarowała 1/3 seniorów.
4. Ocena działań prezydenta miasta wypada w odpowiedziach badanych seniorów znacznie lepiej niż aktywność rady miejskiej (dotyczy to przede wszystkim aktywności na rzecz miasta). Znaczna część badanych nie potrafiła sformułować zdecydowanej oceny odnośnie do działań rady miejskiej na rzecz Białegostoku i na poziomie osiedli. Może to świadczyć o niskiej wiedzy na temat kompetencji, możliwości działania i samych działaniach poszczególnych organów samorządu lokalnego wśród seniorów.
5. Zrealizowane badania wskazują na niskie poczucie sprawstwa osób w starszym wieku, szczególnie w kontekście wpływania na działania władz. Zdecydowanie lepiej badani oceniają możliwości wspólnego rozwiązywania kwestii lokalnych (na poziomie osiedla).
6. Ludzie starzy stanowią zdyscyplinowaną grupę wyborców i większość z nich oddaje swój głos w wyborach różnego typu. Z przeprowadzonych badań wynika, iż postawy obywatelskie, przybierające postać m.in. udziału w wyborach, częściej przejawiają osoby wierzące i praktykujące oraz z wykształceniem wyższym i licencjackim.
7. Część osób starych ma w sobie potencjał społecznikowski i podejmuje działania na rzecz dobra wspólnego, np. zbiera podpisy pod petycją, głosuje na projekty w ramach budżetu obywatelskiego (partycypacyjnego), interesuje się działaniami władz lokalnych. Zwraca uwagę fakt, iż postawy obywatelskie ludzi starych najbardziej uaktywniają się na poziomie osiedla, czyli w najbliższym im otoczeniu.

Obraz starości

1. Opinie badanych na temat społecznego wizerunku ludzi starych są w większości pozytywne. Seniorzy dostrzegają wiele korzyści, jakie czerpie społeczeństwo/rodzina z obecności człowieka starszego, a są nimi m.in.: opieka nad wnukami, pomoc finansowa, odpowiedzialne/dobre sąsiedztwo.
2. Negatywne opinie dotyczące obecności seniorów w rodzinie/społeczeństwie, podkreślające m.in. fakt ich zależności od innych, wysokie koszty leczenia czy mało wydajną pracę częściej wyrażali badani oceniający swój stan zdrowia jako zły i bardzo zły, będący w trudnej sytuacji materialnej, jak też niezaangażowani w jakąkolwiek działalność organizacyjną.
3. Według badanych zasadnicze problemy, z jakimi zmagają się starsi wiekiem mieszkańcy Białegostoku, są tożsame z problemami polskich seniorów w ogóle, a należą do nich: choroba, samotność, bieda, ubóstwo, niepełnosprawność. Lokalne problemy białostockich seniorów to według respondentów: utrudniony dostęp do placówek rehabilitacyjnych oraz usług opiekuńczych, brak opieki ze strony rodziny czy też bariery architektoniczne.
4. Ponad połowa badanych osób uznała, iż jest zadowolona ze swojego życia. Zdecydowanie częściej taką postawę przyjmowali seniorzy zaangażowani w działalność organizacyjną. Potwierdza się zatem teza wskazująca na istotne znaczenie aktywności w pomyślnym starzeniu się.

Rekomendacje

Dla samorządu gminy i miasta Białystok oraz podległym im instytucji

- Opracowanie programu polityki senioralnej w Białymstoku w sposób partycypacyjny, tj. włączający starszych mieszkańców i mieszkanki miasta od początku procesu tworzenia dokumentu.
- Wspieranie idei powołania miejskiej rady seniorów jako ciała opiniująco-doradczego, jak również inicjującego działania na rzecz osób starszych w Białymstoku.
- Tworzenie infrastruktury osiedlowej (osiedlowe kluby seniora) i przygotowanie – we współpracy z organizacjami pozarządowymi – oferty skierowanej do osób starszych na poziomie osiedli. Tam, gdzie brak jest odpowiedniej infrastruktury, można stworzyć ją od podstaw, np. w ramach budżetu partycypacyjnego.
- Kluby osiedlowe, obok oferty zorganizowanej, powinny stanowić przestrzeń kontaktów i spotkań seniorów, a także uwzględniać i wspierać ich samoorganizację (inicjatywy oddolne).
- Podwyższenie efektywności mechanizmów konsultacji społecznych, m.in. poprzez lepiej zorganizowany system komunikacji z mieszkańcami, uwzględniający kompetencje osób starszych.
- Zwiększenie dostępu osób starszych do przedstawicieli władz samorządowych poprzez stałe formy spotkań i dyżurów organizowanych na poziomie osiedli.
- Rozszerzenie współpracy z innymi podmiotami działającymi na obszarze miasta w działaniach służących aktywizacji społeczno-obywatelskiej seniorów. Współdziałanie to jest istotne m.in. ze względu na niski poziom zaufania seniorów wobec władz lokalnych.
- Prowadzenie polityki miejskiej zorientowanej na potrzeby seniorów poprzez powiększanie bądź tworzenie nowych placówek, (poradnie geriatryczne, usługi opieki hospicyjnej i paliatywnej, domy dziennego pobytu, domy wzajemnej pomocy).
- Dążenie do zwiększenia ilości miejsc szpitalnych na oddziale geriatrycznym. Stworzenie nowych oddziałów geriatrycznych.
- Implementowanie wytycznych „srebrnej polityki” w celu zwiększania możliwości aktywizacji seniorów będących na emeryturze.
- Stworzenie karty seniora, która gwarantowałaby seniorom określone ulgi i zniżki w ramach instytucji publicznych, jak i prywatnych.

- Stworzenie miejskiego informatora dla seniorów, który zawierałby informacje dotyczące wydarzeń, instytucji związanych z seniorami.
- Dostosowanie urzędniczych druków do potrzeb seniorów (zwiększenie czcionki).
- Zwrócenie większej uwagi na informowanie seniorów, w jaki sposób poruszać się w nowoczesnym urzędzie, jak generować numerek w automacie. Można uczynić to w ramach kampanii informacyjnej bądź poprzez punkt informacyjny ulokowany w urzędzie.
- Szersze wsparcie organizacji pozarządowych podejmujących działania skierowane do seniorów, a także zachęcanie innych organizacji do tworzenia takiej oferty.
- Wsparcie osób starszych pełniących rolę „lokalnych liderów” w ich dzielnicach zamieszkania.
- Rozwijanie współpracy międzypokoleniowej, np. przedszkoli i szkół z domami pomocy społecznej czy organizacjami działającymi na rzecz seniorów.
- Wsparcie informacyjne ułatwiające podejmowanie aktywności nieformalnej na rzecz osób bliższych i szerszej społeczności.
- Kształtowanie pozytywnego wizerunku seniorów (np. w ramach kampanii społecznej) poprzez docenienie aktywności podejmowanej przez osoby starsze. Nieuprawnione wydaje się podkreślanie w przekazach publicznych małej aktywności osób starszych, bez stosownej informacji o niskim zakresie partycypacji w całym społeczeństwie. Może to prowadzić do utrwalania w świadomości społecznej negatywnych stereotypów starości i obrazu osób starszych jako biernych społecznie, co może niekorzystnie oddziaływać na podejmowane kierunki polityki senioralnej.

Dla innych podmiotów działających na obszarze miasta (organizacji pozarządowych, wyższych uczelni)

- Budowanie oferty zajęć na wyższych uczelniach włączających gerontologię, a szczególnie budowanie systemu wsparcia i zachęty dla studentów medycyny w kontekście specjalizacji w zakresie gerontologii.
- Studenci różnych kierunków w toku edukacji powinni mieć przedmiot dotyczący ludzi starych i starości (np. gerontologia, socjologia starości, socjologia ludzi starych), w trakcie którego zdobyliby podstawową wiedzę dotyczącą procesu starzenia się, jego przyczyn i konsekwencji, a także problemów, z jakimi borykają się osoby w starszym wieku.
- Konieczne jest udoskonalenie komunikacji między instytucjami działającymi na rzecz ludzi starych w celu lepszego przepływu informacji na temat tego, co robią poszczególne organizacje.
- Inicjowanie współpracy międzypokoleniowej, np. kół studenckich z organizacjami (instytucjami) działającymi na rzecz seniorów.
- Rozwijanie platformy/strony internetowej opisującej działania poszczególnych organizacji zajmujących się problemami seniorów. Na stronie powinna być baza organizacji, instytucji zajmujących się seniorami, ale także opisy działań na rzecz seniorów.
- Poszerzenie oferty skierowanej do seniorów, tak by w większym stopniu uwzględniała zainteresowania mężczyzn w starszym wieku.

- Rozszerzenie zakresu działań, które wykraczają poza zaspokajanie potrzeb osób starszych i promują aktywność długofalową, poprzez wyposażenie osób starszych w wiedzę i kompetencje umożliwiające podejmowanie samodzielnych działań w przestrzeni publicznej.
- Inicjowanie działań na rzecz zainteresowania lokalnej prasy i mediów aktywnościami podejmowanymi na rzecz seniorów oraz przez seniorów.
- Przygotowanie oferty dla osób będących na przedpolu starości (50+) w celu kształtowania pozytywnych postaw wobec własnej starości.
- Podejmowanie działań na rzecz przełamywania stereotypów i kształtowania pozytywnego wizerunku seniora, ze wskazaniem istotnych korzyści wynikających z jego obecności w rodzinie czy w społeczeństwie.

Bibliografia

1. Badora B., *Aktywność społeczna Polaków*, Raport CBOS, nr 60/2014.
2. *Bank Danych Lokalnych*, GUS, www.stat.gov.pl/bdl.
3. Błędowski P., *Lokalna polityka społeczna wobec ludzi starych*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
4. Błędowski P., *Polityka wobec osób starych cele i zasady*, „Studia BAS”, 2012/1.
5. Błędowski P., *Starzenie się jako problem społeczny. Perspektywy demograficznego starzenia się ludności Polski do roku 2035*, [w:] *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne starzenia się ludzi w Polsce*, red. M. Mossakowska, A. Więcek, P. Błędowski, Poznań 2012.
6. Błędowski P., *Zasady polityki społecznej*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dziegielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
7. Boguszewski R., *Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*, Raport CBOS, BS/18/2012.
8. Cybulska A., Pankowski K., *Stosunek do instytucji państwa oraz partii politycznych*, Raport CBOS, nr 68/2014, Warszawa 2014.
9. Cybulska A., *Zaufanie społeczne*, Raport CBOS, BS/33/2012.
10. Czapiński J., Błędowski P., *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków – Diagnoza Społeczna 2013*, Warszawa 2014.
11. *Diagnoza Społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*, red. J. Czapiński, T. Panek, Warszawa 2013.
12. *Dialog międzypokoleniowy. Między ideą a praktyką. Inspiracje*, red. M. Rosochacka-Gmitrzak, A. Chabiera, Warszawa 2013.
13. Dubas E., *Edukacja dorosłych w sytuacji samotności i osamotnienia*, Łódź 2000.
14. Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Lublin 1994.
15. *EUROBES: Europaisches Netzwerk. Das Handbuch. Europa der Burger 1*, Stuttgart 1996.
16. *Ewaluacja Budżetu Partycypacyjnego 2015*, www.bialystok.pl/154-szczegolyaktualnosci/new-sid/5255/default.aspx.
17. Fukuyama F., *Wielki wstrząs*, Warszawa 2000.
18. Gee E.M., *Population and Politics: Voodoo Demography, Population Aging, and Social Policy*, [w:] *The Overselling of Population Aging: Apocalyptic Demography, Intergenerational Challenges, and Social Policy*, E.M. Gee, G.M. Gutman (eds.), Toronto 2000.
19. *Global Age-friendly Cities: A Guide*, WHO, Geneva 2007.

20. *Global Network of Age-friendly Cities*, www.who.int/ageing/age_friendly_cities_network/en/index.html.
21. Grotowska S., *Seniorzy w przestrzeni publicznej. Kapitał społeczny uczestników wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich*, Kraków 2011.
22. Halicka M., Halicki J., *Integracja społeczna i aktywność ludzi starszych*, [w:] *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk 2003.
23. Halicka M., Dakowicz L., Skreczko A., *Świadomość wychowawcza białostockich rodzin. Raport z badań*, Białystok 2013.
24. Halicka M., Halicki J., *Opinie polskich seniorów na temat starości i przygotowania się do niej*, „Polityka Społeczna”. Numer specjalny, 2011.
25. Halicka M., Kramkowska E., *Aktywność osób starszych i przykłady samoorganizowania się seniorów w Polsce*, „Trzeci Sektor, kwartalnik o problematyce społeczeństwa obywatelskiego”, 2011, nr 25.
26. Halicka M., Pędich W., *Działania samopomocowe ludzi starszych. Badania panelowe w Białymstoku*, AM, Białystok 1997.
27. Hołyst B., *Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze*, 2014.
28. *Informacja o realizacji Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2013*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, Departament Polityki Senioralnej, Warszawa 2013.
29. *Jak się żyje osobom starszym w Polsce*, GUS, Warszawa 2012.
30. Jarrott S.E., Weintraub A.P.C., *Intergenerational shared sites: A practical model*, [w:] *Intergenerational programmes. Towards a society for all ages*, M. Sánchez (ed.), Barcelona 2007.
31. Kaźmierczak T., *Partycypacja publiczna: pojęcie, ramy teoretyczne*, [w:] *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, red. A. Olech, Warszawa 2011.
32. Kijak R., *Społeczne doświadczanie starości – postawy wobec ludzi starszych i ich jakość życia*, [w:] *Starość. Między diagnozą a działaniem*, red. R. Kijak, Z. Szarota, Warszawa 2013.
33. Klimczuk A., *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, Lublin 2012.
34. Klimczuk A., *Koncepcja solidarności pokoleń w krajowej polityce społecznej*, [w:] *Kreatywna starość. Jubileusz XV-lecia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Oświęcimiu*, red. A. Fabiś i in., Oświęcim 2013.
35. Klimczuk A., *Kreatywne starzenie się. Przykłady zagranicznych i polskich zaleceń i praktyk*, [w:] *Seniorzy w środowisku lokalnym (badania empiryczne i przykłady dobrych praktyk)*, red. A. Zawada, Ł. Tomczyk, Katowice 2013.
36. Klimczuk A., *Polskie miasta wobec starości i starzenia się*, „Magazyn Miasta”, 2013, nr 2 (3).
37. Klimczuk A., *Transfer technologii w kształtowaniu srebrnej gospodarki*, [w:] *Transfer wiedzy w ekonomii i zarządzaniu*, red. M. Grzybowski, Gdynia 2011.
38. Kłębowski W., *Budżet partycypacyjny. Ewaluacja*, Warszawa 2014.
39. Komp K., *The Political Economy of the Third Age*, [w:] *Gerontology in the Era of the Third Age. Implications and Next Steps*, D.C. Carr, K. Komp (eds.), New York 2011.
40. Kowalczyk K., *Rola dziadków w naszym życiu. Raport z badań*, Warszawa 2012.

41. Krajewska A., *Dostęp do informacji publicznej w jednostkach samorządu terytorialnego – analiza wyników monitoringu*, [w:] *Prawo a partycypacja publiczna*, red. P. Sobiesiak-Penszko, Warszawa 2012.
42. Krajewska A., *Kto może wejść w skład gminnej rady seniorów?*, <http://poradnik.ngo.pl/x/993309> [dostęp: 10.10.2014].
43. Krajewska A., *Radni a partycypacja publiczna, Analizy i Opinie*, Numer specjalny, 5/2013.
44. Krajewska A., Sobiesiak-Penszko P., *Partycypacja publiczna osób zagrożonych wykluczeniem*, Warszawa 2012.
45. Łukomska A., Wachowska J., *Seniorzy o swojej starości*, „Gerontologia Polska”, 2008, t. 16, nr 1.
46. Makowski G., *Partycypacja indywidualna i zorganizowana – dylemat i konieczność*, [w:] *Prawo a partycypacja publiczna*, red. P. Sobiesiak-Penszko, Warszawa 2012.
47. Nawrocka J., *Spółeczne doświadczenie starości: stereotypy, postawy, wartości*, Kraków 2013.
48. *Network cycle of continual improvement*, www.who.int/ageing/age_friendly_cities_process/en/ [dostęp: 10.10.2014].
49. Obuchowski K., *Potrzeby*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000.
50. Olech A., Kotnarowski M., *Gotowość mieszkańców do partycypacji*, [w:] *Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce*, red. A. Olech, Warszawa 2012.
51. Olech A., *Wprowadzenie*, [w:] *Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce*, red. A. Olech, Warszawa 2012.
52. Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Graffiti BC, Toruń 1997.
53. Omyłka-Rudzka M., *Sposoby spędzania czasu na emeryturze. Komunikat z badań*, Warszawa 2012.
54. Pikuła N., *Etos starości w aspekcie społecznym. Gerontologia dla pracowników socjalnych*, Kraków 2011.
55. Poleszczuk J. i in., *Diagnoza postaw mieszkańców Białegostoku w zakresie tolerancji*, Białystok 2013.
56. Putnam R.D., *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 2008.
57. Raclaw M., Rosochacka-Gmitrzak M., Tokarz-Kamińska B., *Aktywność społeczna i kulturalna osób starszych*, [w:] *Strategie i działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, Warszawa 2012.
58. *Raport końcowy z badania efektywności mechanizmów konsultacji społecznych*, Warszawa 2011.
59. *Raporty wojewódzkie projektu ASOS, Projekt „Aktywny senior – najlepszy rzecznik swoich społeczno-ści”*, WRZOS, 1.02.2013, www.wrzos.org.pl/?id=290&m=8 [dostęp: 6.07.2014].
60. Ratajczak Z., *Zagrożenie. Między szokiem a depresją*, [w:] *Kryzys, katastrofy, kataklizmy*, red. K. Popiołek, Poznań 2004.
61. Reber A.S., Reber E.S., *Słownik psychologii*, Warszawa 2008.
62. *Report of the Second World Assembly on Ageing. Madrid International Plan of Action on Ageing*, United Nations, New York 2002.
63. Roguska B., *Powinności państwa wobec obywatela i obywatela wobec państwa, Komunikat z badań*, Warszawa 2013.

64. Sáez J., Pinazo S., Sánchez M., *Fostering intergenerational policies*, [w:] *Intergenerational programmes. Towards a society for all ages*, M. Sánchez (ed.), Barcelona 2007.
65. Schimanek T., Wejcman Z., *Aktywni seniorzy. Inspirator dla organizacji*, Warszawa 2013.
66. *Seniorzy w społeczeństwach Europy XXI wieku – współtworzenie i współodpowiedzialność*, red. W. Pędich, Białystok 2001.
67. *Strategie działania w starzejącym się społeczeństwie. Tezy i rekomendacje*, red. B. Szatur-Jaworska, Warszawa 2013.
68. Strugarek J., Wieczorek J., *Aktywny senior. Zbór gier rekreacyjnych dla osób starszych*, Poznań 2010.
69. Synak B., *Migracja i adaptacja ludzi starych do środowiska miejskiego*, Gdańsk 1980.
70. Szatur-Jaworska B., *Faza starości w cyklu życia człowieka – ogólna charakterystyka*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, Warszawa 2006.
71. Szatur-Jaworska B., *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Warszawa 2000.
72. Szatur-Jaworska B., *Podmioty polityki społecznej wobec ludzi starych i starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
73. Szatur-Jaworska B., *Polityka wobec ludzi starych i polityka wobec starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
74. Szatur-Jaworska B., *Skale polityki społecznej wobec ludzi starych i starości*, [w:] B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, *Podstawy gerontologii społecznej*, Warszawa 2006.
75. Szatur-Jaworska B., *Społeczne skutki starzenia się ludności*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, Warszawa 2006.
76. Szatur-Jaworska B., *Zbiorowość ludzi starych w polskim społeczeństwie*, [w:] *Podstawy gerontologii społecznej*, B. Szatur-Jaworska, P. Błędowski, M. Dzięgielewska, Warszawa 2006.
77. Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
78. Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
79. Sztompka P., *Zaufanie: warunek podmiotowości społeczeństwa*, [w:] *Oblicza społeczeństwa*, red. K. Górlach, Z. Szerega, Kraków 1996.
80. Theiss M., *Krewni – znajomi – obywatele. Kapitał społeczny a lokalna polityka społeczna*, Toruń 2007.
81. Tokarz B., *Postawy wobec starości i ludzi starszych*, [w:] *Stop dyskryminacji ze względu na wiek*, red. B. Tokarz, Warszawa 2005.
82. Turowski J., *Socjologia. Małe struktury społeczne*, Lublin 2000.
83. Wądołowska K., *Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 2009.
84. *Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020*.
85. Zaorska Z., *Aktywność kulturalna ludzi starszych*, Lublin 1987.
86. Zgliczyński W., *Aktywność społeczna osób starych w Polsce w ramach wolontariatu i uniwersytetów trzeciego wieku*, *Studia BAS*, Nr 2 (30), 2012.
87. Zimnoch K., *Starzenie się i srebrna gospodarka w uwarunkowaniach rozwojowych Podlasia*, „Optimum. Studia ekonomiczne”, nr 4 (64), 2013.

Spis wykresów

Wykres 1. Poczucie bezpieczeństwa wśród osób starszych w Białymstoku (w proc.).....	31
Wykres 2. Poczucie bezpieczeństwa wśród osób starszych na osiedlu (w proc.).....	32
Wykres 3. Pobieranie świadczeń emerytalnych i aktywność zarobkowa seniorów (w proc.)	33
Wykres 4. Chęć wykonywania pracy zarobkowej (w proc.).....	34
Wykres 5. Usługi i produkty, których brakuje seniorom w Białymstoku (w proc.).....	36
Wykres 6. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się, że w Pana(i) gospodarstwie domowym zabrakło pieniędzy na takie wydatki, jak (w proc.):.....	38
Wykres 7. Korzystanie z instytucji w trakcie ostatnich 12 miesięcy oraz ocena łatwości ich dostępu (w proc.).....	40
Wykres 8. Aspekty związane z postrzeganiem urzędów (w proc.).....	42
Wykres 9. Wybrane opinie dotyczące korzystania z urzędów przez seniorów (w proc.)	42
Wykres 10. Wiedza seniorów na temat przysługujących ulg i przywilejów z tytułu bycia emerytem (w proc.).....	44
Wykres 11. Oczekiwania białostockich seniorów dotyczące powołania rady seniorów (w proc.).....	45
Wykres 12. Czas wolny seniorów (w proc.).....	47
Wykres 13. Formy aktywności seniorów podejmowane w trakcie ostatnich 12 miesięcy (w proc. i średnia).....	52
Wykres 14. Udział seniorów świadczących w ostatnim roku pomoc na rzecz (w proc.):	66
Wykres 15. Udział respondentów w wyborach (w proc.)	76
Wykres 16. Czy w trakcie ostatnich 12 miesięcy Pan(i): (w proc.).....	78
Wykres 17. Źródła informacji o wydarzeniach lokalnych. Czy Pan(i): (w proc.).....	82
Wykres 18. Opinie dotyczące władz w Białymstoku w zakresie informowania, wyjaśniania i konsultowania decyzji (w proc.).....	83
Wykres 19. Ocena działań prezydenta miasta (w proc.)	85
Wykres 20. Ocena działań rady miejskiej (w proc.).....	85
Wykres 21. Przekonanie o skuteczności działania zwykłych ludzi (w proc.)	87
Wykres 22. Kiedy według Pana(i) kończy się młodość i zaczyna wiek dojrzały (w proc.)?.....	90
Wykres 23. Kiedy Pana(i) zdaniem kończy się wiek dojrzały i zaczyna starość (w proc.)?	91
Wykres 24. Opinie badanych na temat ludzi starych (w proc.).....	94
Wykres 25. Jakie są Pana/i zdaniem najważniejsze problemy społeczne osób starszych w Białymstoku (w proc.).....	99
Wykres 26. Czy – ogólnie rzecz biorąc – jest Pan/ Pani zadowolony(a) ze swojego życia? (w proc.)	100

Spis tabel

Tabela 1. Populacja osób w wieku 60 i więcej w Białymstoku pod kątem wieku i płci.	13
Tabela 2. Struktura próby w badaniach ankietowych pod kątem wieku i płci	14
Tabela 3. Polityka społeczna wobec starości i wobec ludzi starych – model projektujący	17
Tabela 4. Wybrane cechy Miast Przyjaznych Starszemu Wiekowi według Światowej Organizacji Zdrowia.....	22
Tabela 5. Pobieranie świadczeń emerytalnych ze względu na zmienne demograficzne (płeć i wiek)	33
Tabela 6. Czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się, że w Pana(i) gospodarstwie domowym zabrakło pieniędzy na takie wydatki, jak (zestawienie zmiennych niezależnych):	39
Tabela 7. Opinie seniorów na temat ilości ich czasu wolnego a płeć i stan zdrowia	48
Tabela 8. Aktywności podejmowane przez seniorów w ciągu ostatnich 12 miesięcy a wiek	55
Tabela 9. Czy osoby w Pana(i) wieku mają w Białymstoku wystarczająco dużo możliwości spędzania wolnego czasu?.....	62
Tabela 10. Zaufanie uogólnione a wykształcenie	65
Tabela 11. Typy aktywności podejmowane przez seniorów na rzecz społeczności, środowiska naturalnego, miejscowości w trakcie ostatnich 12 miesięcy	68
Tabela 12. Typy organizacji (uczestnictwo czynne i bierne)	70
Tabela 13. Przyczyny zaangażowania w działalność społeczną wśród osób aktywnych w organizacjach	71
Tabela 14. Przyczyny braku zaangażowania w działalność społeczną	73
Tabela 15. Jak duże zaufanie ma Pan(i) do lokalnych władz w Pana(i) mieście?	86

Autorzy:

Monika Boruch, Joanna Mielczarek, Przemysław Wiśniewski,
Magdalena Rewerenda, Katarzyna Śtec, Barbara Wilczewska, Jolanta Wołgiewicz

Seniorzy partycypują

część II
Inspiracje



Monika Boruch

Internet szyty na miarę każdego wieku,

czyli kilka sposobów na to, aby skutecznie zachęcać osoby starsze do korzystania z sieci

Stowarzyszenie „Miasta w Internecie” (SMWI) od 16 lat – jako ekspercka organizacja pozarządowa – działa na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego, wspiera działania samorządów regionalnych i lokalnych w wykorzystaniu narzędzi teleinformatycznych do transformacji cywilizacyjnej oraz stymulowania modernizacji i rozwoju Polski dzięki nowoczesnym rozwiązaniom cyfrowym.

Jednym ze statutowych działań Stowarzyszenia jest transfer wiedzy i europejskich doświadczeń w zakresie cyfrowego rozwoju, wypracowanych w wiodących regionach Unii Europejskiej, oraz prowadzenie i analiza badań dotyczących cyfryzacji. W 2010 roku z badań tych wynikało jednoznacznie, że w ciągu ostatnich lat polskie państwo zainwestowało blisko 2 mld złotych z funduszy europejskich w informatyzację administracji i komputeryzację oświaty publicznej. Podczas gdy kolejne rządy informowały o wdrożeniach elektronicznych platform dla administracji, które miały usprawnić jej funkcjonowanie oraz obniżyć koszty świadczenia usług publicznych dla mieszkańców, według badań, blisko 90 proc. Polaków nadal nie korzystało z usług e-administracji, a blisko 50 proc. w ogóle nie miało styczności z Internetem. W tej grupie było aż 10 z 13 mln osób po 50. roku życia, co według wielu ekspertów stanowiło poważny hamulec dynamiki rozwoju polskiej gospodarki. Ponadto stanowiło to (i nadal stanowi) istotny problem w integracji społecznej, w której coraz większa grupa była dotknięta cyfrowym wykluczeniem.

Te i wiele innych postulatów wpłynęły na ogłoszenie w 2010 roku, podczas dorocznej Konferencji „Miasta w Internecie” – jednego z największych w Polsce spotkań przedstawicieli środowisk samorządowych, administracji centralnej, sektora teleinformatycznego, mediów, organizacji pozarządowych i środowiska naukowego – specjalnego dokumentu: Memoriału w sprawie koniecznych zmian w zarządzaniu rozwojem społeczeństwa informacyjnego w Polsce. W memoriale tym jako sposób reakcji na zaistniałe problemy i próbę ich optymalnego rozwiązania zaproponowano opracowanie i wdrożenie w latach 2011–2014 powszechnego programu edukacji cyfrowej dorosłych Polaków pod hasłem Polska Cyfrowa Równych Szans, który do dzisiaj jest skutecznie i z powodzeniem realizowany przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”, przy ścisłej współpracy z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji. W ten sposób działania Stowarzyszenia zostały skierowane także do osób dorosłych i starszych, będących grupą najbardziej narażoną na problem wykluczenia cyfrowego.

„Jestem za stary/a na Internet”, czyli czym jest Polska Cyfrowa Równych Szans?

Polska Cyfrowa Równych Szans to projekt, którego głównym celem jest przybliżenie korzyści płynących z umiejętności poruszania się w Internecie ludziom po 50. roku życia. Osoby te są najbardziej narażone na wykluczenie cyfrowe, nawet jeśli posiadają dostęp do Internetu. Często rezygnują z korzystania z zasobów Internetu z powodu strachu, braku umiejętności, stereotypów czy niskiej samooceny, która wynika z przekonania, że nie są w stanie opanować nowych umiejętności.

Osoby te, nieposiadające podstawowych nawet kompetencji cyfrowych, w perspektywie wydłużającego się wieku emerytalnego stają się mało konkurencyjne na rynku pracy. Badania potwierdzają bowiem, że internauci – w porównaniu do osób, które nie korzystają z sieci – mają wyższe zarobki, łatwiej dostają pracę, podnoszą swoje kwalifikacje, awansują.

Umiejętność korzystania z Internetu ma również wpływ na działania obywatelskie i gospodarkę. Z badania przeprowadzonego przez PwC na zlecenie SMWI w 2012 roku wynika, że nieobecność 10 mln Polaków w wieku 45+ w świecie cyfrowym kosztuje nasz kraj 24 mld złotych rocznie!¹ W tym ogólna wartość oszczędności wynikająca z pełnego wykorzystywania narzędzi cyfrowych wszystkich osób po 45 roku życia mogłaby sięgnąć 1,8 mld zł rocznie. Za obszar, w którym zidentyfikowano największy potencjał do wygenerowania oszczędności (ok. 700 mln zł), uznano przychodnie lekarskie. Konieczne są zatem systemowe działania przeciwdziałające tak negatywnemu zjawisku.

Polska Cyfrowa Równych Szans to największy projekt edukacyjny w kraju, ukierunkowany na aktywizację pokolenia 50+. Realizowany jest wspólnie z Ministerstwem Administracji i Cyfryzacji jako element Projektu systemowego – działania na rzecz rozwoju szerokopasmowego dostępu do Internetu w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013.

Głównymi beneficjentami są Latarnicy Polski Cyfrowej – lokalni animatorzy edukacji cyfrowej, którzy organizując zajęcia w publicznych punktach dostępu do Internetu, zachęcają dorosłych i starszych mieszkańców swojej okolicy do zrobienia pierwszego kroku w sieci. Latarnicy to wolontariusze, którzy inspirują, uczą i pomagają w korzystaniu z narzędzi cyfrowych. Ich głównym celem jest przede wszystkim przekonanie osób wahających się i stroniących od nowoczesnych technologii do podjęcia samodzielnych prób odkrywania tajemnic sieci.

Obecnie wśród grupy ponad 2,5 tys. Latarników Polski Cyfrowej, działających na terenie większości gmin polskich, znajdują się nauczyciele, strażacy, leśnicy, studenci, bezrobotni, pielęgniarki, politycy oraz przedstawiciele wielu innych zawodów i grup społecznych.

¹ Raport PwC *Korzyści ekonomiczne z integracji cyfrowej osób 45+. Wyniki badań projektu: Polska Cyfrowa Równych Szans*, https://latarnicy.pl/media//filer_public/Baza%20wiedzy/Wykluczenie%20cyfrowe/raport_pwc_ost2.pdf [dostęp: 20.10.2014].

Nie muszą mieć wykształcenia informatycznego: wystarczy, że posiadają podstawowe kompetencje cyfrowe i chcą dzielić się z innymi swoimi umiejętnościami. Ważne jest, by w przekonujący sposób pokazać, jak wielkie korzyści, zwłaszcza dla osób dorosłych i starszych, niesie ze sobą korzystanie z zasobów Internetu.

Latarnicy są aktywnymi uczestnikami lokalnych inicjatyw w swojej okolicy, co potwierdzają prowadzone wśród nich badania, których wyniki pokazały, że są to osoby wyjątkowo zaangażowane społecznie. Aż 80 proc. z nich miało za sobą już wcześniej doświadczenia w wolontariacie, które średnio trwały około 14 lat. Każda z tych osób w momencie przystąpienia do projektu przeszła dwudniowe szkolenie, po którego ukończeniu otrzymała certyfikat Latarnika Polski Cyfrowej. Wszyscy Latarnicy podczas szkolenia zdobyli podstawowe informacje na temat funkcjonowania projektu, metod i specyfiki pracy edukacyjnej z osobami starszymi. Dowiedzieli się także o wsparciu, jakim zostaną objęci przez Centrum Kompetencji Cyfrowej, utworzone przez SMWI w Tarnowie. Specjalnie przygotowane metodyki, materiały dydaktyczne czy scenariusze zajęć stanowiły istotną pomoc przy realizacji zamierzonych zadań. Zarówno Latarnicy, jak i uczestnicy prowadzonych przez nich zajęć mieli dostęp do różnorodnych materiałów edukacyjnych, takich jak: nagrania wykładów ekspertów, filmy informacyjne, instruktażowe czy motywacyjne.

Od marca do czerwca 2013 roku na antenie Telewizji Polskiej był emitowany 12-odcinkowy serial edukacyjny *Latarnicy.pl*, który prezentował działania Latarników oraz zachęcał do korzystania z ich pomocy w odkrywaniu możliwości, jakie daje osobom starszym Internet.

Latarnicy dysponują także skryptami zajęć, metodykami i scenariuszami spotkań, dotyczących najpopularniejszych obszarów wykorzystania przez osoby dorosłe i starsze Internetu, tj. komunikatorów, poczty elektronicznej, zakupów, planowania wycieczek, dostępu do zasobów kultury w Internecie i wielu, wielu innych. Bardzo ważne są tutaj publikacje *Niezbędnik Latarnika* oraz *Korzystnik Internauty 50+* – pierwsza polskojęzyczna pozycja, traktująca o narzędziach cyfrowych i Internecie w perspektywie korzyści, jakie niosą one dla dorosłych i starszych użytkowników sieci. Dodatkowo zawierają wiele istotnych porad instruktażowych, dostosowanych do starszego odbiorcy.

Latarnicy mają możliwość uczestniczenia w organizowanych od początku 2012 roku zjazdach i konferencjach regionalnych. Umożliwiają im one dalszą integrację, wymianę doświadczeń, a także planowanie wspólnych działań. Jest to również okazja do zaprezentowania w środowisku samorządowym działań Latarników Polski Cyfrowej, wyróżnienia najaktywniejszych osób oraz pokazania najlepszych modeli współpracy Latarników z lokalnymi władzami. Ich osiągnięcia i doświadczenia najczęściej są prezentowane podczas konferencji organizowanych przy wsparciu urzędów marszałkowskich.

Latarnicy Polski cyfrowej chętnie podnoszą swoje kwalifikacje i umiejętności podczas udziału w organizowanych dla nich zjazdach tematycznych. Uczestniczą także w różnego rodzaju konkursach, sami też często stają się inicjatorami wydarzeń w terenie, takich jak festyny czy pikniki. Angażują się

również w akcje ogólnopolskie. Dużą popularnością cieszą się różnego rodzaju eventy, poświęcone rozpowszechnianiu umiejętności cyfrowych wśród seniorów, na przykład Tydzień z Internetem.

Aby sprawnie komunikować się z tak wielką i jednocześnie rozproszoną grupą osób, a także usprawnić wymianę informacji i doświadczenia między Latarnikami, SMWI udostępniło i rozwija specjalny portal: www.latarnicy.pl. Można tam uzyskać dostęp do wszystkich zasobów wypracowanych w programie PCRS, informacji na temat bieżących wydarzeń projektowych oraz relacji z prowadzonych przez Latarników zajęć. Oprócz tego dostępna jest także wyszukiwarka na mapie, umożliwiająca kontakt z Latarnikami po uprzednim zalogowaniu. Dla osób, które z Internetu nie korzystają, a należą do pokolenia 50+, została utworzona specjalna infolinia, dzięki której można uzyskać dane kontaktowe do najbliższej działającego Latarnika Polski Cyfrowej.

Latarnicy organizują różnego rodzaju działania edukacyjne, których specyfika polega na zachęcaniu do odkrywania możliwości, jakie daje Internet, zgodnie z zainteresowaniami i potrzebami. Muszą one być jednak wcześniej odpowiednio zidentyfikowane podczas swobodnej i życzliwej rozmowy, zwanej „mapowaniem potrzeb” uczestników zajęć. Bogatsi o tę wiedzę Latarnicy dostosowują program spotkań edukacyjnych do zidentyfikowanego zapotrzebowania na konkretne umiejętności. Spotkania odbywają się w salach komputerowych, ale nierzadko mają formę spaceru z aparatem cyfrowym, który uczestnicy zajęć uczą się obsługiwać. Podczas spotkań edukacyjnych ci ostatni mają okazję m.in. poznać możliwości, otrzymanego od wnuków smartfonu, dowiadując się, że nadaje się on do czytania gazet, a także do sprawnego planowania trasy w komunikacji miejskiej. W ramach spotkań są organizowane także wycieczki do okolicznych instytucji, w których nowe technologie na dobre wyparły stare rozwiązania organizacyjne, jak chociażby do bibliotek, urzędów, placówek pocztowych, gdzie można owoić się z obsługą różnego rodzaju infokiosków i automatów. Bliższe poznanie zasad działania tych urządzeń ułatwia w znaczącym stopniu życie ludziom dotąd cyfrowo wykluczonym.



Fot. z archiwum projektu

Działania Latarników Polski Cyfrowej są innowacyjne i wyróżniają się specyficzną, wcześniej niespotykaną metodą szkoleniową, która zyskała miano „latarnicznej”. W metodzie tej za pomocą języka korzyści należy przełamać bariery i strach, popracować w obszarze postawy, a dopiero w drugiej kolejności wprowadzać proces edukacji cyfrowej. Dzięki niej od stycznia 2012 roku Latarnicy Polski Cyfrowej zorganizowali ponad 27 tys. zajęć, w których wzięło już udział ponad 210 tys. osób z pokolenia 50+. Jest to wynik inspirujący zarówno dla specjalistów w dziedzinie edukacji, wolontariatu, psychologów społecznych, jak i dla socjologów zajmujących się społeczeństwem obywatelskim i kapitałem społecznym.

eSenior, czyli Warszawa Przyjazna Wiekowi – wykorzystanie dobrych i sprawdzonych praktyk

Projekt eSenior, realizowany od sierpnia do grudnia 2013 roku w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012–2013 wspólnie z samorządem Warszawy, był odpowiedzią na potrzeby osób z grupy 60+ w zakresie cyfrowej aktywizacji społecznej i stanowił pierwszy etap działań mających na celu zbudowanie warszawskiego systemu wsparcia dla osób powyżej 60. roku życia w kontekście integracji cyfrowej. Zapewnił także możliwość zastosowania sprawdzonych praktyk i doświadczeń wypracowanych przy realizacji projektu Polska Cyfrowa Równych Szans, w którym kluczową rolę odgrywała lokalność oraz zaspakajanie indywidualnych potrzeb edukacyjnych osób dorosłych.

W ramach realizacji projektu utworzona została grupa 30 Animatorów Integracji Cyfrowej, którzy zostali odpowiednio przeszkoleni, aby móc skutecznie wprowadzać osoby w wieku 60+ w nieznaną



Fot. z archiwum projektu

dla nich cyfrowy świat. Osoby te zostały wyłonione w otwartym naborze, w którym decydowała kolejność zgłoszeń. Oprócz chęci do działań i podstawowych kompetencji cyfrowych wymagane było zameldowanie na terenie Warszawy. W sumie w projekcie udział wzięło 330 osób. Uczestniczyły one w spotkaniach organizowanych przez Animatorów Integracji Cyfrowej oraz różnego rodzaju imprezach odbywających w ramach Warszawskiego Tygodnia Seniora, czyli cyklu spotkań opartych na opracowanych przez Animatorów scenariuszach działań. Ich zadaniem było przybliżenie osobom starszym za pomocą gier, zabaw czy wspólnych warsztatów roli i znaczenia nowych technologii w życiu każdego człowieka.

W ciągu całego projektu Animatorzy Integracji Cyfrowej prowadzili Punkt Wsparcia Seniora, w którym organizowali zajęcia oraz udzielali konsultacji bezpośrednich, telefonicznych i mailowych. Animatorzy wspólnie z bardziej już doświadczonymi Latarnikami Polski Cyfrowej organizowali różnego rodzaju spotkania, mające na celu integrację wewnątrz- i międzypokoleniową za pomocą nowych technologii. Seniorzy razem z wnukami mogli nauczyć się grać w szachy on-line czy różnego rodzaju gry przy użyciu interaktywnych konsoli. Mogli także spędzić czas, wyszukując w Internecie swoje ulubione piosenki, które później można było wspólnie zaśpiewać, biorąc udział w zabawie karaoke. Pomimo tego, że sam projekt dobiegł końca, zarówno animatorzy, jak i seniorzy mogą nadal korzystać z powstałego w dawnym miejscu Punktu Wsparcia Seniora, w którym zostało utworzone centrum aktywności seniora, a do ich dyspozycji pozostaje stała pracownia komputerowa, wyposażona m.in. w sprzęt zakupiony w ramach projektu.

Cyfrowy Most Pokoleń – tarnowski portal wspomnień nostalgikon.pl

Od maja 2014 roku w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014–2020 w Tarnowie jest realizowany lokalny projekt CYFROWY MOST POKOLEŃ. Jego celem jest aktywizacja społeczna i integracja międzypokoleniowa 200 mieszkańców Tarnowa, z których połowa to osoby po 60. roku życia. W ramach zaplanowanych spotkań i zajęć edukacyjnych tarnowscy seniorzy, wspólnie z młodszymi mieszkańcami miasta, mają stworzyć wartościowy zbiór treści cyfrowych, przypominających je z lat 1970–1990, z czasu młodości seniorów. Najważniejszym produktem projektu jest tarnowski portal wspomnień – nostalgikon.pl. Pokolenie 60+ występuje w tym procesie w roli uczestników, świadków i dokumentalistów historii. Młodsze pokolenie natomiast wciela się w rolę inspiratora i realizatora cyfrowego utrwalania i upowszechniania powstałych zasobów archiwalnych.

Do tworzenia cyfrowego albumu zapraszani są wszyscy tarnowianie po 60. roku życia. Prowadzone są szerokie kampanie informacyjne w regionalnych mediach (radiu, prasie i telewizji), a bezpośrednio zaproszenia są kierowane do lokalnych instytucji działających na rzecz seniorów oraz organizacji, w których udzielają się starsi mieszkańcy Tarnowa. Osoby te mogły podzielić się fotografiami dokumentującymi różnorodne wydarzenia z życia miasta: społeczne, kulturalne, polityczne, religijne i spor-

towe z lat swojej młodości. Wspólnie z działającymi w siedzibie projektu trenerami, dysponującymi wiedzą oraz sprzętem umożliwiającymi skanowanie dowolnego materiału fotograficznego, mogą oni uczestniczyć w procesie digitalizacji i dzielić się swoimi wspomnieniami z młodszym pokoleniem. Oprócz działań warsztatowych i zajęć technicznych zaplanowana jest także integracyjno-edukacyjna gra miejska, wystawa prezentująca zgromadzone materiały oraz konferencja w grudniu bieżącego roku. W ramach projektu tarnowscy seniorzy mają okazję nabycia elementarnych kompetencji cyfrowych, które mogą zwiększyć ich samodzielność, ułatwić komunikację, wymianę poglądów, udział w debatach dotyczących spraw miejskich, z których nierzadko byli dotąd wykluczani.

Na przykładzie tylko kilku wybranych projektów realizowanych przez Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”, których docelowymi adresatami są osoby starsze, widać, że różnią się one od siebie wieloma czynnikami, jak np. czasem realizacji, sposobem podejmowanych działań, a nawet grupą odbiorców. Mimo wszystko można znaleźć kilka kluczowych elementów, w stosunku do których są podejmowane starania, aby je zachować we wszystkich projektowanych na rzecz seniorów działaniach. A są nimi lokalność i osadzenie w najbliższym seniorom otoczeniu oraz praca przy budowaniu motywacji. Nawet w projekcie ogólnopolskim, jakim jest PCRS, Latarnicy realizują zajęcia w swojej okolicy i są z nią identyfikowani, a skuteczność ich działań zależy w dużej mierze od wytworzenia motywacji, a dopiero później od sposobu realizacji działań. Z wielu analizowanych, a także prowadzonych przez Stowarzyszenie badań wynika, że fakt niekorzystania z Internetu jest często efektem samowykluczenia.

W momencie gdy pokona się barierę uprzedzeń, strachu i stereotypów, pozostaje już tylko przyjemny proces odkrywania nowych możliwości, jakie daje osobom starszym Internet. Aby skutecznie pokonać te bariery, należy przełamać stereotyp formalnej edukacji informatycznej. Należy budować interpersonalne więzi, uwzględnić indywidualne potrzeby i zainteresowania osób starszych, przy czym posługując się językiem korzyści i argumentami pozytywnej zmiany, pomagać w zdobywaniu niezbędnych w erze Internetu kompetencji cyfrowych. Między innymi za te właśnie elementy program Polska Cyfrowa Równych Szans został wyróżniony w 2012 roku, otrzymując pierwszą nagrodę w kategorii „budowanie potencjału cyfrowego” w światowym konkursie WSIS Project Prize 2012. Pokonał on w nim inne projekty pochodzące z USA i kilkunastu krajów europejskich.

Mimo niemałych sukcesów w realizacji wymienianych przedsięwzięć, które należą do wszystkich osób zaangażowanych w pracę nad projektami, a przede wszystkim biorących w nich udział wolontariuszy i animatorów, pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Przy efektywnym wykorzystaniu tych doświadczeń, nowo realizowane przez Stowarzyszenie projekty z pewnością będą mogły jeszcze skuteczniej zmieniać na lepsze otaczającą nas rzeczywistość.



Joanna Mielczarek

**Stowarzyszenie
„mali bracia Ubogich”**

Organizacja les petits frères des Pauvres (z fr. „mali bracia Ubogich”) została założona we Francji w 1946 roku przez Armand Marquiset. Początkowo niosła wsparcie materialne najuboższym – po II wojnie światowej byli to właśnie ludzie starsi: samotni, opuszczeni, bez szans na pomoc. Wkrótce – poza aspektem materialnym – równie ważne stało się wsparcie emocjonalne, budowanie relacji opartych na przyjaźni i empatii. To właśnie ono legło u podstaw rozwoju stowarzyszenia, które za dewizę przyjęło hasło „kwiaty przed chlebem”.

W ciągu prawie 70 lat istnienia we Francji działalność les petits frères des Pauvres znacznie się rozszerzyła. Stowarzyszenie zaczęło m.in. alarmować społeczeństwo i instytucje publiczne o problemach osób starszych, zajmować się kwestiami związanymi z ich warunkami mieszkaniowymi i relacjami międzypokoleniowymi, towarzyszyć umierającym oraz bezdomnym.

Stowarzyszenie les petits frères des Pauvres działa nie tylko we Francji i w Polsce, ale także w ośmiu innych krajach Europy i Ameryki: w Hiszpanii, Szwajcarii, Irlandii, Rumunii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie oraz Meksyku.

Polskie Stowarzyszenie „mali bracia Ubogich” jest członkiem Międzynarodowej Federacji mali bracia Ubogich², która powstała w 1979 roku z misją propagowania działań na rzecz walki z osamotnieniem osób starszych oraz wspierania w tych działaniach jej organizacji członkowskich, jak również zachęcania do tworzenia „małych braci Ubogich” w kolejnych krajach. Twórca les petits frères des Pauvres od początku zakładał międzynarodowy wymiar działań organizacji i już w 1948 roku przy udziale Gabriela Bertranda został powołany oddział „pfP”³ w Casablance (Maroko). Międzynarodowa sieć „małych braci Ubogich” rozwijała się dzięki mobilizacji wolontariuszy, którzy odkrywali akcję Stowarzyszenia we Francji i implementowali ją w swoich krajach.

W latach 90. młodzi ludzie z Polski wyjeżdżali do les petits frères des Pauvres we Francji, aby wspólnie z innymi wolontariuszami pomagać francuskim podopiecznym, a przy tej okazji szlifować swój francuski. Po kilku latach doświadczeń za granicą narodziła się idea stworzenia podobnej organizacji również w kraju. Przecież – jak się tak dokoła rozejrzeć – tutaj też żyje mnóstwo osób starszych, których bolączką w dużej mierze jest osamotnienie. Anonimowa społeczność dużego miasta spr-

² The International Federation of the little brothers of the Poor / La Fédération Internationale des petits frères des Pauvres.

³ Skrót od: petits freres des Pauvres.

wia, że pozostają one nierzadko na marginesie „nurtu życia”, co skutkuje ich wycofaniem czy poczuciem bezradności. Ta sytuacja wpływa też na niższą niż przeciętna jakość życia tej grupy. Wiemy, że „osoby osamotnione raczej nie mają szans na samodzielną zmianę swojego położenia. Potrzebna jest interwencja i wsparcie z zewnątrz, co więcej, o możliwie stałym i regularnym charakterze”⁴. Więc „jeśli nie my, to kto?, jeśli nie teraz, to kiedy?” – tym oto pytaniem, które zapoczątkowało pierestrojkę, można by opisać ideę powstania Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich” w Polsce.

Na przełomie listopada i grudnia 2002 roku przy wsparciu francuskich „pFP” polscy wolontariusze zorganizowali w Poznaniu seminarium zatytułowane „Przerwijmy samotność tych, którzy w niej żyją”. Uczestniczyli w nim wspomniani wakacyjni wolontariusze les petits frères des Pauvres z całej Polski, przedstawiciele tego Stowarzyszenia z Francji, z Międzynarodowej Federacji, a także osoby zajmujące się na co dzień seniorami w instytucjach. Ukoronowaniem seminarium było ukonstytuowanie się polskiego Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich”. Od 2013 roku jego pełna nazwa brzmi: polskie Stowarzyszenie „mali bracia Ubogich” – przyjaciele osób starszych

Od początku istnienia „mali bracia Ubogich” w Polsce działają w trzech miastach: w Warszawie, Poznaniu i Lublinie.

„Zdajemy sobie sprawę, że wciąż poświęca się zbyt mało uwagi problemom samotności i izolacji osób starszych. Nasze Stowarzyszenie pragnie docierać do samotnych i najbardziej potrzebujących naszej pomocy seniorów. Zależy nam, by poprawić jakość ich życia, nadać mu sens i przywrócić chęć do działania i spotkań z innymi”⁵.

Na dzień 30 września 2014 roku „mali bracia Ubogich” – przy współpracy z ponad 300 wolontariuszami – udzielali indywidualnego wsparcia prawie 400 samotnym starszym osobom. „mali bracia Ubogich” angażują się w różnorodne projekty, których celem jest pomoc seniorom w wychodzeniu z izolacji osamotnienia. Podstawową formą działania są odwiedziny wolontariuszy w domach podopiecznych. Jest to szczególny rodzaj wolontariatu, którego treścią nie jest pomoc usługowo-opiekuńcza czy pielęgnacyjna, ale nawiązanie nici porozumienia tworzącej trwałą relację. Odwiedzając samotnych do tej pory seniorów, wolontariusze wnoszą w ich życie radość, poczucie bycia ważnym i potrzebnym oraz wiarę w życzliwość drugiego człowieka.

Podopieczni Stowarzyszenia to osoby ok. 75.–80. roku życia, niebiorące aktywnego udziału w życiu społecznym, odizolowane bądź izolujące się. Przyczyną tego odosobnienia są najczęściej różnego rodzaju deficyty zdrowotne lub brak nawyku aktywniejszego życia na późnej emeryturze. To osoby, które na podstawie skróconego wywiadu środowiskowego w ich miejscu zamieszkania, zostają zakwalifikowane do grupy podopiecznych. Zasadnicze przesłanki stanowiące o włączeniu seniora do tej grupy to: samotność (brak rodziny i bliskich) lub osamotnienie (brak wsparcia i/lub kontaktu

⁴ P. Kubicki, *Starość i życie codzienne osamotnionych seniorów*, [w:] *Ku socjologii starości. Starzenie się w biegu życia jednostki*, red. J. Mucha, Ł. Krzyżowski, Kraków 2011, s. 69–82.

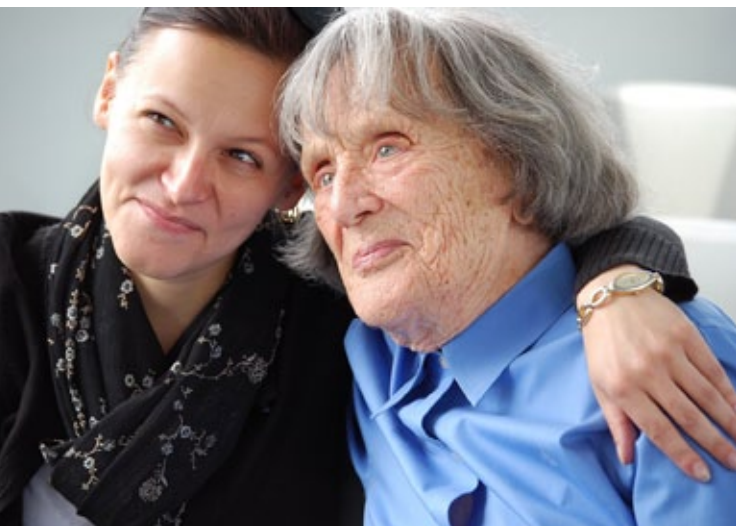
⁵ Cyt.: Barbara Boryczka, Prezes Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich”.

z rodziną i bliskimi), fakt, że senior jest osobą izolującą się lub wyizolowaną (nie uczestniczy bądź uczestniczy w niewielkim stopniu w życiu społecznym) bądź też nie bierze w nim udziału z uwagi na brak osoby trzeciej, która mogłaby mu w tym towarzyszyć lub pomóc.

Paragraf 7 Statutu Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich” stanowi, że jego celem jest „świadczenie pomocy osobom starszym cierpiącym z powodu samotności i trudnej sytuacji życiowej lub braku środków materialnych”. Do jego priorytetów należy więc dotarcie do tych osób, nawiązanie z nimi kontaktu i zbudowanie indywidualnej więzi z wolontariuszem. Cytując Manifest⁶ Stowarzyszenia, można powiedzieć, że metodą jego działania jest „Być obok. Starać się jak najlepiej poznać drugą osobę, akceptując Jej odmienność i wyjątkowość”. Jedną z najważniejszych wartości, do których ów Manifest się odwołuje, jest poszanowanie godności: „(...) zawsze nawiązuje do wartości fundamentalnych: niepowtarzalności każdej istoty ludzkiej, godności każdego człowieka (...), niezależnie od jego pochodzenia, sytuacji społecznej, stanu zdrowia fizycznego i psychicznego”⁷.

Manifest jest kompendium zasad i wartości, jakimi mają się kierować wszyscy wolontariusze i pracownicy Stowarzyszenia, w każdym kraju, w którym działają „mali bracia Ubogich”. Jest konstytucją, z której wynikają metody ich współdziałania z podopiecznymi umożliwiające budowanie relacji. Podstawowym sposobem osiągnięcia tego celu jest stwarzanie szansy na indywidualne spotkania wolontariusza i podopiecznego. Szczególne jest to, że są to spotkania w naturalnym środowisku

seniora: „mali bracia Ubogich”, zaproszeni do domu podopiecznego, wchodzą do jego świata, co daje obu stronom możliwość lepszego poznania i zrozumienia się.



Fot. z archiwum projektu

Choć wolontariuszami „małych braci Ubogich” są zwykle ludzie młodzi, Stowarzyszenie zabiega o współpracę z wolontariuszami dojrzałymi, ceniąc ich życiowe doświadczenie, większą dyspozycyjność, odpowiedzialność, obowiązkowość, zaangażowanie oraz spokój i cierpliwość. Sami seniorzy wolontariusze, wskazując na to, co przywodzi ich do wolontariatu, podkreślają poczucie bycia przydatnym, potrzebnym komuś i niesienia pomocy potrzebującym, kontakt z innymi ludźmi oraz poczucie,

że w razie potrzeby ktoś im również pomoże⁸. Niestety badania dotyczące aktywności społecznej i zaangażowania w wolontariat wykazują, że osoby powyżej 50. roku życia należą do grupy najmniej aktywnej. Są także jednymi z najmniej aktywnych na tym polu w porównaniu z ich rówieśnikami

⁶ Pełna treść Manifestu: <http://www.malibracia.org.pl/o-nas/manifest>.

⁷ Cyt.: Akcja „małych braci Ubogich”.

⁸ Badanie nt. „Wolontariat seniorów w województwie mazowieckim”, grudzień 2012.

z innych krajów UE. Według badania Stowarzyszenia Klon/Jawor z 2010 roku zaangażowanie w wolontariat na rzecz organizacji lub grup zadeklarowało 10% Polaków powyżej 55. roku życia, podczas gdy na przykład wśród osób młodych – poniżej 25 lat – odsetek ten był ponad dwukrotnie wyższy i wyniósł 22%⁹. Stowarzyszenie „mali bracia Ubogich” podejmuje więc m.in. takie inicjatywy, które służą uruchamianiu siły drzemącej w sprawnych i aktywniejszych osobach starszych oraz angażowaniu ich do działań na rzecz swoich rówieśników, którzy są samotni i mniej zaradni.

Dla zilustrowania tego, jak umiejętnie zagospodarowywać seniorów wolontariuszy, posłużę się przykładem projektu „Zapytaj seniora – obywatelska pomoc w środowisku osób starszych” i jego kontynuacji w „Mobilnym punkcie informacji dla seniorów”. Działanie jest realizowane w Stowarzyszeniu „mali bracia Ubogich” od 2012 roku.

„Zapytaj seniora...” to projekt pomocy wewnątrzpokoleniowej, co oznacza, że uczestniczący w nim seniorzy pomagali i doradzali innym seniorom. Zadaniem wolontariusza było odnalezienie osoby żyjącej w izolacji lub mającej problem, trudność i udzielenie jej pomocy w formie porady. Konsekwencją tej porady było uruchomienie działań odpowiedniej instytucji, organizacji lub służb publicznych w celu udzielenia bezpośredniej pomocy. Wolontariusze i koordynatorki działania wspólnie opracowali procedury działania i ścieżki poszukiwania oraz interwencji. Stworzona została baza instytucji działających na rzecz seniorów – zestaw informacji o instytucjach, urzędach i organizacjach, które zajmują się zaspokajaniem różnorodnych potrzeb i interesów ludzi starszych. Ostatnim etapem zadania dla seniora wolontariusza był monitoring realizacji zainicjowanej przez „mbU” interwencji, czyli kolejna wizyta lub telefon do osoby, która potrzebowała pomocy, i sprawdzenie, czy sytuacja się poprawiła.

Na gruncie tej inicjatywy wyrósł „Mobilny punkt informacji dla seniorów”, w którym grupa seniorów wolontariuszy przy wsparciu jej lidera zajmuje się przede wszystkim pozyskiwaniem i dystrybuowaniem informacji o ofercie dla osób starszych w Warszawie, w międzyczasie nie zaprzestając wyszukiwania tych, którzy są w potrzebie, i udzielania im informacji lub wsparcia.

Specjalnie przygotowana grupa seniorów wolontariuszy zbiera informacje o wydarzeniach dla seniorów w Warszawie i w różnorodny sposób zachęca rówieśników ze swojej okolicy do uczestniczenia w zajęciach, w tym np. kulturalnych, rekreacyjno-ruchowo-sportowych, warsztatach



Fot. z archiwum projektu

⁹ P. Pazderski, P. Sobiesiak-Penszko, *Wolontariat osób dojrzałych w Polsce*, Warszawa 2012.

i szkoleniach, imprezach w plenerze itp. Dzięki specjalnie przygotowanej bazie danych placówek, organizacji i instytucji działających na rzecz osób starszych seniorzy wolontariusze, zwani w projekcie „Mobilkami”, mają też wiedzę o ofercie pomocowo-socjalnej, nieodpłatnym poradnictwie itp.

Na co warto szczególnie zwrócić uwagę we współpracy z seniorami wolontariuszami? Doświadczenia z dwóch przytoczonych powyżej projektów potwierdzają, że na efektywność pracy z nimi wpływają wszelkie działania wzmacniające ich jako zespół, np. animacja wspólnych wyjść i spotkań przy kawie tylko w celach towarzyskich, rekreacyjnych. Dlatego ważne jest prawidłowe wyważenie nastawienia na realizację zadań w relacji do integracji. Taka równowaga buduje wzajemne relacje wolontariuszy seniorów i budzi w nich chęć do wspólnego przebywania, a co za tym idzie – do wspólnego działania. Drugą, równie ważną uwagę, jest eksponowanie rezultatów pracy seniorów wolontariuszy – promocja tego, co zrobiono w projekcie, np. we współpracy z portalami informacyjnymi skierowanymi do tej grupy.

Jaką wartość dla siebie samych wskazują seniorzy wolontariusze uczestniczący w projekcie? Mówią o sobie jako o „najlepiej poinformowanych w mieście”, co daje im satysfakcję i – prócz dzielenia się tą wiedzą – możliwość uczestniczenia we wszelkiego rodzaju wydarzeniach, znajomość szerokiej oferty. Zwracają uwagę na wdzięczność doinformowanych/poinformowanych seniorów, na podziękowania, jakie od nich otrzymują, wysoko sobie cenią też możliwość nawiązywania nowych kontaktów z różnymi ludźmi, podkreślają wartość spotkań zespołu „Mobilków” (zarówno tych bardziej oficjalnych: zebrań roboczych czy warsztatów, jak i mniej formalnych).

Skuteczne projekty Stowarzyszenia „mali bracia Ubogich”, oparte o współpracę z wolontariuszami seniorami, mają umożliwiać osobom starszym realizację samych siebie i pomagać zagospodarować ich potencjał intelektualno-organizacyjny.

Przemysław Wiśniewski

ZACZYNamy!
Senior obywatel,
społecznik, edukator,
wyborca...

Projekt Fundacji ZACZYN „Zdaniem Seniora” to autorski program, realizowany z udziałem reprezentantów zróżnicowanej grupy społecznej osób po 60., 70. lub 80. roku życia. Nasza praca ma na celu włączanie seniorów i senierek w rozmaite aktywności społeczne. Osoby w tzw. trzecim wieku nie są bowiem „zasobem do zaopiekowania” – mają zazwyczaj niezaspokojone potrzeby społeczne, wciąż marzą o lepszym świecie, nie tylko dla siebie. Dla wielu z nich etos zaangażowania obywatelskiego jest wartością samą w sobie. Często jednak brakuje im – w stopniu podobnym do innych grup wiekowych – narzędzi skutecznego działania w najbliższych im wspólnotach. Takie narzędzia staramy się przekazywać.

Fundacja ZACZYN jest jedną z bardzo nielicznych organizacji, których zespół jest rzeczywiście międzypokoleniowy. Pracują z nami zarówno osoby przed trzydziestką, jak i po siedemdziesiątkę. Dzięki temu udaje nam się wypracowywać, testować i upowszechniać skuteczne rozwiązania, które pozwalają seniorom i seniorkom włączać się do debaty publicznej i być aktywnym społecznie. Stopień uczestnictwa tej grupy w działaniach obywatelskich ma bowiem wpływ na jakość rozwiązań poprawiających jej funkcjonowanie w społeczeństwie.

Wyzwania starzenia się to nasza wspólna sprawa

ZACZYN pracuje zarówno na rzecz osób, które w wieku senioralnym są dziś, jak i tych, którzy wejdą w tzw. trzeci wiek dopiero za kilka dekad. Dlaczego zajmujemy się tak trudnymi sprawami, jak włączanie seniorów w działania mające na celu wzmocnienie głosu osób starszych w debacie publicznej? Przede wszystkim dlatego, że wyzwania starzenia się dotyczą nas wszystkich. Musimy więc razem szukać rozwiązań korzystnych dla osób 60, 70 czy 80+. Celem tych działań jest zapewnienie dobrej, aktywnej i godnej, starości – coraz dłuższego okresu naszego życia. Trzeci, a nawet czwarty wiek mogą być czasem dobrego zdrowia i rozwiniętej aktywności. Żeby tak się stało, musimy mobilizować seniorów, ekspertów oraz środowiska opiniotwórcze i projektować wspólnie dobre rozwiązania, z których sami wcześniej czy później skorzystamy.

Obecnie odsetek osób po 60. roku życia wynosi w Polsce około 20%. Łączna liczba tych, którzy już są lub w ciągu kilku lat wejdą w wiek senioralny sięga 10 milionów. W dodatku w ciągu najbliższych dekad seniorów i senierek będzie przybywać. Zmieni się system zabezpieczeń społecznych i opieki

zdrowia, zmieni się polityka i kultura. Nadchodzące dziesięciolecia będą okresem wielu modyfikacji dostosowujących nasz system społeczny do sytuacji, w której co trzeci obywatel Polski będzie seniorem.

Oczywiście sporne jest samo pojęcie „seniora”. Przecież 61-letnia osoba, aktywna zawodowo, społecznie i rodzinie, nie ma wiele wspólnego z o 30 lat starszym pensjonariuszem domu opieki, wymagającym systematycznego wsparcia opiekunów... Wiele jednak wskazuje na to, że nasze życie zmieni się w każdym niemal aspekcie – zwłaszcza po zakończeniu aktywności zawodowej. I to nas w pewnym wieku zaczyna łączyć: będąc często młodymi duchem, odstawiamy od młodych ciałem, rozumiejąc ludzi w każdym wieku (bo każdy z nich kiedyś przechodziliśmy), nie absorbujemy zbyt mocno uwagi „młodzieży”, zajętej głównie sobą. Projektujmy więc przyszłość z myślą o własnym dobrostanie – jako metrykalni seniorzy dbajmy o świat, w którym będzie nam dobrze. Na pewno nie będzie to świat nie do zniesienia dla tych, którzy zajmą nasze miejsce.

Na jakie aspekty zwracamy uwagę, realizując „Zdaniem Seniora”?

Pracujemy z osobami w wieku senioralnym oraz młodszymi, które seniorami będą za wiele lat. Wyzwania starzenia się to nasza wspólna sprawa. Dlatego też stawiamy na komunikację i współpracę między ludźmi w różnym wieku. Ważna jest dla nas międzypokoleniowość.

Każde nasze działanie zawiera w sobie aspekt aktywnego uczestnictwa w procesach społecznych. Pracujemy na rzecz włączania seniorów i senierek w działania medialne, tworzenie kampanii społecznych, organizowanie ruchów obywatelskich i organizacji pozarządowych, uczestnictwo w samorządzie i inicjatywach politycznych. Ważna jest dla nas partycypacja.

Wszystkie nasze działania prowadzimy w konkretnych miejscach. Wiemy, że sprawy nabierają dla ludzi znaczenia zwłaszcza wtedy, gdy dotyczą ich bezpośrednio. Dlatego myśląc globalnie, zajmujemy się przede wszystkim sprawami lokalnymi. Aktywność społeczna rodzi się zawsze za rogiem, między sąsiadami, w obliczu realnych problemów i wyzwań, na które napotykają. Dlatego stawiamy na lokalność.

„Zdaniem Seniora”, czyli media jako narzędzie działania

W Polsce jest bardzo niewiele czynnych profesjonalnych dziennikarzy w wieku senioralnym. Podobnie sprawa ma się w mediach obywatelskich. Tym samym w środkach masowego przekazu nie przebijają się zróżnicowane opinie osób starszych, a medialny mainstream nie rozumie wrażliwości doświadczonych życiowo osób w tzw. trzecim wieku. Nie ma właściwie żadnych tytułów tworzo-

nych przez osoby starsze, a kierowane do seniorów audycje radiowe pisma i portale albo skupiają się na tematyce zdrowotnej, albo stanowią formę nośnika reklamy komercyjnej, albo są wysoce zideologizowane politycznie. Efektem tego jest nie tylko osłabiony w debacie publicznej głos wielomilionowej grupy seniorów, ale również utrwalanie w obiegu medialnym krzywdzących tę grupę stereotypów. Jednym z najważniejszych celów naszego projektu było wdrożenie osób 60, 70 i 80+ do pracy dziennikarskiej oraz stworzenie wspólnie z nimi platformy, na której mogliby swobodnie publikować.

Tak właśnie stworzyliśmy portal i gazetę „Zdaniem Seniora”, które redagują osoby w wieku 60, 70 i 80+, zamieszkałe głównie w Warszawie, ale nie tylko. Pismo wyraża zróżnicowane opinie seniorów i seniorek na ważne sprawy publiczne, zwłaszcza dotyczące miejskich wydarzeń, kultury i polityki senioralnej. Pismo prezentuje też dobre praktyki prowadzenia przez seniorów niekonwencjonalnych wspólnotowych działań społecznych, ale również nieszablonowego rozwijania indywidualnych projektów życiowych. Portal ZdaniemSeniora.pl rozpoczął swoją działalność wiosną 2014 roku, a niedługo potem, w czerwcu tego samego roku, ukazał się pierwszy numer gazety (w wersji drukowanej).

Przystępując do szkicowania zajęć dziennikarskich, które ruszyły na początku roku 2014, kilka miesięcy przed uruchomieniem portalu i gazety, mieliśmy w głowach plan zachęcenia jak największej ilości osób starszych do pisania o swoich przemyśleniach na tematy, wobec których nie mogą przejść obojętni. Interesowało nas, co seniorki i seniorzy sądzą o polityce realizowanej przez instytucje publiczne i samorządowe, o bieżących wydarzeniach czy ofercie kulturalnej Warszawy. Byliśmy ciekawi, jakimi treściami będą chcieli zapełnić przygotowaną na ich potrzeby stronę internetową ZdaniemSeniora.pl oraz dwa papierowe wydania, przygotowane przed Paradą Seniora oraz wyborami samorządowymi.

Ponieważ założyliśmy – słusznie zresztą – że nasi przyszli dziennikarze (a właściwie głównie dziennikarki, bowiem i w tym wypadku większość osób uczestników projektu stanowiły kobiety) będą potrzebować teoretycznego przeszkolenia, na pierwsze trzy miesiące przygotowaliśmy dla nich zajęcia z warsztatu dziennikarskiego. Uczyliśmy ich odróżniać od siebie różne formy dziennikarskie (np. relację od recenzji), pokazywaliśmy, jak pisać wywiady, zdradzaliśmy również kulisy pracy dziennikarskiej – zarówno prowadzących spotkania: Natalii Bet (wieloletniej dziennikarki „Życia Warszawy”) oraz Bartłomieja Kozka (publicysty magazynu „Zielone Wiadomości”), jak i zapraszanych gości. Co ważne, osoby uczestniczące w spotkaniach dostawały cotygodniowe „zadania domowe”, pozwalające im w praktyce przeciwiczyć nabytą na zajęciach wiedzę. Już na tym etapie, na którym zdradzaliśmy m.in. tajniki pisania przykuwających uwagę tytułów czy wyboru interesujących tematów, ujawnił się niejeden talent.

Okazało się, że osoby uczestniczące w naszych zajęciach są niezwykle aktywne i świadome: nie jest im obojętne np. ryzyko zabudowy okolicznego skwerku, brak logiki w taryfie biletowej miejskiej komunikacji czy potrzeby lokalnej społeczności. Nie zdziwiło nas zatem, że w naszym nowym zespole

redakcyjnym znalazło się sporo osób, biorących udział w dyskusjach na temat kształtu Warszawskiej Rady Seniorów czy zgłaszających wnioski w pierwszej edycji miejskiego budżetu partycypacyjnego. Nie musimy dodawać, że materiałów na te tematy na naszej stronie WWW nie brakowało.

Na wiosnę przyszedł czas na pierwsze regularne spotkania redakcyjne, mające na celu ustalanie tematów artykułów publikowanych w uruchomionej w marcu witrynie internetowej. Okres przejścia od zajęć przygotowawczych do regularnej pracy jest trudnym czasem, o czym warto pamiętać przy próbach realizowania podobnych przedsięwzięć. Dostyc szybko „wykrusza się” część osób, nieodnajdujących się w formule regularnej pracy. Dodatkowo nawet mniejsza liczebnie grupa bywa trudna do skoordynowania i wymaga od prowadzących sporo cierpliwości. Praca w ramach spotkań redakcyjnych bywa często walką o uwagę osób uczestniczących, które mogą np. mieć ochotę wymienić się między sobą indywidualnymi opiniami na tematy niezwiązane z omawianymi artykułami.

Co po paru miesiącach zajęć możemy powiedzieć o tym, jakie tematy interesują seniorów. Z pewnością należy do nich polityka senioralna – zarówno ta lokalna, jak i ogólnokrajowa (nie sposób tu nie wspomnieć chociażby o ciekawym cyklu dobrych praktyk). Nie narzekaliśmy również na brak materiałów dotyczących dawnej Warszawy oraz bliskich życiu tematów interwencyjnych: od praktycznych skutków wprowadzenia ustawy śmieciowej aż po niepraktyczne uchwyty w środkach komunikacji miejskiej. Do tej listy powinniśmy jeszcze dopisać chętnie nadsyłane nam recenzje kulturalne oglądanych przez uczestników filmów czy spektakli teatralnych.

Czy czegoś nam brakowało? Mimo wszystko wydawało nam się, że seniorzy będą bardziej zainteresowani „twardą” polityką. Mieliśmy stosunkowo niewiele wywiadów z politykami czy komentarzy do spraw bieżących – z wyjątkiem m.in. kwestii protestu pod Sejmem rodziców oraz opiekunów osób niepełnosprawnych. Choć staraliśmy się raczej zachęcać do redagowania tekstów na interesujące uczestników tematy, musieliśmy równocześnie tamować chęć pisania nazbyt ogólnych felietonów egzystencjalnych, preferując np. materiały, które mogłyby się okazać przydatne dla osób czytających portal oraz gazetę. Dzięki temu udało się nam zaprezentować miejsca przyjazne seniorom czy ocenić przyjazność oferty kulturalnej Warszawy dla portfeli osób starszych.

Jakie są największe wyzwania związane z prowadzeniem tego typu przedsięwzięcia? Przede wszystkim jest ono ciągłą pracą nad aktywizowaniem naszych dziennikarzy obywatelskich (oczywiście poza osobami, dla których jest to pasją i które naturalnie, same z siebie, odnajdują swoją niszę i regularnie nadsyłają artykuły na interesujące je tematy). Trzeba wobec nich wykazać się sporą dozą empatii, przełamywać nieśmiałość albo walczyć z mocno zakorzenionymi stereotypami – np. o tym, że aby pisać, trzeba być ekspertem w danej dziedzinie. Bardzo często też musieliśmy przekonywać do tego, że lepiej oddać nam do poprawki napisany artykuł, niż cyzelować go w nieskończoność i odkładać go do szuflady. O tej często niewidocznej pracy nie tylko warto, ale wręcz należy pamiętać.

Mimo tych trudności jesteśmy zadowoleni z rezultatów. Bardzo dobrze funkcjonują u nas działy poświęcone stylowi życia czy kulturze. Osoby odwiedzające portal Zdaniem Seniora mogą zarówno

zasięgnąć informacji na temat podstaw polskiej polityki senioralnej, jak i poczytać o stołecznych muralach. Poznają osobiste doświadczenia osób, których krewni brali udział w Powstaniu Warszawskim, jak i okoliczne knajpki.

W najbliższych miesiącach przekonamy się, jakie tematy dotyczące funkcjonowania miasta będą komentowane przez naszych uczestników, sprawdzimy również, jakie dostrzegają bolączki w miejscach, w których żyją.

Parada, czyli jak zwrócić na siebie uwagę?

28 czerwca 2014 roku Fundacja ZACZYN zorganizowała w Warszawie pierwszą Ogólnopolską Paradę Seniorów pod hasłem „Dojrzali Wspaniali”. Jej celem była zmiana wizerunku seniorów oraz promocja osób 60+ jako ludzi kreatywnych i zaangażowanych społecznie. Inicjatorką akcji była DJ Wika, czyli Wirginia Szmyt, najstarsza w Polsce DJ-ka. Imprezie towarzyszył Piknik Pokoleń w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie.

Wydarzenie to przygotowaliśmy w krótkim czasie i w niewielkim zespole, początkowo bez pewności, czy otrzymamy na projekt celowe dofinansowanie. Nie wiedzieliśmy też, czy konwencja Parady nie okaże się zniechęcająca dla osób starszych, niekoniecznie wesołych z powodu swojego wieku, obawiających się infantylizacji. Nasze obawy szybko się rozwiały. Seniorzy i seniorki przyjechali do nas z około 50 miejscowości, a sama konwencja Parady była strzałem w dziesiątkę. Jej uczestnicy i uczestniczki mieli najczęściej świadomość, że jest ona działaniem wizerunkowym – pokazującym innym wielki potencjał, ale też samą liczebność aktywnych społecznie osób starszych. Celem Parady Seniorów i Pikniku Pokoleń było zaprezentowanie Seniorów i Seniorek w ich olbrzymiej różnorodności. Chcieliśmy pokazać ich energię, twórczość, ale również problemy i postulaty.

W sobotę 28 czerwca 2014 roku ulicami Warszawy przeszło ponad 5 tys. osób, co uwzględniając pewien dystans części potencjalnych uczestników wobec formatu „parady”, jest wynikiem niemal spektakularnym! Co bardziej istotne, wydarzenie spotkało się z bardzo dużym zainteresowaniem mediów. Relacje z imprezy nadały niemal wszystkie najważniejsze telewizje w swoich głównych wydaniach oraz w ramach relacji na żywo, ogólnopolskie stacje radiowe, najpopularniejsze portale, media lokalne i prawie wszystkie serwisy branżowe. Dzięki temu informacja o wydarzeniu dotarła do blisko 20 milionów odbiorców! Pierwsza Ogólnopolska Parada Seniorów i towarzyszący jej Piknik Pokoleń okazały się ogromnym sukcesem, co pozwala nam mieć nadzieję, że problemy osób starszych zagoszczą w debacie publicznej na dłużej i w sposób niestereotypowy. Dzięki Paradzie pokazaliśmy, że:

- a. seniorzy i seniorki to grupa wielomilionowa, systematycznie rosnąca, coraz chętnie biorąca udział w debacie publicznej, a tym samym coraz bardziej wpływowa;

- b. społeczność osób starszych jest bardzo zróżnicowana. Mamy rozmaite talenty i ambicje, ale również problemy i potrzeby. Nie można nas traktować tak samo i po macoszemu;
- c. seniorzy to osoby często wymagające wsparcia, ale nie upośledzone: posiadające swoją godność i wrażliwość, mające prawo do szacunku od innych i mogące oczekiwać troski;
- d. konieczne są głębokie zmiany polityk społecznych obejmujących osoby starsze oraz wszystkie te, które w przyszłości wejdą w trzeci wiek. Seniorzy zabiegają o sprawy wspólnotowe, chcą lepszego świata dla swoich dzieci czy wnucząt.

Seniorzy projektują nowe rozwiązania. Wartość dodana projektu „Zdaniem Seniora”

Jednym z głównych założeń projektu „Zdaniem Seniora” było włączanie osób starszych w procesy decyzyjne na różnych poziomach. Głos seniorów bywa niesłyszany w czasie ważkich debat społecznych, a partycypacja seniorów w procesach demokratycznych, na różnych poziomach, często pozostawia wiele do życzenia. Staraliśmy się prezentować skuteczne narzędzia działania w przestrzeni społecznej: wypracowywania konkretnych rozwiązań w drodze konsultacji, budowania sieci współpracy i wsparcia ważnych postulatów, tworzenia konstruktywnych nacisków na instytucje i polityków, nagłaśniania ważnych problemów poprzez media. Uczestnicy projektu dowiadywali się, jak pisać dokumenty urzędowe i listy otwarte, w jaki sposób tworzyć lokalne komitety, jak skutecznie budować relacje z dziennikarzami, w jakich instytucjach szukać wsparcia w prowadzeniu kampanii społecznych. Każde nowo opanowane narzędzie było testowane i najczęściej mądrze i odpowiedzialnie użytkowane.

Wszystkie działania projektowe miały na celu zwiększenie partycypacji seniorów w sprawach publicznych. W efekcie wiele osób, z którymi pracowaliśmy, zaangażowało się w działania grup obywatelskich, komitetów osiedlowych, organizacji pozarządowych, a także partii politycznych. Najlepszym probierzem wykorzystania nowych lub odświeżonych kompetencji okazały się jednak dwie inicjatywy, prowadzone w pierwszym półroczu 2014 roku. Mowa o konsultacjach wokół powstania Warszawskiej Rady Seniorów (Fundacja ZACZYN – wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy – była organizatorem konsultacji, które to doprowadziły do powstania Rady jesienią 2014 roku) oraz o tworzeniu projektów do budżetu partycypacyjnego.

O ile seniorzy bardzo chętnie włączyli się w długi proces konsultacji Rady (brali udział w czterech specjalnych warsztatach konsultacyjnych, wysyłali uwagi do powstałego projektu uchwały o powołaniu Rady, uczestniczyli w polemikach prasowych wokół projektowanych kompetencji Rady), o tyle wszelkie oczekiwania przerósł udział uczestników „Zdaniem Seniora” w pracach nad projektami do budżetu partycypacyjnego.

Fundacja zorganizowała kilka spotkań i sesji instruktarzowo-konsultacyjnych, w czasie których urzędnicy, samorządowcy i eksperci wyjaśniali, czym jest budżet partycypacyjny i w jaki sposób można tworzyć własne projekty obywatelskie, odpowiadające potrzebom różnych grup, w tym osobom starszym. Nasi animatorzy pomagali również pisać bardziej skomplikowane wnioski i pozytywnie podpisy. W przypadku kilku projektów wspieraliśmy również kampanię informacyjno-promocyjną, dzięki czemu część z nich trafiła do głosowania powszechnego mieszkańców, a kilka przeszło do realizacji w 2015 roku. Łącznie uczestnicy „Zdaniem Seniora” napisali około 40 wniosków.

Proces ich tworzenia był mocno rozbudowany. Seniorzy najpierw przeprowadzili diagnozę potrzeb mieszkańców, w następnej kolejności tworzyli nieformalne grupy wsparcia na rzecz projektów, następnie wyciszali koszty i pisali wnioski. Potem pozyskiwali podpisy i upowszechniali projekty, tak by wiedza o nich wśród mieszkańców była jak największa jeszcze przed etapem selekcji formalnej i powszechnego głosowania. Rekordzistka Elżbieta Andrysiak napisała ponad 10 projektów (na Pradze Północ).

Ogółem tworzenie propozycji nowych rozwiązań dla miasta, spośród których część będzie realizowana w dzielnicach w 2015 roku, sprawiło autorom wiele satysfakcji i utwierdziło w nich przekonanie o możliwości wpływania na życie społeczne w mieście. Co ciekawe, żaden z projektów nie był dedykowany stricte osobom starszym! Niezależnie od tego, czy były to projekty miękkie czy twarde, czy dotyczyły sfery kultury czy też architektury/urbanistyki, zawsze były międzypokoleniowe. Seniorzy nie myśleli o swoich pomysłach jako o narzędziach realizacji indywidualnych potrzeb, lecz jako o rozwiązaniach korzystnych dla ogółu mieszkańców: zarówno dla osób starszych, jak i tych w wieku niesenioralnym.

Czy nasz projekt ma sens i czy się spodobał? Ocena współpracujących z nami senierek i seniorów

Wypowiedzi uczestników i uczestniczek projektu:

Niby wiedziałam, co chciałabym wokół siebie zmienić i wyobrażałam sobie, jak to zrobić..., ale brakowało mi odwagi, takiego zapłonu. W ZACZYN-ie wiele miejsca poświęciliśmy wspólnej rozmowie, przedłożeniu ważnych spraw, próbie odpowiedzenia na pytanie, jak wpływać na świat. Dziś po prostu to robię i zachęcam innych, bo to w gruncie rzeczy ekscytujące wyzwanie.

Wiele lat spędziłam w ławach uniwersytetów trzeciego wieku, aż zdałam sobie sprawę, że to za mało. Słuchaliśmy wykładów na różne tematy, od historii po poezję, ale moje życie się przez to nie zmieniło ani trochę. Miałam dosyć tej bierności, szukałam oferty organizacji pozarządowych, wresz-

cie znalazłam miejsce, w którym się nie słucha, lecz mówi, nie ogląda się mądrych głów, lecz mądrze działa.

Wyzwaniem była dla mnie Parada. Nie pasowała mi ta wesoła konwencja, bałam się ośmieszenia. A wyszło pięknie, różnorodnie, odważnie. Czekam na drugą edycję. Myślę o postulatach, zapraszam znajomych.

Jak dla seniora, to wiadomo, że w jakiejś oficynie, w klubie seniora. Ciasto, herbatka, imieninki. Z samym sobą, ze swoimi problemami, z jakimś niezadowolonym animatorem zesłanym do piwnicy, żeby niańczyć stare baby i paru leciwych facetów. Tak się nas traktuje najczęściej. Tak wygląda lwia część oferty kulturalnej dla nas. ZACZYN działa zupełnie inaczej. My nie jesteśmy żadnym „zaso-
bem do zaopiekowania” tylko uczestnikami tego społeczeństwa, którzy chcą coś jeszcze ciekawego zrobić dla siebie i dla innych.

Rzucili mnie na głęboką wodę, ale cały czas trzymali za rękę. Pisałam pierwsze artykuły ręcznie, bo długopis mogłam jeszcze utrzymać, a w klawisze z nerwów nie trafiałam. Przez kilka miesięcy uczyłam się pisać o tym, co najbliższej mnie. Dziś jestem obywatelską dziennikarką warszawską. Mam już 70 lat i pomagam starszym od siebie naświetlić ich problemy. To jest moja misja, zaczęła się od ZACZYN-u.

W tym projekcie od początku zainteresowało mnie, że nie ma w nim podziału na uczestników i prowadzących. Byli animatorzy, ale oni głównie z nami rozmawiali. Nie było szkoleń i takiego dystansu nauczyciel-uczeń. A przecież cały czas się uczyliśmy rozumieć nowe rzeczy, np. świat mediów i polityki.

Życie staruszka do wesołych nie należy, ale może mieć głęboki sens. Trafiłem na takich ludzi, że chce się z nimi walczyć o lepsze jutro. Piszemy, biegamy po instytucjach, przybliżamy innym nasze problemy. My już nie skorzystamy z tego, ale przyszli seniorzy tak. Zdanie Seniora jest ważne – bez projektu byśmy pewnie nie umieli tak precyzyjnie go wyrazić.



Magdalena Rewerenda

Ich czas.

Teatralne projekty partycypacyjne z udziałem seniorów w ramach projektu „Wielkopolska: Rewolucje”

„Wszyscy artyści są tacy sami. Marzą o tym, żeby zrobić coś, co jest bardziej społeczne, bardziej oparte na współpracy, bardziej rzeczywiste niż sztuka”

Dan Graham¹⁰

¹⁰ Cyt. za: C. Bishop, *Zwrot społeczny: współpraca jako źródło cierpień*, [w:] *Stadion X – Miejsce, którego nie było*, red. J. Warszawa, Kraków 2008.

Źródła tak zwanej sztuki partycypacyjnej należy doszukiwać się już w latach 20. To wtedy bowiem, jak przypomina Claire Bishop¹¹, rozwijała się działalność dadaistów i zaczynał funkcjonować niemiecki teatr eksperymentalny, który swe założenia opierał na hasłach mających cztery dekady później ufundować podwaliny rewolucji w sztuce. Retoryka demokracji i emancypacji w znaczący sposób wpłynęła na sztukę lat 60. i późniejszą – akcje grupy Fluxus, happeningi, performance art – demokratyzującą definicję artysty i przedkładającą działanie nad wymiary, namacalny owoc tej pracy. Równoległe do działań na polu sztuki biegł namysł teoretyczny: głośne prace, takie jak *Dzieło otwarte* Umberto Eco (1962) czy *Śmierć autora* Rolanda Barthesa (1967), także postulowały uprzywilejowanie „sytuacji komunikacyjnych” i uznanie odbiorcy za pełnoprawnego współtwórcę dzieła sztuki.

Przełom lat 80. i 90. przyniósł kolejne przesunięcie wektorów oraz zmianę w podejściu do sztuki, które Bishop nazywa „zwrotem społecznym”. Zainteresowanie projektami z udziałem grup społecznie marginalizowanych zaowocowało wykształceniem się nowej tendencji artystycznej charakteryzującej się przede wszystkim zaangażowaniem nieprofesjonalnych wykonawców. W odróżnieniu od performansów lat 60., w których dzieło sztuki powstawało przez obecność ciała artysty, tu w centrum znajduje się „kolektywne ciało” pewnej grupy społecznej¹². Zapraszani artyści inicjują prace silnie związane z konkretnym *site specific* i nastawione na konkretną wspólnotę, zorientowane na twórcze korzyści płynące ze wspólnego działania. Bishop nazywa je „naszą współczesną awangardą”, bowiem: „artyści używają sytuacji społecznej, aby tworzyć niematerialne, antyrynkowe, politycznie zaangażowane projekty, zgodne z modernistycznym wezwaniem do zacierania granicy między sztuką a życiem”¹³.

Nastawienie na proces, a nie wytwór oraz dominująca wszystkie inne efekty chęć wzmocnienia więzi społecznych prowadzi do mielizny, którą Bishop diagnozuje jako brak krytycznego ujęcia i analizy tych działań jako sztuki: „Obecne dyskursywne kryteria sztuki społecznie zaangażowanej wynikają z milcząco zakładanej analogii między antykapitalizmem a chrześcijańską »dobrą duszą«. W schemacie tym triumfuje samopoświęcenie: artysta powinien wyrzec się autorskiej obecności, pozwalając mówić przez siebie uczestnikom”¹⁴. W efekcie wartość artystyczna takich projektów schodzi

¹¹ C. Bishop, *Antagonism and Relational Aesthetics*, „October”, 2004, nr 110, s. 78.

¹² Zob. C. Bishop, *Delegated Performance: Outsourcing Authenticity*, [w:] teje, *Artificial Hells. Participatory Art and Politics of Spectatorship*, London – New York 2012.

¹³ C. Bishop, *Zwrot...*, dz. cyt., s. 53.

¹⁴ Tamże, s. 58.

na daleki plan, co – w moim przekonaniu – jest krzywdzące także dla samych uczestników. Jak pisał Nicolas Bourriaud, „kryteria, które powinniśmy stosować przy ocenie dzieł sztuki partycypacyjnej, dotyczą nie tylko sfery estetyki, ale także polityki, a nawet etyki: musimy osądzać »relacje« wytwarzane przez sztukę relacyjną”¹⁵. Jednak czy uznanie poziomu estetycznego nie należy do koniecznego namysłu etycznego, analizującego metody pracy i „moralność” postępowania w jej obrębie? Czy wzięcie odpowiedzialności za artystyczną wartość nie jest uczciwsze względem zaangażowanej społeczności?

W obliczu tych i innych pytań (czy brać po uwagę widza? czy – jeśli zasady pracy zostaną wyraźnie ustalone na samym początku – jesteśmy zobowiązani do kontynuacji takiej współpracy? gdzie leży granica między koordynowaniem pracy a protekcjonalnym traktowaniem?) stanęło kilkanaścioro polskich artystów zaproszonych przez kuratorkę Agatę Siwiak do udziału w projekcie „Wielkopolska: Rewolucje”, realizowanym w latach 2012–2014 pod patronatem Samorządu Województwa Wielkopolskiego. Kilkoro z nich było zaangażowanych w działania z grupami wielopokoleniowymi. Inni, nie animatorzy kultury, ale czołowi współcześni artyści teatru i tańca – Mikołaj Mikołajczyk, Jolanta Janiczak, Wiktor Rubin i Cezary Tomaszewski – podjęli teatralną współpracę z wielkopolskimi seniorami z Zespołu Śpiewaczego „Wrzos” w Zakrzewie oraz z Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach, za każdym razem odsłaniając inny wymiar takich spotkań.

Pierwszym projektem partycypacyjnym z udziałem seniorów realizowanym w ramach „Rewolucji” był spektakl *Teraz jest czas* (2012), tworzony przez wybitnego tancerza i choreografa, Mikołaja Mikołajczyka z Zespołem Śpiewaczym „Wrzos” w Zakrzewie, który zainicjował powstanie *Trylogii Zakrzewskiej*. W jej skład, oprócz *Teraz jest czas*, wchodzi *Projekt. Noce i dni* (2013) oraz *Jezioro łabędzie* (2014), będące – co niezwykle istotne – kontynuacją współpracy już poza kuratorskim projektem Agaty Siwiak. Pierwsza część cyklu, oparta na fragmentach tekstu Esther Vilar *Starość jest piękna*, pożegnalnego *Listu do przyjaciół* Gabriela Garcii Marqueza i prywatnych opowieściach członków klubu śpiewaczego, jest historią o tej stronie starości, której każdy chciałby doświadczyć: pogodnej i aktywnej, kiedy dopiero „teraz jest czas” na to wszystko, na co brakowało go dotąd. Choreografia, zarówno w wykonaniu zakrzewian, jak i Mikołajczyka, przeplatana jest projekcjami filmowymi, zawierającymi osobiste komunikaty seniorów. Pojawiają się w nich – oczywiście – wzmianki o samotności trudnej do zniesienia, ale ostatecznie spektakl jest otwierany i zamykany przesłaniem: „Gdyby Bóg podarował mi odrobinę życia, ubrałbym się prosto, rzuciłbym się ku słońcu, odkrywając nie tylko me ciało, ale moją duszę. Przekonywałbym ludzi, jak bardzo są w błędzie myśląc, że nie warto się zakochać na starość. Nie wiedzą bowiem, że starzeją się właśnie dlatego, iż unikają miłości! Osobom w podeszłym wieku powiedziałbym, że śmierć nie przychodzi wraz ze starością, lecz z zapomnieniem”.

Zakrzewscy śpiewacy przypominają nieustannie, że śmierć może przyjść w każdej chwili i do każdego, bez względu na wiek, oraz że wstyd i lęk, jaki zdarza się ludziom odczuwać w konfrontacji ze

¹⁵ Cyt. za: C. Bishop, *Antagonism...*, dz. cyt., s. 64.

starością, wydaje się absurdalny, gdy weźmie się pod uwagę fakt, iż wszyscy codziennie się starzejemy. Innym tematem, powracającym jak refren, jest wypowiedziana potrzeba spotkania i wykazywania swoich indywidualnych zdolności. Dlatego też – bez deprecjacji niekwestionowanej zespołowości, która konsoliduje członków klubu – w spektaklu Mikołajczyka z tego „chóru” wydobywane są indywidualne głosy. Praktyka po raz kolejny wykracza poza teoretyczne założenia, proponowane na przykład przez Bourriaud, który postulował, że w projektach partycypacyjnych „spotkania są ważniejsze niż jednostki je tworzące”¹⁶. Te historie budowane są na indywidualnych opowieściach i właśnie to stanowi ich wartość: zarówno dla uczestników, jak i widzów.

Wszystkie tematy budujące *Teraz jest czas* powróciły rok później w drugiej części cyklu zatytułowanej *Projekt. Noce i dnie*, nawiązującej do powieści Marii Dąbrowskiej (oraz serialu powstałego na jej podstawie) i zrealizowanej z udziałem Adama Ferencego oraz Iwony Pasińskiej. Kwestia miłości, apel o przeżywanie każdej chwili tak intensywnie jak to możliwe, marzenia zakrzewian o jak najdłuższym zdrowiu i sprawności oraz chęć pokazania, na ile jeszcze ich stać, a także radość płynąca z uczestnictwa w projekcie, brzmią już nieco posępniej, bo przygrywiają ją im refleksje o tym, jak zazwyczaj traktuje się starszych ludzi. Niemniej konkluzją pozostaje afirmacja zdrowia i atrakcji, jakie jeszcze przed nimi. Głos oddany mieszkańcom Zakrzewa – mimo trudnych początków współpracy¹⁷ – wybrzmiewa bardzo donośnie i zdecydowanie: „W tym spotkaniu to społeczność Zakrzewa i kultura, która za nią stoi (kultura wsi: obchodów, przyśpiewek, biesiad, »naszości«) brawurowo zagarnia to »obce«, które niezbywalnie wprowadza w jej obręb już sama obecność projektu”¹⁸.

Napięcie dramaturgiczne obu przedstawień płynie ze spotkania seniorów, organizujących swoje życie na nowo na rencie czy emeryturze i zmagających się z dostosowywaniem swojej aktywności do własnych możliwości sprawnościowych, z energicznym czterdziestoparoletnim tancerzem rencistą, którego karierę przerwał przed laty wypadek na scenie. Odtąd Mikołajczyk przechodzi proces żmudnej rehabilitacji, której próbkę, w postaci ćwiczeń fizycznych, można oglądać w czasie przedstawienia. Artysta nie patrzy zatem na swoich artystycznych towarzyszy z wyższością, ale inicjuje wypracowanie wspólnej płaszczyzny porozumienia oraz wzajemnej wymiany energii, wiedzy i doświadczeń, inspirującej dla każdej ze stron. Po premierze pokaz *Teraz jest czas* Maciej Nowak pi-



Premiera spektaklu *Teraz jest czas*. Fot. Łukasz Błażejewski

¹⁶ Cyt. za: C. Bishop, *Antagonism...*, dz. cyt., s. 65.

¹⁷ Jak wspomina Agata Siwiak, członkom „Wrzосу” trudno było się przekonać do współpracy z Mikołajczykiem: teatr, który proponował, różnił się od ich przyzwyczajeni i obawiali się śmieszności przed pozostałymi mieszkańcami Zakrzewa. W pewnym momencie jednak całkowicie uwierzyli w sens tego działania, co zaowocowało kontynuacją projektu. Zob.: *Czas ruszyć za miasto* [rozmowa Tomasa Kowalskiego z Agatą Siwiak], „Didaskalia”, 2012, nr 112.

¹⁸ J. Jopek, *Partycypacje (I): święta czy fabryki?*, „Didaskalia”, 2013, nr 117, s. 111.

sał: „Czy można tańczyć po drugiej stronie horyzontu? To pytanie nie tylko do chórzystów »Wrzосу«, ale także do samego Mikołaja, który w jednej ze scen leży bezradnie na kolanach pań uczestniczących w projekcie. Odpowiedź brzmi krzepiąco: po tamtej stronie też jest taniec”¹⁹.

Całkowicie odmienną, bo nie tak entuzjastyczną perspektywę starości i starzenia się odkrył kolektyw Janiczak/Rubin/Tomaszewski podczas pracy w DPS w podpoznańskich Lisówkach. Dramatopisarka i reżyser teatralny, nagrodzeni w tym roku Paszportem „Polityki”, oraz światowej sławy polski performer przeprowadzili i zaprezentowali projekt *Jakiz to chłopiec piękny i młody* (2014): pokaz z pogranicza spektaklu, wystawy i spotkania, w którym pensjonariusze opowiedzieli swoje historie – niekiedy świadomie sfikcjonalizowane, zmanipulowane przez niedoskonałą pamięć i upływający czas, siłą sprawczą aktu wyznania przemienione w teatr, muzykę czy inny rodzaj indywidualnej ekspresji. Wydobyli artystyczny potencjał z osób, które być może przeczuwały jego obecność, ale nie miały okazji się o tym przekonać. Udział w projekcie sprawił, że mogli zaprezentować swoje talenty i podzielić się z innymi (których zazwyczaj po prostu nie ma) najważniejszymi problemami oraz przełożyć je na język sztuki.

Podczas spaceru po domu każdy z uczestników prowadzi widzów-zwiedzających szlakiem historii wpisanych w tę przestrzeń i wykraczających daleko poza nią, dotyczących spraw codziennych i jednocześnie sięgających wspomnień z młodości oraz planów na najbliższą przyszłość. Jak pisał Jakub Papuczys, szybko przekonujemy się, że „nie będzie to projekt, w którym estetyczne ramy miałyby stanowić bezpieczną przesłonę, chroniącą widzów przed trudnym zetknięciem z wiekiem i stanem mieszkańców ośrodka”²⁰. Mimo to pensjonariusze zawstydzają gości radością życia, pogodą ducha i brakiem skrępowania bez względu na to, czy rozmowa dotyczy najświeższych plotek z życia ośrodka, miłosnych zawirowań, czy przygotowań do ostatniej podróży. To, co szokuje gości, wpędza w zamiętanie i porusza sferę tabuizowaną (np. „Pusty pokój”, pozostawiony po mieszkańcu zmarłym w pierwszych dniach pracy z artystami, czy „Pokój pożegnań”, niezmiennie gotowy do spełnienia pożegnalnej funkcji i systematycznie wypełniany czekającymi na swą kolej ubraniami i różańcami), dla gospodarzy jest oswojoną codziennością, zachęcającą do pełnego wykorzystywania każdego momentu życia. Tym samym uczestnicy – mocą swoich występów – konstruują tematykę całego pokazu: przemijanie, radość życia, pamięć i zgoda na śmierć.

Wszechobecność choroby, śmierci, zmęczenia i samotności nieustannie wdziera się pomiędzy pogodne historie niczym wirus. W takim środowisku wszelki dyskurs postępu i zmiany, często postulowanej przez sztukę partycypacyjną, traci rację bytu i staje się, jak mówi Janiczak²¹, przemocowy, nawet jeśli jest ufundowany na dobrych intencjach, nie każdy bowiem tej zmiany chce. Praca z pensjonariuszami DPS Lisówki pokazała artystom, że ich świadomość bycia u schyłku życia sprawia, iż nie potrzebują zmiany, ale możliwości opowiedzenia swojej własnej historii. Jedna z uczestni-

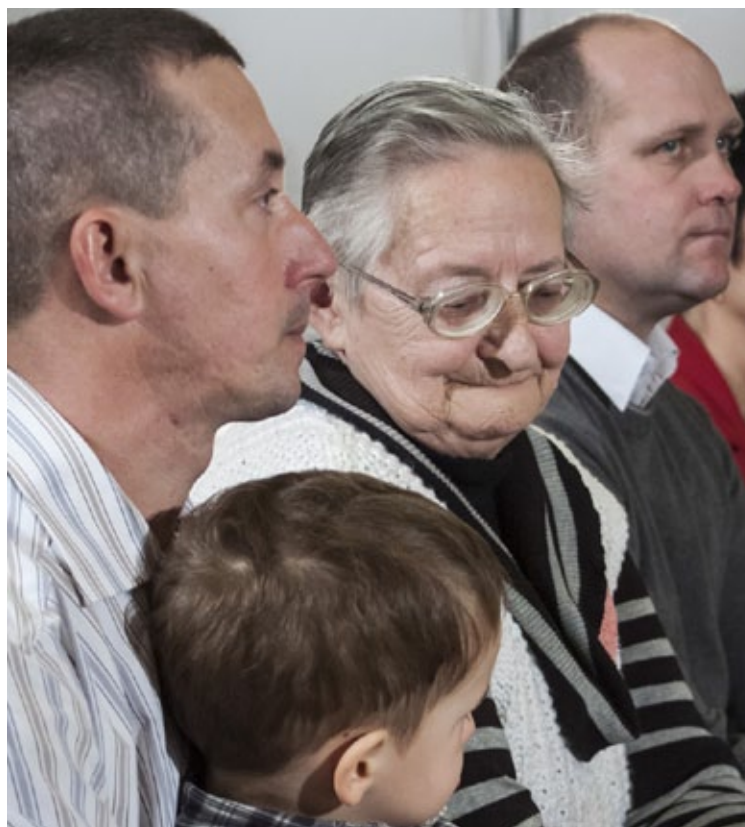
¹⁹ M. Nowak, *Dancing to the End of Life*, „Przekrój”, 2012, nr 44, przedruk: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/149313.html> [dostęp: 3.11.2014].

²⁰ J. Papuczys, „Que sera, sera...”, „Didaskalia”, 2014, nr 123, s. 17.

²¹ Konferencja *Akcja/ partycypacja* z udziałem artystów: Jolanty Janiczak, Wiktora Rubina, twórców spektaklu *Jakiz to chłopiec piękny i młody*, oraz Marysji Stokłosy i Rafała Urbackiego, prowadzenie: Agata Skórzyńska, Stary Browar, 26 października 2014.

czek, zapytana o wrażenia z tej artystycznej współpracy, odpowiedziała: „Najważniejsze, że mogliśmy mówić własnymi słowami”. Tym, co dali mieszkańcom Lisówek artyści, była możliwość skonstruowania własnej opowieści, a także zorganizowanie sytuacji, w której pojawią się odbiorcy, będący w stanie jej wysłuchać.

Kluczem do skonstruowania całego „spektaklu” okazało się, po pierwsze, odkrycie mechanizmu funkcjonowania miejsc takich jak dom spokojnej starości. Jakkolwiek komfortowym miejscem by on nie był – a standard życia w DPS Lisówki jest stosunkowo wysoki – opiera się na dezindywidualizacji. Sukcesem Janiczak, Rubina i Tomaszewskiego w aktywizacji pensjonariuszy było dotarcie do każdego z osobna i przełamanie tendencji do traktowania uczestników jako grupy. Każdy nosi w sobie własną, niepowtarzalną historię, którą chce się podzielić, oraz talent, który czeka na odkrycie i zasługuje na to, by pokazać go innym. Przywołując wskazówkę opiekunki mieszkańców, Rubin konkluduje, że „w tym wieku ludzie potrzebują silnej aktywizacji, [...] potrzebują, żeby za nich podjąć decyzję. Człowiek wyrwany z codziennej rutyny na początku odczuwa to jako przemoc, a dopiero po pewnym czasie jako przyjemność, kiedy poczuje się twórczy i potrzebny”²². Odpowiedzią na tę potrzebę bycia wyjątkowym, potrzebnym i zauważonym jako jednostka był pomysł rozbicia pokazu na pojedyncze stacje – „nastąpiło wyrwanie ich indywidualnego życia z życia grupowego”²³.



Otwarcie Świetlicy Kultury w Zarzewie. Fot. Marek Sobkiewicz

Po drugie, sprzyjającą atmosferę do wspólnej pracy wytworzyła świadomość artystów, że sztuka, którą przyszło im reprezentować, nie jest formą działalności elitarnej, ale *praxis* społeczną, dostępną wszystkim demokratycznie²⁴. Dlatego też – podobnie jak w pracy Mikołaja Mikołajczyka – ich artystyczne interwencje (takie jak miniaturowa etiuda Jolanty Janiczak na rowerku stacjonarnym, obrazująca jej własne zmagania z tematem przemijania, czy instalacja z kruchymi jajkami, zastępującymi bile na stole bilardowym) zostały wkomponowane w całość projektu na zasadach rów-

²² *Final stop* [rozmowa Joanny Jopek z Jolantą Janiczak i Wiktorem Rubinem], „Didaskalia” 2014, nr 123, s. 20.

²³ Tamże, s. 23.

²⁴ Wypowiedź Jolanty Janiczak z panelu dyskusyjnego wspomnianego powyżej.

nych z narracjami mieszkańców. Wiktor Rubin przyznaje: „zrozumiałem, że nie tylko oni mają się otworzyć przede mną, ale ja przed nimi też. Dopiero wtedy staliśmy się partnerami”²⁵. Ostatecznie – w związku z tym, że historia była wyprowadzona z tego właśnie miejsca, a nie została w nie wtłoczona – przychodzi na myśl wniosek, że seniorzy także umożliwili młodym twórcom dotarcie do nieznanym im wcześniej kreatywnych zasobów.

Prace realizowane w ramach projektu „Wielkopolska: Rewolucje” wpisują się w nurt tak zwanej sztuki partycypacyjnej, związanej ze zjawiskiem nazwanym przez Claire Bishop „zwrotem społecznym”, ale artyści zaproszeni przez Agatę Siwiak wolą nazywać swoją działalność „kolaboratywną” czy po prostu „opartą na współpracy”, aby w sposób zdecydowany akcentować brak autora lub właściciela. Rozmowa podczas konferencji podsumowującej projekt pokazała też, że dużo trafniejsze jest określenie sztuki „angażującej”, a nie „zaangażowanej”²⁶ – bo nie chodzi w niej o to, by artysta poczuł się dobrze, interweniując w sprawy społecznie marginalizowane. „Rewolucyjni” twórcy podeszli do swoich partnerów nie z wyższością kogoś „wybranego”, ale z pełnym szacunkiem i z zaciekawieniem – jak do ekspertów²⁷: zarówno od miejsc, do których zostali zaproszeni, jak i od etapu w życiu, jaki dotyczy obecnie ich gospodarzy. Krytyczny namysł nad projektami z udziałem starszych ludzi (amatorów) prowokuje pytania nie tylko o jakość estetyczną, ale również o nadużycia. Jednak werbalizowana satysfakcja uczestników z podjętego wyzwania, pozwala się tych wątpliwości pozbyć. W pracy z seniorami, porzucając tendencję do mentorstwa i budowania hierarchii, artyści odpowiadali na potrzeby swoich rozmówców, czyli przede wszystkim chęć skonstruowania własnej, indywidualnej, a nie grupowej historii i przekucia jej w wartość artystyczną oraz zaprezentowania własnych talentów i wciąż tkwiących w nich możliwości. Organizacyjne ramy, jakie twórcy stworzyli dla inwencji uczestników, wykreowały światy, które nie tylko umożliwiły wzmocnienie lokalnych społeczności, co często stawia się na pierwszym (i nierzadko jedynym) miejscu pośród celów tego typu projektów. Poza tym powołali do życia także projekty na takim poziomie estetycznym, który prawdziwie ilustruje potencjał artystyczny miejsc i osób żyjących na co dzień z dala od teatru. A żaden z powstałych dzięki „Rewolucjom” nieoczekiwanych zespołów nie powiedział jeszcze ostatniego słowa.

Bibliografia

1. Bishop C., *Antagonism and Relational Aesthetics*, „October”, 2004, nr 110.
2. Bishop C., *Artificial Hells. Participatory Art and Politics of Spectatorship*, Verso, London – New York 2012.
3. Bishop C., *Zwrot społeczny: współpraca jako źródło cierpień*, [w:] Stadion X – Miejsce, którego nie było, red. J. Warszawa, Kraków 2008.

²⁵ *Final...*, dz. cyt.

²⁶ Sygnalizowała to już znacznie wcześniej kuratorka tego projektu. Zob. *Od sztuki zaangażowanej do sztuki angażującej* [rozmowa Magdaleny Rewerendy z Agatą Siwiak], „Gazeta Wyborcza”, 2013, nr 254 (30.10.2013).

²⁷ Korzystam z pojęcia eksploatowanego przez niemiecką grupę Rimini Protokoll, współpracującą z „ekspertami życia codziennego”, czyli z osobami, takimi jak choćby: bezrobotni, starsi, żołnierze, które na co dzień z teatrem nie mają wiele wspólnego, ale których niemieccy artyści nie chcą nazywać amatorami.

4. *Czas ruszyć za miasto* [rozmowa Tomasza Kowalskiego z Agatą Siwiak], „Didaskalia”, 2012, nr 112.
5. *Od sztuki zaangażowanej do sztuki angażującej* [rozmowa Magdaleny Rewerendy z Agatą Siwiak], „Gazeta Wyborcza”, 2013, nr 254 (30.10.2013).
6. *Final stop* [rozmowa Joanny Jopek z Jolantą Janiczak i Wiktorem Rubinem], „Didaskalia”, 2014, nr 123.
7. Jopek J., *Partycypacje (I): święta czy fabryki?*, „Didaskalia”, 2013, nr 117.
8. Nowak M., *Dancing to the End of Life*, „Przekrój”, 2012, nr 44, przedruk: <http://www.e-teatr.pl/pl/artykuly/149313.html> [dostęp: 3.11.2014].
9. Papuczys J., „*Que sera, sera...*”, „Didaskalia”, 2014, nr 123.

Omówione spektakle:

1. Mikołaj Mikołajczyk i Zespół Śpiewaczy „Wrzos” z Zakrzewa: *Teraz jest czas* (premiera: Zakrzewo 2012).
2. Mikołaj Mikołajczyk i Zespół Śpiewaczy „Wrzos” z Zakrzewa: *Projekt. Noce i dni* (premiera: Zakrzewo 2013).
3. Jolanta Janiczak, Wiktor Rubin, Cezary Tomaszewski i mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach: *Jakież to chłopiec piękny i młody* (premiera: Lisówki 2014).

Katarzyna Stec

Dialog
o jakości
usług
opiekunczych

Gdynia w dialogu z seniorami

Gdynia opiera swoją politykę senioralną na czterech filarach: aktywizacji, partycypacji, dialogu międzypokoleniowym i opiece. Aby zaplanować i wdrożyć działania rzeczywiście odpowiadające na potrzeby i oczekiwania mieszkańców, samorząd tworzy warunki do udziału seniorów i ich rodzin w decydowaniu o sprawach ważnych dla lokalnej społeczności. Od ponad 10 lat działa Gdyńska Rada ds. Seniorów, która konsultuje miejskie inicjatywy na rzecz osób starszych. Seniorzy włączani są w szerokim zakresie i na różne sposoby do współtworzenia przestrzeni miejskiej czy wypracowania rozwiązań z zakresu aktywizacji i wsparcia. Większość inicjatyw jest realizowana w szerokim ponadsektorowym partnerstwie, pod wspólnym hasłem „Gdyński dialog z seniorami”. Samorząd wspiera również organizacyjne, finansowo i lokalowo oddolne inicjatywy, które wzmacniają udział starszych mieszkańców w życiu miasta.

Gdyński dialog o jakości usług opiekuńczych

Organizowanie i świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania to jedno z obowiązkowych zadań gminy. W Gdyni są to usługi społeczne o istotnej randze, głównie ze względu na wrażliwość tematyki i skalę; rocznie korzysta z nich prawie tysiąc osób starszych, niepełnosprawnych, przewlekle chorych i samotnych, zazwyczaj o znacznie ograniczonej mobilności. W obliczu szybko postępującego starzenia się lokalnej społeczności i zapotrzebowania społecznego na te usługi potrzeba wypracowania wspólnej wizji dobrych usług opiekuńczych stała się szczególnie ważna. Równie istotne jak wyzwania jakościowe były również wyzwania ekonomiczne, związane z racjonalizacją i zwiększeniem efektywności wydatków publicznych na zapewnienie opieki osobom niesamodzielnym.

Animatorem procesu wspólnego budowania usług opiekuńczych nowej jakości był Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Gdyni. W pracach zespołu eksperckiego nad modelem procesu i planowaniem działań uczestniczyli reprezentanci kadry ośrodka i środowiska pozarządowego oraz niezależny ekspert ds. rozwoju lokalnego. Czasowo zaangażowani byli również inni specjaliści z obszaru wsparcia społecznego. Odstąpiono od koncepcji badania i oceniania jakości usług, obecnie świadczonych na rzecz szerokiego dialogu o tym, co oznacza dla interesariuszy dobra jakość usług opiekuńczych. Opracowano więc model partycypatywnego ustalania kryteriów jakości usług, a następnie – na jego podstawie – przeprowadzono proces wymiany opinii i informacji oraz dokonywania uzgodnień między interesariuszami na temat oczekiwań i pożądanego cech usług opiekuńczych.

Model ustalania kryteriów jakości usług

Wypracowany model obrazuje cykl zaplanowanych ramowo analiz zespołowych i interakcji społecznych, zorientowanych na osiągnięcie spójnej wizji dobrej usługi społecznej. Proces obejmuje kilka etapów, zaprezentowanych na poniższym schemacie:

Etap 0 – rozpowszechnienie informacji o planowanych działaniach we wszystkich głównych grupach interesariuszy celem przygotowania do fazy spotkań.

Etap 1 – spotkania interesariuszy i uzgodnienia na tych samych poziomach funkcyjnych: odbioru usług (między seniorami i ich rodzinami), wykonania usług (między opiekunami i wolontariuszami), koordynacji (między pracownikami socjalnymi i koordynatorami usług) i decyzyjnym (między kierownikami podmiotu zlecającego usługi i zleceniobiorców), prowadzące do powstania czterech katalogów kryteriów jakości usług.

Etap 2 – spotkania ponad poziomami funkcyjnymi i uzgodnienia prowadzące do powstania dwóch katalogów kryteriów (katalog wypracowany przez reprezentantów poziomu odbiorcy i wykonania oraz katalog wypracowany przez reprezentantów poziomu koordynacji i decyzyjnego).

Etap 3 – spotkanie przedstawicieli wszystkich poziomów wdrażania usługi, uzgodnienie i wypracowanie zarysu jednolitego katalogu kryteriów jakości usług.

Przygotowania do realizacji procesu

Biorąc pod uwagę skalę procesu oraz rozbieżności interesów niektórych grup interesariuszy, dużą wagę przy jego planowaniu przywiązywano do zapewnienia możliwości i warunków do swobodnego i bezpiecznego wypowiedzenia się wszystkim zainteresowanym. Ustalono również, w jaki sposób podczas spotkań należy formułować pytania, by możliwe było uzyskanie satysfakcjonujących i wartościowych odpowiedzi. Miały to być pytania bez użycia pojęć specjalistycznych, dające możliwość szerokiej interpretacji i uniwersalne w odniesieniu do różnych grup interesariuszy, takie jak: Co dla Pani/Pana jest cenne/ważne w usługach opiekuńczych? Co dla Pani/Pana jest ważne w kontakcie z drugą osobą podczas wykonywania usługi opiekuńczej? Co dla Pani/Pana oznacza dobra usługa opiekuńcza? Zwrócono również uwagę na aspekty etyczne i prawne planowanych działań, np. kwestie ochrony danych osobowych, bezpieczeństwa osobistego odbiorców usług wizytowanych przez osoby przeprowadzające wywiady, bezpieczeństwa wyrażania opinii w relacjach odbiorca usług – opiekun oraz pracownik – pracodawca.

W przygotowanie procesu zaangażowano społeczność lokalną: aktywnych seniorów przeszkolono do przeprowadzenia indywidualnych wywiadów z odbiorcami usług oraz włączono w techniczną

organizację spotkań grupowych, zainicjowano również stworzenie w ramach inicjatywy międzypokoleniowej plakatu informacyjnego wizualizującego motto „Gdyńskiego dialogu”.

Organizacja procesu

„Gdyński dialog o jakości usług opiekuńczych” został przeprowadzony w okresie od września 2010 roku do lutego 2011 roku pod hasłem: „Chcemy widzieć! Chcemy słyszeć! Chcemy wspólnie decydować!”. Na różnych etapach tego procesu włączono prawie tysiąc osób – interesariuszy usług opiekuńczych. Odbiorcy usług oraz członkowie ich rodzin do udziału w dialogu zostali zaproszeni pisemnie przez Prezydenta Miasta Gdyni (dystrybucję pism, udzielanie ewentualnych wyjaśnień i zwrotne przekazanie informacji powierzono opiekunom). O wyrażenie opinii poproszono również byłych odbiorców usług i dziś aktywnych seniorów – jako przyszłych potencjalnych beneficjentów. Spotkania odbywały się w pomieszczeniach zlokalizowanych w sąsiedztwie, dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami. Seniorom o ograniczonej mobilności zapewniono dowóz i opiekę. Z osobami, które z różnych względów nie mogły uczestniczyć w tych spotkaniach, zorganizowano wywiady indywidualne w ich mieszkaniach. Przeprowadzali je seniorzy – wolontariusze, zrekrutowani spośród uczestników zajęć Centrum Aktywności Seniora i słuchaczy Gdyńskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W organizację procesu zaangażowano szerokie grono aktorów społecznych – kooperantów, zarówno publicznych, jak i niepublicznych.

Rezultaty procesu

Materialnym rezultatem przeprowadzonego procesu jest Karta jakości usług opiekuńczych – dokument prezentujący uspołnione przez interesariuszy kryteria jakości tychże usług. Na podstawie Karty oraz materiałów roboczych z procesu, we współpracy i w konsultacji z wykonawcami świadczeń, został opracowany „Gdyński standard usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania”. Wprowadzono go zarządzeniem Prezydenta Miasta Gdyni (w maju 2011 roku) i stanowi on obecnie lokalny kanon, zgodnie z którym są organizowane i świadczone usługi opiekuńcze w gminie. W odpowiedzi na wyrażone podczas procesu oczekiwania odbiorców do usług opiekuńczych wdrożono teleopiekę, rozbudowano również ofertę wsparcia dla rodzin zajmujących się osobami niesamodzielnymi.



Fot. z archiwum projektu

Bezcenny walor „Gdyńskiego dialogu o jakości usług opiekuńczych” to także początek nowego wymiaru relacji między interesariuszami tego rodzaju świadczeń – zarówno w kontekście instytucjonalnym, jak i personalnym, w szczególności wewnątrzpokoleniowym (wolontariat seniorów aktywnych na rzecz seniorów niesamodzielnych).

Wartym podkreślenia jest również fakt, że opracowany i przetestowany model może być w prosty sposób adaptowany do innych kluczowych rodzajów usług społecznych (w roku 2013 z powodzeniem przystosowano go do usług rehabilitacji zawodowej i społecznej w warsztatach terapii zajęciowej w Gdyni). Jego wykorzystanie umożliwia partycypacyjne budowanie nowej jakości usług społecznych: odpowiadających na potrzeby i oczekiwania interesariuszy, a jednocześnie dostosowanych do lokalnych możliwości i opartych na efektywnym wykorzystaniu zasobów lokalnej infrastruktury społecznej.

Spacery badawcze z seniorami

Spacer badawczy jest interaktywną terenową metodą zbierania opinii mieszkańców – użytkowników przestrzeni publicznej – na temat jej dostępności, użyteczności oraz dostosowania do potrzeb i oczekiwań respondentów. Umożliwia przeprowadzenie krytycznego i zarazem konstruktywnego audytu przestrzeni przez osoby, które korzystają z niej na co dzień.

Gdyńskie spacery badawcze seniorów z młodymi wolontariuszami zostały zainicjowane w 2012 roku. Mają na celu ocenę oczami seniorów przestrzeni publicznej, w tym m.in.: oznaczeń informacyjnych (widoczność, czytelność), wysokości krawężników, nawierzchni ciągów pieszych i umiejscowienia ścieżek rowerowych w kontekście poczucia bezpieczeństwa pieszych, tuneli (zejścia, dostępność windy, nachylenie podjazdów dla wózków), przejść dla pieszych (długość sygnału zielonego, sygnalizacja dźwiękowa), przystanków komunikacji miejskiej i kolejowej (dostępność, wiaty, umiejscowienie i czytelność rozkładów jazdy), oświetlenia przestrzeni, skwerów i ich infrastruktury, dostępu do toalet publicznych. Dają również możliwość zweryfikowania, w jakim stopniu wprowadzane w przestrzeni miasta rozwiązania wpisują się w oczekiwania i potrzeby seniorów oraz na ile zbieżne są priorytety w ich realizacji – z punktu widzenia samorządu i respondentów.



Fot. z archiwum projektu

Spacerory są inicjatywą realizowaną w partnerstwie z następującymi podmiotami: Pomorskim Parkiem Naukowo-Technologicznym Gdynia – Innowacje Społeczne, Centrum Aktywności Seniora, klubami seniora, Pracownią Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.

Scenariusze spacerów badawczych

Ocenie seniorów poddano znane i uczęszczane trasy w centrum miasta. Wybrano odcinki, których pokonanie przez osoby starsze w normalnych warunkach jest możliwe w czasie 40–50 min., przy swobodnej rozmowie oraz spokojnym i komfortowym tempie chodu. Na każdy spacer i każdą trasę został przygotowany szczegółowy scenariusz i kwestionariusz, zawierający katalog pytań otwartych, odnoszących się do poszczególnych punktów i elementów przestrzeni. Zaplanowano próbne spacerory, aby osoby, które je będą prowadzić, mogły przetestować trasę oraz scenariusz. Odbyły się one w różnych porach dnia oraz roku, po to by można było zbadać, jak przestrzeń jest postrzegana w odmiennych warunkach oświetleniowych i pogodowych.

Realizacja spacerów i ich rezultaty

W spacerach po 13 trasach wzięło udział łącznie ponad 70 seniorów i kilkunastu wolontariuszy, w tym młodzież zaangażowana w działania Programu Aktywności Lokalnej, realizowanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Uwagi i opinie seniorów były notowane na bieżąco, sporządzano również dokumentację fotograficzną elementów przestrzeni wymagających zmian oraz tych, które mogą stanowić przykład do upowszechnienia. Po każdej edycji spaceru zbierano wnioski, które następnie w odpowiedniej formie nanoszono na interaktywną mapę „Naprawmy To”. Powstały również zbiorcze raporty zawierające katalog ważnych dla seniorów przedsięwzięć oraz rekomendacje, które będą wykorzystywane przez instytucje miejskie w projektowaniu i zagospodarowaniu przestrzeni miasta w taki sposób, by zachowując Standardy Dostępności, przestrzeń ta była bezpieczna i przyjazna dla wszystkich użytkowników o zróżnicowanych ograniczeniach w mobilności i percepcji.

Srebrny panel obywatelski

Panel obywatelski jest połączeniem metody badawczej i konsultacyjnej. Jest to więc metoda partycypacyjna, umożliwiająca uzyskiwanie w powtarzalny sposób przez okres kilku lat ocen i opinii dużej grupy mieszkańców danego terytorium lub użytkowników określonych usług publicznych. Gdyński samorząd postanowił ją wykorzystać celem pozyskania informacji od mieszkańców w wieku powyżej 55. roku życia na temat usług miejskich oraz przestrzeni publicznej całego miasta i poszczegól-

nych dzielnic. Pierwsza edycja srebrnego panelu obywatelskiego – inicjująca wieloletni proces – odbyła się w roku 2013. Badanie będzie powtarzane regularnie średnio raz na rok i w każdej kolejnej edycji będą uczestniczyć – w dużej mierze – te same osoby. Umożliwi to rejestrowane zmiany ich opinii, w szczególności w związku z wdrażanymi przez samorząd zmianami w obszarach podlegających ocenie panelistów.

Gdyński panel obywatelski z seniorami to pierwsze tego typu działanie zrealizowane w Polsce. Partnerem gdyńskiego samorządu była w nim Pracownia Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”. W realizację zaangażowały się następujące instytucje miejskie: Pomorski Park Naukowo-Technologiczny Gdynia – Innowacje Społeczne, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Centrum Aktywności Seniora, a także Gdyńska Rada ds. Seniorów i siedem lokalnych organizacji pozarządowych.

Przygotowanie badania

Istotnym etapem był dobór próby do badania. Połowa z zakładanej 500-osobowej grupy respondentów w wieku 55+ była dobierana losowo, druga połowa – w sposób celowy. Próba losowa była warstwowana proporcjonalnie ze względu na płeć, wiek i miejsce zamieszkania (do losowania jako operatu użyto bazy PESEL), zaś w doborze celowym struktura podpróby odzwierciedlała dodatkowo również stopień niesamodzielności – respondenci byli wyłaniani spośród osób korzystających ze wsparcia systemu pomocy społecznej lub różnych organizacji pozarządowych.

Konstruując kwestionariusz, zadbano, by narzędzie badawcze było jak najbardziej przyjazne dla respondentów, w szczególności by nie okazało się zbyt długie (30 pytań merytorycznych różnego typu oraz 4 pytania metryczkowe), aby zawierało jasne sformułowania i było wyposażone w karty odpowiedzi ułatwiające komunikację. Ujęto w nim szeroki zakres pytań dotyczących ogólnej oceny okolicy, w której zamieszkują respondenci (przede wszystkim organizacji przestrzeni i komunikacji miejskiej), oraz propozycji odnoszących się do poprawy przyjazności miasta wobec tej grupy mieszkańców. W ankietach znalazły się również pytania o znajomość oferty miejskiej dla seniorów, w tym m.in. działań aktywizujących i opiekuńczych.

Realizacja panelu obywatelskiego

Zaproszenie do udziału w badaniu zostało skierowane do respondentów z próby losowej w formie indywidualnych listów, podpisanych przez prezydenta miasta. W trosce o rozwianie ewentualnych wątpliwości seniorów i zapewnienie im bezpieczeństwa w związku z udziałem w badaniu w liście wskazano przybliżoną datę realizacji badania oraz numer telefonu w urzędzie miasta, pod którym respondenci mogli potwierdzić tożsamość ankietera i w razie konieczności zmienić termin jego wizyty.

Wywiady przeprowadzali pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, doświadczeni w realizacji badań z osobami z różnymi rodzajami niepełnosprawności, oraz przedstawiciele gdyńskich organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób starszych i osób z niepełnosprawnościami (łącznie 26 ankietów). W badaniu uczestniczyło 456 osób. W przypadku jeśli ankietowani byli z różnych względów niezdolni do samodzielnego udzielania odpowiedzi, w ich imieniu głos zabierał pełnomocnik, np. opiekun lub członek rodziny. Zaledwie 8% respondentów uczestniczących w tej edycji panelu odmówiło udziału w kolejnych edycjach (najbliższa planowana jest na przełomie roku 2014 i 2015).

Rezultaty panelu

Najważniejszym rezultatem jest pozyskanie obrazu gdyńskiego seniora. Składają się nań informacje o: zakorzenieniu w Gdyni, aktywności zawodowej, wykształceniu, subiektywnej ocenie sytuacji materialnej, wieku, sytuacji mieszkaniowej, sytuacji zdrowotnej, ograniczeniach związanych ze zdrowiem i zależności od wsparcia/pomocy innych osób, a także o sposobach spędzania czasu i aktywnościach. Zdobyto również informacje o postrzeganiu przez seniorów przestrzeni miejskiej: najbliższej okolicy i swojej dzielnicy na tle pozostałych oraz o sposobach jej wykorzystywania. Warto dodać, że panel umożliwił uzyskanie informacji na temat specyficznych potrzeb różnych podgrup seniorów, np. osób z określonymi niepełnosprawnościami czy sędziwych mieszkańców poszczególnych dzielnic miasta.

Istotne dla samorządu są także wyniki dotyczące dostępności informacji o ważnych wydarzeniach i ofercie miejskiej dla seniorów, poziomie znajomości tej oferty oraz o rozpoznawalności organizacji pozarządowych działających na rzecz osób starszych w Gdyni. Wyniki panelu dostarczają wielu cennych uwag i rekomendacji, które będą wykorzystane przez poszczególne jednostki samorządowe przy projektowaniu usług i przestrzeni miejskiej w taki sposób, by było to zgodne z potrzebami i oczekiwaniami seniorów wyrażonymi podczas badania.

Dialog o ofercie aktywizacyjnej i ofercie wspierająco-opiekuńczej miasta

Dialog o ofercie miasta, realizowany metodą zogniskowanego wywiadu grupowego, stanowi uzupełnienie i rozszerzenie rezultatów srebrnego panelu obywatelskiego. Spotkania fokusowe zainicjowano wiosną 2014 roku. Uczestnicy byli zapraszani indywidualnie – do zaproszenia został dołączony list prezydenta miasta. Odbyło się łącznie 11 grup fokusowych, w tym 9 dotyczących oferty aktywizacyjnej dla seniorów oraz polityki informacyjnej miasta i 2 dotyczące oferty usług wspierająco-opiekuńczych. Każda sesja, trwająca od 2 do 3 godz., była poprzedzona przygotowaniem scenariusza, według którego animator spotkania moderował dyskusję. Wypowiedzi nagrywano celem ułatwienia sporządzenia raportu.

W spotkaniach fokusowych dotyczących oferty aktywizacyjnej miasta, realizowanej przez Centrum Aktywności Seniora, Gdyński Uniwersytet Trzeciego Wieku i gdyńskie kluby seniora, respondentami byli mieszkańcy Gdyni w wieku powyżej 55. roku życia: zarówno jej beneficjenci, jak i niekorzystający (łącznie 51 osób). Omawiano kwestie związane z codzienną aktywnością respondentów, oceniano aktualną ofertę, wspólnie zastanawiano się nad kierunkami jej rozwoju, a następnie sformułowano rekomendacje w zakresie tematyki i ilości zajęć oraz miejsc, w których oferta powinna być udostępniona. Oceniano również jej dostępność i jakość informacji o niej oraz o działaniach organizacji pozarządowych (www.seniorplus.gdynia.pl, informator miejski „Ratusz”).

Respondentami badania na temat oferty wspierająco-opiekuńczej miasta byli opiekunowie nie-samodzielnych osób starszych, korzystających z usług opiekuńczych świadczonych w miejscu zamieszkania, a także z pobytu w dziennych ośrodkach wsparcia. Przedmiotem dyskusji była ocena oferty oraz zdiagnozowanie potrzeb opiekunów. Sformułowano rekomendacje dotyczące jej wzbogacenia, zwiększenia dostępności informacji o ofercie miejskiej, a także zapewnienia możliwości wymiany wiedzy i doświadczeń między opiekunami.

Projekt był realizowany przez następujące organizacje: Pomorski Park Naukowo-Technologiczny Gdynia – Innowacje Społeczne, Centrum Aktywności Seniora, kluby seniora, Pracownię Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej.

Przystawione wyżej inicjatywy są przykładem działań w obszarze zwiększania społecznej partycypacji osób starszych w Gdyni. Gdyński samorząd dokłada wszelkich starań, aby miasto było postrzegane przez wszystkich mieszkańców jako środowisko im przyjazne, a więc akceptujące różnorodności, promujące integrację i udział seniorów we wszystkich dziedzinach życia społecznego, działające zgodnie z zasadą poszanowania ich woli i decyzji, elastycznie reagujące na zmieniające się z wiekiem potrzeby i preferencje. To myślenie znajduje odzwierciedlenie w całej polityce miasta: kompleksowych usług, infrastrukturze, projektach związanych ze społecznym i fizycznym środowiskiem.

Materiał powstał na podstawie dokumentacji i opracowań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gdyni, Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego Gdynia – Innowacje Społeczne oraz Pracowni Badań i Innowacji Społecznych „Stocznia”.



Barbara Wilczewska

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Białymstoku

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Białymstoku jest stowarzyszeniem, które od 20 lat zrzesza seniorów naszego miasta i okolic. Cieszy się wciąż żywym, niesłabnącym zainteresowaniem ludzi starszych i zrzesza coraz więcej członków – obecnie 576. Zgodnie z założeniami statutowymi zapewnia swoim słuchaczom różne formy aktywności umysłowej, artystycznej, fizycznej, towarzyskiej.

Osoby obdarzone największym talentem organizacyjnym pracują (oczywiście społecznie) w Zarządzie, który kieruje działalnością UTW. Program zajęć – zatwierdzony przez Radę Programową – do wiadomości słuchaczy podawany jest na początku każdego semestru na stronie internetowej oraz w postaci wydruku. Natomiast bieżące informacje są przekazywane po każdym wykładzie, wysyłane do poszczególnych osób pocztą elektroniczną, a także zamieszczane w comiesięcznej uniwersyteckiej gazecie „Wiecznie Młodzi”.

Najbardziej masową formą zajęć są wykłady, organizowane dwa razy w miesiącu (zawsze w czwartek) w auli Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku. Tematyka obejmuje różne dziedziny wiedzy, interesujące i ważne dla ludzi starszych. Przedstawiane są problemy zdrowia, opieki społecznej, historii, religii, kultury, ekonomii, bankowości, literatury, sztuki i wiele innych. Wykłady prowadzą profesorowie wyższych uczelni i wybitni specjaliści w różnych dziedzinach wiedzy. Najczęściej występują przedstawiciele białostockich uczelni: Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Medycznego, Archidiecezjalnego Wyższego Seminarium Duchownego, Politechniki Białostockiej, Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania. Wśród wykładowców byli również profesorowie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dyrektor Muzeum Podlaskiego, naczelnik OBEP Instytutu Pamięci Narodowej, przedstawiciele Narodowego Banku Polskiego. Wszyscy chętnie dzielą się ze słuchaczami swoją wiedzą, prowadzą dyskusje, odpowiadając na pytania. Nagradzani są serdecznymi słowami podziękowań, gorącymi brawami i wiązkami kwiatów. Nasi wykładowcy często podkreślają, że ich młodzi słuchacze – studenci wyższych uczelni – nie gromadzą się tak licznie na wykładach i nie słuchają tak uważnie jak studenci seniorzy.

Po tych dydaktycznych zajęciach słuchacze i wykładowcy zawsze mają przyjemność oglądania wspaniałych występów artystycznych w wykonaniu świetnych białostockich chórów, zespołów śpiewaczych, muzycznych i teatralnych. Czwartkowe spotkania uświetniają również artyści z innych podlaskich miejscowości: z Czarnej Białostockiej, Supraśla i Klepacz, a nawet z Białorusi – z Grodna, Mińska i Lidy.

Czwartki wolne od wykładów są przeznaczone na zajęcia fakultatywne: zwiedzanie wystaw w białostockich oddziałach Muzeum Podlaskiego, udział w koncertach organizowanych w Uniwersytecie Muzycznym oraz w wykładach prowadzonych dla słuchaczy UTW w Bibliotece Uniwersyteckiej im. Jerzego Giedroycia.

Białostoccy seniorzy – studenci UTW – chętnie i wytrwale uczą się języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego. Poznawali też język esperanto, hiszpański i włoski.

Zajęcia językowe są organizowane przez samych słuchaczy, należących do Zarządu UTW, a prowadzone przez wykwalifikowanych i doświadczonych lektorów w grupach liczących od kilku do kilkunastu osób. Uczestnicy, zdobywając i pogłębiając znajomość różnych języków obcych, nieustannie ćwiczą swoje szare komórki: zdolność koncentracji i zapamiętywania. Dodatkową motywacją jest chęć dorównania swoim młodym wnukom, a także potrzeba porozumienia się podczas zagranicznych wyjazdów, organizowanych również na UTW.

Słuchacze, zainteresowani historią, swoją wiedzę uzupełniają i poszerzają w sekcji historycznej, prowadzonej przez znanego profesora Uniwersytetu w Białymstoku – dra hab. Józefa Maroszka. W 2010 roku podczas wycieczek do Wilna, Kowna i Trok oraz do Drohiczyzna zapoznali się z rodzajami dokumentów historycznych, przechowywanych w archiwach państwowych i diecezjalnych oraz z metodami ich wykorzystania. W Wilnie zwiedzili Archiwum i Bibliotekę Uniwersytetu Wileńskiego, natomiast w Drohiczyźnie – Archiwum i Muzeum Diecezjalne. Wynikiem spotkań w roku akademickim 2009/2010 było przedstawienie postaci ojca lub innej ważnej bliskiej osoby, opracowanie historii rodziny albo stworzenie drzewa genealogicznego. Pod kierunkiem prof. Józefa Maroszka powstały prace słuchaczy UTW – uczestników sekcji historycznej – przekazane do Wydziału Historycznego Uniwersytetu w Białymstoku, a następnie w 2014 roku opublikowane w książce pt. *Nasze dziedzictwo*.

Studenci seniorzy nieustannie rozwijają swoje pasje pisarskie. Uczestnicy sekcji redakcyjnej raz w miesiącu wydają gazetkę „Wiecznie Młodzi”, w której zamieszczane są relacje z bieżących wydarzeń na UTW: uroczystości, wykładów, koncertów, rajdów, wystaw, wizyt w muzeach, wernisaży malarskich, hafciarskich i fotograficznych prac słuchaczy itp. Są w niej podawane wiadomości o realizacji kolejnych międzynarodowych projektów. Prezentowana jest twórczość literacka studentów seniorów – najczęściej wiersze. Cenne dla słuchaczy są wszelkie porady związane ze zdrowiem. Dużym powodzeniem cieszą się dowcipy, sentencje, krzyżówki i stały kącik kulinarny. Na końcu zawsze są podawane aktualne ogłoszenia o wydarzeniach planowanych na UTW.

Wśród słuchaczy jest wiele osób piszących również wiersze. Z myślą o ludziach pióra na UTW powstała sekcja literacka. W swoim programie miała spotkania autorskie, spotkania literackie, warsztaty literackie, spotkania młodych twórców, spotkania okolicznościowe, coroczny konkurs o „Buławę Hetmańską”, coroczny konkurs „Satyrbia”, możliwość korzystania z konkursów ogólnokrajowych. Utwory poetyckie i prozatorskie oraz recenzje były zamieszczane w kwartalniku „Naj-

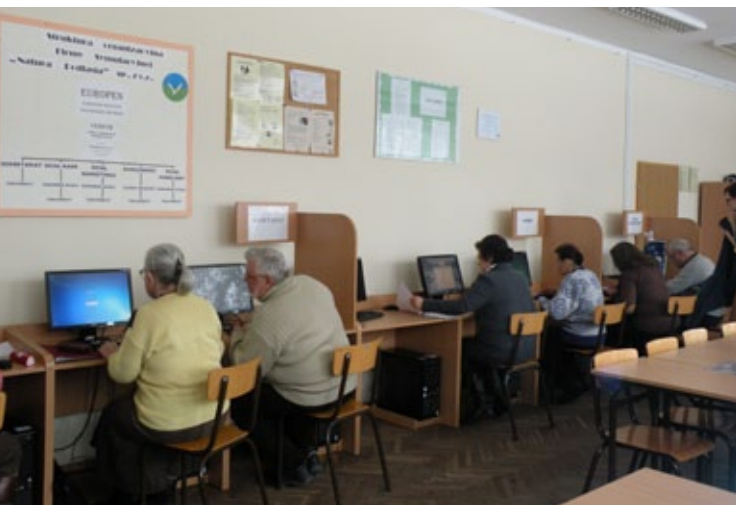
prościej”, w rocznym wydawnictwie „Satyrbia” i w okolicznościowym wydawnictwie „Buława Hetmańska”. Obecnie liczne wiersze słuchaczy UTW są drukowane w comiesięcznej uniwersyteckiej gazecie „Wiecznie Młodzi”. Niektórzy poeci seniorzy wydali nawet własne tomiki.

Osoby starsze z powodzeniem rozwijają również inne pasje i talenty artystyczne. Służą temu sekcje: malarskie, hafciarska, teatralne, taneczne oraz chór „Astra”. Opiekunami tych sekcji tradycyjnie są sami słuchacze, a instruktorami – osoby z odpowiednimi kwalifikacjami. Wyjątek stanowi sekcja hafciarska, którą jednoosobowo prowadzi utalentowana słuchaczka UTW. Uczestnicy regularnie spotykają się na swoich zajęciach w różnych białostockich klubach osiedlowych. Malarze i hafciarki chętnie eksponują swoje prace na licznych wystawach w całym mieście. Natomiast grupa teatralna, grupy taneczne (tańca towarzyskiego i tańca cygańskiego) oraz chór „Astra” wspaniałymi występami często uświetniają uroczystości uniwersyteckie, miejskie, osiedlowe. Występują też poza Białymstokiem, na innych gościnnych scenach Podlasia. Szeroko znany jest szczególnie chór „Astra”, który od lat zdobywa pierwsze nagrody na senioralnych przeglądach wojewódzkich, a nawet ogólnopolskich.

Białostoccy seniorzy na swojej uczelni konsekwentnie i z zapałem dbają o zdrowie i kondycję fizyczną. Świadczy o tym wciąż rosnąca popularność sekcji turystycznych i gimnastycznych. Obecnie prężnie działają trzy sekcje turystyczne: sekcja turystyki pieszej, sekcja turystyczna „SENIOR” i sekcja turystyki wyjazdowej. Miłośnicy wędrówek mają ponadto do dyspozycji sekcję nordic walking. O swoje zdrowie i kondycję słuchacze UTW dbają w pięciu sekcjach gimnastycznych. Uczestnicy tych zajęć zgodnie twierdzą, że wspólne ćwiczenia gwarantują im również dobry nastrój – w myśl zasady „w zdrowym ciele zdrowy duch”. Dobroczynny wpływ na samopoczucie seniorów ma z pewnością uczestniczenie w zajęciach sekcji pływackiej. Natomiast szare komórki słuchacze UTW ćwiczą w trzech sekcjach szachowo-brydżowych. Podobne działanie, połączone z ruchem, zapewnia sekcja tenisa stołowego (ping-pong). Białostoccy studenci seniorzy należą również do sekcji żeglarskiej, która wymaga od nich prawdziwie młodszej sprawności.

Wciąż otwarci na nowe propozycje i wyzwania, słuchacze naszej uczelni pracują również w sekcji fotograficzno filmowej, doskonaląc swój warsztat fotograficzny, ucząc się ciekawych ujęć, komputerowej obróbki zdjęć i kręcenia filmów przy pomocy prawdziwej kamery. Tu umiejętności techniczne łączą z artystem.

Uniwersytet Trzeciego Wieku lepsze samopoczucie i wsparcie ze strony rówieśników zapewnia seniorom również bardziej bezpośrednio. Służy temu Sekcja Opieki i Pomocy Koleżeńskiej, a także liczne spotkania towa-



Fot. z archiwum projektu

rzyskie, spośród których największymi są organizowane tradycyjnie co roku obchody Dni Seniora, spotkania opłatkowe, bale sylwestrowe i karnawałowe, kuligi. Przynależność do UTW w sposób naturalny na co dzień dostarcza nieustannych okazji do spotkań, rozmów, pogłębiania znajomości, bliskości, przyjaźni.

Udział słuchaczy w poszczególnych projektach, realizowanych przez UTW, wynika z ich zainteresowań, predyspozycji i oczekiwań. Świadczy o tym przedstawiona wyżej wszechstronna bogata i aktywna działalność, a także nieustanna otwartość na nową wiedzę i umiejętności.

Z takich pobudek w 2008 roku zrodził się pomysł projektu z zakresu pomocy społecznej pod nazwą „Wyjdź z domu – nie bądź sam”, dotowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku, hasłowo nazwany „Nordic walking – marsze nordyckie – chodzenie z wykorzystaniem kijów”. W ramach projektowych zadań zakupiono wówczas 60 par kijów teleskopowych, zorganizowano w Sochoniach i Supraślu szkolenia z techniki. Kije zostały zakupione w maju 2008 roku i od tego czasu słuchacze, szczególnie ci zrzeszeni w sekcji nordic walking, wędrują z nimi po urokliwych zakątkach naszego miasta i regionu.

Zachowaniu zdrowia i sprawności przez seniorów służył również bogaty program, realizowany w roku akademickim 2012/2013 w ramach projektu „Silni zdrowiem”, którego koordynatorem była Maria Szulga. W projekcie wzięło udział około 200 słuchaczy. Poza serią otwartych prozdrowotnych wykładów słuchacze związani z projektem mieli do wyboru mnóstwo atrakcyjnych warsztatów: z psychologii, psychiatrii, rehabilitacji, kreatywności. Uczestniczyli również w zajęciach z zakresu aktywizacji ruchowej: w gimnastyce relaksacyjnej i gimnastyce w wodzie, w pieszych wycieczkach turystycznych oraz w spacerach z kijami nordic walking. Korzystali też z aktywizacji intelektualnej poprzez ćwiczenie pamięci, ucząc się języka angielskiego i obsługi komputera, gry w towarzyskiego brydża, a nawet uczestnicząc przy zielonym stoliku w emocjonującym turnieju końcowym. W dwóch grupach wyjechali na dwudniowe wycieczki do akwaparku w Druskiennikach na Litwie. Wszystkie działania były dokumentowane na stronie internetowej UTW, a niektóre opisane na łamach gazetki „Wiecznie Młodzi”. Uwieńczeniem całego przedsięwzięcia było wydanie specjalnego albumu *Silni Zdrowiem* oraz biuletynu zawierającego streszczenia wykładów i porady prozdrowotne pt. *Silni zdrowiem. Jak dbać o zdrowie, sprawność, kondycję*.

Na naszej uczelni są również realizowane projekty międzynarodowe, a ich nadrzędnym celem jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu seniorów. Wielką admiratorką, inicjatorką i organizatorką tych przedsięwzięć jest słuchaczka Danuta Sajur – koordynator projektów międzynarodowych, osoba pełna pomysłów, energii i optymizmu. To jej niestrudzona i zaraźliwa wręcz wiara w sukces i w drugiego człowieka motywuje uczestników do realizacji podjętych zadań, wyzwala pokłady energii, dopinguje do nieustannego rozwoju, doskonalenia posiadanych umiejętności i nabywania nowych. Dzięki Danucie Sajur kolejne projekty zawsze są zatwierdzane bez problemu z bardzo dobrym wynikiem, sprawnie realizowane, a na koniec wysoko oceniane przez grantodawcę, czyli Fundację Grundtvig.

Każde projektowe przedsięwzięcie adresowane do seniorów na początku jest proponowane wszystkim słuchaczom poprzez informacje na stronie internetowej, ogłoszenia po wykładach, zapowiedzi w uniwersyteckiej gazecie „Wiecznie Młodzi”. Chętni zgłaszają się w określonym terminie do osób do tego wyznaczonych lub po prostu zapisują się na listę dostępną w biurze UTW. Wszyscy słuchacze (i nie tylko) mogą śledzić realizację projektowych zadań na uniwersyteckiej stronie internetowej, gdzie w odpowiednich zakładkach są one starannie dokumentowane. Ponadto w gazecie „Wiecznie Młodzi” zamieszczane są artykuły uczestników projektów na temat różnych form aktywności: spotkań, szkoleń, wyjazdów. Są też wydawane specjalne publikacje, szczególnie okolicznościowy numer gazetki „Wiecznie Młodzi” w języku angielskim, z przeznaczeniem dla zagranicznych gości. Nauka języka angielskiego jest podstawowym i obowiązkowym zadaniem wszystkich uczestników międzynarodowych projektów.

Pierwszy międzynarodowy projekt pod nazwą SIC – „Seniors’ Inter-Cultural Coctail” (Międzykulturowy koktajl seniorów), realizowany w latach 2010–2012 – miał na celu zapoznanie seniorów z pięciu krajów europejskich (Francji, Hiszpanii, Finlandii Włoch i Polski) z dziedzictwem kulturowym regionu partnerów. Każda z partnerskich grup podczas wizyty edukacyjnej w swoim kraju wszystkim uczestnikom prezentowała tradycje, obyczaje, dawne zawody i kulturę swojego regionu. Na początku spotkania w Białymstoku słuchacz UTW prof. dr hab. inż. Mestwin Kostka wygłosił wykład *Podlasie: centrum dziedzictwa naturalnego i kulturalnego Europy*. Opiekunowie sekcji turystycznej zorganizowali zwiedzanie Białegostoku szlakiem esperanta, naszego dziedzictwa kulturowego, oraz wycieczki: „Ginące stare zawody podlaskiego rzemiosła”, „Na szlaku czterech kultur Podlasia” i dla grupy francuskich Żydów – „Szlakiem historii i kultury żydowskiej na Podlasiu”. Tradycyjne podlaskie potrawy oraz piosenki i tańce goście z Francji, Hiszpanii, Finlandii i Włoch poznali podczas wspólnego ogniska i ogólnej kolacji. Dzięki wystawom sekcji malarskiej i hafciarskiej mieli możliwość obejrzenia naszego ludowego rękodzieła. Ekspozycje takie stały się nieodłącznym elementem wszystkich następnych międzynarodowych partnerskich spotkań projektowych w Białymstoku.

W latach 2012–2013 dużym zainteresowaniem na naszej uczelni cieszył się kolejny międzynarodowy projekt NATURE – „Natural Active Teaching as Unique Realization of Education” (Unikalna edukacja poprzez aktywne poznawanie przyrody) – w którym partnerami słuchaczy UTW byli Hiszpanie z Majorki i Turcy z miasta Afyon. Głównym zadaniem było poznawanie i fotografowanie przyrody własnego regionu, a podczas zagranicznych wyjazdów – również krajów partnerskich. Nasi słuchacze pod kierunkiem przewodników odbywali regularne rajdy z nieodzownymi aparatami fotograficznymi, uczestniczyli w intensywnych kursach: komputerowym i fotograficznym, uczyli się angielskiego. Na stronie internetowej poza relacjami z pieszych wypraw znalazła się bogata galeria zdjęć pięknej podlaskiej przyrody. Każdy z uczestników przygotował jedno zrobione przez siebie zdjęcie, przeznaczone na wystawę połączoną z konkursem. Swoje zdjęcia nadesłali również nasi partnerzy z Hiszpanii i Turcji. Podczas spotkania w Białymstoku eksponowane i objęte konkursem były też malarskie i hafciarskie prace słuchaczy UTW. Nasza grupa przygotowała ponadto album fotograficzny w języku polskim i angielskim, prezentujący wszystkie eksponowane zdjęcia oraz laureatów konkursu. Podobne wystawy, obrazujące miejscową przyrodę, zostały zorganizowane podczas spo-

tkań w Hiszpanii i Turcji. Wtedy mogliśmy też bezpośrednio podziwiać niezwykle, urokliwe miejsca na Majorce i niesamowite skaliste krajobrazy Kapadocji. Natomiast nasi goście na Podlasiu odwiedzili i obfotografowali Arboretum z całym bogactwem roślin w Kopnej Górze, narwiańskie rozlewiska, widoczne z kładek i promów w Śliwnie, żubry i inne zwierzęta w Kiermusach oraz bociany w Europejskiej Wiosce Bocianiej Pentowo. W Arboretum po raz pierwszy w ramach tego projektu wspólnie posadziliśmy drzewka. Zwyczaj ten kontynuowaliśmy potem na kolejnych spotkaniach w Turcji i Hiszpanii. W Białymstoku goście uczestniczyli ponadto w dorocznym Jarmarku



Fot. z archiwum projektu

Jana. We wszystkich partnerskich krajach uczestnicy bardzo dbali o to, by spróbować tradycyjnego miejscowego jedła. Dlatego często ucztowaliśmy na świeżym powietrzu, a w Turcji, zgodnie z dawnym zwyczajem, siedząc wokół stołów na podłodze, jedliśmy ze wspólnych misek: Hiszpanie, Polacy i Turcy. Temu nadzwyczaj atrakcyjnemu projektowi uniwersytet białostockich seniorów zawdzięcza powstanie sekcji fotograficzno-filmowej, wyposażonej w aparat fotograficzny i kamerę.

Realizacja następnego, również bardzo interesującego projektu CONGENIAL – „Connecting Generations” (Łączenie pokoleń) – w latach 2012–2014 polegała na integracji międzypokoleniowej. Razem z nami do tego przedsięwzięcia przystąpiły uczelnie, organizacje i stowarzyszenia partnerskie z Włoch, Anglii, Węgier, Grecji, Turcji, Słowenii i Rumunii. Słuchacze UTW jako seniorzy nawiązali liczne kontakty z młodym pokoleniem, mające na celu wzajemną edukację, a także rozrywkę i zabawę. Najściślej współpracowaliśmy z dziećmi i ich opiekunami, którzy realizowali program „Wychowawca Podwórkowy”. Wśród licznych wspólnych zajęć były wycieczki za miasto, połączone z nauką robienia zdjęć, wykonywanie biżuterii i ozdób choinkowych (techniką tradycyjną i nowoczesną), śpiewanie piosenek dawnych i współczesnych, nauka angielskiego i malowania obrazów. Podobne zajęcia seniorzy prowadzili w Domu Dziecka w Supraślu. Wspólnie z wychowankami tego ośrodka wykonywali różne ręczne robótki, piekli faworki i inne ciasteczka, śpiewali piosenki, a nawet grali w szachy. Słuchacze UTW korzystali również z wiedzy i umiejętności, posiadanych przez młodzież, uczniów i studentów. Wychowankowie klasy informatycznej Zespołu Szkół Elektrycznych uczyli seniorów podstaw obsługi komputera, a studentki kosmetologii – właściwej pielęgnacji cery i profesjonalnego makijażu. Uczennice Zespołu Szkół Odzieżowych zaprosiły na doroczny pokaz mody, zaprojektowanej przez siebie. Natomiast w Zespole Szkół Gastronomicznych seniorki poznawały tajniki dekoracyjnego zdobienia potraw (rzeźbienie warzyw) i ozdabiania tortów. Największa międzypokoleniowa impreza odbyła się w Białostockim Muzeum Wsi – podczas partnerskiego spotkania edukacyjnego w naszym mieście. Na plenerowej gościnnej scenie skansenu, obok uniwersyteckiego chóru „Astra”, sekcji tańca towarzyskiego i cygańskiego oraz zespołu teatralnego, występowały licz-

ne artystyczne grupy dziecięce i młodzieżowe. Młodzi ludzie mogli też skorzystać z nauki haftu, malowania, gry w szachy. Największym i najpoważniejszym przedsięwzięciem słuchaczy UTW w tym projekcie było spisanie swoich wspomnień w celu przekazania ich młodemu pokoleniu – dzieciom i wnukom – najpierw na stronie internetowej, a potem w publikacjach książkowych. Pierwotnie organizatorzy projektu zakładali dwa działy: historie rodzinne, ukazujące życie własne i naszych najbliższych oraz tradycyjne obrzędy i zwyczaje kulturowane na Podlasiu. Wkrótce jednak okazało się, że pragniemy również przypomnieć dawne przepisy kulinarne i podzielić się praktycznymi poradami. W rezultacie na stronie internetowej projektu CONGENIAL znalazło się 40 prac w dziale „Mała historia – my i życie naszych rodzin”, 27 – w dziale „Tradycyjne obrzędy i zwyczaje świąteczne Podlasia”, całe mnóstwo przepisów oraz porady praktyczne. Sięgnęliśmy także do prac naszych słuchaczy, którzy w roku akademickim 2009/2010 pod kierunkiem prof. Józefa Maroszka na seminarium historycznym na temat „Mój ojciec” opracowali wspomnienia o swoich przodkach, przedstawili rodzinne historie i genealogie. W ramach projektu CONGENIAL powstały trzy książki: *Nasze dziedzictwo*, *Rodzinne wspomnienia dla potomnych* i *Podlaskie tradycje łączą pokolenia*. Do prac w języku polskim zostały dołączone teksty w języku angielskim. Wspomnieniowe teksty często są ilustrowane unikalnymi archiwalnymi rodzinnymi zdjęciami. Podczas opracowywania i publikowania wspomnień trwała niezbędna w tym wypadku współpraca międzypokoleniowa, bo to przecież młodzi ludzie pomagali swoim rodzicom i dziadkom w skanowaniu, kopiowaniu, wysyłaniu, zapisywaniu na nośnikach elektronicznych.

Kolejny międzynarodowy projekt BASE – „Bridging Arts by Seniors for Europe” (Łączenie sztuki przez seniorów dla Europy) – zmobilizowała uniwersyteckie sekcje artystyczne: osoby tańczące, śpiewające, grające. Partnerami słuchaczy UTW są: Orquesta Ciudad de Alcalá z Alcalá de Henares, Global Development Association z Ankary i Petrasium Community Centre z Kowna. Wszyscy artyści przygotowali własne spektakle, które prezentują w swoich środowiskach. Słuchacze UTW zaprezentowali podczas międzynarodowego partnerskiego spotkania CONGENIAL w Białymstoku widowisko *Hello Europe!*, a w czasie uroczystych obchodów dwudziestolecia naszej uczelni – *Kapcie precz!*. Natomiast z okazji Dnia Seniora w osiedlowym klubie ZENIT przedstawili *Kogel Mogel*. Uczestnicy projektu BASE stworzyli przede wszystkim wspólny międzynarodowy spektakl, prezentowany podczas wizyt edukacyjnych kolejno we wszystkich krajach partnerskich. Powstało przedstawienie jedyne w swoim rodzaju. Hiszpańscy muzycy grają w nim melodie nie tylko hiszpańskie, ale też tureckie, polskie i litewskie. Polki tańczą nie tylko swój regionalny taniec Podlasiak, ale również układ w rytm hiszpańskiej melodii La Paloma i dawny polski taniec dworski przy dźwiękach tureckiego Marszu Lullego. Tradycyjne pieśni polskie, hiszpańskie i litewskie wspólnie śpiewają Litwini, Polacy i Turcy. Żeby było łatwiej, muzyka do piosenki *Hej Mazury* jest aranżowana przez Polaka – Roberta Panka, a do ceremonialnego Marszu Lullego przygrywiają tureckie instrumenty. Całość opracował i wyreżyserował koordynator hiszpańskiej grupy Vicente Ariño. Na przygotowanie spektaklu uczestnicy mieli zaledwie siedem miesięcy. Nie mogli mieć wspólnych prób. Po raz pierwszy spotkali się w Białymstoku w przeddzień występu i już po paru godzinach powstała harmonijna całość. Występ tego projektowego międzynarodowego zespołu artystycznego został gorąco przyjęty najpierw w naszym mieście, a potem w hiszpańskim Alcalá de Henares – w Teatrze im. Cervantesa. Z wielkim uznaniem

i życzliwością podziwiano również występy grup artystycznych z poszczególnych krajów partnerskich, prezentujące swoje narodowe piosenki. Na hiszpańskiej scenie zabrzmiały więc tradycyjnie swojsko: *Szła dziewczeczka do laseczka, Głęboka studzienka, Jak długo na Wawelu...*, *Nocka, Ej, dziewczyno...*, *Kukułeczka, Polskie kwiaty, Hej, sokoły, Józek, Józek, Sex appeal, Orkiestry dęte*. Zagrał też nasz maestro Robert Panek. Z przyjemnością stwierdziliśmy, że wtórują nam widzowie. W Alcalá jest bowiem dość liczna polonia. Niektórych rodaków spotkaliśmy wcześniej na ulicy, zapraszając ich na swoje występy. Po skończonym spektaklu podchodzili do nas, gratulowali, dziękowali, pozdrawiali, nie kryjąc uznania i wzruszenia. Była to wielka nagroda za godziny prób, ćwiczeń, potu i znoju. W tym projekcie grupa polska przygotowała kilkaset pocztówek (według 12 wzorów), które obrazują pierwsze, sierpniowe spotkanie BASE w Białymstoku. Słuchacze UTW podczas zagranicznych wizyt edukacyjnych wręczają je na pamiątkę naszym partnerom oraz widzom.

W projekcie AFIS(ZA) – „Active Framework for Intercultural Solidarity (Zenith of Ageing)”, czyli Aktywna struktura dla międzykulturowej solidarności (w zenicie starzenia się) – grupa polskich seniorów ma tylko jednego partnera: litewską organizację Labdaros fondas Petراسiunu bendruomenes centras z Kowna. Przedsięwzięcie jest skierowane do wolontariuszy, którzy mają za zadanie opiekować się ludźmi chorymi i niesprawnymi. Dodatkowo wymagana jest umiejętność śpiewania, ponieważ litewscy partnerzy chlubią się wspaniałym, szeroko znanym chórem, który słuchaczki naszego UTW chce nauczyć swoich tradycyjnych pieśni. Organizacyjną istotą projektu jest trzytygodniowy pobyt sześciu uczestników z każdego państwa w kraju partnera. W czerwcu 2014 roku gościliśmy w Białymstoku sześć osób z Kowna, które poznawały nasz region, działalność UTW oraz pracę w hospicjum. Pod ich kierunkiem uczestniczki sekcji hafciarskiej uczyły się niełatwej sztuki wykonywania oryginalnych misternych ażurowych tkanin. Koleżanki z sekcji redakcyjnej przeprowadziły z litewskimi gośćmi wywiady, opublikowane następnie w uniwersyteckiej gazecie „Wiecznie Młodzi”. Sześć osób z UTW w maju 2015 roku wyjedzie na trzy tygodnie do Kowna, żeby poznawać region naszych partnerów, uczyć się litewskich piosenek, uczestniczyć w opiece nad niepełnosprawnymi dziećmi. Wspólne śpiewanie połączyło już uczestników AFIS(ZA) w innym projekcie – BASE, gdzie razem wykonywali oficjalnie na scenie polską piosenkę *Hej Mazury* i litewską *Riding daj, Riding do*, a prywatnie, towarzysko – na ulicy i przy stole – o wiele więcej.

Bogactwo działań na UTW jest ogromne, a udział w projektach dodatkowo je intensyfikuje. Świadczy to o potencjale, jaki wciąż posiadają ludzie w jesieni życia. Seniorzy w wieku 60 lat i więcej chcą i potrafią nadal być aktywni w różnych dziedzinach, chociaż mają za sobą intensywne życie rodzinne, wychowanie dzieci, absorbującą i zajmującą wiele czasu pracę zawodową. Na emeryturze rozwijają swoje pasje i zamiłowania, czasami odkrywają nowe i chętnie się uczą. Wiemy, że wśród wielu osób w różnym wieku nasza postawa budzi uznanie, ale też często zdziwienie: że też nam się chce. A seniorzy, jak wszyscy, lubią się sprawdzić, poczuć swoją wartość, udowodnić sobie i innym, że coś potrafią (śpiewać, malować, fotografować, obsługiwać komputer, prowadzić stronę internetową, pisać, zredagować gazetkę czy książkę, zaprojektować okładkę, plakat, pocztówkę czy chociażby przejść 10 km podczas rajdu), cieszyć się z mniejszych i większych sukcesów, zrobić coś dla innych, podarować swój czas, uwagę, pomoc i umiejętności. Ogromne znaczenie mają przy tym

względy towarzyskie. To dlatego nasza sala wykładowa zawsze jest pełna, chociaż nikt nie sprawdza obecności (niepojęte dla młodych studentów?), na zajęciach poszczególnych sekcji prawie zawsze jest komplet, a instruktorki gimnastyki muszą tłumaczyć, że sala nie z gumy, nie rozciągnie się i nie zmieści więcej osób. Oczywiście nie wszyscy jednakowo się angażują. Niektórym wystarczą same wykłady lub udział w wybranej sekcji. Podobno 10 proc. stanowią słuchacze zaangażowani, a to z powodzeniem wystarczy, żeby uruchomić i zrealizować projekt. Pozostaje jeszcze sprawa dobrej organizacji i motywacji, którą w międzynarodowych przedsięwzięciach wzbudzają przede wszystkim zagraniczne wyjazdy. Jest to jednak transakcja wiązana: niektórzy nie chcą pracować i nie chcą wyjeżdżać – każdy ma wybór i szansę.

Jolanta Wołagiewicz

Stowarzyszenie Akademia plus 50

Stowarzyszenie Akademia plus 50 powstało w roku 2008 z potrzeby serca, pasji społecznikowskiej i chęci zagospodarowania wolnego czasu trzech nauczycielek języka angielskiego: Barbary Adamowicz, Anny Skorko oraz Jolanty Wołągiewicz, które właśnie przeszły na wcześniejszą emeryturę, korzystając z możliwości, jakie dała Karta Nauczyciela. Dużą rolę w kształtowaniu się pomysłu odegrały wcześniejsze doświadczenia Joli i Basi, zdobyte podczas wieloletniej współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku w Białymstoku (UTW) i prowadzenia zajęć językowych dla seniorów.

Przez kilka kolejnych lat obserwowaliśmy słuchaczy oraz procesy zachodzące w grupach i zauważyliśmy między innymi, że:

- a. członkami UTW w przeważającej mierze są kobiety;
- b. rozpiętość wiekowa pomiędzy uczestnikami zajęć w jednej grupie często wynosiła nawet 20 lat (jest to więc różnica całego pokolenia);
- c. w obrębie jednej grupy tempo pracy i możliwości przyswajania wiedzy były bardzo zróżnicowane;
- d. starsze osoby chętniej uczestniczą w wykładach i spokojnych zajęciach, podczas gdy młodsze wolą warsztaty, uczenie się przez działanie, aktywne formy spędzania wolnego czasu;
- e. trudno jest dobrać tematykę i metody prowadzenia zajęć, które by satysfakcjonowały wszystkich członków mocno zróżnicowanej wiekowo grupy;
- f. oferta liczącego około 600 członków UTW skierowana jest tylko do jego studentów;
- g. oferta zajęć UTW nie jest dostatecznie zróżnicowana (między innymi z powodu uniwersyteckiego profilu stowarzyszenia) i nie spełnia oczekiwań wszystkich jego członków.

Powyższe wnioski oraz wiele rozmów z naszymi rówieśnikami, czyli „młodszymi emerytkami”, doprowadziły do podjęcia decyzji o stworzeniu Stowarzyszenia Akademia plus 50, z ofertą skierowaną właśnie do kobiet po 50. roku życia.

Pierwsze członkinie Akademii, które teraz tworzą trzon naszej organizacji i wchodzi w skład poszerzonego Zarządu, wywodzą się z UTW i chciały robić coś więcej, niż tylko uczestniczyć w zajęciach. Dzisiaj część z nich nie działa już tak aktywnie jak na początku, ale cały czas wspiera naszą Akademię, pracując na rzecz jej rozwoju jako wolontariuszki. Także profil naszej działalności ewoluował i obecnie obejmuje różne formy aktywności, dlatego nasza oferta jest skierowana do szerokiej rzeszy seniorów. Staramy się, żeby każdy znalazł coś dla siebie – czy to w przypadku, jeśli chce tylko korzystać, czy też realizować się w działaniu.

Od początku zajmujemy się kwestią szeroko rozumianej społecznej i kulturalnej aktywizacji oraz integracji środowiska osób po 50. roku życia poprzez stymulowanie intelektualnego i fizycznego doskonalenia. Promujemy różnorodność kultur naszego regionu, tolerancję, kreatywność, zdrowy styl życia, turystykę oraz dialog międzypokoleniowy. Oferta skierowana do seniorów obejmuje zajęcia oparte na działaniach artystycznych (warsztaty taneczne flamenco, hula, taniec brzucha i tańce etniczne w kręgu, warsztaty rękodzieła – biżuteryjne, tkackie, teatralne), zajęcia ruchowe (pilates, pilates rehabilitacyjny, gimnastykę korekcyjną, aqua aerobik, nordic walking), warsztaty kompetencyjne (komputerowe, dziennikarskie, kreatywności), turystykę, spotkania z psychologami, lekarzami, zajęcia językowe itp. Akademia plus 50 realizuje swoje działania, zdobywając fundusze w konkursach na realizację zadań Urzędu Miejskiego w Białymstoku, Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych, FIO, jak również ze środków Komisji Europejskiej w programie Grundtvig i z Funduszu Norweskiego.

W miarę prowadzonych działań i nabywania doświadczenia obserwowaliśmy i obserwujemy dobroczynny wpływ, jaki proponowane przez nas formy aktywizujące – od warsztatów, przez aktywizację ruchową, po naukę języków obcych – wywierają na ich uczestnikach, ich życiu osobistym, choćby poprzez zawieranie nowych znajomości i przyjaźni czy odkrywanie nowych pasji.

W tym kontekście było tylko kwestią czasu podjęcie decyzji o szerszym wyjściu z ofertą do starszych mieszkańców Białegostoku i utworzeniu w naszym mieście nieistniejącego do tej pory Centrum Seniora. Duże zainteresowanie seniorów ofertą projektową potwierdziło, po pierwsze, nasze kompetencje w zakresie organizowania działań dla osób starszych oraz, po drugie, potrzebę utworzenia Centrum Seniora, które swoją działalnością obejmie wszystkich zainteresowanych jak najbliżej miejsca ich zamieszkania. Stąd pomysł, by zajęcia organizować w klubach osiedlowych i motywować ich personel do szerokiego otwarcia się na potrzeby seniorów.

Centrum Seniora – program edukacji osób po 60. roku życia w Białymstoku w 2013 roku

Przedsięwzięcie było realizowane jako zadanie współfinansowane ze Środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych ASOS 2013. Projekt zakładał stworzenie w Białymstoku Centrum Seniora oraz zrealizowanie programu edukacji nieformalnej i aktywizacji osób powyżej 60. roku życia poprzez organizowanie zajęć w klubach osiedlowych w różnych częściach miasta. Uczestnikami naszych działań były osoby starsze, głównie kobiety po 60. roku życia z terenu Białegostoku. Przedsięwzięcie realizowaliśmy w partnerstwie z Miastem Białystok, zaangażowane były również: Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych Urzędu Miejskiego w Białymstoku, zarządy spółdzielni mieszkaniowych, kluby osiedlowe oraz Szkoła Ratownictwa przy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.

Centrum Seniora proponowało cztery podstawowe formy aktywności:

- a. szkolenie otwarte dla osób po 60. roku życia,
- b. informację dla seniorów,
- c. zajęcia aktywizujące ciało i umysł,
- d. edukację prozdrowotną.

Zadaniem Centrum było organizowanie zajęć przewidzianych w projekcie, nawiązywanie kontaktów z klubami osiedlowymi oraz administracją osiedli i za ich pośrednictwem docieranie z informacją o ofercie do seniorów, a także przygotowywanie i kolportaż materiałów promocyjnych, rekrutacja uczestników itp. Ponieważ istniała i nadal istnieje wyraźna potrzeba aktywizacji osób starszych, Centrum zdobywało informacje o działaniach innych organizacji i instytucji na rzecz seniorów, ich ofercie zajęć i wydarzeń kulturalnych, a następnie przekazywało je zainteresowanym osobom za pośrednictwem klubów, strony internetowej www.cs.bialystok.pl, w siedzibie oraz w trakcie zajęć edukacyjnych. Pozyskiwało również informacje zwrotne (ankiety) od seniorów na temat ich potrzeb edukacyjnych oraz przygotowało propozycje rozszerzenia oferty na kolejny okres działania w roku 2014.

Centrum Seniora w Białymstoku funkcjonowało od czerwca do grudnia 2013 roku. W ramach letniego programu odbywały się zajęcia aktywizujące w plenerze, natomiast jesienny program obejmował darmowe cykliczne zajęcia w siedmiu klubach osiedlowych na terenie Białegostoku oraz spotkania prozdrowotne, konsumenckie i kurs pierwszej pomocy. Odbyły się także dwa szkolenia nt. „Jak zostać wolontariuszką, wolontariuszem?”, podczas których 16 osób uczyło się zasad pracy wolontariackiej. Oprócz samego szkolenia wiele osób pomagało w działaniach Centrum Seniora społecznie. Powstała strona internetowa (www.cs.bialystok.pl), która działa nieprzerwanie od lipca 2013 roku. Były na niej i nadal są umieszczane ogłoszenia na temat cyklicznych zajęć prowadzonych przez Centrum w klubach osiedlowych (wg kalendarza), a także aktualności, informacje o wydarzeniach i inne komunikaty zgłoszone przez różnych organizatorów. Witryna ma przejrzystą formułę, łatwą w dostępie dla osób starszych. Korzysta z niej wiele osób, o czym świadczy ilość wejść: 1817 od sierpnia do listopada 2013 roku, czyli średnio 15 osób dziennie, które obejrzały łącznie 10 917 podstron serwisu. Na stronie Centrum Seniora opublikowano 23 komunikaty w dziale aktualności, 406 ogłoszeń o wydarzeniach, 8 informacji umieszczonych samodzielnie przez seniorów, z pomocą wolontariuszy. Istnieje też możliwość ściągnięcia newslettera z informacjami na temat bieżącego programu Centrum Seniora.

W trakcie trwania projektu kilkaset osób (około 700, beneficjenci mogli się powtarzać) skorzystało z różnych form działań aktywizujących umysł i ciało. Odbyło się 30 cykli różnorodnych zajęć, m.in. szkolenia wolontariackie, kurs pierwszej pomocy, szkolenia z praw konsumenckich, spotkania z lekarzami, piknik inauguracyjny, seminarium podsumowujące. Ponadto odbyły się również zajęcia gimnastyczne (joga, gimnastyka korekcyjna, pilates, nordic walking, gimnastyka chińska Qi-gong), taneczne (tańce etniczne w parku, flamenco, taniec brzucha, taniec hawajski hula), artystyczne

(warsztaty tkackie, warsztaty biżuteryjne, warsztaty teatralne, warsztaty kabaretowe) i językowe (język angielski).

Wszyscy seniorzy, którzy uczestniczyli w zajęciach i spotkaniach, oraz ci, do których dotarliśmy poprzez akcję promocyjną, czyli łącznie kilkaset osób po 60. roku życia, skorzystali z dostępu do informacji o ofercie Centrum Seniora. Około 100 odbiorców otrzymywało mailowe informacje o ważniejszych wydarzeniach organizowanych w ramach projektu. Newsletter docierał na bieżąco do 74 osób, a poprzez mailing Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych mieliśmy dostęp do ponad 500 adresów.

Podczas realizacji projektu została nawiązana współpraca z Uniwersytetem Zdrowego Seniora przy Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku, jak również z osobami zaangażowanymi w prace Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Białymstoku, Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych, Ośrodkiem Wspierania Organizacji Pozarządowych, Stowarzyszeniem My Dla Innych, Stowarzyszeniem Kobieteria, Podlaskim Stowarzyszeniem Właścielek Firm (w ramach organizacji II Podlaskiego Kongresu Kobiet), klubami osiedlowymi, BEBE Akademią Twórczego Rozwoju, Kawiarnio-Księgarnią „Spółdzielnia”. Informacje o ofercie tych placówek zamieszczaliśmy na stronie WWW i w newsletterze.

Konferencja inauguracyjna (piknik). Wszystkie osoby zainteresowane udziałem w projekcie Centrum Seniora zostały zaproszone na konferencję inauguracyjną w formie pikniku, który odbył się 5 czerwca 2013 roku w Nadawkach koło Białegostoku. Wzięło w nim udział ponad 100 osób, w tym przedstawiciele zaprzyjaźnionych organizacji pozarządowych oraz przedstawiciele władz miasta i regionu, m.in. pełnomocnik Prezydenta Miasta Białegostoku do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi – pani Anna Pawłowska i Wojewoda Podlaski – pan Maciej Żywno. W ramach konferencji wystąpił z odczytem inauguracyjnym pan Andrzej Klimczuk, autor książki *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, pokazane też zostały dotychczasowe efekty pracy stowarzyszenia Akademia plus 50 z osobami starszymi oraz osiągnięcia grup osób po 60. roku życia i ich różnorodne aktywności, między innymi grupy taneczne Akademii plus 50: tańca hula, flamenco i tańca brzucha. W nieformalnej atmosferze, przy dobrym jedzeniu, z udziałem zagranicznych gości z Niemiec, z którymi współpracujemy w ramach projektu Grundtviga „Interacting”, a którzy umilili wieczór grą na gitarze i zachęcali wszystkich do wspólnego śpiewania, odbyło się wiele nieformalnych rozmów i dyskusji o kondycji seniorów w Białymstoku.



Fot. z archiwum projektu

Promocja projektu. Promocja była prowadzona przez cały czas trwania projektu w formie: artykułów w prasie lokalnej (w „Gazecie Wyborczej”, „Kurierze Porannym”, „Gazecie Współczesnej”, „Faktach Białystok”, „Informatorze mieszkańca BSM”); ulotek i plakatów dystrybuowanych przy pomocy administracji spółdzielni mieszkaniowych, klubów osiedlowych oraz zaprzyjaźnionych organizacji, punktów handlowych i lokali; informacji w kablowej TV Białystok i publicznej TVP Białystok, Radiu Białystok i Radiu Jard; komunikatów internetowych (w Faktach Białystok, Banku Aktywności Seniorskich, na stronach: kobiecymbialystok.pl, strefaimprez.pl, bialystokonline.pl, ngo.pl, wiadomosci.bstok.pl oraz stronach organizacji pozarządowych); na imprezach i spotkaniach (podczas inauguracji Uniwersytetu Zdrowego Seniora, inauguracji roku na UTW w Białymstoku, w Kawiarence Obywatelskiej „Białystok miastem przyjaznym dla seniorów”, w Teatrze na Obcasach w Białostockim Teatrze Lalek, na spotkaniu w Stowarzyszeniu My Dla Innych, na seminarium dotyczącym edukacji osób starszych, organizowanym w Warszawie przez STOP w ramach ASOS, podczas kawiarenek obywatelskich w Białymstoku, organizowanych przez OWOP i Federację Organizacji Pozarządowych Miasta Białystok).

Rekrutacja uczestników. Rekrutacja miała miejsce przez cały czas trwania projektu – od maja do listopada 2013 roku – z powodu jego rozciągnięcia w czasie. O zajęciach uczestnicy dowiadawali się ze strony internetowej Centrum Seniora, ulotek rozdawanych podczas zajęć i informacji zamieszczanych przez spółdzielnie mieszkaniowe „Słoneczny Stok”, „Zachęta”, „Rodzina Kolejowa”, „BSM” w osiedlowych klubach oraz na klatkach schodowych należących do nich bloków mieszkalnych. Chętni zapisywali się telefonicznie oraz w trakcie samych zajęć, zwłaszcza że niektóre, takie jak taniec etniczny, joga, Qi-gong czy nordic walking, odbywały się latem w przestrzeni parku Planty i w parku Zwierzynieckim.

Informacja dla seniorów. Od września 2013 roku w miejskim Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych był prowadzony przez Centrum Seniora Punkt Informacyjny dla Seniorów.



Fot. z archiwum projektu

Pomieszczenie na działalność Centrum było czynne pięć dni w tygodniu, po cztery godziny dziennie, naprzemiennie: przed południem od 10.00 do 14.00 i po południu od 12.00 do 16.00, tak aby jak najwięcej osób mogło w dogodnym dla siebie czasie zasięgnąć informacji. Centrum było wyposażone w komputer z dostępem do Internetu i drukarkę – z przeznaczeniem dla seniorów, którzy w domu nie mieli podłączenia do sieci lub nie potrafili obsługiwać przeglądarki internetowej. Nasi interesanci mieli możliwość korzystania z komputera samodzielnie lub przy pomocy wolontariuszy, którzy pomagali im również zamieszczać komunikaty (np. o wydarzeniach na osiedlach) na stronie WWW. Do prowadze-

nia punktu informacyjnego został zatrudniony pracownik Centrum Seniora (specjalista ds. informacji), w pracy pomagali mu wolontariusze w wymiarze dwóch godzin dziennie.

Seminarium podsumowujące. Seminarium odbyło się 11 grudnia 2013 roku w Sali Kolumnowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego pod hasłem „Senior w centrum, czyli co dalej z Centrum Seniora w Białymstoku?”. Jego program obejmował:

- a. podsumowanie działalności Centrum Seniora – prezentacje multimedialne i pokaz zdjęć, prowadziły: koordynator projektu Jolanta Wołągiewicz i Małgorzata Kijak;
- b. panel dyskusyjny „Senior w centrum, czyli co dalej z Centrum Seniora w Białymstoku?”, prowadzony przez dziennikarkę Polskiego Radia Białystok panią Dorotę Sawicką. Gośćmi panelu byli: Katarzyna Siemieniuk – radna Rady Miasta Białystok, Kazimierz Dudziński – wiceprzewodniczący Rady Miasta Białystok, Krystyna Szner – prezeska Uniwersytetu Trzeciego Wieku, mgr Mateusz Cybulski z Uniwersytetu Zdrowego Seniora, Zakładu Zintegrowanej Opieki Medycznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Anna Skorko – wiceprezeska Stowarzyszenia Akademii plus 50, Adam Kurluta – dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miasta w Białymstoku, Urszula Styczyńska – dyrektorka Domu Pomocy Społecznej, Jan Moczulski – sekretarz Wojewódzkiej Rady Kombatantów;
- c. prezentacje działań seniorów, uczestników Centrum Seniora w Białymstoku: przedstawienie *Szopka z szopek* – występ kabaretu, pokazy tańców: flamenco, hawajskiego tańca hula i tańca brzucha;
- d. poczęstunek i rozmowy w kuluarach oraz prezentację prac wykonanych na warsztatach tkackich i biżuteryjnych.

Relacje z seminarium pokazała TVP Białystok w serwisie informacyjnym Obiektyw oraz telewizja społecznościowa TV Białystok w programie *Jasna strona miasta*.

Mocną stroną zrealizowanego projektu była niewątpliwie doświadczona w pracy z seniorami i kompetentna kadra, sprawdzona we wcześniejszych działaniach, oraz zaangażowanie członków Stowarzyszenia Akademia plus 50, jak również członków ich rodzin jako wolontariuszy włączających się w realizację poszczególnych zadań (np. dyżurów w punkcie informacyjnym w Centrum Seniora, zbierania list uczestników zajęć, kolportażu materiałów promocyjnych). Wielką zaletą projektu była bardzo dobra współpraca ze wszystkimi osobami zaangażowanymi w jego realizację i niezwykle przyjazna atmosfera stworzona na spotkaniach oraz zajęciach warsztatowych. Nie do przecenienia jest też wzorcowe, oparte na partnerstwie współdziałanie z Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych miasta Białystok, dzięki któremu – chociażby poprzez skorzystanie z jej listy mailingowej – było nam łatwiej informować o bieżących działaniach szerokie rzesze potencjalnych odbiorców. Korzystaliśmy również z pomieszczeń Centrum w celu przeprowadzenia niektórych zadań projektowych, np. szkoleń na temat wolontariatu seniorów czy kurs pierwszej pomocy. W pomieszczeniach CWOP znajdowało się również biuro projektu i punkt informacyjny Centrum Seniora, które ze względu na lokalizację w śródmieściu były łatwo dostępne dla wszystkich zainteresowanych.

Projekt Centrum Seniora został wysoko oceniony przez jego uczestników, otrzymał nagrodę „Złote Klucze” w konkursie „Kurier Porannego” w kategorii projekt roku 2013 oraz I wyróżnienie w konkursie „Społeczna Inicjatywa Roku 2013” ogłoszonego przez wojewodę podlaskiego.

Finansowanie projektu ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej zakończyło się w grudniu 2013 roku, jednak Centrum Seniora w Białymstoku nie przerwało swojej działalności i od stycznia 2014 roku nadal działała strona internetowa, odbywały się zajęcia dla seniorów, choć w mniejszym wymiarze i za niewielką odpłatnością uczestników.

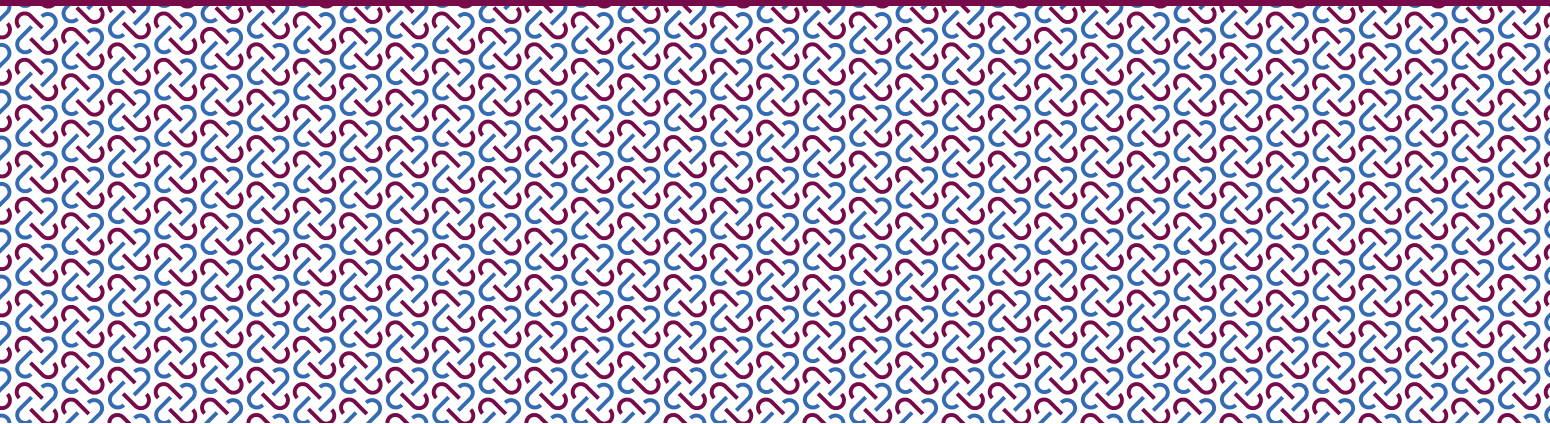
Doświadczenia zebrane podczas realizacji projektu, zebrane opinie i sugestie prowadzących działania, współpracowników i uczestników zaowocowały kolejnym przedsięwzięciem, kontynuującym i rozszerzającym działanie Centrum Seniora. W bieżącym roku ponownie otrzymaliśmy fundusze ze środków ASOS 2014–2020 Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i od czerwca realizujemy program „Centrum Seniora – Senior w Centrum”.

W trakcie naszej ponadszesnastoletniej działalności stworzyliśmy doświadczony w pracy z seniorami zespół (trenerów, instruktorów), którzy opracowali autorskie programy i metody działania. Wszyscy współpracownicy Akademii plus 50 mają pełne kwalifikacje niezbędne do prowadzenia zajęć, potwierdzone odpowiednimi certyfikatami. Powstała też grupa wolontariuszy pomagających nam w organizowaniu i prowadzeniu różnorodnych działań. Naszym zdaniem, ważne jest stałe wsłuchiwanie się w potrzeby członków naszego Stowarzyszenia, ale powinniśmy też realizować projekty o szerszym zasięgu. Ciągłe uczymy się i z naszymi inicjatywami wychodzimy na zewnątrz. Bierzymy udział w pracach różnych gremiów, pomagamy innym jednostkom pozarządowym, dzielimy się wiedzą i zdobywamy ją poprzez kontakty z innymi organizacjami NGO. Nigdy nie mówimy „nie”, jeśli nas o coś proszą – nawet kosztem życia prywatnego. Powoduje to, że cały czas się rozwijamy, mamy nowe pomysły i nie boimy się nowych wyzwań.

„(...) Praca ma charakter empiryczny i jest to niezaprzeczalny jej walor. Uwzględnienie w pracy modułu pt. „Inspiracje”, czyli dobre praktyki osób starszych i/lub z osobami starszymi, pochodzące z różnych miast w Polsce, dodatkowo ją ubogacają, gdyż mogą stanowić zachętę do podejmowania jeszcze bardziej wzmoczonych działań na rzecz osób starszych i z udziałem osób starszych w naszym mieście. W polskiej literaturze gerontologicznej istnieje wiele prac na temat ludzi starych, ich życia codziennego czy też zaangażowania społecznego, jednak problem zaprezentowany w tej monografii pokazuje wiele interesujących aspektów w obszarze współczesnej partycypacji społecznej seniorów, z uwzględnieniem „małej ojczyzny”, tj. miasta Białegostoku. Z tego punktu widzenia ów materiał badawczy winien być przydatny w kreowaniu polityki senioralnej w naszym mieście”.

Fragment z recenzji prof. dr hab. Małgorzaty Halickiej

www.soclab.org.pl



 Seniorzy
Partycypują

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Laboratorium Badań
i Działań Społecznych

